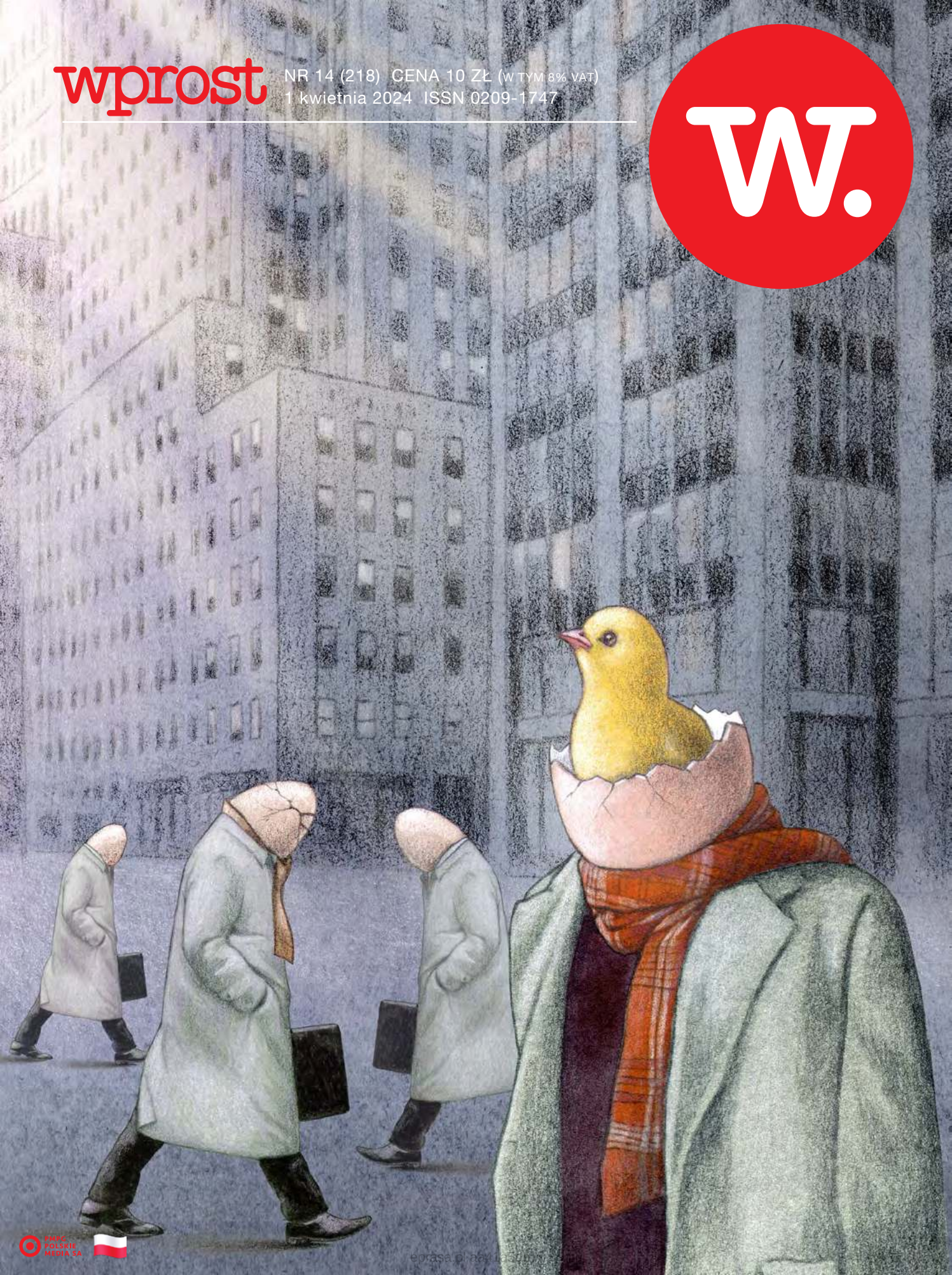
wprost
NR 14 (218) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
1 kwietnia 2024 ISSN 0209-1747



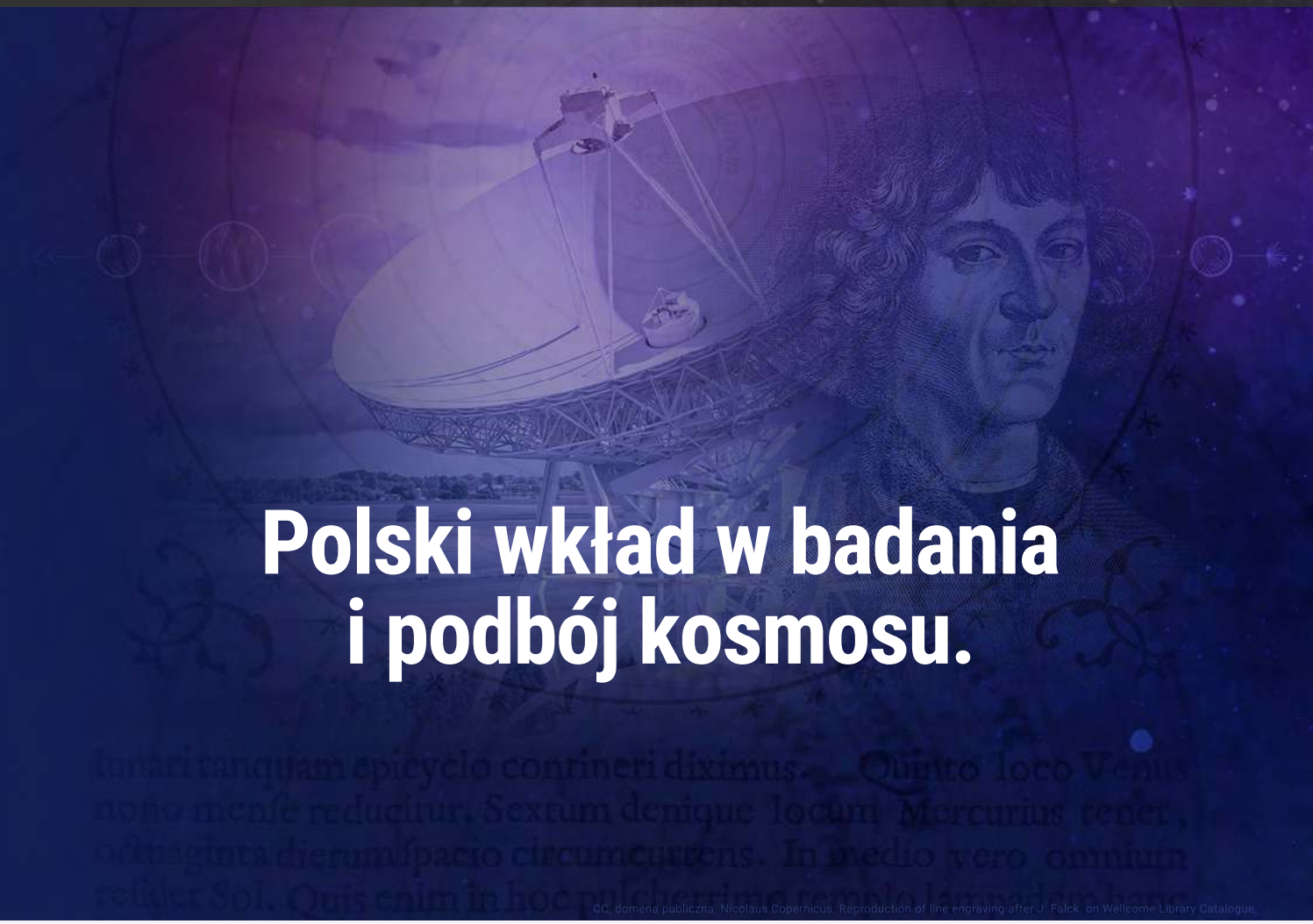
ORLEN POLSKIE MEDIA SA
epresa.pl

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
ŚLADAMI KOPERNIKA

Cykl poświęcony postaci i dziedzictwu Mikołaja Kopernika
w związku ze szczególnym rokiem związanym z dwiema równymi historycznymi rocznicami
– 550-leciem urodzin i 480 rocznicą śmierci.



Polski wkład w badania i podbój kosmosu.

CC, domena publiczna. Nicolaus Copernicus. Reproduction of line engraving after J. Falck. on Wellcome Library Catalogue.

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f



Jakub Mielnik

Czy islamiści pokrzyżują plany Putina?

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

Kreml stara się stworzyć wrażenie, że nawet islamiści z ISIS pracują dla Putina i FSB. Moskwa próbuje wpleść w swoją świętą wojnę przeciw Ukrainie działania muzułmańskich fanatyków, by przykryć skalę zagrożenia, jakie stwarzają oni dla Rosji.

eprasa.pl aa41a5db7f

Na początek

Mało kto to już dziś pamięta, ale u szczytu potęgi tzw. kalifatu, stworzonego przez ISIS na terenach Syrii i Iraku, aż 40 proc. jego żołnierzy pochodziło z dawnych sowieckich kolonii w Azji Środkowej. Wbrew temu, co twierdzi kremlowska propaganda, ci „Rosjanie” – jak mówili na nich arabscy współwyznawcy – nie zostali wcale wybici do nogi w czasie rosyjskich nalotów na Syrię. Tadżycy, Uzbecy, Kirgizi i Turkmeni stanowią dziś trzon środkowoazjatyckiej mutacji ISIS, walczącej o odtworzenie starożytnego Chorasanu, obejmującego muzułmańskie narody Azji Środkowej. Rosja, to – obok Chin – ich główny przeciwnik. Zapędzeni na chwilę w kozi róg islamiści wykorzystali fakt, że Putin zajął się Ukrainą, do uderzenia przeciwko Rosji.

> *Wygląda ono co prawda na amatorską ustawkę,* **SZYTĄ GRUBYMI NIĆMI** *przez FSB.*

Jednak to nie rosyjskie służby przeprowadziły ten atak, tylko ludzie, których celem jest wypchnięcie ro-

eprasa.pl aa41a5db7f

syjskich – a także chińskich – wpływów z Azji Środkowej. Reżim Putina ułatwił im pracę, tak jak kiedyś miało to miejsce w przypadku czeczeńskich zamachów na teatr na Dubrowce, czy na szkołę w Biesłanie. Podobnie jak wtedy, tak i teraz Kreml posłużył się terrorem, by wykorzystać zamach do usprawiedliwienia nowej mobilizacji i domknięcia kontroli nad i tak mocno spacyfikowanym społeczeństwem.

Błędem jest jednak wiara w to, że Putin kontroluje islamistów i zdolny jest skutecznie zaprząc ich do służby dla Rosji.

Łatwość, z jaką powiązani z ISIS ludzie przeprowadzili brutalnie skuteczny atak w samym sercu państwa Putina nie wynika wyłącznie z zimnych kalkulacji jego służb. To także, a może przede wszystkim, skutek koncentracji wszystkich sił i środków państwa rosyjskiego na Ukrainie.

FSB chwali się, że od ataku na Kijów w 2022 r. udaremniła na terenie Rosji około 100 zamachów terrorystycznych, z czego aż 76 przypisano Ukraińcom. Biorąc pod uwagę fakt, że w ramach uszczelniania

eprasa.pl aa41a5db7f

systemu kontroli nad społeczeństwem za akty terroru uznane mogą być nawet antywojenne wpisy w mediach społecznościowych, można odnieść wrażenie, że Moskwa całkowicie wyeliminowała islamski terroryzm.

Na poważnie władze rosyjskie ogłosiły ten niebywały sukces już w 2018 r. W ślad za kreatywną statystyką poszły także konkretne działania polityczne, mające zabezpieczać miękkie podbrzusze rosyjskiej strefy wpływów, jakie tworzą dawne kolonie Moskwy w Azji Środkowej. Rosja dba o utrzymywanie przyjaznych relacji z kontrolującymi Afganistan talibami, licząc, że dzięki temu uchroni się przed islamistami.

> *Tyle, że* **TALIBOWIE** *nie są już dla dżihadystów żadnym autorytetem.*

Zdominowany przez Uzbeków i Tadżyków ISIS Chorasanu zwalcza ich w Afganistanie jako zdrajców prawdziwego islamu, kolaborujących z Chinami i Rosją.

eprasa.pl aa41a5db7f

W 2022 r. media należące do powiązanej z ISIS Chorasanu fundacji al Azaim, zaczęły publikować plany dżihadu w Azji Środkowej. Jest on wymierzony w żywotne interesy Rosji w tej części świata. Celem islamistów są świeckie postsowieckie reżimy, cieszące się pełnym poparciem Moskwy. Ich działania urągają zaś nie tylko prawom człowieka i zwykłej ludzkiej przyzwoitości, ale także surowym zasadom islamu. Bałwochwalczy kult rodziny panującej w Turkmenistanie jest dla ISIS Chorasanu równie odrażający, jak brutalne pacyfikacje buntów społecznych w Kotlinie Fergańskiej.

Środkiem, mającym doprowadzić do obalenia zblatowanych z Moskwą autokracji mają być ataki na sieć rurociągów, którymi wysyłane są w świat bogactwa Azji Środkowej. Trafiają one do Chin, których dżihadyści nienawidzą z powodu prześladowań muzułmańskich Ujgurów i do Rosji, która od dawna sprzedaje tamtejszy gaz i ropę jako swoje własne surowce. Od wprowadzenia na Moskwę sankcji międzynarodowych strategia ta pozwala także Kremlowi omijać te restrykcje.

eprasa.pl aa41a5db7f

Na początek

Otwarta wojna na pełną skalę, jaką wydał Ukrainie Putin, spowodowała, że te ambitne plany dżihadystów mają znacznie większą niż dotąd szansę na realizację. Uderzenie na centrum handlowe pod Moskwą nie jest więc wyłącznie odosobnionym przypadkiem, inscenizowanym przez FSB dla usprawiedliwienia politycznych celów Kremla. ISIS przygotowywało ten zamach od jakiegoś czasu, o czym wiedziały także zachodnie służby. Rosjanie zagrożenie zignorowali, albo, mówiąc precyzyjniej, uznali, że trochę krwi na ulicy może się politycznie przydać. Wkrótce może się jednak okazać, że reżim na Kremlu nie będzie w stanie zapanować nad kolejnymi takimi atakami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

26 marca odszedł niespodziewanie

Leszek Bugajski

wybitny krytyk literacki
i długoletni sekretarz redakcji „Wprost”.

Wyrazy szczerego współczucia Jego rodzinie:

**żonie Agnieszce,
córce Magdalenie, synowi Michałowi
i wnuczce Karolinie**

składa zespół „Wprost” i PMPG

eprasa.pl aa41a5db7f

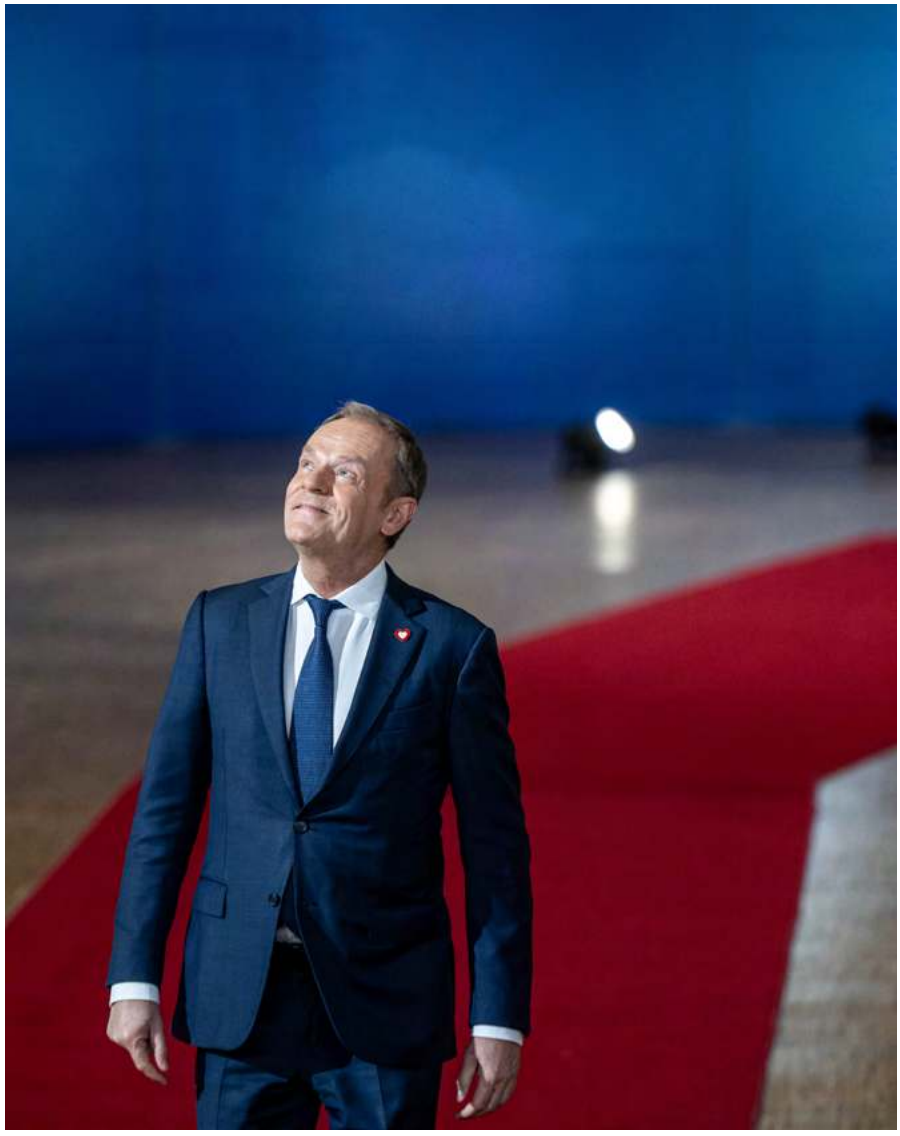
Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl aa41a5db7f

Nr 14 1 kwietnia 2024

Czytaj Wprost



Fot. JONAS ROOSENS/HOLLANDSE HOOGTE/East News

291

CZAS POLITYCZNYCH ZMARTWYCH-WSTAŃ

Końcówka 2023 roku i rok 2024 to czas wielkich powrotów. W Polsce, ale i na świecie; drugie życia otrzymują politycy, których kariery uważano za zakończone.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl aa41a5db7f

17 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

35 **PLANY REKONSTRUKCYJNE**
Przed wyborami do Europarlamentu Donald Tusk ma dokonać rekonstrukcji rządu. A ta nie będzie tylko kosmetyczną zmianą.

40 **TRZASKOWSKI JUŻ NIE MOŻE SPAĆ SPOKOJNIE**
Na ostatniej debacie walczący o reelekcję prezydent Warszawy wypadł poprawnie, ale bez fajerwerków. Najbardziej bolesny cios zadała mu Magdalena Biejat.



Fot. PAP/Paweł Supernak, Instagram/Rafał Trzaskowski



48 **TRZEBA PODJĄĆ SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI**
Dziwię się, że Tobiasz Bocheński w ogóle zgodził się wystartować w stołecznych wyborach – mówi Hanna Gronkiewicz-Waltz, była prezydent Warszawy.

54 **SPINY I SPISKI**
W partii Jarosława Kaczyńskiego wrze przed kolejnymi wyborami. – Wszystkie frakcje rzuciły się sobie do gardeł i rozpuszczają spiny do mediów – opowiada znany polityk PiS.

eprasa.pl aa41a5db7f



59 **PIS LICZY NA KONFEDERACJĘ**
Miał być PiS wdeptany w ziemię, jest osłabienie, ale o całkowitym pognębieniu partii nie ma mowy.

67 **OBCY NA NASZYM NIEBIE**
– Nie może być tak, że Rosjanie będą w nieskończoność testować nasze reakcje – mówi ppłk rezerwy Krzysztof Przepiórka.

78 **JAK ROZBIĆ UKŁAD DŁUGODYSTANSOWCÓW**
Badania pokazują, że to młode kobiety są nadzieją polskiej polityki – wykształcone, świadome, otwarte, bez uprzedzeń – mówi Anna Jurek z kampanii „Dziewczyny do polityki”.

FELIETON

97 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

SPOŁECZEŃSTWO

101 **WIELKI PODZIAŁ W FEMINIZMIE**
Liberalny ruch feministyczny został przejęty przez interesy korporacji – ostrzega Genevieve Gluck, dziennikarka śledcza.



Fot. Shutterstock (2)

eprasa.pl aa41a5db7f

Czytaj Wprost

120 PRZYCHODZI MORAWIECKI DO ŻURNALISTY

– Obecność Morawieckiego u Żurnalisty to sytuacja win-win – ocenia Wojtek Kardyś, ekspert w dziedzinie komunikacji.

130 WOJNA O MIĘDZYODRZE

Padają słowa o „hitlerowskich wycieraczkach”, a ludzie martwią się, że we wsi nie będzie nowego sklepu. Komu przeszkadza park narodowy?

BIZNES

277 BROŃ NIE MAJĄCA SOBIE RÓWNYCH

Granatniki, samoloty i okręty ze Szwecji zasilą polskie siły zbrojne. Podpisano właśnie największy od lat kontrakt, wart ok. 5 mld zł.



Fot. SAAB

eprasa.pl aa41a5db7f

KULTURA

550 **LESZEK BUGAJSKI (1949-2024)**
Mówią o nim, że miał błyskotliwy umysł, ciętą ripostę, był optymistą, ale i ironistą. To wszystko prawda. Ale, co w Lechu najważniejsze, to, że umiał kruszyć konwenanse.

565 **WAŻNE KSIĄŻKI O WAŻNYCH SPRAWACH**
Noblistka o dramacie aborcji, prozaik o świecie wypadającym z kolein i debiutant o kształtowaniu się osoby niebinarnej. Literatura wciąż uczestniczy w debatach wstrząsających naszym życiem.

578 **MYŚLĘ TRZEŹWO, MÓWIĘ SZCZERZE**
Chciałabym, żeby wszystko to, w co wierzyłam i to, jak zostałam wychowana, było „naprawdę” – mówi aktorka Teresa Lipowska.



Fot. Bartosz Krupa/Dzien Dobry TVN/East News

eprasa.pl aa41a5db7f

wprost

POLECA

POLSKA NAUKA
DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW

Popularnonaukowy projekt popularyzujący i promujący
osiągnięcia naukowe polskiej medycyny i pracę naukowców.



Polscy fizycy i inżynierowie w medycynie.

Druk 3D, implanty custom made, radiofarmaceutyki, nowoczesne akcelaratory

Projekt finansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki
w ramach Programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/b41a5db7f

To nieprawda, że...



eprasa.pl aa41a5db7f

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Co wyborcy Koalicji Obywatelskiej myślą o realizacji 100 konkretów na 100 dni? Który postulat najbardziej ich interesuje? **CO PODEJRZEWAJĄ POLITYCY POLSKI 2050 W ZWIĄZKU Z AFERĄ MŁODEGO POSŁA ADAMA GOMOŁY?** *Czym jest drugi wielki plan Donalda Tuska? Komu w koalicji rządzącej nie podoba się zniesienie prac domowych w szkołach?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl aa41a5db7f

Wyborcy PO niezbyt przejęli się faktem, że przez pierwsze 100 dni rządu nie udało się zrealizować 100 konkretów. – Nie ma rozczarowania ani w szeregach naszych działaczy, ani w elektoracie. Przywracanie praworządności jest w toku, rozliczenia z PiS też, zatem ludzie są usatysfakcjonowani. Nie mniej jednak wiele rozmów kończy się konstatacją „będziemy patrzeć wam na ręce” – opowiada polityk związany z Koalicją Obywatelską. I dodaje, że z badań wynika, iż przykładowo sam wniosek o postawienie prezesa NBP Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu jest wystarczająco satysfakcjonujący dla wyborców Koalicji Obywatelskiej, żeby uznali go za realizację obietnicy przedwyborczej.

Jest jednak temat, który elektryzuje część opinii publicznej i to jest wysokość składki zdrowotnej. – Dziewięć na dziesięć rozmów z przedsiębiorcami dotyka tego tematu, a wypowiedzi są naprawdę ostre – mówi nasz rozmówca z KO. Zgodnie z jego sło-

eprasa.pl aa41a5db7f

wami, przedsiębiorcom nie podoba się propozycja ministra finansów Andrzeja Domańskiego obniżenia składki zdrowotnej. Chcą powrotu do tego co było przed Polskim Ładem i żadne inne rozwiązanie ich nie satysfakcjonuje, bo jest uznawane za oszukiwanie własnego elektoratu.

– Moi rozmówcy twierdzą, że taki kraj jak Polska znajdzie 20 mld zł żeby przywrócić poprzedni porządek w sprawie składki zdrowotnej. I dodają, że PiS dla swojego twardego elektoratu robił to, co obiecał, a nawet więcej. Nasi wyborcy chcą być traktowani równie poważnie – mówi polityk KO.

W Polsce 2050 Szymona Hołowni zaczynają podejrzewać, że afera z posłem Adamem Gomołą nie wyszła na światło dzienne przez przypadek. – Wypuściła to Platforma, żeby nas osłabić. Chcieli pokazać, że nie jesteśmy nowością w polityce, a szemraną partią – opowiada nasz rozmówca. Politycy partii Hołowni uważają, że politycy PO donoszą na nich do mediów. – Zaczęło się szczucie na koalicjanta – słyszymy.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska 2050 ma powody do niepokoju od momentu, gdy Donald Tusk zwrócił się do wyborców o to, by w wyborach samorządowych nie głosowali taktycznie, tylko tak jak im podpowiadają poglądy. To było ewidentne uderzenie w Trzecią Drogę, bo to właśnie ona zyskała na apelu Tuska z ubiegłorocznej kampanii parlamentarnej, by wesprzeć koalicję Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza. Dlaczego przed wyborami samorządowymi lider PO zmienił front?

– Premier zrealizował pierwszy wielki plan, czyli odsunął PiS od władzy, a teraz realizuje drugi wielki plan, czyli porządki w koalicji. Krótko mówiąc przystąpił do konsumpcji przystawek – mówi polityk związany z Koalicją Obywatelską.

Podobne odczucia ma Lewica, która piekli się, że nie może ogłaszać własnych sukcesów w rządzie, bo zgarnia je Donald Tusk. I tak wzrost wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w jednostkach

eprasa.pl aa41a5db7f

pomocy społecznej o 1 tys. zł brutto, ogłosił premier. – Agnieszka Dziemianowicz-Bąk nie mogła sama się tym pochwalić na sto dni rządu, bo pierwszy musiał być Donald Tusk – mówi nasz rozmówca.

Donald Tusk jest niezadowolony z kilku ministrów i tych może dotknąć przyszła rekonstrukcja rządu. Wymieniony może zostać między innymi minister rolnictwa, minister klimatu i minister rozwoju i technologii. Co ciekawe, Donald Tusk najbardziej niezadowolony jest z działalności ministerstw prowadzonych przez koalicjantów.

– Czesław Siekierski z PSL, minister rolnictwa, nie radzi sobie z protestami rolników, Paulinie Henning-Klosce z Polski 2050 (minister środowiska i klimatu) Tusk odebrał kompetencje dotyczące atomu i przekazał je ministerstwu przemysłu, a Krzysztof Hetman z PSL (minister rozwoju i przemysłu) miał pomóc rozwiązać problem z rolnikami i nie wyszło – przekonuje nasz rozmówca, dodając, że przy rekonstrukcji politycy ci mogą czuć się zagrożeni.

eprasa.pl aa41a5db7f

Są też ministrowie, z których nie są zadowoleni koalicjanci. – Lewica uważa, że Barbara Nowacka nie sprawdza się na stanowisku minister edukacji i narobiła ogromnych szkód ogłaszając zniesienie w szkołach podstawowych prac domowych. Nie skonsultowała tego ani ze środowiskiem nauczycieli, ani rodziców – zżyma się polityk rządowy. – Likwidacja prac domowych pogłębi różnice między dziećmi z bogatych i biednych domów, bo te z rodzin lepiej sytuowanych finansowo będą miały korki, by nadrobić braki, jakie teraz powstaną przez nieodpowiedzialną decyzję Nowackiej – dodaje.

Według naszych informacji, z Barbary Nowackiej ma być za to bardzo zadowolony Donald Tusk, więc rekonstrukcja obejmie panią minister tylko wtedy, jeśli sama zdecyduje o starcie do Europarlamentu.

Konflikt w Zjednoczonej Prawicy między politykami Suwerennej Polski, a Mateuszem Morawieckim i jego otoczeniem dotknął też prezydenta,

eprasa.pl aa41a5db7f

który został nieoficjalnie oskarżony o tworzenie partii, razem z byłym premierem. – Suwerenna Polska od dawna wrzuca plotki o prezydencie. Ostatnio, kiedy Andrzej Duda udzielił wywiadu Kanałowi Zero, a zaraz po nim wystąpił w nim generał Rajmund Andrzejczak, plotkowali, że konflikt między Mariuszem Błaszczakiem, a generałem był inspirowany przez prezydenta. Bo prezydent, według plotkarzy, ma w wyborach prezydenckich wesprzeć Andrzejczaka – mówi nasz rozmówca z Pałacu Prezydenckiego.

Liderzy koalicji rządzącej podobno nie chcą odwoływać Magdaleny Sroki (PSL) ze stanowiska przewodniczącej komisji śledczej ds. afery Pegasusa. Spekulacje takie pojawiły się po niezbyt udanym przesłuchaniu Jarosława Kaczyńskiego (PiS) przez komisję. – Kaczyński dobrze wypadł, ale do Sroki też nie można mieć większych zastrzeżeń. Wykazała się umiejętnością przesłuchiwania świadka, poradziła sobie z krzykaczami i kto wie,

eprasa.pl aa41a5db7f

czy PiS nie zaczęło się jej bać. W każdym razie nie ma powodu, żeby ją odwołać – twierdzi nasz rozmówca z KO.

Tym bardziej, że rzeczywiście dwóch śledczych wypadło zdecydowanie gorzej od Sroki – Witold Zembaczyński z KO i Tomasz Trela z Lewicy. – Oni obaj powinni odejść z komisji śledczej – uważa nasz rozmówca z KO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f



POŻYCZKA?
OTWÓRZ APLIKACJĘ IKO
LUB SKOCZ DO ODDZIAŁU

Bank Polski

- dla tych, którzy nie skorzystali jeszcze z naszej pożyczki ani kredytu gotówkowego
- nawet do 24 rat

RRSO 11,57%

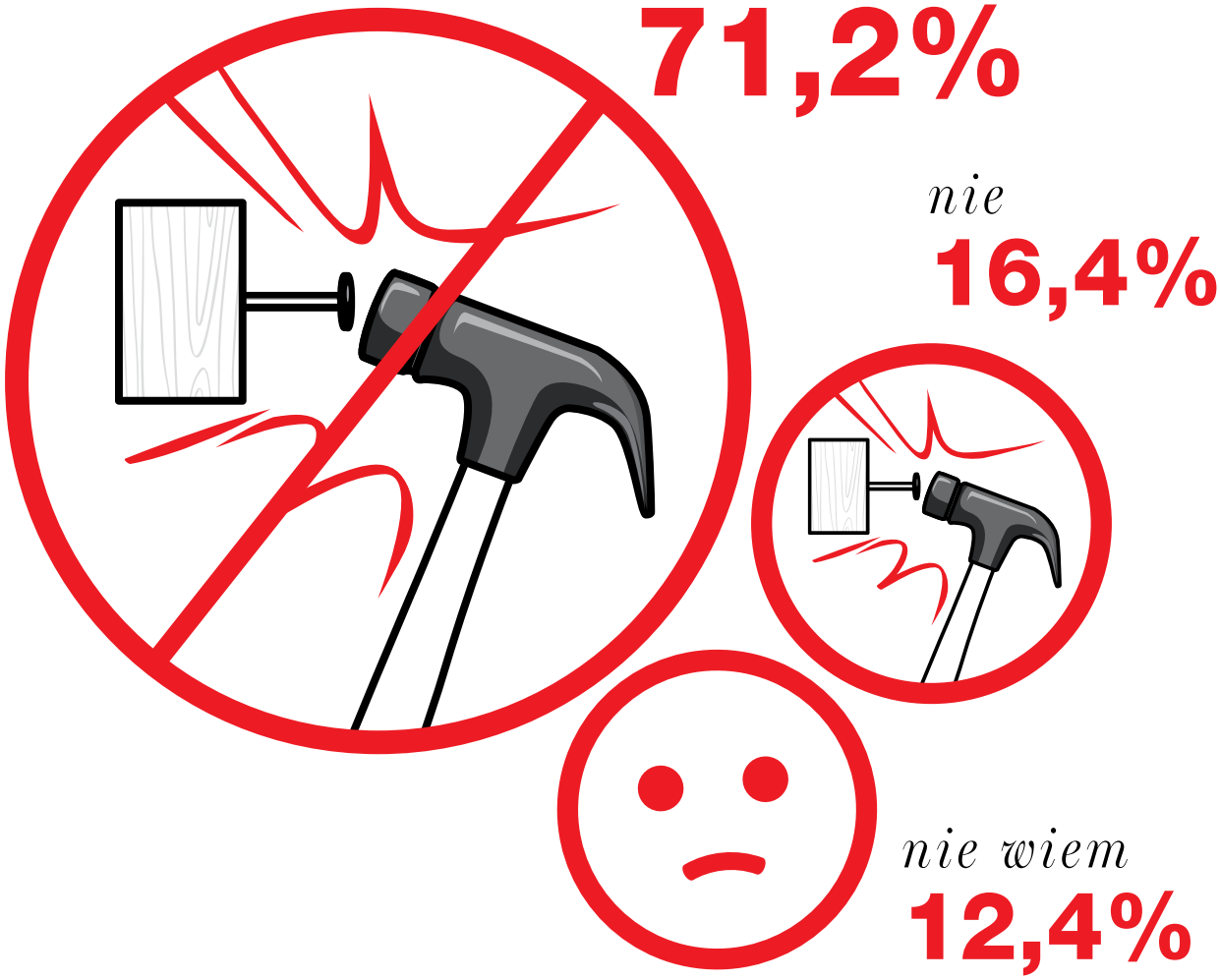
RRSO – Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla przykładu reprezentatywnego. Udzielenie i wysokość pożyczki zależą od posiadania zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Taryfa Prowizji i Opłat Bankowych, dostępne są w placówkach banku i na pkobp.pl. Aplikacja IKO jest usługą bankowości elektronicznej.

www.pkobp.pl, infolinia: 800 302 302 brak opłat dla numerów krajowych na terenie kraju; w pozostałych przypadkach opłata zgodna z taryfą operatora, +48 81 535 60 60 opłata zgodna z taryfą operatora

eprasa.pl aa41a5db7f

WOLNY WIELKI PIĄTEK? POLACY ZABRALI GŁOS

Czy jest Pan/Pani za tym, aby Wielki Piątek był **DNIEM WOLNYM OD PRACY***?*



kkinal/Shutterstock

Źródło: SW Research dla „Wprost”

eprasa.pl aa41a5db7f

Z badania SW Research dla „Wprost” wynika, że **WIĘKSZOŚĆ POLAKÓW POPIERA USTANOWIENIE WIELKIEGO PIĄTKU DNIEM WOLNYM OD PRACY**. *Największy entuzjazm wobec tej idei przejawiają osoby w wieku 35-49 lat, zarabiające od 5 do 7 tys. zł.*

W niektórych firmach pracownicy mają w tym dniu wolne, bądź pracują krócej, by mieć czas na przygotowanie Wielkanocy. Związkowcy postulują, by Wielki Piątek oraz Wigilia były dniami ustawowo wolnymi od pracy.

– W mojej opinii jest to bardzo dobry pomysł, w wielu przedsiębiorstwach już teraz te dni są zwyczajowo dniami wolnymi od pracy, bądź dniami ze skróconym czasem świadczenia pracy. W szczególności Wigilia jest dniem bardzo istotnym dla zarówno dla wierzących, jak i niewierzących Polaków. Czas ten ma rodzinny charakter i wiąże się z koniecznością wykonania wielu obo-

eprasa.pl aa41a5db7f

wiązków domowych. Brak obowiązków służbowych w tym okresie pozwoli pracownikom na zbalansowanie czasu poświęcanego na pracę i życie rodzinne podczas tak ważnych i rodzinnych świąt – powiedział w rozmowie z „Faktem” Paweł Galec z wydziału prawno-interwencyjnego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

– Generalnie w mojej opinii skracanie czasu pracy pracowników jest zasadne nie tylko z powodu zmian na rynku pracy, ale również w kontekście przepracowania Polaków – dodał.

Czy jest Pan/Pani za tym, aby Wielki Piątek był dniem wolnym od pracy?

Co o ewentualnym ustanowieniu Wielkiego Piątku dniem wolnym od pracy sądzą Polacy? Sprawdziła to agencja SW Research w sondażu dla „Wprost”. Okazuje się, że większość popiera ten pomysł.

Na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za tym, aby Wielki Piątek był dniem wolnym od pracy?”, aż **71,2** proc. ankietowanych odpowiedziało twierdząco, a jedynie

eprasa.pl aa41a5db7f

16,4 proc. jest przeciw. Z kolei **12,4** proc. badanych udzieliło odpowiedzi „nie wiem”.

Z badania wynika, że wolny Wielki Piątek popiera zbliżony odsetek kobiet i mężczyzn (odpowiednio **71,6** proc. i **70,7** proc.).

Analizując odpowiedzi respondentów ze względu na wiek, zwraca uwagę stosunkowo niskie poparcie dla tej idei po stronie osób w wieku 50 plus (**61,2** proc., przeciw jest niemal **21** proc.). Największy entuzjazm wykazuje natomiast grupa wiekowa 35-49 lat (aż **81,5** proc. jest na „tak”, tylko **10,8** proc. jest przeciw).

W podziale na zarobki, wolnego Wielkiego Piątku najczęściej chcą osoby z wynagrodzeniem 5000-7000 zł netto (niemal **77** proc., jedynie **15,2** proc. jest przeciw). Po drugiej stronie są zarabiający do 3000 zł „na rękę”, tu pomysł ten popiera **66,4** proc. ankietowanych, a prawie **17** proc. uważa, że powinien to być normalny dzień pracy.

Co ciekawe, nie ma większych różnic jeśli chodzi o miejsce zamieszkania. Na nasze pytanie twierdząco odpowiedziało **71,3** proc. mieszkańców wsi (**15,8** proc.

eprasa.pl aa41a5db7f

jest przeciw), i **69** proc. badanych z miast powyżej 500 tys. mieszkańców (**21,7** proc. jest przeciw).

Ministerstwo komentuje

O możliwość wprowadzenia wolnego Wielkiego Piątku zapytaliśmy Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Resort potraktował temat dość szeroko, bowiem w odpowiedzi na nasze pytanie odniósł się do dyskusji na temat skrócenia czasu pracy w Polsce. Jedną z opcji jest wprowadzenie 4-dniowego tygodnia pracy, co skutkowałoby tym, że piątek (w tym Wielki Piątek) byłby wolny.

– Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prowadzi analizę efektywności wykorzystywania czasu pracy pracownika. Analizowana jest kwestia, jaki system czasu pracy jest najkorzystniejszy (najbardziej optymalny) dla pracodawcy i pracownika. Poddawane analizie jest także to, czy skrócenie czasu pracy, a tym samym wydłużenie okresów nieprzerwanego odpoczynku pracownika, wpłynęłoby na efektywność świadczonej przez niego pracy. Na podstawie wyników tych

eprasa.pl aa41a5db7f

badań będą przygotowane optymalne rozwiązania – czytamy w komentarzu wydziału prasowego ministerstwa dla „Wprost”.

– Rozpoczęcie prac dotyczących zmian przepisów w zakresie czasu pracy musi zostać poprzedzone dokonaniem oceny skutków wprowadzenia zmiany obecnych rozwiązań m.in. na sektor finansów publicznych, na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym funkcjonowanie przedsiębiorców oraz na rynek pracy. Powinno być także poddane szerokiej dyskusji, m.in. z partnerami społecznymi, tj. przedstawicielami reprezentatywnych organizacji pracodawców i związków zawodowych w Radzie Dialogu Społecznego – dodano.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 19-20 marca 2024 roku przez agencję SW Research metodą wywiadów on-line na panelu internetowym SW Panel. W ramach badania przeprowadzono 800 wywiadów z reprezentatywną ze względu na łączny rozkład płci, wieku i wielkość miejscowości próbą Polek i Polaków powyżej 18. roku życia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Barbary Strecker

Zmarłej 21 marca 2024 r.

Koledze i Koleżance,
Michałowi i Malwinie Strecker
wraz z ich bliskimi,

składamy wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu utraty

Mamy

Koledzy i Koleżanki z PMPG Polskie Media.

eprasa.pl aa41a5db7f



PLANY REKONSTRUKCYJNE

Fot. Piotr Molecki/East News

eprasa.pl aa41a5db7f

Przed wyborami do Europarlamentu Donald Tusk ma dokonać rekonstrukcji rządu. A ta **NIE BĘDZIE TYLKO KOSMETYCZNĄ ZMIANĄ**.



Tekst: **Joanna Miziołek**

Według informacji „Wprost”, premier szykuje głęboką rekonstrukcję rządu, w wyniku której wielu polityków ma stracić stanowiska. – Trzecia Droga boi się rekonstrukcji rządu. Mówią, że będzie głęboka i dotknie ich – opowiada nasz informator.

I rzeczywiście, najwięcej stanowisk może stracić właśnie PSL i Polska 2050. Zagrożeni są minister rolnictwa Czesław Siekierski, minister rozwoju i technologii Krzysztof Hetman i minister klimatu i środowiska Paulina Henning-Kloska.

eprasa.pl aa41a5db7f

– Czesław Siekierski nie radzi sobie z protestami rolników, Paulinie Henning-Klosce Tusk odebrał kompetencje dotyczące atomu i przekazał je ministerstwu przemysłu, a Krzysztof Hetman miał pomóc rozwiązać problem z rolnikami i nie wyszło. Przy rekonstrukcji politycy mogą czuć się zagrożeni – przypomina nasz rozmówca.

Meblowanie rządu przez Donalda Tuska nie podoba się politykom Trzeciej Drogi, którzy dopiero co się w nim rozgościli. Wymiana ministrów musi się odbywać przy konsultacjach koalicjantów, którzy będą zobowiązani do znalezienia następców zdymisjonowanych ministrów.

Czar Hołowni pryska, sondaże spadają

Atmosfera w Trzeciej Drodze pogarsza się. Nie tylko przez widom rekonstrukcji rządu, ale i z powodu coraz słabszych sondaży. W lutym na koalicję Polski 2050 i PSL chciało głosować blisko 15 proc. badanych. W najnowszym sondażu IBRiS przeprowadzonym dla „Rzeczpospolitej” poparcie dla Trzeciej Drogi spadło do 10,7 proc.

eprasa.pl aa41a5db7f

Lider Polski 2050 też nie przeżywa najlepszego czasu. Szymon Hołownia traci poparcie w sondażach zaufania, a jego otoczenie wiarę w to, że zostanie prezydentem.

– Nawet najbardziej zaufany człowiek Hołowni, Michał Kobosko, zamierza pojechać do europarlamentu. Ludzie Hołowni tracą wiarę, że uda mu się start w wyborach, jeśli Donald Tusk zdecyduje się kandydować – mówi nasz rozmówca.

> *Jego zdaniem,* **PLANEM PREMIERA** *nie jest wcale wyrugowanie Polski 2050, ani Lewicy z kolacji rządowej.*

– Donald chce tylko zaznaczyć, że on rządzi, a reszta ma się mu podporządkować. Nie sądzę też, że jeśli Tusk zostałby prezydentem, chciałby wcześniejszych wyborów. Obecna sytuacja w koalicji jest mu na rękę, bo gdyby Lewica i Trzecia Droga były w opozycji, krytykowałyby Tuska. A tak są zobowiązane do milczenia – opisuje stan w koalicji rządowej nasz informator.

eprasa.pl aa41a5db7f

Odbieranie elektoratu

Ze strony Lewicy zaś słychać, że ich rządowi politycy mają poczucie tymczasowości w rządzie.

– Donald Tusk kawałek po kawałku odbiera nasz elektorat. Właśnie dlatego ogłosił oddzielny start KO i Lewicy w wyborach samorządowych, których wynik może być dla nas dramatyczny – żali się polityk Lewicy. – Jeśli teraz pokażemy słabość, nasza pozycja negocjacyjna w rządzie znów zmaleje – dodaje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Warszawa, 27.03.2024, Magdalena Biejat przed siedzibą TVP po debacie przedwyborczej kandydatów na prezydenta Warszawy

TRZASKOWSKI JUŻ NIE MOŻE SPAĆ SPOKOJNIE



Fot. PAP/Paweł Supernak

Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy walczący o reelekcję, niewiele zyskał na uczestnictwie w środowej debacie w TVP kandydatów na włodarza stolicy. **WYPADŁ POPRAWNIE, ALE BEZ FAJERWERKÓW. NAJBARDZIEJ BOLESNY CIOS ZADAŁA MU MAGDALENA BIEJAT**, *kandydatka Partii Razem, która pytała, czy jego zaangażowanie w stolicę jest przewidziane na pełną kadencję, czy tylko na rok, do wyborów na prezydenta Polski.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

Jeżeli Rafał Trzaskowski powinien się kogokolwiek obawiać podczas tegorocznego wyścigu o fotel prezydenta stolicy, to jest to Magdalena Biejat, kandydatka Partii Razem i ruchów miejskich. Środowa debata udowodniła, że oboje politycy walczą o ten sam elektorat, a różnią się głównie w podejściu do problemu nocnej prohibicji – Biejat jest za, a Trza-

eprasa.pl aa41a5db7f

skowski przeciw. We wszystkich innych sprawach ich poglądy są zbieżne.

Co ciekawe, z dotychczasowych sondaży wynika, że to właśnie Biejat ma największe szanse na odebranie wiceprzewodniczącemu Platformy Obywatelskiej zwycięstwa już w pierwszej turze wyborów samorządowych. A gdyby razem z nim przeszła do drugiej tury, to wszystko mogłoby się zdarzyć.

Nie dziwi zatem fakt, że niektórzy politycy PO publicznie zgłaszają pretensje do Partii Razem o wystawienie tej kandydatki do wyścigu prezydenckiego w Warszawie, przeciwko „najlepszemu prezydentowi w Polsce”.

Taka jak Trzaskowski, tylko bardziej autentyczna

Rzecz polega jednak na tym, że głównym atutem Trzaskowskiego w walce o prezydenturę Warszawy nie jest doskonała praca na rzecz stolicy tylko fakt, iż nie należy on do PiS. Warszawiacy konsekwentnie, od 2006 r., odrzucają kandydatów rekomendowanych przez partię Ja-

eprasa.pl aa41a5db7f

rosława Kaczyńskiego. Trzaskowski w 2018 r. wygrał bez najmniejszych problemów starcie z Patrykiem Jakim (Zjednoczona Prawica) mimo afery związanej z dziką reprywatyzacją warszawskich kamienic, która wybuchła za rządów Platformy Obywatelskiej w Warszawie.

> *Wcześniej Hanna Gronkiewicz-Waltz z PO też* **SPRAWNIE POKONYWAŁA** *kolejnych kandydatów PiS na prezydenta stolicy.*

Gdyby w tegorocznym wyścigu najgroźniejszym rywalem Trzaskowskiego był Tobiasz Bocheński z PiS, to wiceprzewodniczący PO mógłby spać spokojnie – mimo miasta przekopanego wzdłuż i wszerz, na co mieszkańcy ogromnie narzekają, protestu stołecznych taksówkarzy, żądających wyższych stawek za usługę, a także mimo afer korupcyjnych w stołecznym ratuszu (wspominał o nich Przemysław Wipler, kandydat Konfederacji i Bezpartyjnych Samorządowców). Ale niespodziewanie Bocheńskiego wyprzedziła Biejat – młoda senator o lewi-

eprasa.pl aa41a5db7f



eprasa.pl aa41a5db7f

cowych poglądach, tak jak Trzaskowski zafiksowana na zmianach klimatycznych i prawach osób LGBT.

> *Za to znacznie bardziej autentyczna w* **POPARCIU DLA PRAW KOBIET**, *w tym prawa do aborcji.*

I to ona podczas debaty wyprowadziła najbardziej bolesne dla Trzaskowskiego ciosy mówiąc, że nie widywała go zbyt często na protestach aborcyjnych, po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. Jako jedyna spośród wszystkich kandydatów przedstawiła się jako zwolenniczka tzw. nocnej prohibicji czyli zakazu sprzedaży alkoholu w sklepach nocnych, dodając, że z tego powodu miasto nie jest bezpieczne dla kobiet. Ona też zadała Trzaskowskiemu pytanie, czy walczy o prezydenturę w stolicy na całą kadencję, czy tylko na rok, a potem zamierza zostać prezydentem Polski.

Trzaskowski Biejat nie chciał atakować. Uciekł od odpowiedzi o plany startu w wyborach na prezydenta Polski, wykręcając się stwierdzeniem, że nie wiadomo

eprasa.pl aa41a5db7f

co będzie za rok, a w Warszawie jest tyle do zrobienia. Nie wypadł przekonująco.

Prezydent Warszawy skupił się natomiast na atakowaniu Bocheńskiego i PiS za osiem lat rządów.

W warszawskim elektoracie na krytyce Prawa i Sprawiedliwości stracić nie można.

Pytanie, czy można zyskać, gdy na horyzoncie pojawił się przeciwnik z zupełnie innej bajki.

Z sondażu przeprowadzonego przed debatą wynikało, że Trzaskowskiego popierało 48 proc. warszawiaków. A to oznacza drugą turę wyborów. I raczej trudno przypuszczać, że dzięki środowej debacie coś w tej sprawie się zmieniło.

Autoironia Wiplera

Do tej pory Trzaskowski był wielkim nieobecnym kolejnych debat prezydenckich. Zapewne uznał, że jedna debata mu nie zaszkodzi, a lepiej stanąć do dyskusji, niż być pokazywanym jako kartonowy prezydent – jak to było po debacie w Kanale Zero. Ale wypadł średnio, a Magdalena Biejat okazała się uśmiechniętym zabójcą.

eprasa.pl aa41a5db7f

Spośród pozostałych uczestników debaty prezydenckiej Tobiasz Bocheński zaprezentował się jako kandydat bez ikry.

Najbardziej kontrowersyjne treści wygłaszał Janusz Korwin-Mikke, startujący z Komitetu Bezpartyjni, uporczywie mówiący o Trzaskowskim „ten człowiek, który jest komunistą”.

Najbardziej rzeczowo i merytorycznie wypadł Przemysław Wipler, który wypunktował największe bolączki Warszawy – zakorkowane ulice i brak żłobków oraz przedszkoli, a na dodatek błysnął autoironią.

Odpowiadając na pytanie o zakaz sprzedaży alkoholu w nocy stwierdził, że nadaję się do promowania prohibicji, tak jak Trzaskowski do promowania pracowitości. Wipler nawiązał w ten sposób do słynnego epizodu ze swojego życia, kiedy szarpał się z policjantką przed jednym z warszawskich klubów, a jego stan był daleki od trzeźwości.

Ostatni kandydat, Romuald Starosielec, w ogóle się w tej rozgrywce nie liczył.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f



TRZEBA PODJĄĆ SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Fot. Instagram/Rafał Trzaskowski

– Dziwię się, że Tobiasz Bocheński wogóle zgodził się wystartować w stołecznych wyborach. Nawet **JEŚLI KANDYDAT POCHODZI Z INNEGO MIASTA, POWINIEN PRZYNAJMNIEJ STUDIA SKOŃCZYĆ W WARSZAWIE**. *A on mieszka ze dwa lata, więc co może wiedzieć o mieście? – mówi* **HANNA GRONKIEWICZ-WALTZ**, *była prezydent Warszawy i była wiceprzewodnicząca PO.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Kto wypadł najlepiej podczas środowej debaty z udziałem kandydatów na prezydenta Warszawy?

Nie oglądałam. Byłam na Festiwalu Beethovena w Filharmonii Narodowej. A było coś, co przegapiłam? Słyszałam, że najlepiej wypadł Rafał Trzaskowski. Jeśli nie popełni błędu na ostatniej prostej, oczywiście wygra te wybory, może nawet w pierwszej turze.

eprasa.pl aa41a5db7f

Pewnie przygląda się pani też kampanii kandydata PiS, Tobiasza Bocheńskiego.

Jest bardzo przystojny, ale to wszystko, co mogę powiedzieć.

A merytorycznie?



Hanna Gronkiewicz-Waltz

– polityk, profesor nauk prawnych. W latach 2006–2018 sprawowała urząd prezydenta miasta stołecznego Warszawy, wcześniej (od 1992 r. do 2000 r.) była prezeską Narodowego Banku Polskiego, a w latach 2006–2017 wiceprzewodniczącą Platformy Obywatelskiej. Kandydowała też na urząd prezydenta RP w wyborach w 1995 r..

eprasa.pl aa41a5db7f

Dziwię się, że w ogóle zgodził się wystartować w stołecznych wyborach. Nawet jeśli kandydat pochodzi z innego miasta, powinien przynajmniej studia skończyć w Warszawie. A on mieszka ze dwa lata, więc co może wiedzieć o mieście?

W zeszłym roku został wojewodą mazowieckim.

I co to zmienia? Chyba tylko tyle, że wtedy miał samochód służbowy, a teraz nie ma. Nie zna problemów warszawiaków, w każdej chwili można go „zagiąć” niewygodnym pytaniem. Musi trochę się zadomowić, aby kolejnym razem wystartować lub wybrać lepsze miasto do startu – czyli Łódź.

PiS wystawi go w wyborach na prezydenta Polski?

Drugim Dudą nie będzie.

A Magdalena Biejat z Lewicy? Plasuje się na drugim miejscu, tuż za Rafałem Trzaskowskim, w sondażu przeprowadzonym przez pracownię IRCenter dzień przed debatą w TVP.

Ona jest z Warszawy? Do jakiego liceum chodziła?

Do Cervantesa.

Aha, Dolny Mokotów. Ok, punkt dla niej.

eprasa.pl aa41a5db7f

To wszystko? Jak pani ją odebrała w kampanii?

Mówi gładko, ale nie ma ciekawych, oryginalnych pomysłów.

Zapowiada, że jeśli wygra, postawi na mieszkania na wynajem. To dobry pomysł?

Mówi o budowie mieszkań na wynajem, ale już wcześniej je budowano. Problem w tym, że najem jest drogi, zaś mieszkań nie mają ci, co nie mają zdolności kredytowej, a nie przysługuje im z powodu zbyt wysokich dochodów mieszkanie komunalne.

Trzeba mieszkania komunalne budować na obrzeżach i sprzedawać działki miejskie w centrum. Ale w dalszym ciągu nie widzę w tym nic odkrywczego.

Dobrze wypadła w debacie.

Ważne by to, co się mówi, było realistyczne. Adrian Zandberg też pięknie mówił, ale to nie dało szczególnych efektów;

trzeba podjąć się **ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA PAŃSTWO** *z tymi, którzy wygrali wybory.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Jest coś, czym zaskoczył panią w kampanii Rafał Trzaskowski?

Konsekwentnie realizuje swoje założenia, nie wymyśla nowych rzeczy pod kampanię. Kontynuuje to, co jest słusznie – podobnie i ja robiłam. Nie ma fałszywych ambicji, pomysłów z kosmosu. Projektuje trzecią linię metra, z czego ogromnie się cieszę. Na pewno uzyska pieniądze z KPO i będzie dążył do tego, by Warszawa była wśród pięciu największych polskich miast klimatycznie neutralnych i zdrowych.

Powinien zamknąć kierowcom wjazd do centrum miasta?

Kierunek zamknięcia na samochody bardzo mi odpowiada. Być może trzeba razem z mieszkańcami – podobnie jak kiedyś w Londynie – wynegocjować w drodze referendum opłaty za wjazd do centrum. Jest wiele pomysłów i myślę, że wszystkim nam zależy na zdrowym klimacie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

SPINY I SPISKI



Fot. Tomasz Jastrzebowski/REPORTER/East News

eprasa.pl aa41a5db7f

W partii Jarosława Kaczyńskiego wrze przed kolejnymi wyborami. – **WSZYSTKIE FRAKCJE RZUCIŁY SIĘ SOBIE DO GARDEŁ** *i rozpuszczają spiny do mediów – opowiada znany polityk PiS.*



Tekst: **Joanna Miziołek**

Ostatnia awantura w Zjednoczonej Prawicy rozpoczęła się od słów krytyki Patryka Jakiego pod adresem Mateusza Morawieckiego i Andrzeja Dudy. Krótko po tym w mediach pojawiała się informacja o wspólnych planach byłego premiera i prezydenta, dotyczących wspólnej partii.

Suwerenna Polska i Konfederacja

– Rozwój dalszych wypadków był przewidywalny. Skończyło się wzajemnym donoszeniem do prezesa i oskarżeniami o zdradę. Koniec końców Mateusz Morawiecki musiał w niedzielę dzwonić do Jarosława Kaczyńskiego

eprasa.pl aa41a5db7f

i tłumaczyć się, że nie zakłada żadnej partii obok PiS – mówi znany polityk tej partii. I dodaje: – Spin z partią Morawieckiego i Dudy pewnie wrzucił Sasin w porozumieniu z Szydło, ale nie wykluczam też Suwerennej Polski. Wszystkie frakcje rzuciły się sobie do gardeł i rozpuszczają spiny do mediów.

Ta wypowiedź najlepiej oddaje atmosferę nieufności wewnątrz Zjednoczonej Prawicy.

Publiczne żale **CHWILOWO ZASTOPOWAŁ** *Jarosław Kaczyński, który podczas czwartkowego posiedzenia władz PiS nie zgodził się na wyrzucenie posłów Suwerennej Polski z klubu Prawa i Sprawiedliwości.*

O to miał wnioskować Mateusz Morawiecki.

– Skoro i tak Konfederacja zamierza odjeść ze Zjednoczonej Prawicy po wyborach europejskich, to po co im dawać miejsce na listach? Teraz powinniśmy ich wyrzucić – mówi osoba z otoczenia Morawieckiego.

eprasa.pl aa41a5db7f

Informację o tym, że Suwerenna Polska może połączyć się z Konfederacją miał przekazać Jarosław Kaczyński podczas spotkania władz PiS i właśnie tego argumentu miał użyć przeciw usuwaniu członków tej partii z klubu. – Prezes uważa, że to popchnie Suwerenną Polska w stronę Konfederacji i po prawej stronie urośnie duża siła – mówi nasz rozmówca.

Duda, Morawiecki i nowa partia

W PiS zastanawiają się, co po upływającej kadencji będzie robił Andrzej Duda. Stąd różne scenariusze, w tym ten na założenie przez niego partii razem z byłem premierem. – Gdyby z kimś Duda miał zakładać partię, to raczej z Beatą Szydło niż Mateuszem Morawieckim – uważa polityk PiS.

Skąd zatem pomysł, że były premier razem z prezydentem zawarli sojusz? Wyjaśnia nam osoba z pałacu. – W grudniu, kiedy doszło do nieprzyjemnej sytuacji w pałacu prezydenckim, gdy policja wyprowadziła Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego, Jacek Siewiera powiedział, że procedura służb była legalna. W odpo-

eprasa.pl aa41a5db7f

wiedzi na portalu X zaczął go krytykować Sebastian Kaleta. Wtedy zaczęły się spiny o partii prezydenta rozpuszczane przez Suwerenną Polskę – mówi osoba z pałacu prezydenckiego.

> *Zdaniem naszego rozmówcy Suwerenna Polska w swych działaniach* **POSZŁA DALEJ** *i zaczęła przekonywać część polityków PiS o wrogości ze strony prezydenta.*

– Po tym, jak prezydent wystąpił w Kanale Zero, poszedł tam też Rajmund Andrzejczak. I w PiS pojawiła się spiskowa teoria, że dymisja generała była uzgodniona z Andrzejem Dudą, który chce go wesprzeć w wyborach prezydenckich – mówi osoba z pałacu prezydenckiego.

Nasz rozmówca uważa, że poziom nieufności w Zjednoczonej Prawicy jest tak duży, że w obecnym kształcie nie dotrwa do wyborów prezydenckich. – Ile było już tych końców PiS? – kwituje polityk tej partii.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Shutterstock

5db7f

PIS LICZY NA KONFEDERACJĘ

Miał być PiS wdeptany w ziemię i triumf obecnej koalicji rządzącej w sejmikach samorządowych w całej Polsce. Jest osłabienie PiS ale o całkowitym pognębieniu tej partii nie ma mowy. Na niespełna dziesięć dni przed wyborami samorządowymi PiS ma szanse na utrzymanie samodzielnej władzy w jednym lub dwóch sejmikach, a w **TRZECH KOLEJNYCH MOŻE SIĘ UTRZYMAĆ DZIĘKI POMOCY POJEDYNCZYCH RADNYCH KONFEDERACJI**.



Tekst: **Eliza Olczyk**

eprasa.pl aa41a5db7f

Zustaleń Marcina Palade, który przeliczył sondażowe poparcie dla poszczególnych partii na mandaty w sejmikach samorządowych, PiS może być w pewne, że utrzyma władzę na Podkarpaciu. Być może zachowa też sejmik lubelski. Ale np. w Małopolsce będzie już potrzebowało jednego mandatu, żeby mieć większość. I tu właśnie do gry mogłaby wejść Konfederacja, która ma szansę na jeden mandat w tym województwie. Na Podlasiu kandydaci spod znaku Konfederacji mogą liczyć na aż trzy mandaty, co w połączeniu z 14 mandatami PiS również daje większość rządzącą. Jeden mandat konfederatów dawałby też większość PiS-owi w województwie świętokrzyskim.

Dla PiS utrzymanie władzy w pięciu sejmikach wojewódzkich byłoby jak złapanie Pana Boga za nogi. Od miesięcy działacze partii Jarosława Kaczyńskiego słyszą bowiem, że zostaną wyrugowani ze wszystkich sejmików wojewódzkich. A wiadomo, że po utracie władzy centralnej utrata władzy samorządowej mogłaby być gwoździem do trumny PiS-u.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wojna domowa

Jeszcze miesiąc temu były podstawy, by szacować, że PiS zostanie wyrugowany z sejmików wojewódzkich. KO poprawiała notowania, a poparcie dla PiS stopniowo spadało. Trzecia Droga rosła jak na drożdżach, co jeszcze podbijało tezę, że dla PiS wkrótce nie będzie miejsca na scenie politycznej, bo po klęsce w wyborach samorządowych już się nie podniesie.

> *– Ale* **SYTUACJA SIĘ ZMIENIŁA**, *poparcie dla PO przestało przyrastać, a dla PiS przestało spadać, wzrosło nieco poparcie dla Konfederacji, a sondaże Trzeciej Drogi zanurkowały.*

Trzy miesiące po wyborach partia proeuropejska, która wygrała wybory i przywróciła Polskę Unii Europejskiej powinna cieszyć się potężną premią w sondażach, tymczasem poparcie dla PO nie różni się zbytnio od tego z dnia wyborów – wylicza politolog, prof. Kazimierz Kik.

eprasa.pl aa41a5db7f

Jego zdaniem stało się tak dlatego, że atmosfera w Europie, a przez to i w Polsce, jest korzystna dla populistów spod znaku PiS. – W Unii Europejskiej ciągle jesteśmy na etapie rewolucji liberalnej, która powoduje wzrost nierówności. W Polsce tego jeszcze nie widzimy, ale czujemy, że to zjawisko do nas dotrze. Protesty rolników są elementem tego niepokoju. A Platforma Obywatelska nigdy nie była partią zainteresowaną niwelowaniem nierówności. Ludzie to wiedzą i dlatego nastroje społeczne znowu są przychylne PiS-owi, mimo iż jest to partia, która skłócała nas z UE – mówi politolog.

Protesty rolników, wywołane napływem ukraińskiego zboża do Polski, są też wodą na młyn Konfederacji, która nie kryje swoich antyunijnych i antyukraińskich poglądów. Ale według politologa co innego znacznie bardziej zaważyło na społecznych nastrojach – wszechobecne rozliczenia.

– Trzy miesiące po wyborach ciągle mamy w Polsce wojnę domową. Sejm został zamieniony w jedną wielką prokuraturę, bo dominują w nim komisje śledcze. Nie

eprasa.pl aa41a5db7f

mówię, że nie należy rozliczać PiS, ale powinno się to zadanie scedować na prokuratorów i sędziów. Tymczasem zwycięski obóz sam się za to wziął, zaś Donald Tusk, lider tego obozu, nie przedstawił żadnej pozytywnej perspektywy – mówi nasz rozmówca, twierdząc, że wszystko to przestaje się ludziom podobać. – Nie można jednej władzy autorytarnej zastąpić drugą – dodaje.

Marzenia o koalicjancie

Wybory samorządowe mogę przesądzić o dalszym bycie PiS na scenie politycznej. Utrzymanie pięciu sejmików dawałoby działaczom nadzieję, że partia odbije się od dna i powstrzymałoby ucieczkę partyjnych dołów do lepiej rokujących formacji. Poza tym PiS, którego największą bolączką jest brak potencjalnego koalicjanta do rządzenia, mógłby liczyć, że w przyszłości stanie się nim Konfederacja.

Z przyszłymi radnymi Konfederacji może być jednak pewien kłopot. Jeden z naszych rozmówców, dobrze obeznany z Konfederacją uważa, że rachuby do-

eprasa.pl aa41a5db7f

tyczące ewentualnych koalicji konfederatów z PiS na poziomie sejmików mogą być całkowicie błędne.

– Ci ludzie, którzy mają szanse na mandaty w sejmikach wojewódzkich, to nie są osoby z jądra ideowego tej partii, tylko zupełnie przypadkowe, a przez to niekontrolowalne przez centralę.

> *Wszystko im jedno czy będą współrządzić z PiS, czy z* **KOALICJĄ TUSKA**. *Pójdą do tego, kto da im więcej.*

Tym bardziej, że nikt nie będzie im wyrzucał zdrady, jak to bywa w przypadku opuszczenia obozu Koalicji Obywatelskiej lub Zjednoczonej Prawicy – przekonuje nasz rozmówca.

Poza tym Konfederacja ciągle liczy, że PiS się rozpadnie i to ona zostanie najważniejszą partią na prawicy, na którą się będą orientować sieroty po partii Kaczyńskiego.

Według prof. Kika to są mrzonki. Jego zdaniem Konfederacja to partia przejściowa.

eprasa.pl aa41a5db7f

– Rośnie, gdy innym, np. Trzeciej Drodze, poparcie spada, ale to nie jest trwałe zjawisko. Odsunęli się od PiS i za to należą im się gratulacje ale ta partia nic nie wnosi do życia publicznego, zatem nie przetrwa. Gdy myślę o Konfederacji to zawsze mam przed oczami Sławomira Mentzena biegającego po scenie z butelką piwa w ręku. To nie jest wizja porywająca – ocenia politolog. I dodaje: – Konfederacja ma wiele twarzy ale żadna nie przekonuje, że ta partia nadaje się do konstruktywnych działań.

Zatem liczenie na Konfederację jako potencjalnego koalicjanta jest jak pisanie palcem po wodzie. Dlatego obecna koalicji rządząca, nawet jeżeli popełnia błędy, nie musi się martwić, że PiS za trzy i pół roku odbierze jej władzę. Jeżeli partia Jarosława Kaczyńskiego nie przeprowadzi głębokiej wewnętrznej reformy i nie zdobędzie solidnego koalicjanta, to na dłużej może pozostać w opozycji, mimo zmieniających się nastrojów społecznych. Nawet jeżeli po wyborach samorządowych utrzyma władzę w pięciu sejmikach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Kraj



OBCY NA NASZYM NIEBIE

Fot.

©prasa.pl aa41a5ub7f

– Nie może być tak, że Rosjanie będą w nieskończoność testować nasze reakcje – mówi ppłk rezerwy Krzysztof Przepiórka, były dowódca oddziału bojowego GROM. Ekspert ds. bezpieczeństwa odniósł się do koncepcji zakładającej ustanowienie przez NATO **STREFY OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ WYSUNIĘTEJ PRZED GRANICĘ POLSKI**, *nad terytorium Ukrainy.*



Tekst: **Magdalena Frindt**

Naruszenie polskiej przestrzeni powietrznej przez jedną z rakiet manewrujących – wystrzelonych przez lotnictwo dalekiego zasięgu Federacji Rosyjskiej, których celem były miejscowości znajdujące się w zachodniej Ukrainie – na nowo zainicjowało debatę o bezpieczeństwie Polski w dobie wojny toczącej się za naszą wschodnią granicą.

eprasa.pl aa41a5db7f

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że obiekt pojawił się na polskim niebie na wysokości miejscowości Oserdów w województwie lubelskim i przebywał nad naszym terytorium przez 39 sekund. W trakcie przelotu był obserwowany przez wojskowe systemy radiolokacyjne. Uruchomione zostały niezbędne procedury. Zapewniono także, że Wojsko Polskie na bieżąco monitoruje sytuację i pozostaje w stałej gotowości do zapewnienia ochrony bezpieczeństwa polskiej przestrzeni powietrznej.

Piłka po stronie NATO

Incydent z 24 marca to już trzeci przypadek naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej przez rosyjski pocisk manewrujący od początku pełnowymiarowej, rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Eksperci przewidują, że ze względu na nasze położenie geograficzne podobne zdarzenia będą się powtarzać, ale jednocześnie podkreślają, że takie sytuacje mogą być celowo prowokowane przez Rosję.

eprasa.pl aa41a5db7f

Gen. Stanisław Koziej przedstawił koncepcję, która wyeliminowałaby **INCYDENTY NAD POLSKĄ,** *przenosząc je w inny obszar.*

– Moim zdaniem jedynym lekarstwem na uchronienie polskiej przestrzeni powietrznej i polskiego terytorium przed tego typu zdarzeniami jest ustanowienie przez Sojusz Północnoatlantycki strefy obrony przeciwrakietowej wysuniętej przed granicę Polski, nad terytorium Ukrainy – powiedział były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego w rozmowie z PAP. Jak dodał, to eksperci powinni ustalić zakres konkretnego obszaru, w którym rozciągałaby się buforowa strefa. Gen. Koziej zaznaczył także, że NATO powinno postawić sprawę jasno i zapowiedzieć Rosji, że jeżeli po raz kolejny dojdzie do takiego incydentu, to zostanie uruchomiony wspomniany system.

– Aby wszystkie rakiety, które lecą w kierunku naszej granicy, zostały zestrzelone, zanim tę granicę przekroczą – podkreślił były szef BBN.

eprasa.pl aa41a5db7f

Testowanie systemu

Do koncepcji, która oddala zagrożenie od polskiego terytorium, w rozmowie z „Wprost” odniósł się ppłk rezerwy Krzysztof Przepiórka. Były dowódca oddziału bojowego GROM i ekspert ds. bezpieczeństwa zwrócił uwagę na to, w jaki sposób pogrywa sobie Rosja, która przy każdym z incydentów ma okazję do zbierania ważnych informacji.

– Działania zakładające wyprzedzanie ruchów Rosji są jak najbardziej słuszną koncepcją. Nie może być tak, że Rosjanie będą w nieskończoność testować nasze reakcje. Rakieta naruszyła polską przestrzeń powietrzną, poderwano polskie i sojusznicze samoloty, zostały włączone nasze systemy namierzania celów, uaktywniono środki ogniowe. To wszystko śledzi strona rosyjska. Zdobywa informacje, gdzie tego typu środki są rozmieszczone, po jakim czasie od incydentu są w pełnej gotowości bojowej – tłumaczy nasz rozmówca.

– Rakieta przebywała nad polskim terytorium dokładnie przez 39 sekund, a ten krótki czas świadczy

eprasa.pl aa41a5db7f

tylko o jednym: Rosjanie chcieli przetestować nasz system reagowania i obrony powietrznej. W tej sytuacji bardzo dobrze zadziałały nasze procedury. Nie mam wątpliwości, że gdyby rakieta przebywała dłużej nad Polską, to zostałaby zestrzelona – dodaje ekspert.

Ppłk Krzysztof Przepiórka zaznaczył także, że aby wprowadzenie rozwiązania zaproponowanego przez gen. Kozieja stało się możliwe, konieczne byłoby wypracowanie wspólnego stanowiska w tej sprawie wśród członków Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz zawarcie porozumienia z Ukrainą. Pomysł powinien zostać szczegółowo rozważony w tym gronie, łącznie z uwzględnieniem konsekwencji, które mógłby za sobą nieść.

– Jeśli chodzi o aspekt prawny, aby wprowadzić koncepcję utworzenia strefy obrony przeciwrakietowej wysuniętej przed granicę Polski, trzeba byłoby zawrzeć porozumienie nie tylko wśród państw NATO, ale także z Ukrainą. Wyobraźmy sobie sytuację, że rosyjski środek napadu powietrznego zostaje zniszczony nad terytorium Ukrainy przez polski system obrony powietrznej. Taki obiekt spadłby np. na wioskę, spowodowałby

eprasa.pl aa41a5db7f

straty w ludziach, w mieniu. Mogłoby dojść do tego typu wydarzeń, dlatego też wspomnianą koncepcję należy dokładnie rozważyć i uzgodnić z partnerami – przestrzega były dowódca oddziału bojowego GROM, ekspert ds. bezpieczeństwa.

Zestrzelić czy nie zestrzelić

Rakieta, która naruszyła polską przestrzeń powietrzną, była tylko jedną z serii wystrzelonych przez Rosjan pod osłoną nocy z soboty na niedzielę. Celem okupantów były zachodnie miasta Ukrainy, w tym Lwów.

> *– Szkoda, że rakieta nie* **ZOSTAŁA ZESTRZELONA**, *kiedy była w strefie NATO, wtedy u nas byłoby mniej pracy*

– powiedział na antenie Polsat News Andrij Sadowy, mer Lwowa. Nie był to odosobniony komentarz. Media społecznościowe tuż po incydencie zaczęły zalewać komentarze dotyczące tego, że rosyjska rakieta powinna zostać zestrzelona z chwilą wtargnięcia na tery-

eprasa.pl aa41a5db7f

torium członka NATO. Do sprawy na jednej z konferencji odniósł się minister obrony narodowej. – Gdyby jakakolwiek przesłanka świadczyła o tym, że ten obiekt zmierza w kierunku jakiegokolwiek celu zlokalizowanego na terytorium RP, oczywiście byłby zestrzelony – zapewnił Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Decyzje o ewentualnym zestrzeliwaniu obiektów nad polskim terytorium trzeba wkalkulować w ryzyko, które generuje wojna tocząca się za naszą wschodnią granicą. Nikt obcy nie ma prawa hasać po naszym niebie. Jednocześnie każda tego typu sytuacja sprawia, że możemy podejmować próby racjonalnego skracania ścieżki decyzyjnej. Jestem pewien, że prace w tym zakresie trwają. Nie mam też wątpliwości, że Władimir Putin będzie testował nasz kraj, 5. artykuł Traktatu Północnoatlantyckiego i naszą reakcję na tego typu incydenty – mówi ppłk rezerwy Krzysztof Przepiórka.

We wspomnianym artykule wybrzmiewa deklaracja, że zbrojna napaść na jakiegokolwiek członka NATO będzie uznawana za napaść przeciwko wszystkim. Pojawia się też zobowiązanie do udzielenia pomocy

eprasa.pl aa41a5db7f

i wdrożenia działań – jakie uzna się za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej – w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

Incydent z białoruskimi śmigłowcami

Ekspert ds. bezpieczeństwa odniósł się także do incydentu z białoruskimi śmigłowcami, do którego doszło latem minionego roku. Zdaniem ppłk. Przepiórki reakcja polskiej strony mogła być w tamtym przypadku ostrzejsza, a to nakreśliłoby czerwoną linię, której nie mogą przekraczać przywódcy Białorusi i Rosji.

– Moim zdaniem Polska mogła strącić białoruskie śmigłowce, które w sierpniu 2023 r. przez kilkanaście minut latały nad naszym terytorium. Oczywiście byłoby to symboliczne tupanie nogą i potrząsanie szabelką, ale dałoby także wymierną nauczkę Łukaszence i w dalszej perspektywie Rosjanom. W 2015 r. Turcja podjęła decyzję o zestrzeleniu rosyjskiego bombowca Su-24 nad granicą turecko-syryjską. Od tej pory Ankara ma spokój – mówi nasz rozmówca.

eprasa.pl aa41a5db7f

Ministerstwo Obrony Narodowej Polski w nawiązaniu do sytuacji sprzed kilku miesięcy przekazało, że

> *do przekroczenia granicy doszło w rejonie Białowieży na bardzo niskiej wysokości,* **UTRUDNIAJĄCEJ WYKRYCIE** *przez systemy radarowe*

i to z tego względu kilka godzin wcześniej Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że polskie systemy radiolokacyjne nie odnotowały naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej.

„Dowodzenie trzeba zostawić wojskowym”

Ppłk Krzysztof Przepiórka zaznaczył także, że nie ma systemu bezpieczeństwa, który zapewniałby pełną skuteczność. W konfrontacji z sytuacją kryzysową zawsze należy reagować w sposób proporcjonalny do wydarzenia. – Trzeba pamiętać, że każdy system obrony przeciwlotniczej, nawet najbardziej skuteczny, ma określony czas reagowania, więc jeżeli zapadłaby de-

eprasa.pl aa41a5db7f

cyzja o strąceniu konkretnego pocisku, najpierw trzeba byłoby ocenić jego trajektorię lotu i ewentualne miejsce, gdzie mógłby spaść. Taka decyzja musi być podjęta szybko, ale i z pełną odpowiedzialnością – podkreśla ekspert ds. bezpieczeństwa.

– Izrael posiada najszczelniejszy system obrony przeciwlotniczej, a mimo tego rakiety wystrzeliwane ze Strefy Gazy przedostają się przez Żelazną Kopułę i trafiają w różne cele. Nie ma w 100 proc. skutecznego systemu bezpieczeństwa, zawsze pojawią się jakieś luki. Zadaniem wojskowych jest je wypełniać, a zadaniem polityków jest zapewnianie żołnierzom narzędzi w postaci dobrego uzbrojenia i świetnego wyszkolenia. Dowodzenie trzeba zostawić wojskowym, nie politykom – podsumowuje były dowódca oddziału bojowego GROM.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f



JAK ROZBIĆ UKŁAD DŁUGODYSTANSOWCÓW

Fot. Shutterstock

eprasa.pl aa41a5db7f

Statystyczny polski radny jest mężczyzną po 50. roku życia, z wykształceniem policealnym lub średnim. – Pora to zmienić. Badania pokazują, że to młode kobiety są nadzieją polskiej polityki – bardzo dobrze wykształcone, świadome, otwarte, bez uprzedzeń – mówi **ANNA JUREK**, *współorganizatorka kampanii „Dziewczyny do polityki”. Tylko jak to zmieniać? Kandydujące w wyborach samorządowych dla kontrkandydatów to „**MAŁE**”, „**PANIE KASIE**”, „**DZIEWCZYNKI Z BALONIKAMI**”. Jednak ciągłe próby deprecjonowania to nie największa trudność przed wyborami. „Znam potrzeby mieszkańców i mam rozwiązania, ale wójt z proboszczem namaścili następcę. Jak mam z tym konkurować?”*



Tekst: **Marta Byczkowska-Nowak**

eprasa.pl aa41a5db7f

Anna Jurek, współorganizatorka kampanii „Dziewczyny do polityki”, jest również autorką programu edukacji seksualnej dla młodzieży



Polityczki lokalne na prowincji stoją przed innymi wyzwaniami niż te w wielkich miastach – kiedy te drugie zabiegają o doświetlone ulice i parki, te pierwsze starają się, żeby ze na wsi w ogóle była droga. Radne dzielnic w metropoliach walczą z patodeweloperką, stają w obronie tzw. czwartej przyrody, miejskich nieużytków, małych nasadzeń. Polityczkom na wsiach otoczonych zielenią do głowy nie przychodzi, że można bić się o chaszcze, chciałyby za to plac zabaw dla dzieci i dostęp do internetu. Nie, to nie jest o tym, które wyzwania są większe – one są po prostu

eprasa.pl aa41a5db7f

różne, mają swoją odrębną specyfikę. Jest jednak coś, co łączy te dwa odmienne światy.

Długodystansowcy na stołkach

– Największe wyzwanie? Przebić się przez mur, przez panujący układ panów dobrze zasiedzianych na stołkach – mówi Izabela Czaplicka, przewodnicząca Rady Gminy Lubomino, w wyborach samorządowych startująca na stanowisko wójta. – Jest taka tendencja, nie tylko w naszej gminie – w tych okolicznych, które znam, jest podobnie – że jeden wójt pełni funkcję przez 25 lat. Wszystko jest obwarowane jego ludźmi. To jest taka mała polityczka, ale i tu jest potrzebna świeżość, szersze spojrzenie, a nie takie hermetyczne, zamknięte środowisko; przecież to jest wypaczony ogląd rzeczywistości.

> *Długodystansowców spotykamy nie tylko na prowincji, jednym z rekordzistów pod tym względem jest prezydent Gdyni,* **PEŁNIĄCY SWOJĄ FUNKCJĘ JUŻ 25 LAT**.

eprasa.pl aa41a5db7f

Na temat optymalnej długości sprawowania urzędu można oczywiście dyskutować, ale nie da się ukryć, że nową jakość do tej dyskusji wnosi kwestia płci.

– Chciałabym powiedzieć, że płeć nie ma znaczenia. Ale nie mogę przejść do porządku dziennego nad tym, że jedna ze stacji telewizyjnych, prezentując kandydatów na urząd prezydenta miasta w głównym wydaniu wiadomości, pokazała wszystkich oprócz mnie. A ogłosiłam start w wyborach jako pierwsza ze wszystkich kandydatów, więc nie mogło to być niedopatrzenie. Na prośby ze sztabu o wyjaśnienie tej sytuacji, stacja nie odpowiedziała – mówi Aleksandra Kosiorek, kandydatka na prezydentkę Gdyni.

„Dziewczynka ze zdziwioną buzią”

– To jest systemowe usuwanie kobiet z polityki, świat jest przyzwyczajony do tego, żeby nas pomijać. Żyjemy tu w Gdyni w dobrze zabetonowanym układzie. Jako kontrkandydatka na urząd prezydenta nieustannie słyszę „z miasta”, że jestem „dziewczynką ze zdziwioną buzią”, „dziewczynką z balonikiem”. Pogardliwe okre-

eprasa.pl aa41a5db7f

ślenia, próby zdyskredytowania mnie przez podkreślanie młodego wyglądu to norma. Pragnę zauważyć, że prezydent Szczurek obejmując urząd był młodszy niż ja teraz. Walka polityczna, w którą jestem angażowana, nie jest walką na argumenty, tylko nieustanną próbą zdeprecjonowania mnie w taki właśnie sposób.

Przemocowych zachowań w grze politycznej doświadczyły wszystkie moje rozmówczynie, na mniejszą lub większą skalę. Najczęściej są to mechanizmy, które mają na celu zawstydzenie, „postawienie do kąta” i zarzucenie niekompetencji zupełnie nie merytorycznym argumentem.

Julię Klimkiewicz w Warszawy, kandydującą do Rady Dzielnicy Śródmieście, kolega próbował wyciąć z konferencji prasowej poświęconej zagadnieniu, za które była odpowiedzialna od początku do końca.

Małgorzata Storma-Piotrowska, kandydująca na urząd burmistrza w Maszewie, w swoich początkach w radzie, w komisji rewizyjnej, była nazywana „Małgosią”, „małą dziewczynką”, „ładną buzią”. Był taki etap, że przez seksistowskie komentarze zaczęła się

eprasa.pl aa41a5db7f

ubierać w „worki pokutne”, zanim nauczyła się stawiać granice.

Przewodniczącą Rady Gminy Lubomino panowie radni tytułują „panią Izą”, „Czaplicką”, albo po prostu mówią jej na „ty”. – To jest o tyle zabawne, że oni wszyscy używają funkcji; zwracając się do siebie, mówią: „panie marszałku”, „panie przewodniczący”, „panie wiceprzewodniczący”, a do mnie, przewodniczącej rady, w sytuacji publicznej, przed kamerami: „słuchajcie, dobra kobieto” – opowiada Izabela Czaplicka.

Koledzy z rady posunęli się o krok dalej, kiedy podczas online’owej sesji rady gminy w pandemii przewodnicząca zapomniała wyłączyć mikrofon i pozwoliła sobie zapytać inną radną, gdzie kupić jaja na Wielkanoc.

– Boże, jak to była afera! Koledzy nie ograniczyli się do prześmiewczych komentarzy. Zmontowali z tej sesji hejterski filmik ze mną w roli głównej, który chyba do dziś hula po sieci. Zrobili ze mnie wariatkę. No tak, zapytałam koleżankę, czy zdążę gdzieś kupić jajka, panowie widocznie nie mają takich problemów. Na wsi panuje wciąż tradycyjny podział obowiązków, to był

eprasa.pl aa41a5db7f

dla nich argument, że nie powinnam się pchać do życia publicznego, tylko siedzieć w domu i gotować. A przecież każda polityczka, w małym miasteczku i w metropolii, jest też kobietą, która ma w planie sesję rady miasta i pediatrę, spotkanie z mieszkańcami i Wielkanoc do zorganizowania. Czy to jest tak trudno zrozumieć?

– Ale nie zraża się pani, w najbliższych wyborach kandyduje pani na stanowisko wójta.

– Tak, **NIE POCHYLAM SIĘ** *nad takimi niskimi zachowaniami, bo mam cel.*

Znam tę gminę od lat, wiem, jakie ma potrzeby, przez dwie kadencje byłam sołtysem, potem kilka lat w radzie, wiem, co i jak można tu poprawić. Ale wójt, który panuje nam miłościwie tak długo, namaścił swojego następcę, z poparciem proboszcza. Trudno z tym konkurować.

– Proboszcz ma tyle do powiedzenia?

– No, oczywiście nieoficjalnie. Ale układ „między

eprasa.pl aa41a5db7f

wójtem, panem i plebanem” na wsiach wciąż funkcjonuje, Rodgiele nie są jakimś wyjątkiem. Proboszcz, obejmując parafię, pierwsze kroki kieruje do włodarza, to jest normalne. A potem to są kontakty prywatne, układy towarzyskie, tego typu poparcie, które w małych miejscowościach jest wciąż bardzo ważne.

Dziewczyny do polityki

„To nie jest ok, że interesy 52 proc. mieszkańców Polski wciąż stanowią peryferia debaty politycznej” – taki głos kobiet wybrzmiewa coraz głośniej i coraz odważniej od kilku lat. Ważnym impulsem, który zaktywizował politycznie Polki nie tylko w dużych miastach, ale również na prowincji, stały się niewątpliwie strajki kobiet. Dyskurs feministyczny na świecie, odzyskiwanie kobiecych historii, stopniowa zmiana narracji, wszystko to sprawia, że kobiety wchodzą do polityki, także tej lokalnej, coraz śmielszym krokiem, ale ich odsetek na różnych szczeblach władzy samorządowej wciąż nie przekracza 30 proc. W przypadku władzy wykonawczej liczby są jeszcze mniejsze – prezydentek,

eprasa.pl aa41a5db7f

wójtek, burmistrzyń jest mniej niż 10 proc. Statystyczny polski radny jest mężczyzną po 50. roku życia, z wykształceniem policealnym lub średnim.

– Pora to zmienić. Badania pokazują, że to młode kobiety są nadzieją polskiej polityki – bardzo dobrze wykształcone, świadome, otwarte, bez uprzedzeń – mówi Anna Jurek, współorganizatorka kampanii „Dziewczyny do polityki”.

To już druga edycja kampanii. Ta pierwsza była bardziej ogólna, mówiła o tym, dlaczego kobiety w ogóle powinny być w polityce. Druga edycja skoncentrowała się na polityce lokalnej, wspiera kobiety startujące w wyborach samorządowych. Szkolenia stacjonarne i online’owe, platforma edukacyjna, live’y z ekspertami, mentoring, sieciowanie – wsparcie jest wszechstronne i dociera do kobiet z całej Polski.

– Co was zmotywowało do stworzenia kampanii „Dziewczyny do polityki”?

– Liczby dotyczące udziału kobiet w polityce, zderzone z badaniami CBOSu/2021 r. i Ipsos 2023 r., które pokazały gwałtowną zmianę sympatii politycznych:

eprasa.pl aa41a5db7f

> *wiemy, że* **POLKI CHCĄ GŁOSOWAĆ** *na partie prodemokratyczne, mają poglądy równościowe, empatyczne i ekologiczne.*

Ale jednocześnie widzimy, że za rzadko zabierają głos, za często przepraszają, pomimo dużych kompetencji merytorycznych cierpią na syndrom oszusta. Chciałyśmy to zmienić, oferując im z jednej strony twarde szkolenia merytoryczne, konkretną wiedzę dotyczącą strategii zaangażowania politycznego, uwarunkowań formalnoprawnych prowadzenia kampanii, funkcjonowania w mediach, itp., a z drugiej wsparcie pewności siebie, pracę nad przekonaniami, ćwiczenia elastyczności psychologicznej, asertywności. Okazuje się, że to są wartości nie do przecenienia.

Ta część szkoleń okazałą się najbardziej wartościowa dla Julii Klimkiewicz, kandydującej do Rady Dzielnicy Śródmieście w Warszawie.

– Mieszkam w Śródmieściu od urodzenia. Kończyłam tu wszystkie szkoły, moja babcia walczyła z prywa-

eprasa.pl aa41a5db7f

tyzacją Szpitala na Solcu, mama walczy z patodeweloperem, który buduje blok tuż przed jej oknami, ja z przerażeniem patrzę na niszczejące kamienice, betonowanie zieleni i nawał wynajmu krótkoterminowego, windujący ceny czynszów. Znam potrzeby tej dzielnicy od podszewki, widzę jak głos mieszkańców jest marginalizowany na poziomie samorządowym i mam pomysły, jak to naprawić. A mimo to cichy głosik z tyłu głowy, ten krytyk wewnętrzny, długo był dla mnie przeszkodą do podjęcia działania. Podczas szkoleń w ramach kampanii „Dziewczyny do polityki” poznałam kobiety z całej Polski, z malutkich miasteczek, wiosek, dużych ośrodków miejskich i ze zdziwieniem odkryłam, że wszystkie miałyśmy podobne obawy i wątpliwości. Mamy też podobne doświadczenia, widzimy na przykład, że mężczyźni rzadziej miewają problemy z pewnością siebie, lubią błyszczeć, a kobiety wszędzie wykonują masę niewidzialnej pracy. Te spotkania, wymiana doświadczeń, były dla mnie ogromną inspiracją, dodały mi wiatru w skrzydła – mówi Julia Klimkiewicz, kandydatka do Rady Dzielnicy Śródmieście w Warszawie.

eprasa.pl aa41a5db7f

Obok wiedzy merytorycznej, którą – o cudzie edukacji – można posiąść dość szybko, to właśnie networking i mentoring okazują się dla kobiet prawdziwym game changerem. Relacje, które nawiązują się podczas „Dziewczyn do polityki”, to nie tylko te z ekspertkami. Sieć wójtek, radnych, burmistrzyń, sołtysek – działa cały czas.

Małgorzata Stroma-Piotrowska: To jest niezwykłe – pojawia się problem, wrzucamy zapytanie na jedną z ogólnopolskich grup, rozwiązanie znajduje się w kilka minut. To wcale nie jest takie oczywiste, w niektórych środowiskach politycznych, które nie są wspierające, bywa, że o jedną informację trzeba zabiegać tygodniami, czasami drogą formalną. Sieciowanie to jest narzędzie dla każdej polityczki, którego nikt jej nie zabierze. Masz swoje dziewczyny – masz siłę. W polityce czasem chodzi o konkurencję, ale bardzo często także o współpracę i mam wrażenie, że kobietom wychodzi to naprawdę dobrze

Doświadczenia z polityczkami spotkanymi w czasie dwóch edycji kampanii „Dziewczyny do polityki” po-

eprasa.pl aa41a5db7f

kazują organizatorkom, że faktycznie kobietom mniej zależy na tym, żeby błyszczeć, przeciwnie – one chętnie wpychają koleżanki przed mikrofon.

> *– Zauważyłam jeszcze, że kobiety są bardzo zadaniowe i coraz częściej myślą w stylu: jest sprawa, idę do polityki,* **ROBIĘ, CO SWOJE** *i kończę tę „karierę”.*

Tak jak premierka Nowej Zelandii, która tak wszystkich zadziwiła. Biorę tę karierę w cudzysłów, bo właśnie o to chodzi, dziewczyny nie idą do lokalnej polityki, żeby robić karierę, ale żeby zadbać o jakiś aspekt ich otoczenia, który jest problematyczny i czasem zostają w polityce, a czasem na tym kończą – mówi Anna Jurek.

Takie podejście ma Małgorzata Storma-Piotrowska, starająca się o urząd burmistrza.

– Chcę odbudować dialog z organizacjami samorządowymi, to jest takie potrzebne. Bardzo potrzebujemy też środków z Krajowego Programu Odbudowy, nie

eprasa.pl aa41a5db7f

stać nas na to, żeby nie sięgać po wszelkie dostępne pieniądze. Potrzebujemy ich na wszystko – na edukację, na nasze nieszczęsne lokalne drogi, gminne i powiatowe, na komunikację publiczną. Żeby nasze wiejskie dzieci mogły mieć dostęp do szkół w innych powiatach i gminach, to muszą najpierw jakoś ze wsi wyjechać. Wiem, w jakim kierunku trzeba działać, chcę poruszyć efekt kuli śnieżnej i niech się ona dalej toczy beze mnie. Ja mam co robić, mam czworo dzieci i gospodarstwo rolne.

Temat dróg i busów powraca jak bumerang w rozmowach z polityczkami z prowincji, te w mieście troszczą się o bezpieczne parki i ulice, dobrze wytyczone chodniki dla rodziców z wózkami dziecięcymi, podjazdy dla osób na wózkach inwalidzkich, poręcze i podpórki na ławkach dla seniorów, miejsca w przedszkolach i żłobkach.

– Czy ja miałam kobiecą motywację, żeby iść do polityki? A kolejka do żłobka to kobieca motywacja? – śmieje się Aleksandra Kosiorek z Gdyni. – To było lata temu, próbowałam zapisać córkę do żłobka. Wtedy oka-

eprasa.pl aa41a5db7f

zało się, że Gdynia nie jest wcale takim wspaniałym, przyjaznym mieszkańcom miastem, jak nam się to od lat przedstawia w niezłej, przyznaję, komunikacji PR-owej. Wtedy, gdy dowiedziałam się, że publiczne i prywatne żłobki razem wzięte zapewniają miejsca dla 1/10 dzieci z Gdyni, zaczęłam uważniej przyglądać się różnym obszarom życia publicznego, tym nagrodom dla samorządów, które władze gminy potrafiły wymyślić, sfinansować, i samym sobie wręczyć, przekonując mieszkańców, jak różowo żyje się w Gdyni. Tak się zaczęła moja działalność polityczna.

Czy płeć ma znaczenie?

Anna Jurek: Czy płeć jest ważna w polityce lokalnej? A zapytaj mężczyznę, czy ma jakiś problem, żeby iść pobiegać wieczorem ze słuchawkami w uszach. Do głowy mu pewnie nie przyjdzie, że dopóki nie doświetlimy ulic, alei i parków, dziewczyny trzy razy się zastanowią, czy to jest dobry pomysł i jak zadbać o swoje bezpieczeństwo. To są setki małych, codziennych spraw.

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Shutterstock

eprasa.pl aa41a5db7f

Potrzebujemy kobiet w polityce, bo potrzebujemy reprezentacji w tych tematach, które **SĄ NAM BLISKIE NA CO DZIEŃ**, *poprzez osobiste doświadczenie, ale które ostatecznie przekładają się na lepszą jakość życia nas wszystkich.*

Dlatego natychmiast potrzebujemy mądrych polityczek w obszarze edukacji, opieki zdrowotnej, polityki senioralnej, tego wszystkiego, co dotyczy dzieci i starszych osób, ale również równości i ekologii. To są jednocześnie, w bardzo naturalny sposób, najczęstsze motywacje wejścia kobiet do polityki.

– Jakie jeszcze macie obserwacje na temat polityczek po tych dwóch edycjach kampanii?

– Ciekawe jest na przykład to, że kobiety są ogół bardzo otwarte na dialog – z NGO’sami, z młodymi ludźmi z rad młodzieżowych. Zależy im też na takiej jakości życia codziennego: zieleń, mała architektura, sprawny transport publiczny, wygoda. W rozmowach z dziew-

eprasa.pl aa41a5db7f

czynami potwierdza się również to, że oprócz wiedzy, umiejętności, które łatwo zdobyć, potrzebują innych kobiet, które będą je wspierać w aktywności politycznej. Ale też mężczyzn, partnerów, którzy rozumieją ich potrzebę samorealizacji i którzy chętnie zostaną w domu, kiedy ich partnerki, żony, matki ich dzieci idą na protest, spotkanie czy sesję rady miejskiej, żeby zawalczyć o bardziej przyjazną przestrzeń w mieście, lepszą jakość powietrza, czy bardziej dostępne programy profilaktyki zdrowotnej. Nie tylko dla kobiet, ale dla nas wszystkich.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f



Tomasz P. Terlikowski

Watykan nie jest w stanie zrozumieć

Ukraińscy grekokatolicy mają problem z kolejnymi wypowiedziami papieża na temat wojny w Ukrainie. Wierność Stolicy Apostolskiej jest wystawiona na poważną próbę. Odpowiedzi zwierzchnika Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej zasługują jednak na poważną analizę i ogromny szacunek.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl aa41a5db7f

Jeśli zajrzeć do ukraińskich mediów społecznościowych, to nie ma co ukrywać, że kolejne wypowiedzi papieskie rozgrzewają je do czerwoności. Wściekłość, żal i przekonanie, że papież bliższy jest Rosji niż cierpiącej Ukrainie – to emocje najczęściej tam obecne.

Te same emocje dotykają także ukraińskich grekokatolików, którzy złożyli ogromną daninę krwi, by zachować wierność Watykanowi, a teraz czują się odtrąceni i lekceważeni. I choć biskupi unikają jednoznacznych potępień linii papieskiej, to w ich wypowiedziach widać ogromne zniecierpliwienie, a jednocześnie ogromną roztropność, która pozwala na precyzyjne wyjaśnienie stanowiska Ukrainy.

Arcybiskup Światosław od początku wojny codziennie nagrywa przesłanie do wiernych i kapłanów swojej wspólnoty i nie tylko umacnia ich, ale i komentuje najważniejsze, a czasem najtrudniejsze sytuacje. Tak też jest z jedną z kolejnych wypowiedzi, która dotyczyła – choć nie wprost – powracających wypowiedzi Franciszka, który przekonuje, że Ukraina powinna

eprasa.pl aa41a5db7f

rozpocząć rozmowy pokojowe, bo tylko w ten sposób może uniknąć śmierci kolejnych ludzi i porażki.

Odpowiedź Światosława jest jednoznaczna: to niemożliwe. „Często słyszymy o negocjacjach jako alternatywie dla konfrontacji militarnej.

Spróbujmy się dobrze zrozumieć: co **STOI NA PRZESZKODZIE** *negocjacjom?*

Czy dialog między Rosją, krajem agresorem, krajem terrorystycznym, a Ukrainą jest w ogóle możliwy? A jeśli nie, to co stoi mu na przeszkodzie? Słyszymy oskarżenia wobec Ukrainy, że odmawia negocjacji lub nie jest jeszcze gotowa, nie ma odwagi do nich” – mówił arcybiskup Szewczuk.

Prawda jest jednak taka, że to nie Ukraina jest przeszkodą w rozmowach pokojowych, a Rosja. Poważne rozmowy o pokoju nie będą możliwe, dopóki Rosja, która jest agresorem będzie łamać fundamenty prawa międzynarodowego.

eprasa.pl aa41a5db7f

„Ukraina od początku konfrontacji działała jako strona dążąca do dialogu. Z inicjatywy prezydenta Ukrainy zrobiono wszystko, co możliwe, aby powstrzymać agresora poprzez negocjacje. Jednak cały świat zobaczył, że Rosja nie uważa Ukrainy za podmiot dialogu, a nawet zaprzecza jej prawu do istnienia” – podkreślił Światosław.

Te proste słowa są najlepszą odpowiedzią na liczne papieskie wątpliwości dotyczące tej wojny. Szkoda, że Watykan, a jeszcze bardziej sam Franciszek, nie są w stanie tego ani dostrzec, ani zrozumieć.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f



WIELKI PODZIAŁ W FEMINIZMIE

Fot. Shutterstock

Liberalny ruch feministyczny został przejęty przez interesy korporacji. Tak, aby nie służył już prawom kobiet i dziewcząt, ale wykorzystującemu je przemysłowi. **RADYKALNY FEMINIZM KONCENTRUJE SIĘ NA CIELE, NA RZECZYWISTOŚCI MATERIALNEJ, RZECZYWISTOŚCI SEKSUALNEJ, RZECZYWISTOŚCI CIAŁ KOBIET. WYMAGA WIĘKSZEGO ZROZUMIENIA TEGO, JAK PRZEMYSŁ WYKORZYSTUJE CIAŁA KOBIET:** *dzisiaj jest to przede wszystkim sexbiznes, pornografia, ale także tranzycje nieletnich dziewcząt –* **MÓWI GENEVIEVE GLUCK,** *dziennikarka śledcza, współzałożycielka platformy Reduxx.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

To będzie chyba pierwszy wywiad ze współczesną radykalną feministką w polskich mediach...

Miło mi...

eprasa.pl aa41a5db7f

Który będzie miał mnóstwo wyświetleń. Zostaniemy po nim nazwane transfobkami. Ale zaryzykujemy tę rozmowę. Czy radykalne feministki to transfobki?

Pocieszę panią: Transfobia nie istnieje.

O!?

Ponieważ ludzie nie mogą zmienić płci, a co za tym idzie pojęcie „osoby trans” jest mylące. „Transpłciowość” to subiektywne przekonanie, które zwykle ma



Genevieve Gluck

Dziennikarka, współzałożycielka feministycznej platformy Reduxx i autorka podcastu „Women Voices”, w którym dyskutuje ze swoimi gośćmi na kontrowersyjne tematy, najczęściej dotyczące praw kobiet. Pracuje i mieszka w USA

eprasa.pl aa41a5db7f

swoje korzenie w regresywnych poglądach na temat kobiet i mężczyzn. Podobnie „transfobia” to mylący termin, mający na celu uciszenie krytyków, a nawet bywał używany do usprawiedliwiania realnej przemocy wobec kobiet. Kilka przykładów: w kanadyjskim schronisku dla ofiar gwałtu – przeznaczonym dla kobiet – przybito do drzwi martwego szczura w odwecie za to, że nie wpuszczono do środka mężczyzn identyfikujących się jako kobiety. Budynek również został zdewastowany, a okna pomalowano sprayem z napisem: „trans power”.

> *W Paryżu z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w 2021 r. dziewczyny, które* **ZREZYGNOWAŁY Z PROSTYTUCJI**, *zostały obrzucone jajkami*

przez transaktywistów. Działo się to podczas demonstracji przeciwko handlowi ludźmi.

Sam termin „TERF”, będący akronimem od trans-exclusionary radical feminism/feminist (radykalny/a feminizm/feministka wykluczający/a osoby trans)

eprasa.pl aa41a5db7f

powstał w 2008 r. jako bezpośredni atak na kobiety podczas Michigan Womyn's Music Festival. David Warfield, nazywający siebie Dana Rivers, mężczyzna zaangażowany w tę negatywną kampanię, zamordował później parę lesbijek i ich syna, a obecnie odsiaduje wyrok za potrójne zabójstwo... w więzieniu dla kobiet w Kalifornii.

Twierdzenia dotyczące transfobii są wykorzystywane przeciwko kobietom, aby je zastraszać. Według działaczy transpłciowych niemal każdą sytuację opisującą realia płci biologicznej, nawet tę mającą na celu ochronę kobiet i dzieci przed przemocą mężczyzn, można nazwać transfobiczną.

Zastanawiam się, na ile to, co pani powiedziała spełnia już definicję „mowy nienawiści”, która będzie procedowana niedługo w polskim systemie legislacyjnym? Ale ryzykujemy dalej: kim są dzisiaj radykalne feministki w USA?

W Stanach Zjednoczonych i w niektórych krajach zachodnich widzimy dzisiaj zdecydowany podział w feminizmie: na radykalny i liberalny. Liberalny koncentruje

eprasa.pl aa41a5db7f

się na koncepcjach wyboru: my body – my choice (moje ciało – mój wybór – przyp. red), które w skrócie polegają na akceptacji prostytucji i pornografii. Ja – jako radykalna feministka – jestem przeciwniczką branży seksualnej jako z natury wykorzystującej kobiety i dzieci.

Uważam, że liberalne feministki aktywnie działają przeciwko prawom kobiet. Co więcej: liberalny ruch feministyczny został przejęty przez interesy korporacji. Tak, aby nie służył już prawom kobiet i dziewcząt, ale wykorzystującemu je przemysłowi.

Radykalny feminizm koncentruje się na ciele, na rzeczywistości materialnej, rzeczywistości seksualnej, rzeczywistości ciał kobiet. Wymaga to większego zrozumienia tego, jak przemysł wykorzystuje ciała kobiet: dzisiaj jest to przede wszystkim seksbiznes, pornografia, ale także tranzycje nieletnich dziewcząt.

Jest pani, obok Anny Slatz, założycielką platformy Reduxx, która w ciągu dwóch lat dorobiła się milionów wyświetleń.

Reduxx został wymyślony po to, aby porozmawiać w bezpiecznej przestrzeni o prawach kobiet i tożsamo-

eprasa.pl aa41a5db7f

ści płciowej. Chciałyśmy dyskutować o tych kwestiach, nie martwiąc się o język polityczny. Na przykład konieczność użycia niewłaściwych zaimków w odniesieniu do jakiegoś mężczyzny, który identyfikuje się jako kobieta. Są na tej platformie setki artykułów, które zostały przetłumaczone na wiele języków.

> *Mamy* **PONAD TRZY MILIONY** *unikalnych użytkowników i dalej się rozwijamy.*

Kto was finansuje? Konserwatyści?

Pudło. Płacą czytelnicy. Czasami odlegli od siebie poglądami, ale zgadzający się w kwestii braku szacunku dla praw kobiet. Łączymy ich.

Nie dostajemy pieniędzy od żadnej partii. Nie dostajemy pieniędzy od prawicy – z prostego powodu: różnimy się w kwestii traktowania aborcji. I na pewno nie dostajemy pieniędzy od lewego skrzydła, ponieważ kompletnie rozmijamy się w sprawach przemysłu wykorzystującego kobiety, który lewica popiera. Nie mamy

eprasa.pl aa41a5db7f

komfortu lewicowych NGO-sów sowicie podsypywanych pieniędzmi z różnych funduszy.

Żadne z tych ugrupowań nie popiera praw kobiet. Dlatego radykalne feministki są same z definicji. I dlatego Reduxx jest stworzony przez kobiety i koncentruje się na kobietach. Na naszej stronie „otwarciowej” zamieszczamy zdjęcia mężczyzn udających kobiety, najczęściej tych, którzy dopuszczają się przemocy wobec kobiet. Obie jesteśmy dziennikarkami śledczymi i uważamy, że naszym obowiązkiem jest informowanie opinii publicznej o tym, co się dzieje. Nawet, a może zwłaszcza dlatego, że takie fakty są szokujące. Nikt nie chce słuchać o mordercy kobiet z New Jersey, który zabijał i pił ich krew, a teraz odsiaduje karę 50 lat w kobiecym więzieniu Edna Mahan. Mało kto wie, że ożenił się i wraz ze swoją niezrównoważoną psychicznie żoną zastrasza inne współwięźniarki.

Nie mówię o tym dlatego, że lubię szokować i kocham ekstrema, tylko pokazuję, jak daleko idące konsekwencje ma polityczna poprawność dla ograniczania i krzywdzenia kobiet.

eprasa.pl aa41a5db7f

A ja się upieram, że lubi pani ekstrema. Trudno sobie wyobrazić coś bardziej ekstremalnego niż „Eunuch Archive”. Zrobiła pani o tym dziennikarskie śledztwo.

To istniejące od lat forum skupiające mężczyzn o skłonnościach fetyszystycznych. Można na nim znaleźć tysiące fikcyjnych opowieści o wykorzystywaniu seksualnym nieletnich chłopców. Są to bardzo mroczne, brutalne historie opisujące także tortury i zabijanie dzieci. Zainteresowałam się tym forum w 2021 r., kiedy naukowcy związani z World Professional Association for Transgender Health (WPATH), czyli stowarzyszeniem zajmującym się wyznaczaniem standardów opieki dla osób identyfikujących się jako osoby trans, opublikowali artykuł we współpracy z... członkami tego przerażającego forum.

Artykuł ten badał powody, dla których niektórzy mężczyźni poddają się dobrowolnej kastracji, badania były przeprowadzone właśnie wśród mężczyzn z fetyszem kastracji. Potem ze zdziwieniem spostrzegłam, że na XXVII Sympozjum Naukowym w Montrealu jeden z członów WPATH mówił o ... „eunuchu jako identyfikacji płciowej”.

eprasa.pl aa41a5db7f

Cofnęłam się w moim dziennikarskim śledztwie do roku 2011 i okazało się, że na konferencji w Atlancie,

> *podczas której zapadła decyzja o tym, aby* **ZMIENIĆ KLASYFIKACJĘ** *zaburzenia tożsamości płciowej jako zaburzenia psychicznego i zarekomendowano pojęcie „dysforii płciowej”,*

brali udział – na zaproszenie naukowców – aktywni członkowie tego „kastracyjnego forum”.

Co prowadzi nas do konstatacji, że za rozluźnieniem ograniczenia w dostępie osób nieletnich do hormonów i blokerów dojrzewania mogą stać nie tylko naukowcy, ale i osoby z forum, których część odsiaduje dzisiaj kary więzienia za przestępstwa molestowania i krzywdzenia nieletnich.

Jeżeli to jest prawda, to dlaczego od 2011 roku do dzisiaj nikt o tym głośno nie powiedział? Co się stało w ciągu tych 13 lat?

eprasa.pl aa41a5db7f

Nie jestem socjologiem, ale myślę, że złożyło się na to wiele czynników. Dzieciaki spędzały mnóstwo czasu przed ekranami, co nieuchronnie musiało spowodować specyficzne oddzielenie ich od swoich ciał. Niezależnie czy grały w gry, oglądały YouTube'a czy Tik Toka, wpływ mediów był podobny. Stworzyły się zamknięte bańki żyjące własnym życiem.

W 2007 r. powstał serwis Tumblr, który w 2011 r. miał prawie 20 milionów unikalnych użytkowników. Tam chyba skupiały się najbardziej palące dyskusje nastolatków i młodych dorosłych – serwis później oskarżono o tolerowanie pornografii dziecięcej.

Zauważmy też specyficzną rolę „rodzicielstwa terapeutycznego”, które chroniło i chroni dzieci przed prawdziwym życiem i realnością. Rolą dorosłych nie jest ciągłe pytanie dziecka: „jak się czujesz?” i zachęcanie go do koncentrowania się na swoich uczuciach. Można o tym mówić, ale chyba najważniejsze jest bycie razem, obecność uważna dorosłych, natomiast nie obsesyjne mówienie o emocjach i nadawanie im specjalnego znaczenia. Życie to realność, działanie, sta-

eprasa.pl aa41a5db7f

wianie czoła trudnościom, a nie ciągłe analizowanie uczuć.

W amerykańskim i np. brytyjskim systemie edukacji pojawiło się także nauczanie o tożsamości płciowej. Mówienie dziecku w przedszkolu, że może zmienić swoją płeć, że „urodziło się w złym ciele” jest – moim zdaniem – ogromnym naruszeniem granic. Towarzyszyła temu narracja, że „wszyscy musimy szanować odmienność innych ludzi”.

Bo wszyscy powinniśmy szanować odmienność innych ludzi.

Zgadza się: jestem za szacunkiem dla odmienności, ale pod warunkiem, że ta odmienność nie szkodzi społeczeństwu, nie narusza praw kobiet i dzieci. Mężczyzna chcący wejść do kobiecej szatni jest naruszeniem granic. I ja nie muszę szanować tego prawa. Jest też kwestia kobiecego sportu, która rozjuszyła opinię publiczną. Chyba nikt przy zdrowych zmysłach nie uważa transpłciowego pływaka Lei Thomas o wzroście ponad sześciu stóp i szerokich ramionach, za kobietę.

eprasa.pl aa41a5db7f

Myślę, że w perspektywie długoterminowej ludzi zaniepokoi to, co się będzie działo z **DZIEĆMI PODDANYMI TRANZYCJI**.

Już dzisiaj widzimy wzrost liczby osób po procesie detranzycji, które starają się zabierać głos w przestrzeni publicznej.

Mamy niespodziewany finał historii z 2011 r.: kilka tygodni temu opublikowano głośny raport „WPATH files”, który miał skompromitować środowisko związane z WPATH. Co w tym raporcie jest takiego przerażającego?

Napisała go Mia Hughes, dziennikarka, przy wsparciu Michaela Schellenbergera, założyciela m.in. organizacji non-profit – Environmental Progress. Właściwie ten raport po prostu potwierdza: procedowanie tranzycji u nieletnich osób jest na etapie eksperymentu medycznego. Czytamy w raporcie o dokumentacji medycznej świadczącej o zaniedbaniu pacjentów podda-

eprasa.pl aa41a5db7f

wanych tranzycji. Są tam historie dyskusji wśród klinicystów WPATH o przepisywaniu leków blokujących dojrzewanie lub hormony dzieciom mającym zaburzenia dysocjacyjne. Opisuje też – z perspektywy lekarzy – skutki uboczne takiego leczenia, ale także wątpliwe zasady etyczne osób opiekujących się młodymi pacjentami czy ich rodzicami, którzy wydają się nie zdawać sobie sprawy z konsekwencji podjętych kroków medycznych.

Dokument ma ponad 400 stron, można się z nim zapoznać – jest dostępny online.

Krytycy tego raportu mówią, że cytowane wypowiedzi lekarzy to po prostu najzwyklejsza wymiana poglądów na temat leczenia kłopotliwych pacjentów. Czy uważa pani, że ten raport coś zmieni w standardach leczenia albo w ogóle zmodyfikuje sposób podejścia do młodych ludzi z orzeczeniem dysforii płciowej?

Myślę, że krajach, w których ten sposób leczenia stał się niejako obowiązujący zajmie to bardzo dużo czasu. Ale niektóre mogą tego wyjść z tego obronną ręką. Moim

eprasa.pl aa41a5db7f

zdaniem Francja ma duże szanse. Niemcy – niestety nie. Nie wiem, jaka jest sytuacja w Polsce.

A właśnie, Francja. Ostatnia okładka francuskiego „Charlie Hebdo” - w kolejce do deptania i skakania po leżącej kobiecie stoją: przestępca z nożem, trans-kobieta, biskup. Po kobiecie skacze inna kobieta, ubrana w hidżab. Podpis pod rysunkiem: „wszyscy mówią o feminizmie, tylko kobiet nigdzie nie ma”.

Doskonałe podsumowanie tej sytuacji. Mówiłam: radykalne feministki to samotne wilczyce.

No to na co liczycie, jeżeli cały świat jest przeciwko wam?

Szczerze? Ja liczę na zwrot w polityce i postrzeganiu problemów społecznych wyłącznie z punktu widzenia interesów politycznych. Dzisiaj bycie np. przeciwko tranzycji nieletnich czy prostytucji oznacza: „jesteś bigotem”.

Tymczasem to nie powinno być polityczne – tylko **REALNE I ZDROWOROZSĄDKOWE**.

eprasa.pl aa41a5db7f

Denerwuje mnie też narracja obarczająca feministki winą za to wszystko, co się dzieje. Prawica z lubością powtarza do znudzenia słowa Simone de Beauvoir o tym, że „kobietą nikt się nie rodzi, kobietą się staje”. Lewica udaje, że nie dostrzega roli seksuologów, psychologów, psychiatrów i wspomaganych przez korporacje aktywistów w konstruowaniu „pozytywnej narracji wobec osób trans”, która – jak widzimy – zwróciła się przeciwko kobietom.

Nie rozmawiam z liberałami, bo chcą, żebym „była miła”. – Bądź miła – słyszę. – Nic cię to nie kosztuje.

Szczerze? Skończyłam się przejmować uczuciami innych. A na pewno mam w nosie zaimki. Kiedy słyszę od lewicy: „porozmawiajmy o zaimkach”, mówię, że szkoda mi czasu i pytam, czy może byśmy porozmawiali o tym, żeby skończyć z kastrowaniem dzieci?

Nie pokładam nadziei ani w konserwatystach, ani w lewicy. Ale mamy w USA nowy polityczny trend – „rynsztokowi liberałowie” (dirty bag liberals). Niektórzy zaczęli już robić swoje podcasty. To są osoby,

eprasa.pl aa41a5db7f

którzy mówią: „ok, możecie sobie zmieniać płeć, ale nie wchodźcie – na boga – do damskich toalet”. Czyli są to ludzie o orientacji liberalnej, ale mocno osadzeni w rzeczywistości. Być może oni mają szansę na przełamanie tego binarnego podziału politycznego: lewica – progresywiści, prawica – bigoci. Co więcej: mam wrażenie, że ten progresywizm lewicy nie nadąża za zmianami społecznymi, za chwilę znajdą się w ariergardzie. I to radykalny feminizm stanie się progresywny.

Pani uważa, że interesy osób trans zagrażają fundamentalnym prawom kobiet?

Powiem więcej. Ja uważam, że kiedy ta mroczna karta w historii cywilizacji się zakończy –

> *obarczy się winą za nią* **WŁAŚNIE KOBIETY**. *Zwłaszcza matki, które nie chroniły dzieci.*

Tymczasem to nie kobiety są autorkami tej sytuacji. Oczywiście one się w nią zaangażowały. Ale przecież

eprasa.pl aa41a5db7f

wiemy, że wymyślili to mężczyźni, którzy chcieli nosić damską bieliznę, występować publicznie w kobiecych ubraniach. Tak właśnie skończy się chęć chronienia męskich uczuć. Tak bardzo przejęliśmy się ochroną męskich uczuć, że musimy teraz patrzeć na skutki uboczne tej „wrażliwości”: pochopną tranzycję nieletnich czy gwałty w więzieniach.

Pozwolę sobie podać swój własny przykład, żeby zobrazować relatywizm rzeczywistości. Kiedy byłam dzieckiem cierpiałam na dość poważną padaczkę. Miałam prawie codziennie ataki. Jaka była wtedy powszechna metoda na neurologiczne kontrolowanie ataków padaczki? Lobotomia. Ale mój ojciec się nie zgodził. Wyrosłam z tego, mój stan się poprawił, przyjmuję leki. Jaką mamy gwarancję, że powszechna metoda leczenia dysforii płciowej u nastolatków przez tranzycję przetrwa próbę czasu i okaże się właściwa?

Podoba się pani ostatni slogan Julie Burchil, angielskiej dziennikarki, która prawie 50 lat temu jako 17-latka pisała do „New Musical Express”

eprasa.pl aa41a5db7f

o nowopowstającym ruchu punk? Napisała na okładce „The Spectactor”: „Terfs are the new punks” („Radykalne feministki to nowe pankówy” – przyp.red).

Mnie się bardzo podoba.

Nie wygląda pani jak Johnny Rotten z Sex Pistols.

Ale anarchii w sercu i buntu przeciwko stadnemu myśleniu mam więcej niż on w najlepszych czasach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

„WPROST” NR 14

1 KWIETNIA 2024



PRZYCHODZI MORAWIECKI DO ŻURNALISTY

KKinal/Shutterstock

– Donald Tusk raczej nie pojawiłby się u Żurnalisty ze względów etycznych, bo Tusk miał być tym drugim wahadłem, „że praworządność”, że „my będziemy patrzeć”. Nie poszedłby tam, bo mógłby za dużo stracić wizerunkowo. Poza tym ma dzisiaj TVP, ma TVN. A **MORAWIECKI? DO KOGO MA IŚĆ? KTO GO ZAPROSI NA WYWIAD?** *Polityk pierwszego sortu nagle ma problem z docieraniem ze swoim przekazem do odbiorców, zwłaszcza młodych. Zatem obecność Mateusza Morawieckiego u Żurnalisty to sytuacja win-win – ocenia* **WOJTEK KARDYŚ**, *ekspert w dziedzinie komunikacji internetowej, social mediów, digital marketingu, e-PR oraz personal brandingu.*



Rozmawiała **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl aa41a5db7f

Rozumie pan fenomen Żurnalisty? Ciągnie się za nim mroczna historia długów i przekrętów, ale to nie przeszkadza gwiazdom, a teraz nawet czołowym politykom, gościć u niego w studio i firmować swoim nazwiskiem jego podcast. Ostatnio były premier polskiego rządu zwierzał się człowiekowi, który nawet nie ujawnia swojej twarzy.

Ukrywanie swojej tożsamości nie jest niczym nowym. Robił to choćby kierowca Top Gear, który występował w kasku, czy muzycy Daft Punk, którzy też postanowili nie ujawniać swoich personaliów. Wiadomo nie od dziś, że to przyciąga odbiorców i Żurnalista na tym bazuje. Wyróżnia się na tle innych podcasterów, w świecie, w którym programy najczęściej polegają na tym, że spotykają się dwie gadające głowy. Gra swoją niedostępnością, nie udziela wywiadów, do pewnego momentu nikt nie wiedział, kim jest.

Aż dziennikarze ujawnili, komu i ile jest winny, w jakie problemy się wplątał, generalnie - opisali jego niechlubną przeszłość. Ale gwiazdom, tzw. „dużym nazwiskom” to i tak nie przeszkadza, i tak siadają

eprasa.pl aa41a5db7f

u niego w studio i wypłakują się, spowiadają z największych życiowych dramatów, otwierają jak na kozetce. Przyznam, że zdarza mi się zbierać szczękę z podłogi, gdy słyszę, jakie wyznania padają u tego podcastera.



Fot. @tomasz_fotografuje/W. Kadryś instagram

Wojtek Kardyś

– ekspert w dziedzinie komunikacji internetowej, social mediów, digital marketingu, e-PR oraz personal brandingu. Zaczynał od klasycznego PR-u i reklamy, w 2017 roku założył swoją agencję, która pomaga firmom kształtować ich obecność online i strategie marketingowe. Zdobył wielu nagród branżowych (m.in.: Złote Spinacze, Złoty Listek CSR). Jest mówcą na Ted Talks.

eprasa.pl aa41a5db7f

Naprawdę dziwi panią, że oni tam chodzą? Przecież to jeden z topowych podcasterów w Polsce! Oczywiście miał kryzys wizerunkowy, ale wielu influencerów miewało swoje kryzysy i nic z tego nie wynikło.

> *W Polsce „posiadanie” kryzysu jest czasem satysfakcjonujące, ponieważ* **KRYZYS ZWIĘKSZA ZASIĘGI**, *liczba odbiorców rośnie.*

On absolutnie nie poszedł wtedy na dno. Urósł, a Internet szybko mu wszystko wybaczył. Poza tym, co jest nie bez znaczenia, Żurnalista przeprosił. Powiedział, że miał trudne dzieciństwo, a takie rzeczy naprawdę na ludzi działają.

Ale wracając do jego zasięgów. Gwiazdy same się dobijają do niego, bo skoro on jest na topie, to chcą płynąć z nurtem. Przecież on przebił Wojewódzkiego i Kędzierskiego w zestawieniu najpopularniejszych podcastów, a to spory wyczyn.

eprasa.pl aa41a5db7f

Ale zadziałała tylko ta magia „ukrytej tożsamości”? Dlaczego akurat on?

Był jednym z pierwszych w Polsce, to raz. Dwa: postanowił, że będzie rozmawiał z ludźmi na różne ciężkie tematy, bo przecież on też miał ciężko w życiu i łatwo nawiązać z takim człowiekiem kontakt. Proszę pamiętać, że to u niego Jakub Rzeźniczak wyznał, że korzystał z prostytutek. Nie jest to najostrzejsza kredka w piłkarskim piórniku, ale nawet on powinien zdawać sobie sprawę ze swoich słów.

A jednak to wyznał. Niebywałe.

Dzięki czemu o Żurnaliście znów było głośno. Fragmenty jego rozmów krążą w sieci cały czas, tak jak teraz z Morawieckim. Codziennie widzimy jakąś nową odsłonę wywiadu.

Były premier zrobił dobrze, że tam poszedł? Powiedzmy, że u gwiazd ma się zgadzać kasa. Są zasięgi, są pieniądze. A polityk tej rangi po co idzie do niegdyś skompromitowanego podcastera?

Uważam, że to jest dobry ruch. Ja nie mówię tutaj o kwestiach ideologicznych, wartościowych, etycznych,

eprasa.pl aa41a5db7f

bo to w polityce już dawno chyba przestało mieć jakiekolwiek znaczenie. Ale to jest dobry ruch PR-owy i już tłumaczę dlaczego.

Żurnalista jest jednym z najchętniej słuchanych ludzi w kraju. Ma zapewne standardowy target internetowy (wiek 18-34). To są osoby, które są na TikToku, na Instagramie. Jak Morawiecki, który nie ma przełożenia na tę grupę, ma do tych wyborców trafić? Właśnie przez taki podcast. Poza tym Żurnalista nie jest dziennikarzem, jest influencerem. Nie dociska gości, pozwala im się wypowiedzieć. Jemu zależy na oglądalności, zarabia na wyświetleniach. Zada kilka pytań, które poniosą się w teaserach, ale to wszystko.

> *Zatem polityk może* **CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE**, *bo wiadomo było od początku, że taka rozmowa, to dla premiera Morawieckiego będzie spacerek w miłym towarzystwie,*

eprasa.pl aa41a5db7f

nie będzie musiał się za bardzo tłumaczyć, dostanie dość proste pytania, na których będzie mógł wypłynąć. A wszystko otoczone chwytającymi za serce opowieściami o życiu rodzinnym.

Adopcji dzieci.

Bo takie historie internet kocha.

Niektórzy mówią, że premier Morawiecki poszedł do Żurnalisty, bo pozazdrościł Dudzie dwugodzinnego wywiadu ze Stanowskim i Mazurkiem.

To jest niepotrzebna ironia. Powiem więcej. Uważam, że to kwestia czasu, kiedy Morawiecki pojawi w się w Kanale Zero. W mojej opinii Mateusz Morawiecki bardzo mocno gra teraz na siebie, nie na PiS. Zresztą mówi się sporo o nowej partii, którą miałby tworzyć Morawiecki, Mastalerek, Duda i te ruchy byłego premiera zdają się to potwierdzać.

Zresztą umówmy się, Donald Tusk raczej nie pojawiłby się u Żurnalisty ze względów etycznych, bo Tusk miał być tym drugim wahadłem, „że praworządność”, że „my będziemy patrzeć”. Nie poszedłby tam, bo mógłby za dużo stracić wizerunkowo. Poza tym ma dzi-

eprasa.pl aa41a5db7f

siaj TVP, ma TVN. A Morawiecki? Do kogo ma iść? Kto go zaprosi na wywiad? Polityk pierwszego sortu nagle ma problem z docieraniem ze swoim przekazem do odbiorców, zwłaszcza młodych. Zatem obecność Mateusza Morawieckiego u Żurnalisty to sytuacja win-win.

Myśli pan, że politycy będą chętniej wykorzystywać podcasterów, podcasty do tego, żeby trafiać do wyborców?

> *Influencerzy mają zasięgi,* **SĄ AUTENTYCZNI**, *mają zaufanie, czyli coś, o czym politycy czasami mogą pomarzyć.*

I oczywiste jest to, że będą chcieli się ogrzać w blasku influencerów. To przecież robił już Mentzen np. fotografując się z Fritzem, czy z tiktokerem Edziem. Zauważył to jako jeden z pierwszych i świetnie sobie to zaplanował. To połączenie zresztą jest wartościowe dla obu stron. Proszę zwrócić uwagę na to, co dzisiaj dzieje się wokół Sejmu, wokół polityki.

eprasa.pl aa41a5db7f

Sejmflix?

Hołownix. Sejm stał się modny. To jest trend. Wszyscy rozmawiamy o polityce, wszystko zostało upolitycznione. Zauważyli to influencerzy i stwierdzili, „okej, jeżeli ludzie chcą o tym słuchać, to my będziemy zapraszać polityków”. Tak działa rynek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

WOJNA O MIĘDZYODRZE



Fot. Grafika Ryszarda Mateckiego z cyklu „Łzy Odry”

Padają słowa o „hitlerowskich wycieraczkach”, a ludzie martwią się, że we wsi nie będzie nowego sklepu. **KOMU PRZESZKADZA PARK NARODOWY?** *– Daliśmy się wplątać grupce głośnych osób w negatywną narrację – mówi* **RYSZARD MATECKI** *z Inicjatywy „Stwórzmy Park Narodowy Doliny Dolnej Odry”. I dodaje: – Politycy chcą szybko ogłosić sukces, ja uważam, że tu nie może być miejsca na pośpiech.*



Rozmawiała **Katarzyna Świerczyńska**

Oboje jesteśmy lokalsami, bo ja pochodzę z Gryfina, a pan jest mieszkańcem jednej z nadodrzańskich wsi. Wytłumaczmy więc na początek, czym jest Międzyodrze.

Około 30 km przed Szczecinem, na wysokości Widuchowej Odra rozgałęzia się na dwa ramiona – Odrę

eprasa.pl aa41a5db7f

Zachodnią i Odrę Wschodnią, czyli Regalicę. Teren zawarty między tymi ramionami to właśnie Międzyodrze.

Jest pan członkiem Inicjatywy „Stwórzmy Park Narodowy Doliny Dolnej Odry”. To park, który miałby powstać właśnie na Międzyodrzu. Dlaczego tego chcecie?



Fot. Michał Nieścioruk

Ryszard Matecki

– to mieszkający nad Odrą grafik-ilustrator, przedsiębiorca, regionalista, członek Inicjatywy „Stwórzmy Park Narodowy Doliny Odry”, jest także w ministerialnym zespole do spraw utworzenia parku narodowego na Międzyodrzu (zespół lada moment ma rozpocząć prace).

eprasa.pl aa41a5db7f

Impulsem do naszych działań była ekologiczna katastrofa, jaka wydarzyła się w 2022 r. na Odrze. Poczuliśmy, że trzeba coś zrobić, każdy z nas bardzo tę tragedię przeżył. I mimo, że o tym, jak cennym terenem jest Międzyodrze rozmawialiśmy wielokrotnie wcześniej, to właśnie katastrofa dała nam mobilizację, żeby przełożyć to na działanie. W grupie znaleźli się naukowcy, przyrodnicy, artyści i związani z Odrą aktywiści. Spotkaliśmy się wspólnie w lutym 2023 r.

Rok później w podszczecińskim Przecławiu wiceminister środowiska Mikołaj Dorożała zakomunikował, że ruszają prace nad utworzeniem pierwszego po 23 latach parku narodowego w Polsce. I ma to być właśnie Park Narodowy Doliny Dolnej Odry.

To była historyczna chwila. Dla nas niezwykłe, że oddolna inicjatywa grupy społeczników tak szybko zaczęła się przeradzać w konkrety. Ale chcę tu wspomnieć, że idea utworzenia parku narodowego na tym terenie nie jest niczym nowym. W latach 90. był pomysł utworzenia pierwszego polsko-niemieckiego parku narodowego, który objąłby Międzyodrze. Po nie-

eprasa.pl aa41a5db7f

mieckiej stronie taki park powstał, u nas utworzono jedynie park krajobrazowy.

To za mało?

Po tych ponad 30 latach wyraźnie widzimy, że to rozwiązanie nie spełnia swojej roli. Międzyodrze tak naprawdę nie ma gospodarza. Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego ma siedzibę w Szczecinie i kilkunastu pracowników, w tym jednego strażnika na wszystkie parki krajobrazowe w regionie.

> *Nie ma odpowiednich finansów i możliwości jakiegokolwiek działania, poza edukacją. A Międzyodrze* **PILNIE POTRZEBUJE DZIAŁAŃ,** *które uratują to miejsce.*

Musimy tu chyba dopowiedzieć, że Międzyodrze jest terenem tak naprawdę stworzonym przez człowieka.

Dokładnie. Na początku ubiegłego wieku Niemcy przeprowadzili tu gigantyczne prace inżynieryjne.

eprasa.pl aa41a5db7f

Przekopano kanały, uregulowano Odrę i skonstruowano cały system śluz i zastawek po to, aby Odra mogła być żeglowna. I zresztą taka do dzisiaj jest, na tym odcinku Odra ma najwyższą klasę żeglowności. Problem polega na tym, że kiedy ludzie z tych terenów się wycofali, zaczął on dziczeć. Kanały Międzyodrza zarastają, łąki przestają istnieć.

Pamiętam z czasów swojego dzieciństwa pasące się na Międzyodrzu krowy.

Kiedy powstał park krajobrazowy podjęto decyzję, że cały ten teren ma być zostawiony naturze, bez ingerencji człowieka, wprowadzono szereg zakazów. Dziś widzimy, że nie była to dobra decyzja, bo różnorodność przyrodnicza tego terenu zubożała. Międzyodrze, aby zachować swój charakter, potrzebuje ochrony czynnej, czyli właśnie z ingerencją człowieka. Mówimy tu m.in. o udrożnieniu kanałów, czy wypasie zwierząt, aby zachować łąki. To jest niezbędne, aby np. dalej mogły tu przylatywać żurawie. One potrzebują takich otwartych przestrzeni.

eprasa.pl aa41a5db7f

Zostawmy na chwilę przyrodę. Kiedy zaczynaliście mówić o parku narodowym na Międzyodrzu, często padały słowa, że jest to najłatwiejszy do utworzenia park, bo na tym terenie nikomu nie zależy, nie ma tu prywatnych terenów, nie gospodarują tu Lasy Państwowe. Okazało się jednak, że są grupy, którym zależy na tym, aby nie powstał tu park narodowy. Powiem więcej: ludzie się boją parku narodowego w swoim sąsiedztwie.

Protestuję przeciwko takiemu mówieniu. Daliśmy się wplątać grupce głośnych osób w negatywną narrację, która się pojawiła w przestrzeni publicznej. I teraz ciągle rozmawiamy o zakazach i problemach, bronimy się przed coraz bardziej absurdalnymi zarzutami, a bardzo mało mówimy o szansach, jakie daje powołanie parku narodowego.

Wylała się na waszą grupę fala hejtu.

To bardzo trudne doświadczenie dla większości z nas. Część osób nigdy wcześniej czegoś takiego nie doświadczyła. To, co się teraz dzieje to bardzo brutalne zderze-

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Stasió Stachów/Wikimedia Commons

eprasa.pl aa41a5db7f

nie z rzeczywistością. Ale też widzimy skąd się to zaczęło, z jakich środowisk...

Z jakich?

Od mojego bratanka i ludzi z kręgów Solidarnej Polski. Szybko tę negatywną narrację podchwycili politycy Prawa i Sprawiedliwości.

Pańskim bratankiem jest poseł Dariusz Matecki.

To syn mojego bliskiego kuzyna.

> *Nasza rodzina jest* **PODZIELONA PRZEZ POLITYKĘ**, *jak prawie każda w Polsce. Z panem posłem siedzimy po dwóch skrajnych krańcach ławki.*

A w sprawie parku stało się to, czego się szczerze obawialiśmy. Trafiliśmy z naszymi działaniami w bardzo niedobry do takich rozmów czas kampanii przed wyborami samorządowymi i sprawa parku została brutalnie w tę kampanię wciągnięta. W przestrzeni publicznej pojawiło się nagle i z ogromną intensywnością bardzo dużo fake newsów.

eprasa.pl aa41a5db7f

Pan też postanowił zająć się polityką i kandyduje do Sejmiku z list Koalicji Obywatelskiej. Nie jest pan politycznie bezstronny.

Nie chciałem mieszać tych dwóch spraw, choć przecież zdecydowałem się na start do Sejmiku, m.in. po to, by zająć się rozwojem turystycznym i gospodarczym terenów przyległych do Odry. Dziś zależy mi, żeby tonować emocje i przede wszystkim nie dopuszczać do powtarzania nieprawdziwych informacji.

Zwróciłam uwagę na jedną z nich. Mieszkańcy Gryfina dziś mogą pojechać do Niemiec drogą prowadzącą przez Międzyodrze. Jeden z kandydatów na burmistrza tego miasta powiedział, że jest przeciwko parkowi, bo sobie ten dojazd ceni, a w parku narodowym jest zakaz poruszania się autami.

To tylko jeden przykład powielania fałszywych informacji i to na dodatek przez człowieka, który chce pełnić ważne stanowisko. I od razu to zdementujmy: to nie jest prawda. Drogi publiczne są w parkach narodowych. Gdyby tak nie było, nie moglibyśmy dojechać do Świnoujścia i Międzydrojów, bo

eprasa.pl aa41a5db7f

przecież trasa S3 prowadzi przez Woliński Park Narodowy. Nikt nie zabierze gryfinianom drogi do Mescherin.

Do rangi memu urosło tu, lokalnie, pytanie jednego z mieszkańców Widuchowej o to, czy we wsi powstanie w końcu sklep Dino – i odpowiedź, że nic już nie powstanie, bo będzie park narodowy.

Mamy bardzo dużo do zrobienia, aby to wszystko odkręcić. Tak jak mówiłem wcześniej – część kandydatów zrobiła sobie ze sprzeciwu wobec parku narodowego paliwo wyborcze. Informacje na temat parku są dostępne od ponad roku, a cała ta nagonka zaczęła się teraz. Przestaliśmy prowadzić rzeczową dyskusję o szansach dla regionu, lecz staramy się jedynie nie dopuszczać do rozprzestrzeniania się fałszywych informacji. Nie rozumiem polityków, którzy swoje poparcie społeczne budują na negacji i nieprawdzie.

Ja rozmawiałam z ludźmi w Widuchowej i w Gryfinie. I moje spostrzeżenie jest takie, że po prostu boją się parku. Boją się, że nagle czegoś im się zakaże, w tym tak prozaicznych rzeczy, jak możliwość rozpale-

eprasa.pl aa41a5db7f

nia grilla we własnym ogródku, po tak poważne, jak zamknięcie Elektrowni Dolna Odra.

> *Z jakiegoś powodu* **PRZEZ 23 LATA NIE POWSTAŁ ŻADEN PARK** *narodowy w Polsce i my sobie zdajemy z tego sprawę, że Ustawa o ochronie przyrody, która obowiązuje obecnie, jest trochę aspołeczna.*

Oczywiście nikt nie zakaże grillowania, nikt nie zamknie elektrowni, ale rzeczywiście ludzie postrzegają park narodowy przez pryzmat ograniczeń i zakazów. My chcemy to zmienić i zarówno ludzie w ministerstwie, ale też i w środowisku przyrodników, widzą taką potrzebę. Chcemy nowoczesnego parku, który pogodzi ochronę przyrody z potrzebami społecznymi. Obecnie parki narodowe w Polsce są notorycznie niedofinansowane, utrzymują się głównie z tego, co park sobie wypracuje. I tu też potrzeba zmian. Nie możemy też przy tym wszystkim zapominać, że głównym zadaniem parku jest ochrona przyrody, a turystyka i te

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Krzysztof Ziarnek, Kenraiz/Wikimedia Commons

eprasa.pl aa41a5db7f

wszystkie tematy okołoturystyczne są drugorzędne, co nie oznacza, że nie są ważne.

Park nie jest zawieszony w próżni i tak naprawdę jego istnienie i funkcjonowanie zależy od tego, jak ludzie dogadają się między sobą. Chcemy parku, w którym ludzie będą mogli zapoznać się z niezwykłą przyrodą, a jednocześnie będzie tam miejsce na turystykę i rekreację: będzie ścieżka rowerowa, trasy kajakowe, będzie można spacerować z psem. Uściślijmy też, że i tak ogromna część Międzyodrza będzie niedostępna dokładnie tak, jak jest teraz, ponieważ to są bagna i trzęsawiska.

Wspomniał pan o dogadywaniu się ludzi między sobą. Byłam na spotkaniu, które w Widuchowej zorganizowali myśliwi...

Też byłem na tym spotkaniu. Nie dano mi dojść do głosu.

Myśliwi powiedzieli ludziom, że na terenie wsi musi być otulina i że to ograniczy prawo własności. Wtedy z sali padło pytanie od jednej mieszkanek, czy to oznacza, że ludzie będą wysiedlani.

eprasa.pl aa41a5db7f

To pokazuje poziom absurdu do jakiego doszło straszenie parkiem. Ale od razu też wyjaśnijmy dla pewności: nikt nikogo nie będzie wysiedlał, a otulina nie obejmie Gryfina, Widuchowej, ani żadnej wsi na terenie tych gmin. Chcemy, aby otulina biegła w granicach rzeki. Taki jest zresztą warunek wójta Widuchowej, aby gmina zgodziła się na park.

A co do myśliwych, to też powiedzmy jasno, że na Międzyodrzu poluje kilku myśliwych. Musimy sobie uzmysłowić skalę: interes kilku osób w zestawieniu z tysiącami mieszkańców. I nie mydlimy nikomu oczu: myśliwi to jest jedyna grupa, która rzeczywiście straci swoje prawa na tym terenie. Nie będzie polowań na Międzyodrzu, kiedy powstanie park narodowy.

Myśliwi uważają, że brak możliwości polowania to wręcz zagrożenie dla Międzyodrza i ludzi. Jako jeden z argumentów podali obecność szopa pracza, uznawanego za gatunek inwazyjny. Podczas spotkania w Widuchowej usłyszeliśmy przecież, że szop przenosi szopią glistę - groźnego dla zwierząt i ludzi pasożyta.

eprasa.pl aa41a5db7f

Ja odwrócę pytanie: to co do tej pory robili myśliwi, że ten szop pracz na Międzyodrzu się tak mocno rozprzestrzenił? I zdementujmy kolejną nieprawdę. W parkach narodowych możliwa jest redukcja danej populacji, jeżeli rzeczywiście jakiś obcy gatunek jest zagrożeniem.

Ale nie będą o tym **DECYDOWALI MYŚLIWI**, *a specjaliści zajmujący się ochroną przyrody.*

Myśliwi już przed spotkaniem pokazali w gminie, jak wygląda dialog w ich wykonaniu: zaklejając swoimi kłamliwymi ulotkami plakaty wyborcze urzędującego wójta.

Kolejna grupa, która boi się o swoje funkcjonowanie to rybacy. Gryfińska spółdzielnia zatrudnia siedmiu rybaków, sześciu z nich pracuje także na Międzyodrzu.

Rybacy dalej będą mogli pracować na Międzyodrzu, ich obecność jest naszym zdaniem wręcz atutem, po-

eprasa.pl aa41a5db7f

nieważ tradycje rybackie na tych terenach są ważnym dziedzictwem kulturowym. Bardzo szanujemy tę grupę i ich pracę i uważamy, że oni tylko zyskają na powstaniu parku. Przecież udrożnienie kanałów sprawi, że ryb będzie więcej, a samo Międzyodrze będzie oazą wodnego życia. Jeden z pomysłów na turystyczne atrakcje to warsztaty szkutnicze z budowy starych, tradycyjnych łodzi rybackich i przejażdżki nimi. Myślimy też, aby wypromować ryby jako regionalny produkt.

Dużą grupą, która bardzo głośno sprzeciwia się parkowi i jest w tym bardzo aktywna są także wędkarze. Tych już możemy liczyć co najmniej w setkach.

Nikt nie zakaże wędkowania na Międzyodrzu. W zespole, który tworzy się przy Ministerstwie Klimatu i Środowiska będzie przedstawiciel reprezentujący rybaków i wędkarzy. Wierzymy, że uda nam się wypracować mądre kompromisy. Chcemy, aby rybacy i wędkarze pozostali obecni na tym terenie. Ja zresztą wrócę do przyczyn tego, dlaczego zaczęliśmy działać, czyli katastrofy na Odrze. Przecież wtedy to wędkarze byli tą grupą, która jako jedna z pierwszych podniosła alarm.

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Krzysztof Ziarnek, Kenraiz/Wikimedia Commons

eprasa.pl aa41a5db7f

Przecież wtedy ręka w rękę o Odrę walczyli rybacy, wędkarze, aktywiści odrzańscy, przyrodnicy, zwykli mieszkańcy, strażacy. Ta katastrofa pokazała, że potrafimy być razem. Dlaczego teraz dajemy się skłócić, zamiast spokojnie rozmawiać?

„Gazeta Gryfińska” zapytała pięciu kandydatów na burmistrza tego miasta o to, czy są za parkiem narodowym. Nikt nie zadeklarował, że tak. Jeden z kandydatów odpowiedział, że nie, reszta, że nie wiedzą. Każda z tych osób powołuje się na interesy rybaków i wędkarzy.

Dla mnie to przygnębiająca rzeczywistość czasu przedwyborczego i patrzenia w przyszłość nie długofalowo, a jedynie okresem najbliższej kadencji. Przecież część z tych ludzi jeszcze niedawno otwarcie mówiła, że chce parku. Ja mimo wszystko wierzę w rozsądek i możliwość dogadania się. Przecież i nam, i rybakom, i wędkarzom chodzi w gruncie rzeczy o to samo: zadbane Międzyodrze, które będzie służyło i przyrodzie, i ludziom. Lada moment ruszamy z szeroką kampanią informacyjną, konsultacje społeczne tak na-

eprasa.pl aa41a5db7f

prawdę dopiero się zaczną. Ministerstwo Klimatu i Środowiska wyda ulotkę skierowaną do mieszkańców, która mam nadzieję trochę uspokoi negatywne emocje. My też czujemy dużą odpowiedzialność, jeśli chodzi właśnie o odbiór społeczny całego projektu. I mamy świadomość, że przecieramy drogę dla innych i nie możemy tego zepsuć.

Pomówmy o korzyściach. Co zyskają mieszkańcy przyparkowych gmin?

Mówimy tu o trzech gminach. To bardzo bogate podszczecińskie Kołbaskowo, to Gryfino, które dobrze funkcjonuje dzięki sąsiedztwu Elektrowni Dolna Odra i bardzo biedna, rolnicza Widuchowa. Każda z tych gmin zyska, ale to dla Widuchowej będzie to prawdziwa szansa na rozwój. Jest pomysł, aby to w tej gminie powstało centrum edukacyjne. Miejsce, gdzie będą mogły przyjeżdżać zorganizowane grupy, zielone szkoły. Miejsce, gdzie ta edukacja będzie nowoczesna, z, na przykład, sferycznym kinem 3D.

Zachwycamy się filmami przyrodniczymi w telewizji, wiemy jak wyglądają gepardy czy słonie, a nie

eprasa.pl aa41a5db7f

umiemy odróżnić żurawia od czapli. Mamy tu prawdziwy skarb, naszą polską Amazonię, a tak mało o nim wiemy.

Dlatego to edukacja, prócz ochrony przyrody, będzie na pierwszym miejscu.

> *Międzyodrze po rewitalizacji stanie się* **ATRAKCJĄ NA SKALĘ EUROPEJSKĄ**. *Jest plan, aby odrestaurować nieczynne i zniszczone hydrozabytki, czyli śluzy i zapory.*

Turyści mieliby szansę operować nimi, aby zobaczyć jak to działa, jak ta woda się przelewa. Mamy w grupie znakomitych fotografików, mamy muzyka Michała Zygmunta, znanego łowcę dźwięków. Pokazywanie Międzyodrza poprzez muzykę i dźwięki natury to kolejny pomysł, jeden z wielu...

Rozmawiałam z przedsiębiorcą, który w Widuchowej ma bazę noclegową i wypożyczalnię łodzi. Jego klientami są obecnie głównie wędkarze. Zapytał

eprasa.pl aa41a5db7f

mnie, jaką dacie mu gwarancję, że będzie tak pięknie, jak zapowiadacie?

Ten człowiek jest jedną z niewielu osób, które już w tej chwili są przygotowane na powstanie parku. Ale też musimy mieć świadomość, że to jest zadanie na lata, największe benefity z tego będą czerpać nasze dzieci i wnuki. Doskonale rozumiem brak zaufania ludzi, bo mamy w regionie za sobą doświadczenia parku krajobrazowego i wtedy też nam obiecywano różne rzeczy. Zostało rozczarowanie i coraz bardziej zaniedbane Międzyodrze. Dlatego się w to wszystko zaangażowałem, bo to rozczarowanie bardzo głęboko we mnie tkwi i sobie powiedziałem, skoro ja jestem nieufny, no to kto to może zmienić, jeśli nie ja? My chcemy zaangażować w powstanie parku tych wszystkich ludzi. Kto jak nie oni będą najlepszym gwarantem tego, że idea przerodzi się w sukces. Ja nie chcę nikomu obiecywać gruszek na wierzbie. Jedynym sposobem, żeby oni poczuli, że jest to projekt, który przyniesie także im korzyści, jest współuczestnictwo i zaangażowanie się w to wszystko.

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Krzysztof Ziarnek, Kenraiz/Wikimedia Commons

eprasa.pl aa41a5db7f

Brzmi ładnie, ale takie kino sferyczne nie powstanie w jeden dzień.

I o tym też uczciwie mówię. Dlatego nie chcemy robić tak, że najpierw powołamy park, a potem będziemy się martwić, co dalej. Politycy chcą szybko ogłosić sukces, ja uważam, że tu nie może być miejsca na pośpiech. To musi być poparte bardzo konkretnym planem działania na kolejne lata i szacunkiem do miejscowej społeczności.

O ilu latach mówimy? To przecież budowa tras spacerowych, ścieżek rowerowych, centrum edukacyjnego i wreszcie rewitalizacja hydrozabytków i udrażnianie kanałów.

Myślę, że potrzeba na to wszystko od trzech do pięciu lat.

I gigantycznych finansów. Skąd pieniądze?

Przede wszystkim możemy **CZERPAĆ Z KPO** *oraz z unijnego programu LIFE przeznaczonego na projekty związane z ochroną środowiska.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Będzie nam tym łatwiej, że mamy po sąsiedzku funkcjonujący już Park Narodowy. Przy marszałku województwa już został wyznaczony pełnomocnik, który ma zająć się pozyskaniem środków „lajfowskich” dla Międzyodrza. Rzeczywiście mówimy o gigantycznych pieniądzach. Pieniądzach, które zostaną tutaj. To szansa, której nie można przegapić. Żadnego samorządu nie stać przecież na zainwestowanie w Międzyodrze.

Wróćmy na chwilę do polityki. Podczas ostatniej, bardzo burzliwej sesji Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego radni przyjęli uchwałę wspierającą powstanie parku. Radni PiS byli przeciwni, a jeden z radnych KO zarzucił im rozpętanie politycznego piekła. Padały słowa o zablokowaniu żeglugi na Odrze, zablokowaniu budowy terminala kontenerowego w Świnoujściu i działaniu na szkodę Polski.

Ta uchwała jest bardzo ważna dla nas, daje nam niejako zielone światło do dalszych działań. I też od razu zdementuję: park narodowy nie będzie obejmował swoim zasięgiem rzeki i jak już wspominałem, na tym odcinku Odra jest żeglowna i to najwyższą klasą żeglowności. Nie

eprasa.pl aa41a5db7f

wiem też w jaki sposób park miałby wpłynąć na budowę terminala w Świnoujściu, skoro jest oddalony o około 100 km. Terminal będzie położony niemal w bezpośrednim sąsiedztwie Wolińskiego Parku Narodowego i jakoś nie słyszę, że to jakikolwiek problem. Wierzę, że wrócimy do merytorycznej, spokojnej rozmowy już po wyborach.

Najdziwniejszy lub najbardziej absurdalny komentarz, z jakim się spotkaliście?

Tego jest dużo, ale ostatnio pojawił się komentarz, który na pewno będzie miał podium wśród tych najbardziej absurdalnych. Zacytuję: „Nie i jeszcze raz nie!! Dolina Odry została stworzona przez faszystów – czyli Niemców w czasie II Wojny Światowej!!! Śluzy i cała infrastruktura Dolnej Odry to dzieło Hitlera i jego wiernych hitlerowców! Nie natury!!!” Byliśmy już nazywani hitlerowskimi wycieraczkami, ale ten komentarz to czołówka absurdów...

Bo podobno - tu też zacytuję komentarze - to Niemcy wam płacą.

Płacą nam markami, szeklami i nie wiem czym jeszcze (śmiech). Nazywani jesteśmy ekoterrorystami, zdraj-

eprasa.pl aa41a5db7f

cami, pachołkami z NRD. To straszenie Niemcami jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Odra jest rzeką graniczną i to jest fakt. I drugi fakt, o którym często chyba się zapomina:

> *po* **NIEMIECKIEJ STRONIE** *od ponad 30 lat istnieje już Park Narodowy Doliny Dolnej Odry. I funkcjonuje wręcz wzorcowo,*

jeśli chodzi o to porozumienie z lokalną społecznością i lokalnymi przedsiębiorcami. Chcemy się na tym modelu parku otwartego na dialog i potrzeby społeczne opierać. I by było jeszcze absurdalniej, to przeciwnicy naszego Parku Narodowego pokazują nam jako wzór do naśladowania park niemiecki!

Dlaczego pan osobiście chce, żeby na Międzyodrzu powstał park narodowy?

Mieszkam nad Odrą z wyboru i jest ona bardzo ważnym elementem mojego życia. W pewnym momencie, przy jakimś tam zakręcie życiowym, wyprowadziłem

eprasa.pl aa41a5db7f

się na Kaszuby. Nie dałem rady tam długo mieszkać, mimo że to przecież także piękny region. Ta Odra jest w jakiś sposób we mnie i zależy mi na niej.

Jestem w tę rzekę wrośnięty emocjonalnie, co udowodniła mi bardzo boleśnie katastrofa.

Odchorowałem to psychicznie i fizycznie. Jestem artystą, dlatego miałem ten przywilej dania ujścia tym emocjom tworząc wtedy cykl grafik. Odra jest moją inspiracją. Utworzenie parku – nie ukrywam tego – to też mój osobisty cel. Chcę mieszkać w otoczeniu pięknej natury, chcę zdrowej rzeki i zdrowego otoczenia dla siebie i kolejnych pokoleń. Poza tym uważam, że te nadodrzańskie tereny na południe od Szczecina to prawdziwa perełka turystyczną i przyrodnicza. Międzyodrze może stać się naszą najpiękniejszą wizytówką.

Podczas naszej rozmowy zdementował pan kilka fake newsów. Ale na wszelki wypadek doprecyzujmy jeszcze na koniec: jeśli powstanie park narodowy, to czy w Widuchowej będzie mógł powstać sklep Dino?

Nie widzę żadnych przeszkód.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

wprost

W.

POLSKA NAUKA ŚLADAMI KOPERNIKA



WSPÓŁCZESNA NAUKA POD ZNAKIEM KOPERNIKA

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



KOPERNIK TO PATRON WIELU POLSKICH INSTYTUCJI NAUKOWYCH

Fot. Wprost.pl

Centrum Nauki Kopernik

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

W Polsce funkcjonuje wiele instytucji, które jako patrona mają Mikołaja Kopernika. **UCZELNIE, CENTRA I PROGRAMY ODGRYWAJĄ KLUCZOWĄ ROLĘ W PROMOCJI I WSPIERANIU BADAŃ POLSKICH NAUKOWCÓW** *oraz rozwoju polskiej nauki.*



Tekst: **Marek Sławiński**

Bez wątpienia Mikołaj Kopernik zmienił oblicze nauki. Dokonania wybitnego polskiego astronoma stały się inspiracją dla działań uczonych, jak również zrzeszających ich jednostek naukowych. Nie powinno więc dziwić, że do jego dorobku odwołuje się wiele szkół, uniwersytetów i innych instytucji.

Wybór Kopernika nie jest przypadkowy. To właśnie on dokonał przełomu w astronomii, dowodząc, że Słońce, a nie Ziemia, jest centralnym punktem Układu Słonecznego. Jego odkrycie miało ogromny wpływ na rozwój nauki i postrzeganie świata. W tym artykule

eprasa.pl aa41a5db7f

przyjrzymy się bliżej jednostkom naukowym, które noszą imię Kopernika. Przedstawimy ich historię, osiągnięcia i znaczenie dla polskiej nauki.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK) powstał w 1945 roku. Od 2004 roku jego częścią jest Akademia Medyczna w Bydgoszczy, tworząc w ten sposób Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jednostka naukowa prowadzi stację badawczą na Spitsbergenie, gdzie odbyło się dotychczas ponad pięćdziesiąt wypraw naukowych. Udział w nich biorą zarówno naukowcy, doktoranci, jak i studenci.

> *Do uczelni należy też* **OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE UMK W PIWNICACH,** *które kształci studentów Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Umożliwia ono prowadzenie obserwacji kosmosu i przyczynia się do popularyzacji wiedzy o wszechświecie.

UMK tworzy 16 wydziałów i kształci na 106 kierunkach studiów. Uczelnia prowadzi pięć dziedzinowych szkół doktorskich. Instytucja realizuje międzynarodowe projekty badawcze. Co roku obywają się tam dziesiątki konferencji, sympozjów i seminariów z międzynarodowym gronem naukowców.

Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych UJ oraz Copernicus College

Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych powstało jako jednostka wspólna Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Jego działania skupiają się obecnie na zrzeszaniu przedstawicieli obu uczelni, a także badaczy z innych instytucji naukowych w Polsce.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Centrum stanowi wsparcie dla naukowców chcących prowadzić badania na styku różnych dziedzin nauki. Działa tam szereg grup badawczych, m.in. „Biologiczne postawy etyki i prawa”, „Historia nauki i filozofia przyrody”, czy „Metafizyka analityczna”. Wśród realizowanych przez jednostkę grantów, na szczególną uwagę zasługuje grant Fundacji Templetona w ramach projektu „Granice wyjaśniania naukowego”. Jego celem jest rozważanie możliwości i ograniczeń metodologicznych w poszczególnych dyscyplinach naukowych.

Realizacja tego grantu przyczyniła się do wielu osiągnięć. Udało się m.in. rozwinąć modele niekomutatywne, unifikujące ogólną teorię względności i fizykę kwantową, a także rozwinąć podejście strukturalne w filozofii kosmologii. Centrum prowadzi też portal popularnonaukowy GraniceNauki.pl i organizuje otwarte wykłady. Na kanale YouTube regularnie zamieszczane są nagrania, dyskusje i wywiady.

eprasa.pl aa41a5db7f

W 2014 roku pod **PATRONATEM CENTRUM POWSTAŁO COPERNICUS COLLEGE – PIERWSZA POLSKA W PEŁNI BEZPŁATNA PLATFORMA EDUKACYJNA,** *która umożliwia uczestnictwo w masowych otwartych kursach online.*

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika jest najstarszym polskim towarzystwem przyrodniczym. Idea jego powołania powstała już w roku 1873 – w 400 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. W jego ramach funkcjonują cztery oddziały terenowe: krakowski, szczeciński, lubelski i rzeszowski. Działają ponadto trzy sekcje przedmiotowe: Speleologiczna, Dydaktyki Biologii oraz Nauk o Człowieku (Biologii Człowieka).

Obecnie głównym celem towarzystwa jest popularyzacja osiągnięć nauk przyrodniczych, między innymi

eprasa.pl aa41a5db7f

poprzez organizowanie odczytów naukowych, konferencji i wydawanie czasopism, jak również zrzeszanie przedstawicieli nauk przyrodniczych.

Towarzystwo organizuje od 1999 r. „Tydzień Mózgu”, międzynarodową akcję krzewienia wiedzy o mózgu pod patronatem The European Dana Alliance for the Brain, a także kontynuuje wydawanie dwóch czasopism: „Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych” (od 1876 r.) oraz „Wszechświat. Pismo Przyrodnicze” (od 1882 r.). Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika organizuje też olimpiady biologiczne, spotkania i konferencje.

Park Astronomiczny Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

Park Astronomiczny Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku należy do tamtejszego Muzeum Mikołaja Kopernika. Placówka zlokalizowana jest w miejscowości Ronin, na najwyższym wzniesieniu w okolicy zwanym Górą Żurawią. Działa tam od 2015 r., kiedy zakoń-

eprasa.pl aa41a5db7f

czono rozbudowę istniejącego od 1981 roku obserwatorium astronomicznego. Park ma na celu przedstawienie sposobu, w jaki zmieniały się metody obserwacji ciał niebieskich od XVI w. aż do dziś.

Obiekt liczy siedem pawilonów z instrumentami do obserwacji nieba (teleskopy, lunety) oraz trzy tarasy.

> *Odwiedzający mogą zobaczyć* **ZREKONSTRUOWANE INSTRUMENTY ASTRONOMICZNE UŻYWANE PRZEZ MIKOŁAJA KOPERNIKA** *oraz kopie XVII-wiecznych lunet kaliskich do obserwacji plam słonecznych. Dodatkową atrakcją są organizowane tam nocne pokazy nieba.*

Europejski program Copernicus

Program Copernicus jest inicjatywą Unii Europejskiej, mającą na celu monitorowanie Ziemi i jej ekosystemów oraz przygotowanie obywateli na kryzysy

eprasa.pl aa41a5db7f

i katastrofy naturalne lub te spowodowane przez człowieka. Opiera się on na solidnej bazie naukowej i dziesięcioleciach inwestycji w badania i rozwój technologiczny. Program ten symbolizuje europejską współpracę strategiczną w dziedzinie badań kosmicznych i rozwoju przemysłu.

Copernicus gromadzi ogromną ilość informacji o naszej planecie, udostępniając je obywatelom, organom publicznym, decydentom, naukowcom, przedsiębiorcom i przedsiębiorstwom w sposób bezpłatny i otwarty. Jest to przedsięwzięcie multidyscyplinarne, które łączy środowisko naukowe zajmujące się geoinformacją i środowiskiem, zapewniając różnorodne usługi operacyjne, takie jak monitorowanie arktycznego lodu morskiego, reagowanie na kryzysy, wykrywanie wycieków ropy naftowej i kontrolę rozwoju miast.

Usługi Copernicus znajdują zastosowanie w wielu obszarach, takich jak monitorowanie zmian klimatu. Opierając się głównie na danych ze specjalnie stworzo-

eprasa.pl aa41a5db7f

nej konstelacji satelitów „Sentinel”, uzupełnionych danymi lokalnymi, Copernicus dostarcza informacje, analizy, prognozy i mapy, które przyczyniają się do rozwoju innowacyjnych aplikacji i usług.

> *Program Copernicus markuje* **POCZĄTEK NOWEJ ERY W OBSERWACJI ZIEMI, W KTÓREJ SATELITY „SENTINEL” ODGRYWAJĄ KLUCZOWĄ ROLĘ.** *Od czasu uruchomienia pierwszego z nich – Sentinel-1A w 2014 r. – Unia realizuje proces umieszczenia na orbicie konstelacji kilkunastu satelitów w ciągu najbliższych dziesięciu lat.*

Centrum Nauki Kopernik

W samym sercu Warszawy tuż nad brzegiem Wisły mieści się Centrum Nauki Kopernik (CNK), którego celem jest popularyzacja i promocja nauki. W nazwanej na

eprasa.pl aa41a5db7f

cześć słynnego polskiego astronoma instytucji znalazły się setki interaktywnych eksponatów, które dają szansę na samodzielne zgłębianie tajemnic fizyki, biologii, chemii, astronomii i innych dziedzin. CNK jest pewnego rodzaju laboratorium, które zachęca do prowadzenia doświadczeń na własną rękę.

Jednostka prezentuje wystawy stałe, m.in. o tym, jak działa światło i powstaje obraz; czym jest i jak wykorzystywać sztuczną inteligencję; skąd się bierze woda i jak wygląda jej obieg w przyrodzie, a także szereg wystaw czasowych – w tym także o funkcjonowaniu zmysłów i pracy mózgu.

CNK powstało dzięki inicjatywie prof. Łukasza Turskiego i zaangażowaniu miasta stołecznego Warszawa oraz ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Budowa gmachu rozpoczęła się w 2004 roku, a pierwszy moduł został udostępniony zwiedzającym w 2010 roku.

Oferta CNK obejmuje nie tylko wystawy, ale również planetarium, Park Odkrywców, laboratoria i pracownię robotyczną.

eprasa.pl aa41a5db7f

Od 2008 roku **CNK ORGANIZUJE WSPÓLNIE Z POLSKIM RADIEM PIKNIK NAUKOWY** *– największe plenerowe wydarzenie popularyzujące naukę w Europie. Instytucja przyciąga rocznie tysiące zwiedzających z całego świata.*

Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk (CAMK)

Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk (CAMK PAN) jest polskim instytutem naukowym zajmującym się astronomią i astrofizyką. Istnieje od 1978 roku, prowadząc badania obserwacyjne i teoretyczne w różnych obszarach astronomii, w tym nad procesami powstawania czarnych dziur i poszukiwania pozasłonecznych układów planetarnych.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Pracownicy Centrum uczestniczą w międzynarodowych projektach, m.in. CTA (obserwacje promieniowania gamma o bardzo wysokiej energii), Herschel (satelitarne obserwacje promieniowania podczerwonego), czy Fermi (satelitarne obserwacje promieniowania gamma). W CAMK realizowany jest projekt badawczy SOLARIS polegający na poszukiwaniu pozasłonecznych układów planetarnych.

Instytut prowadzi studium doktoranckie oraz popularyzuje badania m.in. podczas wykładów popularnonaukowych „Spotkania z astronomią”.

PRACOWNICY CAMK WSPÓŁPRACUJĄ Z RENOMOWANYMI INSTYTUTAMI I UNIWERSYTETAMI ZAGRANICZNYMI, *takimi jak Uniwersytet Stanforda, Uniwersytet Harvarda, czy Institut d'Astrophysique.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Fundacja Astronomii Polskiej im. Mikołaja Kopernika

Wśród jednostek, które promują i wpierają polską astronomię, a jednocześnie czerpią z dziedzictwa Mikołaja Kopernika, nie można pominąć Fundacji Astronomii Polskiej im. Mikołaja Kopernika. Jej działalność polega m.in. na finansowaniu prac badawczych, jednoczeniu środowiska naukowego, rozpowszechnianiu wiedzy astronomicznej i zapewnianiu finansowego wsparcia dla stypendiów zarówno w kraju, jak i za granicą.

Powstała w 1990 r. fundacja od początku swojej działalności aktywnie angażuje się w promocję nauki, wydając Acta Astronomica – polski kwartalnik naukowy, założony w 1925 przez Tadeusza Banachiewicza. Do jej działalności można zaliczyć także wsparcie budowy instrumentów do obserwacji błysków gamma przez zespół prof. Lecha Mankiewicza, a także organizację konferencji i olimpiad dla wybitnych studentów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Materiały prasow /MMK we Fromborku

TAK DZIAŁA MUZEUM MIKOŁAJA KOPERNIKA WE FROMBORKU

Wystawa w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Jedyne w Polsce muzeum, któremu patronuje Mikołaj Kopernik, działa we Fromborku – miasteczku na Warmii, w którym astronom spędził wiele lat życia. W kilku oddziałach **MOŻNA ZAPOZNAĆ SIĘ Z ŻYCIEM KOPERNIKA, ALE TEŻ WZIĄĆ UDZIAŁ W KONCERTACH, OBSERWOWAĆ GWIAZDY, CZY ZAPOZNAĆ SIĘ Z HISTORIĄ ASTRONOMII.** *Muzeum przygotowało też specjalną ścieżkę zwiedzania dla dzieci.*



Tekst: **Martyna Kośka**

Na uroczystości 75-lecia Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku jego dyrektor Mirosław Jonakowski podkreślił, że Muzeum powstało zupełnie „od zera”. – Przeszliśmy drogę od małej prowincjonalnej instytucji, w której właściwie nie posiadaliśmy swoich zbiorów – mówił.

eprasa.pl aa41a5db7f

Trochę w tym prawdy, a trochę jednak niezasadnej skromności, bo mimo wszystko Frombork jawi się jako miejsce predestynowane do tego, by naukowo-kulturalna instytucja poświęcona Mikołajowi Kopernikowi działała właśnie tu.

Frombork: niezwykła warowna katedra

We Fromborku funkcjonowała warmińska kapituła, która została tu przeniesiona z pobliskiego Braniewa pod koniec XIII w. To jej członkiem był wielki uczony doby renesansu Mikołaj Kopernik.

Warowna katedra była w dokumentach z XIV wieku określana mianem „castrum”, czyli zamek. I nie ma w tym przesady: katedra, której budowę ukończono w 1388 roku, miała początkowo cechy obronne, z których zrezygnowano w XVI wieku. Wzgórze katedralne otoczone jest ceglanymi murami, a do warowni prowadzi most (kiedyś nad fosą) i brama główna z dwiema potężnymi basztami.

eprasa.pl aa41a5db7f

> *Wzrok odwiedzających wędruje w kierunku północno-zachodniej wieży: niektóre teksty popularnonaukowe mówią, że* **NABYŁ JĄ NAJBARDZIEJ ZNANY KANONIK KATEDRALNY MIKOŁAJ KOPERNIK**

i napisał w niej swe najważniejsze dzieło „O obrotach”, którego pierwsze wydanie ukazało się wiosną 1543 roku w Norymberdze.

– To raczej mit – uważa historyk Krzysztof Wróblewski – Kopernik najpewniej w niej nie mieszkał, choć istotnie był jej właścicielem. Posiadał przecież we Fromborku osobny dwór (tzw. kurię zewnętrzną), w której pobliżu prowadził badania. Nad swym głośnym traktatem pracował natomiast w różnych miejscach.

Większość życia Kopernik spędził we Fromborku

To właśnie we Fromborku, a nie Toruniu czy Olsztynie, spędził największą część swojego życia. W jednym

eprasa.pl aa41a5db7f

z poprzednich artykułów z naszego cyklu opisaliśmy, co sprowadziło go do warowni oraz niezwykłą historię poszukiwań ciała astronoma.

Zespół archikatedralny ucierpiał w czasie różnych wojen, a w 1945 roku wzgórze zostało częściowo spalone.

> *W latach powojennych prowadzono intensywną odbudowę – piękną historią jest prowadzona w latach 1966-1973 harcerska akcja „Operacja 1001 Frombork”, której* **UCZESTNICY ZA CEL POSTAWILI SOBIE PRZYWRÓCENIE WZGÓRZU ŚWIETNOŚCI DO 1973 ROKU,** *a więc na 500-lecie urodzin Kopernika.*

Czy potrzeba więcej dowodów na to, że Frombork to „polskie miasto Kopernika”?

Nie powinno więc dziwić, że właśnie w tym warmińskim miasteczku istnieje jedyne w Polsce muzeum, które już w nazwie odwołuje się do wybitnego naukowca.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Pierwsi turyści odwiedzili wieżę Kopernika już w 1912 roku

Pierwsi turyści zaczęli chodzić ścieżkami Kopernika już w 1912 roku, kiedy to na górnym piętrze Wieży otwarto niewielką izbę pamięci poświęconą uczonemu. Twórca ekspozycji Eugen Brachvogel, warmiński historyk i wikariusz katedralny, zlecił rzemieślnikowi wykonanie przyrządów wiernie wzorowanych na tych, z których korzystał Kopernik prawie pół tysiąca lat wcześniej.

Powojenna historia Muzeum rozpoczęła się w 1948 r., kiedy uroczyście otwarto Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku i udostępniono zwiedzającym pierwszą ekspozycję. W ciągu pierwszych dwudziestu lat istnienia Muzeum prezentowana była jedna wystawa stała poświęcona Mikołajowi Kopernikowi. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1970 r., kiedy to ekspozycję przeniesiono do odbudowanego i przystosowanego do celów muzealnych dawnego pałacu biskupiego.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Pałac biskupi, wieża Kopernika, Szpital Św. Ducha, Park Astronomiczny...

Tam do dziś mieści się główna siedziba Muzeum. Ale prowadzi ono też działalność w kilku obiektach na terenie Fromborka i jego najbliższych okolic. Na wzgórzu katedralnym celom wystawienniczym służą pałac biskupi oraz Wieża Kopernika.

> *W przyziemiu Wieży Radziejowskiego mieści się działające od 1973 roku planetarium.* **NA KOPULE SZTUCZNEGO NIEBA O ŚREDNICY 8 M WYŚWIETLANE SĄ OBRAZY CIAŁ NIEBIESKICH** *widocznych z dowolnej szerokości geograficznej o dowolnej porze dnia i roku.*

Do Muzeum należą także dwie kanonie wewnętrzne: Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej i Dom Kustosza z przylegającą do niego Basztą

eprasa.pl aa41a5db7f

Kustodii, które zajmuje muzealna biblioteka oraz pracownie i magazyny.

Budynki Muzeum umiejscowione są także poza kompleksem fromborskiego wzgórza katedralnego. W obrębie miasta, przy ul. Starej, leży podniesiony z ruiny zespół poszpitalny św. Ducha. Od 1989 r. mieści się tam muzealny Dział Historii Medycyny, gdzie prezentowane są zabytki z zakresu historii medycyny, a także organizowane liczne wystawy czasowe związane z tematyką śmierci, chorób czy cielesności. Miejsce do prezentacji eksponatów jest idealne: to jedyny zachowany w Polsce zabytek szpitalnictwa, który w niezmienionym kształcie zachował się od końca XVII w.

Na tzw. Górze Żurawiej, oddalonej od Fromborka ok. 2 km, mieści się z kolei Park Astronomiczny, gdzie znajdują się obserwatorium i muzealny Dział Edukacji, popularyzujący astronomię i jej historię. Park Astronomiczny powstał poprzez rozbudowę istniejącego tu od 1980 r. Obserwatorium Astrono-

eprasa.pl aa41a5db7f

micznego, stworzonego staraniem miłośników astronomii.

W 2023 roku Muzeum Mikołaja Kopernika odwiedziło ponad 100 tys. gości

Muzeum Kopernika stawia sobie za cele popularyzowanie nie tylko osiągnięć wielkiego astronoma, ale także rozbudzanie ciekawości gości w obszarach, którymi Kopernik się zajmował. A było ich wiele: poza wspomnianą astronomią również ekonomia, kartografia, medycyna, dyplomacja...

Służą temu publikacje (w ciągu 76 lat swojego istnienia Muzeum opublikowało 70 tytułów), wystawy czasowe i różne wydarzenia towarzyszące: odczyty, warsztaty, spotkania z uznanymi naukowcami... Szczególnie ambitny był po tym kątem zeszły rok, w którym przypadła 550. rocznica urodzin Kopernika i 480. rocznica śmierci, ale i dwie „lokalne” okazje do świętowania: 50-lecie powstania frombor-

eprasa.pl aa41a5db7f

skiego Planetarium oraz 75-lecie samego Muzeum Mikołaja Kopernika.

– W zeszłym roku przygotowaliśmy 8 nowych wystaw w różnych lokalizacjach, m.in. wystawę „Kopernik w grafice współczesnej ze zbiorów Muzeum Mikołaja Kopernika”, „Od Petita i Godela do współczesności. Kolekcja kopernikanów Oresta Paszkowycza” w Gmachu Głównym, „Prywatny świat Mikołaja Kopernika” w Wieży Kopernika czy „Corpus Christi” w Szpitalu św. Ducha. Przeprowadziliśmy modernizację dwóch wystaw stałych: „Mikołaj Kopernik – życie i dzieło” oraz wystawy poświęconej dawnej medycynie w Szpitalu św. Ducha.

Wystawa posterowa „Rewolucje kopernikowskie – życie Mikołaja Kopernika na Warmii” była prezentowana w Ambasadzie RP w Brukseli, w Ambasadzie RP w Paryżu, oraz 25 września 2023 r. w Parlamencie Europejskim – wylicza Dorota Wójcik, która zajmuje się sprawami związanymi z promocją Muzeum.

Można powiedzieć, że Muzeum wychodzi też ze swoją ofertą daleko poza granice samego Fromborka:

eprasa.pl aa41a5db7f

jego pracownicy pojawili się w kilku podcastach, odpowiadali na pytania dziennikarzy radiowych i telewizyjnych **(NA WZGÓRZE KATEDRALNE PRZYJECHAŁA M.IN. KAMERA PYTANIA NA ŚNIADANIE CZY FRANCUSKA TELEWIZJA ARTE)** *– w Roku Kopernika okazji do rozmów nie brakowało.*

– Stworzyliśmy nową stronę internetową – www.muzeumkopernika.pl, wprowadziliśmy grę muzealną „Tajemnice Mikołaja Kopernika”, która uatrakcyjnia dzieciom zwiedzanie wystawy stałej. Zadanie ułożone są w ten sposób, że mali uczestnicy muszą zwrócić uwagę na najważniejsze elementy wystawy, najcenniejsze artefakty oraz przyzwyczaić się do czytania opisów – wierzymy, że w ten sposób wiele zapamiętają z wizyty – dodaje Dorota Wójcik.

Rzeczniczka mówi, że to był bardzo pracowity rok, ale i satysfakcja jest ogromna: w ciągu 12 mie-

eprasa.pl aa41a5db7f

sięcy Muzeum zostało odwiedzone przez 110 tys. gości.

Co w Muzeum Mikołaja Kopernika w 2024 roku?

A co czeka odwiedzających w tym roku? 10 maja otwarta zostanie wystawa „De morbis capitis et tristitia animae / O chorobach głowy i smutku duszy”.

– Będzie to opowieść o tym, jak przez wieki traktowano „choroby szczególne”, takie jak apopleksja, epilepsja, melancholia i szaleństwo. Ekspozycję tworzyć będą trzy przestrzenie (od szaleństwa i melancholii, przez różnorodne sposoby leczenia, po tanecznictwo, epilepsję i Świętych Leczących), gdzie zaprezentowane zostaną obiekty wypożyczone z instytucji muzealnych, kościołów i kolekcji prywatnych. Czy można bezkarnie opowiedzieć o szaleństwie, nie poddając się osądowi bycia szalonym? – głosi tajemnicza zapowiedź na muzealnej stronie.

Wystawę można będzie obejrzeć w średniowiecznym Szpitalu św. Ducha – „miejscu wyjątkowym,

eprasa.pl aa41a5db7f

z mroczną i jednocześnie piękną przeszłością, ostoi osób wykluczonych, niechcianych i równie mocno osamotnionych”.

W czerwcu w Gmachu Głównym kuratorka Małgorzata Czupajło zmierzy się z zadaniem przedstawienia Kopernika jako kartografa.

– Na wystawie przenikać się będą dzieje geodezji i kartografii – nauk, których rozwój pozwalał ludziom coraz lepiej poznawać kształt i wygląd Ziemi. Część ekspozycji będzie poświęcona Mikołajowi Kopernikowi i jego działalności kartograficznej.

Zaprezentujemy mapy, atlasy, instrumenty pomiarowe z bogatych zbiorów naszego Muzeum (XVIII-XX w.), a **DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ELBLĄSKIEGO KOLEKCJONERA RYSZARDA FORMELI, ZAGOŚCI W NASZYM PROGACH JEGO KOLEKCJA GLOBUSÓW.**

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Jest to największa, najcenniejsza i jedyna w Polsce (a także na świecie) prywatna kolekcja historycznych, polskojęzycznych globusów Ziemi, wyprodukowanych w latach 1856-1954 we wszystkich znanych wytwórniach krajowych i zagranicznych – opowiada Dorota Wójcik.

Muzeum weźmie też udział w Nocy Muzeów – więcej o programie będzie wiadomo w maju. Atrakcją dla miłośników obserwacji nieba będą trwające od 9 do 18 sierpnia Noce Perseidów w Parku Astronomicznym. Obserwacjom towarzyszyć będą prelekcje ekspertów, dzięki czemu nawet osoby, które mają niewielkie pojęcie o ciałach niebieskich, będą mogły świadomie uczestniczyć w tym wydarzeniu. 22 sierpnia w Szpitalu św. Ducha odbędzie się koncert w ramach corocznego Festiwalu Nauki i Sztuki Copernicus Open.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. shutterstock

„PROGRAM COPERNICUS” NICZYM STRAŻNIK ZIEMI

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

„Oko Europy na Ziemię” – to jedno z określeń, którym opisuje się „Program Copernicus”. „Szuflady danych” są wypełniane informacjami czerpanymi z różnych płaszczyzn: kosmicznej, ziemskiej, morskiej i powietrznej. Ten **PROGRAM OTWORZYŁ NOWE MOŻLIWOŚCI PRZED OSOBAMI, KTÓRE CHCĄ W DOMOWYM ZACISZU ZANURZAĆ SIĘ W DANYCH, OPISUJĄCYCH OTACZAJĄCĄ RZECZYWISTOŚĆ.**



Tekst: **Magdalena Frindt**

Unijny „Program Copernicus” poszerzył gamę działań, które pozwalają na monitorowanie Ziemi i jej licznych ekosystemów. Jego celem jest jednak nie tylko prowadzenie szczegółowych obserwacji, ale również wytworzenie sytuacji, w której obywatele państw UE będą przygotowani na

eprasa.pl aa41a5db7f

możliwe kryzysy oraz będą mieli zapewnioną przed nimi ochronę.

„Program Copernicus” jest agregatorem ogromnej ilości informacji, z której czerpać wiedzę mogą organy publiczne, naukowcy, przedsiębiorcy, a także inni chętni, którzy nie prowadzą badań, a na własny użytek są zainteresowani różnymi wycinkami rzeczywistości. Dostęp do danych jest otwarty i bezpłatny. Nadzór nad programem pełni Komisja Europejska we współpracy z państwami członkowskimi Unii Europejskiej.

„Program Copernicus” jak oko Wielkiego Brata. Wielopłaszczyznowe obserwacje

Dane w ramach „Programu Copernicus” są zbierane z różnych płaszczyzn: kosmicznej, ziemskiej, morskiej i powietrznej. Informacje czerpie się głównie za pomocą należących do UE dedykowanych satelitów Sentinel oraz w oparciu o istniejącą infrastrukturę kosmiczną, czyli satelity obsługiwane przez Europejską Agencję Kosmiczną, Europejską Organizację Eksplo-

eprasa.pl aa41a5db7f

atacji Satelitów Meteorologicznych, państwa członkowskie oraz państwa trzecie.

Ale to nie wszystko. „Szuflady danych” są uzupełniane poprzez liczne systemy służące do przeprowadzania pomiarów w konkretnych miejscach (tzw. in situ), które zostały oddane do dyspozycji programu przez państwa członkowskie. Mowa o czujnikach zainstalowanych na brzegach rzek, przenoszonych w powietrzu przez balony meteorologiczne lub transportowanych na statkach.

Warto zaznaczyć, że dane gromadzone w sposób punktowy **SĄ WYKORZYSTYWANE DO UZUPEŁNIANIA, A TAKŻE WERYFIKOWANIA INFORMACJI, KTÓRE POCHODZĄ OD SATELITÓW.** *Wszystko po to, by wytworzony obraz rzeczywistości, w jak najbardziej precyzyjny sposób odzwierciedlał stan faktyczny.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

„Usługi Copernicus przekształcają zasoby pochodzące z satelitów oraz dane gromadzone in situ w przydatne informacje, przetwarzając i analizując dane, integrując je z innymi źródłami oraz dokonując walidacji wyników. Umożliwia to porównywanie i przeszukiwanie zbiorów danych obejmujących całe lata i dziesięciolecia, pozwalając tym samym na monitorowanie zmian; pozwala analizować wzory, wykorzystując je do opracowywania lepszych prognoz, na przykład dla oceanów i atmosfery. Przy pomocy funkcji obrazowania tworzy się mapy, określając cechy i anomalie, jak również dokonując ekstrakcji danych na potrzeby statystyk” – czytamy w broszurze poświęconej programowi.

Sześć obszarów „Programu Copernicus”

Zaakcentowane wyżej działania zostały ujęte w sześciu obszarach tematycznych usług „Programu Copernicus”. I chociaż wyodrębnione zostały poszczególne sekcje, nie sposób nie zauważyć, że występuje między nimi sieć zależności.

eprasa.pl aa41a5db7f

MONITOROWANIE ATMOSFERY

Najprościej rzecz ujmując, usługa ta polega na stałym dostarczaniu danych dotyczących składu atmosfery. W oparciu o zgromadzone dane wysnuwane są wnioski o przeszłości, nakreślana jest obecna sytuacja oraz wydawane prognozy. To z kolei pozwala na wygenerowanie obrazu dotyczącego jakości powietrza, którym oddychamy i wychwycenia zachodzących na przestrzeni lat zmian. Zatem działania w tym zakresie wykraczają znacznie poza dziedziny meteorologii i klimatologii, a dotykają również np. kwestii zdrowotnych.

MONITOROWANIE ŚRODOWISKA MORSKIEGO

Działania w tym obszarze zapewniają regularne dostawy informacji o stanie fizycznym i biogeochemicznym, zmienności oraz dynamice fizycznych ekosystemów morskich i oceanicznych. Dokonywane obserwacje i prognozy mają przysłużyć się do wzrostu bezpieczeństwa morskiego, dotykając takich kwestii jak: za-

eprasa.pl aa41a5db7f

soby morskie, środowisko przybrzeżne oraz klimat i jego sezonowość.

Jak bardzo te tematy się zazębiają i przenikają, widać na podstawie prostego przykładu. Dane o prądach i wiatrach morskich łączą się z działalnością dotyczącą ruchu statków czy przeprowadzaniem morskich operacji poszukiwawczo-ratowniczych. Z kolei odpowiedzialne działanie w tym zakresie, z uwzględnieniem potencjalnych zagrożeń, przyczynia się do bezpieczeństwa na wodach.

MONITOROWANIE OBSZARÓW LĄDOWYCH

W tym aspekcie dostarczane są informacje geograficzne m.in. na temat pokrycia terenu, stanu roślinności i cyklu hydrologicznego. Prowadzony jest systematyczny monitoring parametrów biofizycznych, mapowanie pokrycia terenu, użytkowania gruntów oraz tematyczne mapowanie tzw. punktów newralgicznych (miejsc, które z jakichś powodów są uznane za szczególnie warte zainteresowania). Dostarczone dane mają oczywisty wpływ

eprasa.pl aa41a5db7f

na takie procesy jak: planowanie urbanistyczne, gospodarka leśna, wodna, a także rolnictwo, a co za tym idzie bezpieczeństwo żywnościowe oraz ochrona przyrody.

ZMIANA KLIMATU

W tym obszarze prace, jak sama nazwa wskazuje, koncentrują się na tym, aby dostarczać rzetelne informacje o przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości klimatu w Europie i na całym świecie. W ramach działań na tym polu bada się nie tylko klimat. Dostarczone dane pozwalają w odpowiedni sposób przygotować się na skutki zmiany klimatu i wypracować rozwiązania dotyczące reakcji na taki stan rzeczy, uwzględniając również wykorzystywanie źródeł energii odnawialnej.

BEZPIECZEŃSTWO

To kwestia, która jest odmieniana dzisiaj – ze względu na nowe zagrożenia – przez wszystkie przypadki. Jest to również zagadnienie, do którego w bezpośredni sposób odnosi się kolejna usługa realizowana w ramach

eprasa.pl aa41a5db7f

„Programu Copernicus”. Zbierane informacje mają pomóc w formułowaniu odpowiedzi na wyzwania, z jakimi mierzą się państwa UE.

Usługa ta ma zwiększyć skuteczność w zakresie zapobiegania kryzysom i reakcji w następujących obszarach: ochrona granicy (w tym m.in. zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego UE oraz walka z przestępczością transgraniczną), nadzór morski (wzmocnienie bezpieczeństwa żeglugi, wspieranie kontroli rybołówstwa, zwalczanie zanieczyszczenia morza i egzekwowanie prawa na morzu) oraz wsparcie działań zewnętrznych UE (promowanie stabilnych warunków społecznego, gospodarczego rozwoju i podstawowych wartości oraz zagwarantowanie pomocy państwom trzecim w sytuacji zagrożenia kryzysem lub kryzysowej, aby zapobiegać działaniom, które mogłyby przyczyniać się do destabilizacji).

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE

Celem tej usługi „Programu Copernicus” jest przekazywanie aktualnych geoprzestrzennych informacji uzy-

eprasa.pl aa41a5db7f

skanych za pomocą teledetekcji satelitarnej i poszerzonych o dane ze źródeł dostępnych in situ lub źródeł otwartych danych.

Pierwszy z komponentów usługi dotyczy mapowania. Ma on ogólnoświatowy zasięg i dostarcza mapy tworzone na podstawie obrazów satelitarnych. Ważną rolę odgrywa także komponent wczesnego ostrzegania, który składa się z trzech systemów: Europejskiego Systemu Informowania o Powodziach, Europejskiego Systemu Informowania o Pożarach Lasów oraz Europejskiego Obserwatorium ds. Susz. Raporty są przedstawiane podmiotom zaangażowanym w reagowanie na klęski żywiołowe, sytuacje kryzysowe wywołane przez człowieka i kryzysy humanitarne.

„Program Copernicus” – możesz stać się badaczem!

Na stronie „Programu Copernicus” jest dostępnych mnóstwo analiz, które odnoszą się do omawianych wyżej zagadnień. Na szczególną uwagę zasługują również dostępne narzędzia, jak np. „Copernicus Interactive

eprasa.pl aa41a5db7f

Climate Atlas”. Za pośrednictwem tej platformy można wcielić się w rolę badacza i sprawdzać na wirtualnej mapie dane dotyczące m.in. tego, na jakim poziomie utrzymywały się wskaźniki temperatury, wilgotności, wiatru, śniegu i lodu na przestrzeni lat.

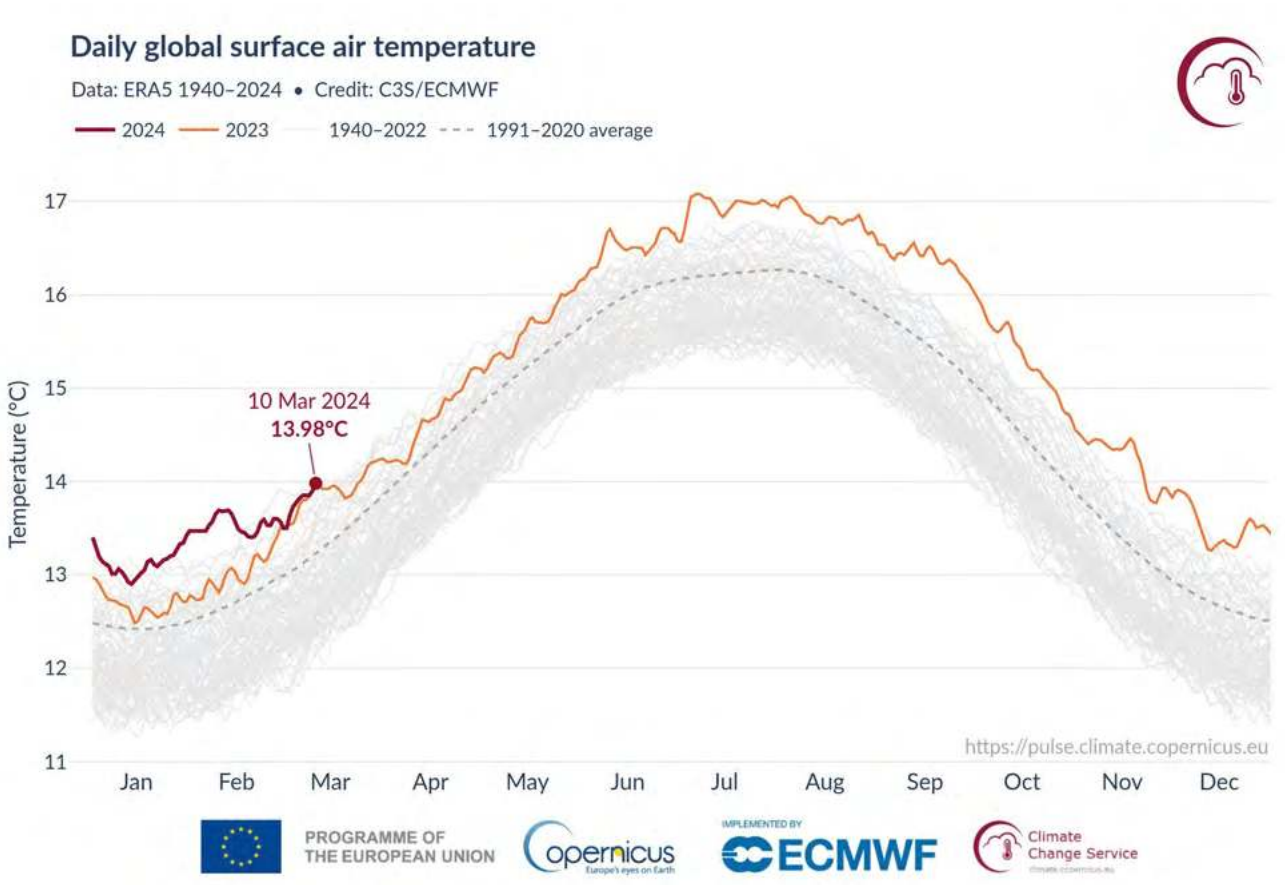
2023 rok został przez naukowców okrzyknięty najcieplejszym w historii, odkąd prowadzone są badania. Aby sprawić, że monitorowanie klimatu stanie się bardziej intuicyjne i dostępne dla wszystkich „Copernicus Climate Change Service” przygotował narzędzie nazywane „Climate Pulse”.

Na poświęconej mu stronie internetowej odbiorca może nie tylko wskazać interesujące go daty i zestawić wyniki z konkretnego zakresu czasowego, ale **W PAKIECIE DOSTANIE TAKŻE WIZUALNIE ATRAKCYJNE MAPY I DIAGRAMY,** *które obrazują konkretne zagadnienie.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

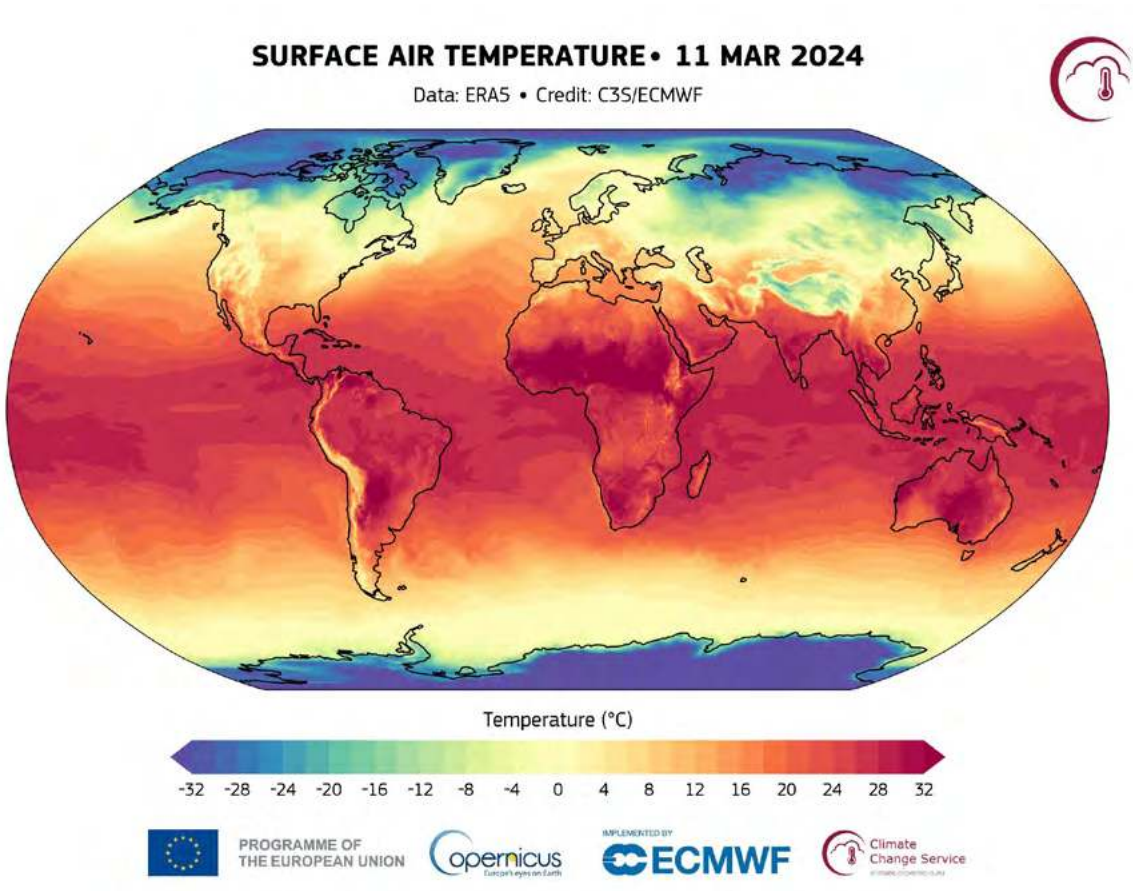
Platforma daje możliwość sprawdzenia średniej dziennej globalnej temperatury powietrza przy powierzchni. Poniższy wykres należy czytać w następujący sposób: linia pomarańczowa to stan z 2023 roku, linia zatrzymująca się na 10 marca obrazuje wyniki z bieżącego roku. A linia przerywana to średnia z lat 1991-2020.



Średnia dzienna globalnej temperatury powietrza przy powierzchni

eprasa.pl aa41a5db7f

Na kolejnej grafice widoczna jest mapa świata, na której za pomocą barw zobrazowano średnie wartości temperatury powietrza przy powierzchni. Poniższy obraz pokazuje dane z 11 marca 2024 roku. Jak widać na zamieszonej legendzie, im intensywniejszy kolor niebieski, tym niższe temperatury, a im wyższe wartości



Średnia wartość temperatury powietrza przy powierzchni

eprasa.pl aa41a5db7f

na plusie, tym bardziej nasycony kolor czerwony. Narzędzie nie jest pozbawione ograniczeń – zakres dat, z których dane mogą zostać zilustrowanie w formie graficznej, są zawężone.

„Copernicus”, który jest nazywany „Okiem Europy na Ziemię” otwiera przed użytkownikami wiele możliwości, które są dosłownie na wyciągnięcie ręki. A żeby zacząć eksplorować dane, nie trzeba spełniać żadnych skomplikowanych wymagań wstępnych – wystarczy kilka kliknięć, by przenieść się do ogromnej biblioteki danych.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Paweł Supernak/PAP

W CENTRUM KOPERNIKA DZIAŁAJĄ NAUKOWCY WIELU DZIEDZIN

Prof. Bartosz Brożek

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

– Jeśli są **NAUKOWCY, KTÓRZY POŚWIĘCAJĄ CZAS, BY NP. UZYSKAĆ DWA DOKTORATY Z RÓŻNYCH DYSCYPLIN**, *powinniśmy ich wspierać, bo mogą stawać się „ludźmi pomostowymi”, którzy sprawiają, że badania interdyscyplinarne są takie nie tylko z nazwy – mówi „Wprost”* **PROF. BARTOSZ BROŻEK**, *dyrektor Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych UJ. – Gdy próbujemy badać obszary na rozdrożach, nie ma dróg na skrót – dodaje* **DR MAREK JAKUBIEC**, *dyrektor Copernicus College.*



Tekst: **Marek Sławiński**

MAREK SŁAWIŃSKI, WPROST.PL: W obszarze zainteresowań naukowców z Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych są nauki ścisłe, humanistyczne i społeczne, a w zasadzie to, co je łączy. Czy tak obszerny zakres był podstawą do nazwania jednostki na cześć

eprasa.pl aa41a5db7f

polskiego astronoma, który specjalizował się w wielu dziedzinach?

PROF. BARTOSZ BROŻEK, DYREKTOR CENTRUM KOPERNIKA BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH: Kopernik jako patron Centrum był wyborem oczywistym, ale nie dlatego, że zajmował się wieloma rzeczami – od prawa, przez ekonomię czy filozofię, aż po astronomię, pełniąc przy tym rozmaite ważne funkcje – ale z tego względu, że interesował go problem do rozwiązania, a nie nazwa dyscypliny, w ramach której prowadził swe rozważania. Była to zapewne pochodna czasów, w których żył Kopernik, gdy o dzisiejszej specjalizacji w nauce nie było jeszcze mowy. Jednak taka postawa – stawianie na pierwszym miejscu problemów naukowych, a nie dyscypliny, którą się uprawia – bliska była zarówno pomysłodawcy Centrum, ks. prof. Michałowi Hellerowi, jak i innym osobom zaangażowanym w działalność Centrum.

Prowadzi to prostą drogą do interdyscyplinarności, ale interdyscyplinarność – tak jak ją rozumiemy – zwią-

eprasa.pl aa41a5db7f

zana jest z dużą odpowiedzialnością. Wymaga ona rozumienia założeń i metod rozmaitych dyscyplin naukowych.

Nie ignorujemy dyscyplinarności, bo przyniosła nauce niezwykłe osiągnięcia, ale szanując ją chcemy prowadzić dialog między różnymi dyscyplinami i dziedzinami nauki. Jest to przestrzeń, w której szczególną rolę odgrywa filozofia, zwłaszcza w kontekście rozumienia, czym jest nauka i na czym polega metoda naukowa, a także historia nauki, która wzbogaca nas o lepsze rozumienie miejsca, w którym jako naukowcy się znaleźliśmy, a także niebezpieczeństw i pułapek, które czyhają na zbyt powierzchownych i nieuważnych uczonych.

W Centrum działa szereg grup badawczych, m.in. „Biologiczne podstawy etyki i prawa”, „Historia nauki i filozofia przyrody”, czy „Metafizyka analityczna”. Jakimi osiągnięciami mogą pochwalić się należący do nich naukowcy? Które projekty zasługują na szczególną uwagę?

eprasa.pl aa41a5db7f

PROF. BARTOSZ BROŻEK: Te grupy badawcze działały na początku istnienia Centrum. Od tego czasu wiele się zmieniło – także forma prawna Centrum, które od 2018 r. nie jest już jednostką wspólną Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, tylko jednostką pozawydziałową UJ. Ale tematyka, którą zajmowały się zespoły badawcze u początków Centrum, dobrze ilustrują nasze podejście. Na przykład bliski mi zespół zajmujący się biologicznymi podstawami etyki i prawa rozwinął badania poświęcone związkom prawa i współczesnych nauk kognitywnych, co zaowocowało wieloma projektami badawczymi, prestiżowymi publikacjami i doktoratami.

Dziś – obok rozmaitych mniejszych przedsięwzięć – najważniejszym obszarem zainteresowania badawczego Centrum jest problem poznania matematycznego i edukacji matematycznej. Udało się powołać – jako jeden z projektów flagowych UJ – Mathematical Cognition and Learning Lab, gdzie grupa naukowców próbuje lepiej zrozumieć procesy poznawcze uwikłane

eprasa.pl aa41a5db7f

w rozumienie i uprawianie matematyki, a przy tym zastanowić się, jak najnowsze ustalenia nauk kognitywnych w tym zakresie przekładają się na przyszły model edukacji matematycznej.

Jedne z najważniejszych osiągnięć naukowych Centrum Kopernika związane są z realizacją grantu „Granice wyjaśnienia naukowego”. Czy mógłby profesor przybliżyć jego cel?

PROF. BARTOSZ BROŻEK: Centrum przez ponad 15 lat istnienia realizowało kilkadziesiąt projektów badawczych i popularyzacyjnych. Rzeczywiście, „The Limits of Scientific Explanation” (Granice wyjaśnienia naukowego), przyznany przez Templeton Foundation, był największym z nich, bo sięgał ponad 2 mln dolarów.

Trudno wskazać jedno kluczowe osiągnięcie projektu, w ramach którego opublikowano ponad 200 artykułów naukowych i kilkanaście monografii. W moim przekonaniu w projekcie tym ważniejszy był namysł, jak działa metoda – a może lepiej: metody – naukowe w różnych dyscyplinach (kosmologia, neuronauka, nauki spo-

eprasa.pl aa41a5db7f

łeczne), czy i jakie są granice tych metod, a wreszcie, co istnienie takich granic mówi nam o świecie i kondycji ludzkiej i do jakich fundamentalnych pytań prowadzi.

> *Jednym z celów projektu była* **PRÓBA SFORMUŁOWANIA NIETRYWIALNYCH ODPOWIEDZI** *na te pytania, ale – może przede wszystkim – spowodowanie, by pytania te stały się przedmiotem szerszej refleksji, nie tylko w wąskich kręgach filozofów, ale w debacie publicznej.*

Z tego względu duży nacisk kładliśmy na wysiłki popularyzacyjne, które w późniejszych latach rozwinęły się w duże przedsięwzięcia Centrum.

Do działalności Centrum zalicza się także upowszechnianie nauki i szeroko pojęta edukacja. Do jakiej grupy odbiorców skierowana jest ta oferta i w jaki sposób jednostka ją realizuje?

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

PROF. BARTOSZ BROŻEK: Zacznę od bardzo ważnej dla mnie myśli. O popularyzacji nauki mówi się często jako o czymś mniej ważnym niż prowadzenie badań naukowych czy dydaktyka. Jest to coś w rodzaju dodatku do podstawowej działalności naukowca. W Centrum Kopernika mamy inny pogląd na tę kwestię. Uważamy, że popularyzacja – lub, jak lubimy mówić: komunikacja naukowa – to istotna część naszej codziennej pracy. Richard Feynman miał kiedyś powiedzieć, że jeśli nie potrafisz wyjaśnić pewnej teorii studentowi pierwszego roku, to znaczy, że jej w pełni nie rozumiesz.

Można by sparafrazować tę wypowiedź i stwierdzić, że jeśli nie sposób opowiedzieć w zrozumiały sposób szerokiej publiczności o wynikach badań naukowych – nawet uwzględniając konieczne uproszczenia – to z badaniami tymi jest coś nie tak. Ale umiejętność dokonania pewnych uproszczeń, uogólnień czy syntez, która jest niezbędna dla dobrej popularyzacji, ma też kapitalne znaczenie dla samych prowadzonych przez nas eksperymentów i tworzonych teorii. Pozwala z in-

eprasa.pl aa41a5db7f

nej perspektywy spojrzeć na codzienną pracę, dostrzec jej słabe punkty, a często podpowiedzieć nieoczywiste rozwiązania. Innymi słowy, dobra popularyzacja może pomagać w badaniach naukowych.

Centrum Kopernika od początku swej działalności stara się taką właśnie popularyzację prowadzić, nie ograniczając się do prostego zrelacjonowania tych czy innych ustaleń nauki, ale ujmując je w szerszym, kulturowym kontekście, wplatając w historię nauki i śledząc ważne problemy filozoficzne uwikłane w teorie naukowe.

Robimy to zarówno w spotkaniach na żywo – w ramach Copernicus Festival, wykładów otwartych i debat – jak i za pomocą materiałów filmowych – w mini-seriach popularnonaukowych czy podcastach. Nasza misja w zakresie komunikacji naukowej obejmuje też tworzenie darmowych kursów online na platformie MOOC Copernicus College. Poprzez tę platformę (70 tys. użytkowników) i kanał na YouTube’ie (ponad 170 tys. subskrybentów) docieramy do szerokiej grupy odbiorców w różnych grupach wiekowych.

eprasa.pl aa41a5db7f

Centrum publikuje treści zarówno w formie materiałów wideo, jak i podcastów. Jak ocenia pan poziom zainteresowania nauką w Polsce? Co mówi to o nas samych?

PROF. BARTOSZ BROŻEK: Myślę, że zainteresowanie nauką w Polsce jest mniej więcej takie samo, jak gdzie indziej na świecie. Spory odsetek populacji to ludzie ciekawi osiągnięć nauki, choć ta ciekawość wynika zapewne z różnych źródeł i motywowana jest różnymi potrzebami. Dużą część tej grupy stanowią osoby, dla których najważniejsze są nowinki naukowe, nowe intrygujące odkrycia i teorie. Są też tacy, którzy oglądając filmy popularnonaukowe czy uczestnicząc w festiwalach, chcą się po prostu czegoś nauczyć, uzupełnić swą wiedzę. Są wreszcie i tacy, dla których przygoda z nauką to sposób na szukanie odpowiedzi na zasadnicze pytania: o naturę życia, umysłu, rozumienie praw przyrody, spór o istnienie wolnej woli itd.

Choć wszystkie te osoby znajdą w naszych materiałach coś dla siebie, szczególnie ważna jest dla nas ta trzecia grupa.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nie korzystamy zbyt często z krótkich, „telegraficznych” formatów popularyzacji; **STAWIAMY RACZEJ NA DŁUŻSZE FORMY**, *które pozwalają bardziej zagłębić się w prezentowaną tematykę, wpisać ją w historię nauki czy ukazać powiązania kulturowe.*

Różnimy się tym od wielu bardzo wartościowych kanałów popularyzujących naukę, które skupiają się raczej na innym, bardziej zwięzłym sposobie przekazu.

Osoby, dla których taka zdalna forma jest niewystarczająca, mogą wziąć udział w wydarzeniach łączących świat kultury i nauki. Jak na przestrzeni ostatniej dekady zmienił się Copernicus Festival? Czy popularyzacja wspomnianych wcześniej nagrań, które w szybki i ogólnodostępny sposób podejmują dane zagadnienie, nie pomniejsza widowni spotkań na żywo?

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

PROF. BARTOSZ BROŻEK: Copernicus Festival zrodził się z przekonania, że nauka jest integralną częścią kultury, a nie czymś „obok niej”. Chcieliśmy rozmawiać z naszymi gośćmi o tym, jak nauka pomaga odpowiadać na wielkie pytania, które przenikają też inne obszary kultury: literaturę, sztukę, muzykę, czy kulturę masową. Przez ponad dekadę w przedsięwzięciu tym towarzyszą nam najwybitniejsi polscy naukowcy, pisarze i artyści, a także prawdziwe gwiazdy światowej nauki, np. Antonio Damasio, John Barrow, John Gray, George Ellis, Gregory Chaitin, Paul Bloom, Charles Taylor, Joseph LeDoux, Irving Weissman, Venki Ramakrishnan czy Katrin Amunts.

Na przestrzeni lat Festiwal zmieniał się, bo eksperymentowaliśmy z różnymi formami (różne formaty debat, koncerty połączone z wykładami, wystawy poświęcone Art & Science, itd.), ale zawsze pozostawał przestrzenią, w której naukę traktuje się jako kluczowy element kultury.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Od samego początku zdecydowaliśmy się nagrywać wydarzenia festiwalowe, a z czasem także niektóre z nich transmitować na żywo na naszym kanale YouTube'owym. Dzięki temu Festiwal nie kończy się wraz z ostatnią dyskusją w danej edycji, ale trwa w świecie cyfrowym, dając kolejnym dziesiątkom tysięcy widzów szansę na wysłuchanie wykładów, debat czy koncertów. Takie podejście okazało się też niezwykle przydatne w czasach pandemii, gdy bez problemów przenieśliśmy Festiwal online.

Nie wydaje się przy tym, by ta strategia miała negatywny wpływ na widownie naszych spotkań na żywo.

Co roku kilka tysięcy osób przychodzi posłuchać naszych gości i wziąć udział w dyskusjach: to zawsze szansa na zamienienie paru słów z najwybitniejszymi naukowcami, wysłuchanie nietypowego koncertu, zwiedzenie wystawy, a przez to: poczucie uczestniczenia w wyjątkowym wydarzeniu.

W 2014 roku pod patronatem Centrum powstało Copernicus College – pierwsza polska w pełni bezpłat-

eprasa.pl aa41a5db7f

na platforma edukacyjna, która umożliwia uczestnictwo w otwartych kursach online. Co możemy znaleźć w jej zasobach?

DR MAREK JAKUBIEC, DYREKTOR COPERNICUS COLLEGE: Tym, co wyróżnia nasze kursy, składające się z nagranych (i poddanych postprodukcji) wykładów, wzbogaconych o różnego rodzaju materiały dodatkowe i testy, jest nacisk na wielokrotnie wyżej wspominaną interdyscyplinarność. Oferujemy oczywiście wykłady wprowadzające w zagadnienia badane przez przedstawicieli poszczególnych dyscyplin jak biologia, fizyka, prawo, psychologia czy matematyka. Jednak na platformie znajduje się sporo autorskich, oryginalnych kursów, dzięki którym można zapoznać się z badaniami prowadzonymi na styku kilku dyscyplin, co wciąż stosunkowo rzadko pojawia się w ofercie dydaktycznej uczelni wyższych.

Co więcej, z uwagi na to, że adresatami naszych kursów są wszystkie zainteresowane osoby (bez jakichkolwiek ograniczeń), tego typu kursy ułatwiają dostrzeżenie, jak złożonym i wielowymiarowym zjawiskiem

eprasa.pl aa41a5db7f

jest nauka. Ma to istotne znaczenie z perspektywy społecznej, gdyż sprawia, że jako społeczeństwo stajemy się (stopniowo) bardziej odporni na rozmaite uproszczenia czy manipulacje. Oczywiście w tym kontekście mam na myśli zarówno nauki przyrodnicze, jak i społeczne oraz humanistyczne.

> *Staramy się również identyfikować* **NOWE TRENDY W DZIAŁALNOŚCI BADAWCZEJ** *czy życiu społecznym i uwzględniać je w naszej ofercie. Z tego względu w ostatnich latach stworzyliśmy kilkanaście kursów poświęconych rozwojowi technologicznemu, a szczególnie zmianom związanym z rozwojem sztucznej inteligencji.*

Nacisk został położony na społeczne aspekty rewolucji cyfrowej, której owoce wciąż nas zaskakują (a niekiedy również i napawają strachem).

eprasa.pl aa41a5db7f

Mamy o tyle ułatwione zadanie, że na Uniwersytecie Jagiellońskim pracuje spora grupa naukowców, którzy na co dzień zajmują się badaniami interdyscyplinarnymi, dzięki czemu nasze zasoby materiałów wciąż są poszerzane. Co więcej, dzięki udziałowi w inicjatywach międzynarodowych, w ostatnich latach udało nam się również rozpocząć proces umiędzynarodowienia platformy. Obecnie nasze kursy są dostępne w trzech językach, a wśród kursantów obserwujemy stopniowy wzrost udziału liczby osób spoza Polski, choć oczywiście większość naszych kursów jest prowadzona w języku polskim.

Obecnie na platformie dostępnych jest 67 kursów – są bezpłatne, a ukończenie każdego wymaga zdania egzaminu. Dla kogo powstały i kim są ich uczestnicy?

DR MAREK JAKUBIEC: Małe sprostowanie – obecnie oferujemy ponad 90 kursów, przy czym niektóre z nich mają postać kilkunastogodzinnych wykładów, a inne są nieco krótsze. W większości przypadków kursy kończą się egzaminem, którego zaliczenie uprawnia do

eprasa.pl aa41a5db7f

otrzymania certyfikatu. Kursy i egzaminy odbywają się oczywiście w pełni online.

College powstał 10 lat temu jako odpowiedź na pojawiające się potrzeby, sygnalizowane przez naszych odbiorców. Od początku działalności Centrum staraliśmy się nagrywać wykłady i inne wydarzenia, by umożliwiać dostęp do materiałów wszystkim zainteresowanym osobom, a nie tylko tym, które konkretnego dnia mogły pojawić się na wykładzie w Krakowie.

Z czasem okazało się, że obok rozwoju kanału YouTube, potrzebne jest rozszerzenie oferty edukacyjnej o kursy, które umożliwiałyby systematyczne zdobywanie wiedzy. I dlatego powstała platforma, którą nazwaliśmy – oczywiście – Copernicus.

Ta geneza wyznaczyła kierunek rozwoju: platforma MOOC, czyli masowych, otwartych kursów online, oferowanych bez jakichkolwiek opłat (i, co ważne – bez jakichkolwiek reklam!). Z materiałów może korzystać każda zainteresowana osoba, a co za tym idzie, wśród kursantów znajdują się zarówno licealiści, jak i senio-

eprasa.pl aa41a5db7f

rzy. Sporą grupę stanowią też studenci, którzy korzystają z naszych materiałów, by lepiej przygotować się do egzaminów. Jednak największa część naszych odbiorców to osoby aktywne na rynku pracy, które poszukują narzędzi i treści edukacyjnych, dzięki którym mogą poszerzać swoje kompetencje.

Patrząc za zakres tematyczny kursów, można odnieść wrażenie, że cechą wspólną jest wspomniana wcześniej wielokrotnie interdyscyplinarność. Czy jest obecnie miejsce dla badaczy jednej dziedziny, czy musimy pogodzić się z myślą, że niezbędne są wszechstronne zainteresowania, aby nadążyć za zmieniającym się światem?

PROF. BARTOSZ BROŻEK: Nauka od końca dziewiętnastego wieku stawała się coraz bardziej wyspecjalizowana. Dziś nie ma już ucieczki przed dyscyplinarnością. Nie da się po prostu uprawiać w sposób odpowiedzialny fizyki wysokich energii czy biotechnologii, jeśli ktoś porównywalnie dużo czasu poświęcałby na filozofię czy socjologię. A zatem nie tylko jest miejsce na

eprasa.pl aa41a5db7f

„badaczy dyscyplinarnych”, ale to oni stanowią – i muszą stanowić – większość naukowców.

Pytanie zatem powinno brzmieć: czy potrzebne są osoby zajmujące się badaniami interdyscyplinarnymi, a jeśli tak, to jak powinny to robić. Interdyscyplinarność jest pewnym antidotum na zbyt daleko posuniętą specjalizację i pełni dwie funkcje: pozwala w bardziej syntetyczny sposób zrozumieć, co nauka mówi o świecie, ale także ma potencjał heurystyczny – może podpowiedzieć rozwiązania problemów naukowych, których z perspektywy jednej dyscypliny nie da się dostrzec.

Interdyscyplinarność nie jest jednak prosta. Wymaga dobrej znajomości metod i teorii różnych dyscyplin, a zatem i nietypowego wykształcenia.

Jeśli są ludzie, którzy poświęcają czas, by np. uzyskać dwa doktoraty z różnych dyscyplin, powinniśmy ich wspierać, bo mogą stawać się „ludźmi pomostowymi”, którzy sprawiają, że badania interdyscyplinarne są takie nie tylko z nazwy.

eprasa.pl aa41a5db7f

DR MAREK JAKUBIEC: Dodam tylko, że interdyscyplinarność, która jest bardzo potrzebna z perspektywy rozwoju nauki jako części naszej kultury, niekiedy staje się „modna” czy wręcz wymuszona. Tymczasem, gdy próbujemy badać obszary na rozdrożach, nie ma dróg na skróty. Prowadzenie interdyscyplinarnych badań jest niezwykle wymagające i na obecnym etapie rozwoju poszczególnych dyscyplin coraz rzadziej możliwe dla indywidualnych badaczy. Z tego względu podkreśla się znaczenie współpracy między reprezentantami różnych nauk, również na poziomie międzynarodowym.

Obracają się Panowie w środowisku badaczy. Czy jest coś, co zmienilibyście w podejściu do nauki w Polsce?

PROF. BARTOSZ BROŻEK: Co do podstawowych cech nauka w Polsce nie różni się niczym od nauki w innych krajach, choć oczywiście nasze nakłady na naukę są zdecydowanie mniejsze niż w niektórych krajach Zachodu, a polskie uniwersytety, choć coraz lepiej zarządzane, zmagają się ciągle jeszcze z dziedzictwem po-

eprasa.pl aa41a5db7f

przedniej epoki. Zatem z mojej perspektywy pytanie powinno brzmieć: czy zmieniłbym coś w podejściu do nauki na świecie?

Mam w tym kontekście dosyć kontrowersyjną opinię: uważam, że nauka zapomniała gdzieś o swym najważniejszym celu.

> *Naukowiec ma za zadanie* **IDENTYFIKOWAĆ WAŻNE PROBLEMY NAUKOWE** *i starać się je rozwiązać wszelkimi sposobami, stawiając i testując śmiałe hipotezy i niekoniecznie przejmując się granicami dyscyplin czy tym, jak „robi się” naukę w ich środowisku.*

Tymczasem współczesna nauka stała się wielkim biznesem, opartym na cytowaniach i impact factorach, poświęcaniu ogromnej energii na pisanie projektów grantowych i raportów z nich (co często zajmuje więcej czasu niż same badania) i przekonywaniu rozma-

eprasa.pl aa41a5db7f

itych gremiów, że to, co robimy, ma sens i nie stanowi marnowania pieniędzy podatnika.

W takich warunkach trudno o śmiałe hipotezy, bo oryginalność może łatwo złamać karierę naukową. Nie chcę przez to powiedzieć, że naukometria, przyznawane w rzetelnych konkursach granty czy odpowiedzialność naukowca wobec społeczeństwa to rzeczy błahe. Chodzi mi raczej o to, że zbyt duży nacisk na nie skutecznie zabija w nauce to, co powinno w niej być najważniejsze. Musimy podjąć wysiłki, by w tym kontekście przywrócić nauce odpowiednie proporcje.

DR MAREK JAKUBIEC: Funkcjonujemy w określonych realiach, które wymuszają przyjmowanie pewnych niedoskonałych rozwiązań. Można długo dyskutować o modelach finansowania działalności badawczej i o różnych bolączkach naszego systemu, a niektóre z nich, jak na przykład sposób oceny publikacji naukowych, oparty o punkty przydzielane przez urzędników (lub, co gorsza, polityków), wydają się szczególnie istotne i wymagają zmian.

eprasa.pl aa41a5db7f

Jednak patrząc na rzeczywistość akademicką, warto wspomnieć – obok wskazanych już wcześniej kwestii – o umiędzynarodowieniu, stanowiącym wyzwanie, które musimy podjąć. Nauka rozwija się globalnie i bez różnych inicjatyw systemowych w tym zakresie coraz trudniej będzie nam konkurować z zagranicznymi ośrodkami. Potrzebne jest również popularyzowanie wśród naukowców i dydaktyków wiedzy na temat narzędzi edukacyjnych, zwłaszcza w ramach edukacji na odległość, które mogą znacząco wzbogacić ofertę uczelni.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

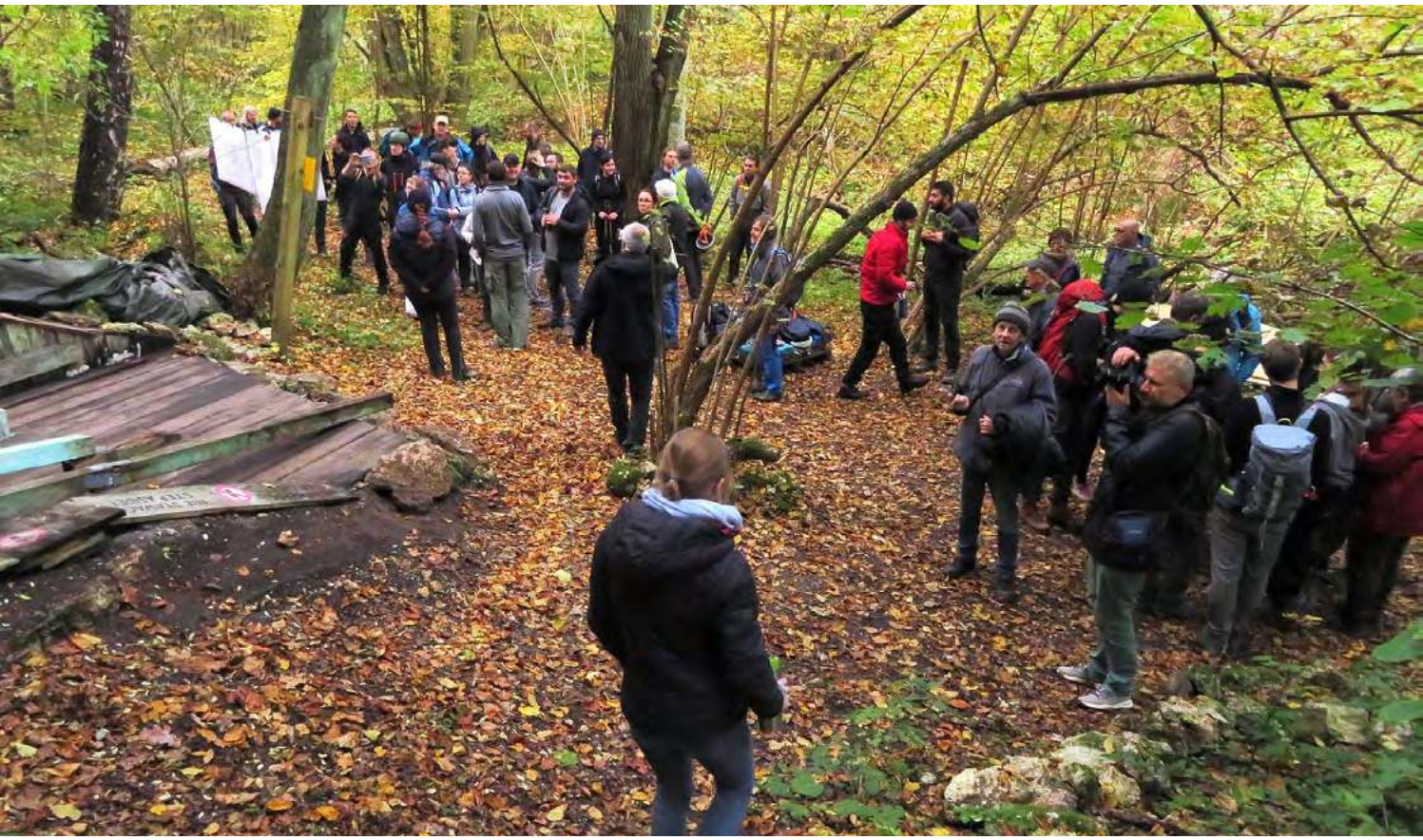
PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Facebook/ PTPK, Sekcja Speleologiczna/Jan Urban

POLSKIE TOWARZYSTWO PRZYRODNIKÓW IM. M. KOPERNIKA

Sympozjum organizowane przez Sekcję Speleologiczną Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika (PTPK), **JAK PODKREŚLAJĄ DZIŚ TWORZĄCY JE LUDZIE, ZRODZIŁO SIĘ Z MIŁOŚCI DO NAUK PRZYRODNICZYCH.** *Dołączyć może każdy, kto tę pasję podziela.*



Tekst: **Katarzyna Świerczyńska**

PTPK powstało we Lwowie w 1875, a założyciele chcieli uczcić w ten sposób 400-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, które przypadało w 1873. To właśnie wtedy narodził się pomysł utworzenia towarzystwa przyrodniczego imienia Kopernika. PTPK do dziś działa prężnie, jest jednym z najstarszych towarzystw naukowych i najstarszym towarzystwem przyrodniczym w Polsce.

Promocja nauki i edukacja

Jak podaje na swoich stronach PTPK Inicjatorami i założycielami Towarzystwa byli profesorowie Uniwersy-

eprasa.pl aa41a5db7f

tetu i innych wyższych uczelni we Lwowie. To m.in. profesor mineralogii Feliks (Szczęsny) Kreutz, powołany na pierwszego prezesa PTPK oraz profesor chemii Bronisław Radziszewski. W zebraniu konstytucyjnym uczestniczyli także prof. Emil Godlewski senior, prof. Marceli Nencki, prof. Marian Łomnicki, prof. Józef Rostafiński oraz prof. Szymon Syrski. Do dziś PTPK zajmuje się upowszechnianiem i promocją nauk przyrodniczych.

> – *Te* **ZADANIA REALIZUJEMY PRZEZ ORGANIZOWANIE KONFERENCJI NAUKOWYCH** *i popularnonaukowych, odczytów, wycieczek, olimpiad i konkursów.*

Niektóre konferencje popularnonaukowe np. „Tydzień Mózgu” są cykliczne – mówi prof. Elżbieta Pyza, prezes PTPK.

Konferencja „Tydzień Mózgu” odbywa się corocznie w Krakowie od 25 lat. Podobnie Olimpiada biologiczna

eprasa.pl aa41a5db7f

na uczniów szkół średnich organizowana przez Komitet Główny OB i komitety regionalne, odbywa się każdego roku od wielu lat.

– Organizujemy również od 12 lat konkurs dla uczniów szkół średnich – Konkurs wiedzy o mózgu „Brain Bee”. Obecnie ten konkurs organizowany jest na etapie regionalnym oraz na etapie ogólnopolskim. Etap ogólnopolski odbędzie się 7 kwietnia w Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Laureat lub laureatka konkursu ogólnopolskiego weźmie udział w konkursie międzynarodowym – mówi prof. Elżbieta Pyza.

PTPK ma obecnie cztery oddziały – krakowski, szczeciński, lubelski, rzeszowski oraz trzy sekcje. To Sekcja Speleologiczna, Sekcja Dydaktyki Biologii i Sekcja Nauk o Człowieku. Jak opisuje PTPK, działająca obecnie Sekcja Dydaktyki Biologii ma na celu zaznajamianie biologów z problemami dydaktyki biologii, a także inicjowanie badań w tym zakresie. Sekcja ta organizuje Ogólnopolskie Konferencje Dydaktyki Biologii. Z kolei Sek-

eprasa.pl aa41a5db7f

cja Speleologiczna organizuje coroczne sympozja speleologiczne. Członkowie powołanej w roku 2010 Sekcji Nauk o Człowieku (Sekcji Biologii Człowieka) rozwijają interdyscyplinarną aktywność naukową i popularyzatorską.

PTPK wydaje także dwa czasopisma – popularnonaukowe „Pismo Przyrodnicze Wszechświat” (od 1882) oraz naukowe, przeglądowe „Kosmos, Problemy Nauk Biologicznych” (od 1976).

Od Olimpiady Biologicznej do PTPK

O tym, jak aktywnie zaczął działać oddział szczeciński, ale też jak powstała Sekcja Nauk o Człowieku opowiada dr n. med. Michał Skoczylas, który o PTPK dowiedział się jeszcze w szkole. – PTPK jest znane uczestnikom Olimpiady Biologicznej, konkursu dla uczniów szkół średnich. Biorąc udział w tej olimpiadzie, dowiedziałem się o istnieniu tego Towarzystwa. Po kilku latach, jako lekarz przygotowujący się do studiów doktoranckich w Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szcze-

eprasa.pl aa41a5db7f

cinie, chciałem, aby to należące do najstarszych polskich stowarzyszeń, zawierało Sekcję Nauk o Człowieku, taką, która łączyłaby nauki biologiczne z naukami medycznymi – mówi dr Skoczylas, prezes szczecińskiego oddziału.

> *W 2010 roku* **ZEBRAŁ GRUPĘ OSÓB ENTUZJASTYCZNIE PRZYJMUJĄCYCH JEGO POMYSŁ.** *– A że wtedy oddział szczeciński od około trzydziestu lat pozostawał zamknięty, postanowiłem postarać się jednocześnie o jego wznowienie – mówi.*

To wszystko się udało, a ośrodek szczeciński nieustannie podejmuje działania, które są skierowane również do lokalnej społeczności. To nie tylko wykłady, odczyty, dyskusje, publikacje czy np. organizacja „Tygodnia Mózgu w Szczecinie”, ale też na przykład przyrodnicze wycieczki związane z poznawaniem najbliższej okolicy. – Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika jest

eprasa.pl aa41a5db7f

dla mnie grupą osób kochających przyrodę i naukę. Choć mamy niewiele wolnego czasu, lubimy nasze spotkania. Aktualnie planujemy spacer przez Park Leśny Mścięcino w Szczecinie, miejsce w Puszczy Wkrzańskiej przy granicy z miastem Police. Jest to cenny przyrodniczo zespół lasów, głównie bukowych. Pokrywa morenę czołową będącą północną częścią Wzniesień Szczecińskich i słynie z marcowo-kwietniowych kobierców zawilców gajowych – opowiada Michał Skoczylas. To i inne wydarzenia są otwarte dla wszystkich chętnych.

Prezes szczecińskiego oddziału podkreśla znaczenie Sekcji Nauk o Człowieku. Jej spotkania odbywają się w różnych regionach Polski. – W niektórych miejscach przypominamy dzieciom i młodzieży o historii ich miejscowości lub regionów przez opowiadanie o słynnych naukowcach, na przykład w Gorzkowicach koło Piotrkowa Trybunalskiego po prelekcji o Leonie Konradzie Glińskim wraz z uczniami tamtejszych szkół posadziłem pamiątkowe drzewa. Współpracujemy z różnymi instytucjami i stowarzyszeniami, m.in. szko-

eprasa.pl aa41a5db7f

łami wszystkich szczebli, PTTK w Stargardzie, Szczecinie i Żarnowie, domami kultury, bibliotekami, Fundacją Udaru Mózgu w Łodzi i Polskim Towarzystwem Lekarskim – wylicza dr Skoczylas.

Każdy może dołączyć do PTPK

Każdy z naukowców, który jest zrzeszony w PTPK mówi o misji, z którą bycie w Towarzystwie się wiąże. – Działalność w Towarzystwie daje mi możliwość wypełniania obowiązku, jaki mają uczeni – informowania społeczeństwa, w sposób przystępny, o osiągnięciach nauk przyrodniczych. Pracuję naukowo, jestem neurobiologiem, i w ramach „Tygodnia Mózgu” wygłaszam od czasu do czasu wykłady związane z moją tematyką badawczą i zachęcam innych neurobiologów, neurologów, psychologów, psychiatrów, chemików w Polsce do podzielenia się swoją wiedzą w formie wykładów i artykułów popularnonaukowych z uczestnikami konferencji „Tydzień Mózgu” – mówi prof. Elżbieta Pyza, która jest prezesem PTPK od 2000 roku. – Staram się

eprasa.pl aa41a5db7f

kontynuować zadania Towarzystwa określone przez „ojców założycieli” i zapewnić przetrwanie Towarzystwu i naszym czasopismom, które należą do jednych z najstarszych czasopism na świecie. Niestety PTPK nie otrzymuje żadnej dotacji na swoją działalność statutową, więc Zarząd Główny, działający pro publico bono, stara się o dotacje, które mogą zapewnić utrzymanie działalności Towarzystwa – mówi.

Dla naukowców nie bez znaczenia jest fakt, że PTPK nosi imię Mikołaja Kopernika.

> *– Moim zdaniem, nadanie Towarzystwu w 1875 roku imienia Kopernika* **MA ZNACZENIE DLA PODKREŚLENIA JEDNOŚCI NAUKOWCÓW DZIAŁAJĄCYCH W RÓŻNYCH DYSCYPLINACH NAUK** *przyrodniczych i interdyscyplinarności.*

Mikołaj Kopernik był wielkim uczonym – odkrywcą, który nadal może inspirować młodych uczonych.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Imię Kopernika zobowiązuje do zachowania wysokiego poziomu merytorycznego naszych działań promujących nauki przyrodnicze – uważa prof. Elżbieta Pyza.

Plany na przyszłość? – Kontynuacja działalności, zapraszanie innych naukowców, nauczycieli, studentów i uczniów do włączenia się w działania Towarzystwa. Towarzystwo jest otwarte dla wszystkich. Każdy może zostać członkiem i włączyć się w działalność Towarzystwa albo chociaż promować nasze imprezy i czasopisma – podsumowuje prezes PTPK.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Shutterstock

WILEŃSKIE I LWOWSKIE ŚLADY W TORUNIU

Collegium Maius Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Profesorowie z Wilna i Lwowa przybyli do Torunia w maju 1945 roku i wkrótce **DOSTALI ZADANIE UTWORZENIA PIERWSZEGO POLSKIEGO UNIWERSYTETU NIE TYLKO W REGIONIE, ALE I CAŁEJ PÓŁNOCNEJ POLSCE. WYBÓR PATRONA NOWEJ UCZELNI NASTĄPIŁ NATURALNIE, BO KTO JAK NIE NAJSŁYNNIEJSZY TORUNIANIN?** *Dziś Uniwersytet Mikołaja Kopernika kształci blisko 18 tysięcy studentów.*



Tekst: **Martyna Kośka**

Na tle zrujnowanej Warszawy Toruń prezentował się jako miasto eleganckie, zachęcające do tego, by po pracy odwiesić płaszcz do szafy i pójść na spacer wzdłuż Wisły lub na Stare Miasto i podziwiać gotyckie zabytki. Miasto nie ucierpiało w czasie wojny i to niezależnie od tego, że w 1944 w obliczu atakującej Armii Czerwonej zostało ogło-

eprasa.pl aa41a5db7f

szone Twierdzą (Festung) z rozkazem obrony do ostatniego żołnierza. Torunianie w przeszłości wierzyli, że ich miasta broi anioł – aby wkupić się w jego łaski, umieścili nawet wizerunek anioła w swoim herbie.

Anioł wykonał swoją pracę, bo Toruń miał bardzo dużo historycznego szczęścia: to jedyny znany przypadek w historii, by Hitler zgodził się na przeprowadzenie ewakuacji miasta ogłoszonego twierdzą. Niemiecki garnizon przebił się w nocy z 30 na 31 stycznia 1945 roku przez linie sowieckie. Kilka dni później Armia Czerwona bez walki weszła do miasta, w którym powiewały już biało-czerwone flagi.

Naukowy ferment na ulicach Torunia

Choć Zbigniew Herbert w listach do przyjaciół wiele opowiadał o swoim życiu i rozterkach, z którymi się mierzył w różnych jego momentach, nigdy nie powiedział wprost, dlaczego po ukończeniu Akademii Handlowej w Krakowie i dwóch lat prawa na szanowanym Uniwersytecie Jagiellońskim złożył w 1947 roku pod-

eprasa.pl aa41a5db7f

danie o przyjęcie na studia prawnicze na raczkującym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Znaczenie mogła mieć nieuszkodzona tkanka miejska, przyszły poeta chciał też być blisko rodziców, którzy zamieszkali w Sopocie. Mógł mieć też nadzieję – ale ze zrozumiałych względów nie pisał o tym w listach, bo te mogły trafić w niepowołane ręce – że nowy uniwersytet w Toruniu wolny jest od komunistycznych ideologów, którzy rozpanoszyli się w instytucjach naukowych Krakowa.

„Uniwersytet toruński słynął w swoich pierwszych latach z wysokiego poziomu. Był miejscem szczególnym: **PRZEFLANCOWANYM TU NIEMAL W CAŁOŚCI UNIWERSYTETEM STEFANA BATOREGO W WILNIE, A TAKŻE JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE,** *choć już w stopniu mniejszym, bo Lwów przeniósł się w zasadzie do Wrocławia”*

eprasa.pl aa41a5db7f

– po latach w rozmowie z „Rzeczpospolitą” wspominała profesor Irena Sławińska, która z UMK była związana krótko po wojnie.

Naukowcy z Wilna i Lwowa osiedli po wojnie w Toruniu

Mniej więcej w tym samym czasie podanie o przyjęcie do pracy złożyli profesorowie: Henryk Elzenberg, Konrad Górski, Stefan Srebrny, Tadeusz Czeżowski, Eugeniusz Kucharski i Tadeusz Makowiecki. Dla niektórych wykładanie w Toruniu miało być odpoczynkiem po latach spędzonych w niszczonej przez nazistów Warszawie, inni musieli opuścić swój dom, bo ich miasta – Lwów czy Wilno – przestały znajdować się w granicach Rzeczypospolitej. Byli i tacy, którzy do Torunia zostali wysłani za karę: nowe komunistyczne władze uważały, zmuszenie ich do pracy w nowym ośrodku bez tradycji akademickich będzie degradacją.

Uniwersytet rzeczywiście był nowy: utworzony został dekretem Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1945 r. Trzy

eprasa.pl aa41a5db7f

miesiące po zakończeniu działań wojennych w Europie udało się powołać na ziemiach pomorskich pierwszą uczelnię wyższą, o co wcześniej bezskutecznie przez ponad 500 lat walczyły kolejne pokolenia bardziej światłych mieszczan. Uniwersytet, który w nazwie miał najsłynniejszego torunianina, stał się pierwszym uniwersytetem zlokalizowanym w północnej Polsce.

Można się zastanawiać, dlaczego w obliczu tak wielu naglących potrzeb miasto skoncentrowało się na budowaniu uniwersytetu. Powodów było kilka: potrzeba wykształcenia nowych kadr, kulturalne i gospodarcze zaopiekowanie regionu Pomorza, konieczność szybkiej repolonizacji zwłaszcza na tych obszarach Polski, które przez dziesięciolecia poddawane były intensywnej germanizacji. Na to nakładała się konieczność „zagospodarowania” pracowników naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, którzy nie mogli już wykładać na macierzystych uczelniach.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Nikt nie nadawał się na patrona uczelni bardziej niż Mikołaj Kopernik

9 maja 1945 roku, kilkanaście godzin po podpisaniu w Berlinie aktu bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy, do Torunia przybyła pierwsza grupa byłych pracowników uczelni w Wilnie i Lwowie. Wkrótce dotarli kolejni, m.in. Tadeusz Czeżowski, Władysław Dziewulski, Mieczysław Limanowski, Edward Passendorfer, Jan Prüffer, Stefan Srebrny czy Szczepan Szczeniowski.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika początkowo składał się z dwóch wydziałów: Humanistycznego i Matematyczno-Przyrodniczego. Pierwszym rektorem został Ludwik Kolankowski, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

> *Mając za patrona Mikołaja Kopernika,* **UCZELNIA MUSIAŁA MOCNO STAWIAĆ NA ROZWIJANIE WIEDZY O ASTRONOMII.**

eprasa.pl aa41a5db7f

Było to o tyle łatwiejsze, że wśród naukowców przybyłych do Torunia z Wilna jednymi z najbardziej znanych i wybitnych byli właśnie astronomowie: profesor Władysław Dziewulski, docent Wilhelmina Iwanowska oraz doktor Stanisław Szeligowski.

Na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym utworzono dwie katedry: Astronomii, którą objął prof. Dziewulski, oraz pierwszą w Polsce Katedrę Astrofizyki, którą kierowała doc. Iwanowska. Naukowcy zabiegali o wybudowanie pierwszego w tej części Polski obserwatorium astronomicznego – i udało się, co wymagało jednak wielu zabiegów. W zniszczonej Polsce lista potrzeb była długa, mimo to w 1947 r. w podtoruńskiej miejscowości Piwnice zainicjowano budowę pierwszego pawilonu obserwacyjnego z obrotową kopułą o średnicy 5 m. Bardzo przypomina oddane do użytku w 1921 roku obserwatorium na Zakręcie w Wilnie, które także zostało postawione dzięki staraniom prof. Dziewulskiego. W uznaniu zasług profesor patronuje toruńskiemu Planetarium, które działa od 1994 roku.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wspominany raz po raz prof. Dziewulski wygłosił wykład inaugurujący pierwszy rok akademicki na UMK. Mowa poświęcona była rozwojowi astronomii od czasów Kopernika do chwili obecnej. W pierwszym roku akademickim naukę zaczęło pobierać 1600 studentów. Funkcjonowało wówczas 76 katedr, zatrudniających 60 samodzielnych i 69 pomocniczych pracowników nauki.

Zbigniew Herbert to wyjeżdżał, to do Torunia wracał

Przedmioty humanistyczne nie pozostawały w tyle za matematycznymi i przyrodniczymi. Zadbał o to m.in. prof. Henryk Elzenberg, który przed wojną kierował Katedrą Filozofii Uniwersytetu Stefana Batorego. Po wojnie na krótko osiedlił się w Lublinie, po czym przeniósł do Torunia, by tam współtworzyć środowisko filozoficzne. Na UMK pracował (z przerwą w latach 1950-1956, kiedy w ramach represji został odsunięty od zajęć dydaktycznych na uniwersytecie) do emerytury, na

eprasa.pl aa41a5db7f

którą przeszedł w 1960 roku. Jednym z jego studentów był Zbigniew Herbert. Łączyła ich relacja uczeń – mistrz; w 2002 roku wydano drukiem listy, które obaj intelektualiści wysyłali do siebie do śmieci profesora w 1967 roku.

Przymusowe urlopowanie prof. Elzenberga nastąpiło w czasie, gdy komuniści zaczęli porządki kadrowe w ramach wdrażania „socjalistycznej idei uniwersytetu”. Lata 1949-1956 należą do najtrudniejszych w całej historii toruńskiej uczelni. W semestrze letnim 1951 roku zlikwidowano Katedrę Filozofii, a jej struktury przeniesiono do Katedry Logiki. W reakcji na to Herbert, który w 1949 roku ukończył studia prawnicze i zaraz po tym zapisał się na filozofię, opuścił Toruń i przeniósł się do Warszawy. W listach do przyjaciół oraz prof. Elzenberga pisał o ogromnym rozczarowaniu sposobem przekazywania wiedzy na Uniwersytecie Warszawskim. Nie wyobrażał sobie, by mógł bronić pracy magisterskiej w katedrze prof. Tadeusza Kotarbińskiego, którego

eprasa.pl aa41a5db7f

wymieniamy jako jednego z najwybitniejszych filozofów polskich XX wieku, ale w pamięci Herberta zapisał się jako „prowadzący najnudniejsze seminarium, jakie przeżył”. Udało mu się dostać zgodę na obronę pracy u swojego mistrza w Toruniu.

> *Z kolejnych listów do przyjaciół wiemy, że* **HERBERT ROZWAŻAŁ POZOSTANIE W TORUNIU NA STAŁE, ALE PRZENIÓSŁ SIĘ DO WARSZAWY I PODJĄŁ TAM PRACĘ DZIENNIKARZA.** *Alma Mater uhonorowała go tablicą pamiątkową na ścianie budynku Collegium Maius. Jej odsłonięcie nastąpiło w 2008 roku, który obchodzony był jako Rok Herberta.*

Innymi znanymi absolwentami toruńskiej uczelni są Bogdan Hołownia (jazzman), Rafał Kapeliński (reżyser i scenarzysta), Janina Ochojska (założycielka

eprasa.pl aa41a5db7f

PAH), Maciej Polkowski (dziennikarz, autor książek, wnuk pierwszego rektora uczelni), Janusz Leon Wiśniewski (fizyk i pisarz), Aleksander Wolszczan (astronom, odkrywca trzech pierwszych planet poza Układem Słonecznym), Marek Żydowicz (twórca festiwalu Camerimage, który po kilku zmianach lokalizacji odbywa się w Toruniu).

Toruńscy studenci medycyny z... Bydgoszczy

Dziś UMK należy do największych uczelni w Polsce. Kształci studentów na 16 wydziałach, wśród nich na wydziałach lekarskim, farmaceutycznym i nauk o zdrowiu. Te wydziały działają jednak nie w Toruniu, a w Bydgoszczy. Jak do tego doszło? Historia Collegium Medicum UMK sięga 1984 roku, w którym na bazie Zamiejscowego Wydziału Lekarskiego Gdańskiej AM utworzono Akademię Medyczną im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy. Dwadzieścia lat później, 24 listopada 2004 roku, bydgoska Akademia

eprasa.pl aa41a5db7f

Medyczna połączyła swe siły z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na mocy ustawy z dnia 8 października 2004 roku powstało Collegium Medicum UMK.

W Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu studiuje 17 810 studentów, w tym 1070 obcokrajowców. W 2023 roku dyplom ukończenia studiów otrzymało 4092 absolwentów. Uczelnia zatrudnia ponad 4 tys. pracowników, w tym 834 profesorów na stanowisku nauczycieli akademickich (z tego w Collegium Medicum – 173) i 22 doktorów habilitowanych zatrudnionych na stanowiskach adiunkta (z tego w Collegium Medicum – 5). W grupie nauczycieli akademickich jest także 1090 doktorów (z tego w Collegium Medicum – 450) oraz 410 magistrów i lekarzy (z tego w Collegium Medicum – 237).

Uniwersytet Mikołaja Kopernika prowadzi pięć dziedzinowych szkół doktorskich, w tym Interdyscyplinarną Szkołę Doktorską „Academia Copernicana” oraz 18 rodzajów studiów doktoranckich.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Rzecznik UMK: Jesteśmy uniwersytetem szerokoprofilowym

O współczesnej działalności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika opowiedział w rozmowie z „Wprost” dr hab. Marcin Czyżniewski z Wydziału Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, rzecznik uczelni.

– Jesteśmy uniwersytetem szerokoprofilowym, **PROWADZIMY BADANIA I OFERUJEMY STUDIA O BARDZO RÓŻNORODNYM CHARAKTERZE,** *obejmującym nie tylko klasyczne kierunki uniwersyteckie, ale także nauki medyczne, weterynarię, nauki techniczne czy sztuki piękne wraz z konserwacją zabytków.*

Prowadzimy także własne liceum, które regularnie znajduje się w czołówce ogólnopolskich rankingów, a kilkukrotnie uznane zostało za najlepsze liceum w kraju – wskazuje.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Pytany o to, w jakim kierunku chce się rozwijać Uniwersytet Mikołaja Kopernika w najbliższych latach, wskazał na rozwój badań naukowych i powiązanie oferty kształcenia z wynikami tych badań.

– Wzmacniamy również odpowiedzialność Uniwersytetu za nasze otoczenie, chcemy uczestniczyć w rozwoju gospodarczym i społecznym, kształtowaniu i wymianie opinii, wspieraniu kultury oraz inicjowaniu i wdrażaniu celów zrównoważonego rozwoju. Naszym nadrzędnym celem jest wzmacnianie pozycji UMK jako silnego europejskiego ośrodka naukowego – deklaruje.

UMK rozwija segment nauk technicznych, lada dzień do użytku zostanie oddana nowa siedziba Studium Technicznego. – Przygotowujemy się także do uruchomienia kierunku lekarsko-dentystycznego w bydgoskim Collegium Medicum UMK – zapowiada dr hab. Marcin Czyżewski.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



INSTYTUCJE NAUKOWE, KTÓRYM PATRONUJE KOPERNIK. ROZWIĄŻ QUIZ

Fot. Shutterstock

Pomnik Mikołaja Kopernika w Warszawie

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

WIELE POLSKICH INSTYTUCJI NAUKOWYCH NOSI IMIĘ MIKOŁAJA KOPERNIKA. *Czym się zajmują i w jaki sposób rozszerzają i popularyzują naukową wiedzę?* **W TYM QUIZIE SPRAWDZAMY, CO WIECIE NA ICH TEMAT!**



Tekst: **Maciej Zaremba**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, Centrum Nauki Kopernik – to tylko parę działających w Polsce instytucji naukowych i popularyzujących naukę, które za patrona mają Mikołaja Kopernika. Kilka najważniejszych z nich opiszemy w marcu w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” pod hasłem „Współczesna nauka pod znakiem Kopernika”.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

W ukazujących się w tym miesiącu tekstach pokażemy, czym zajmują się poszczególne instytucje noszące imię polskiego astronoma, jak wspierają i rozwijają naukę, prowadzą różnorodne badania, popularyzują wiedzę, nauczają młodych naukowców, oraz w jakich niezwykłych dziedzinach działają.

Instytucje naukowe, których patronem jest Mikołaj Kopernik - łatwy quiz

Przed lekturą kolejnych artykułów i materiałów poświęconych instytucjom naukowym i popularnonaukowym działającym pod patronatem Mikołaja Kopernika, które będą pojawiać się we „Wprost” przez cały marzec, zapraszamy do rozwiązania łatwego quizu poświęconemu ich historii i działalności. Quiz nie jest trudny, więc można spróbować go rozwiązać bez większego przygotowania.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW MINISTERSTWA EDUKACJI I NAUKI W RAMACH PROGRAMU „SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI”

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



Fot. Wikimedia Commons

INSTYTUCJE POD PATRONATEM KOPERNIKA – ROZWIĄŻ QUIZ

Płaskorzeźba przedstawiająca Mikołaja Kopernika na fasadzie Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN w Warszawie

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

„Współczesna nauka pod znakiem Kopernika” to hasło, pod którym w **MARCU W CYKLU „POLSKA NAUKA ŚLADAMI KOPERNIKA” PRZYGLĄDALIŚMY SIĘ DZIAŁANIU INSTYTUCJI NAUKOWYCH I POPULARNONAUKOWYCH, KTÓRE W SWOJEJ NAZWIE MAJĄ NAZWISKO SŁYNNEGO POLSKIEGO ASTRONOMA.** *Sprawdźcie w naszym trudnym quizie, czego dowiedzieliście się na ich temat z naszych tekstów i videocastów!*



Tekst: **Maciej Zaremba**

W marcu w cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” pod hasłem „Współczesna nauka pod znakiem Kopernika” w naszych tekstach i videocastach przybliżaliśmy działalność instytucji naukowych i popularyzujących naukę, których patronem jest Mikołaj Kopernik. Skupia-

eprasa.pl aa41a5db7f

liśmy się na ich działalności, pokazując, czym się zajmują, jakie różnorodne badania prowadzą, jak kształcą młodych naukowców oraz w jaki sposób rozszerzają i popularyzują naukową wiedzę.

Współczesna nauka pod znakiem Kopernika. Trudny quiz

Pod tym linkiem znajdziecie wszystkie nasze artykuły i materiały opublikowane w marcu, a poświęcone działalności instytucji noszących imię Mikołaja Kopernika zajmujących się badaniami naukowymi i popularyzacją nauki.

Po zapoznaniu się z nimi sprawdźcie w naszym quizie, jak wiele dowiedzieliście się na temat tych naukowych instytucji!

ROZWIĄŻ QUIZ

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



PROF. RAFAŁ MODERSKI: MISJĄ CAMK JEST ODKRYWANIE TAJEMNIC WSZECHŚWIATA

Fot. Wprost

Prof. Rafał Moderski, dyrektor Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

– Duch Mikołaja Kopernika jest wiecznie obecny w działalności Centrum Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika PAN. **TO DUCH CIEKAWOŚCI, CIĄGŁEGO SPOGLĄDANIA W NIEBO** *i pytania o to, jak funkcjonuje Wszechświat* – **POWIEDZIAŁ W VIDEOCAŚCIE WPROST „LUDZIE NAUKI” PROF. RAFAŁ MODERSKI DYREKTOR CAMK.**



Tekst: **Maciej Zaremba**

Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika to instytut Polskiej Akademii Nauk, który od kilkudziesięciu lat zajmuje się badaniem Wszechświata. Dyrektor CAMK prof. Rafał Moderski w kolejnym odcinku videocastu Wprost „Ludzie nauki” z cyklu „Polska nauka śladami Kopernika” opowiedział o historii centrum, projektach badawczych, które prowadzą jego naukowcy, powstającym na pustyni Atakama w Chile polskim obserwatorium astro-

eprasa.pl aa41a5db7f

nomicznym oraz innych naukowych i popularnonaukowych działaniach instytutu.

Zapraszamy do wysłuchania całego odcinka videocastu Wprost „Ludzie nauki”:

Prof. Moderski pytany o główną ideę, która stoi za działalnością instytutu, stwierdził, że „misją Centrum jest badanie Wszechświata i odkrywanie jego tajemnic”. – Bardziej przyziemnie to po prostu stosowanie najlepszych metod badawczych do badania zjawisk zachodzących w kosmosie, tłumaczenia ich, sprawdzania naszych teorii fizycznych oraz prowadzenie badań na najwyższym światowym poziomie we współpracy z międzynarodowymi zespołami, które również zajmują się astronomią – tłumaczył.

Dyrektor CAMK przyznał, że duch Mikołaja Kopernika jest wiecznie obecny w działalności instytutu. – To duch ciekawości, ciągłego spoglądania w niebo, pytania o to, jak funkcjonuje Wszechświat – stwierdził.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Prof. Moderski: Staramy się nadążać za światowymi trendami

Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika w swoich badaniach używa nowoczesnych obserwatoriów zlokalizowanych w różnych zakątkach świata.

– Dysponujemy obecnie kilkoma obserwatoriami astronomicznymi. Naszym głównym obserwatorium jest obserwatorium w Chile, obserwatorium Cerro Murphy. Ono jest naszym najmłodszym dziełem, jest dopiero rozbudowywane. Ale zarejestrowano tam już pierwsze światło z kilku teleskopów – powiedział prof. Moderski. – Od dłuższego już czasu dysponujemy też siecią teleskopów Solaris. To teleskopy, które pierwotnie były przeznaczone do badania układów podwójnych i planet wokół takich układów. Obejmowały cztery teleskopy umieszczone w Argentynie, Republice Południowej Afryki i Australii. Obecnie ten system został uzupełniony o dodatkowy piąty teleskop w RPA, przeznaczony do zagadnień związanych z bezpieczeństwem kosmicznym, ale także komunikacją kwantową – opowiada prof. Moderski.

eprasa.pl aa41a5db7f

Poza instrumentami naziemnymi CAMK dysponuje też możliwością prowadzenia obserwacji z orbity.

> *– Kontrolujemy dwa polskie satelity naukowe, Lem i Heweliusz.* **WŁAŚNIE U NAS ZNAJDUJĄ SIĘ ANTENY I CAŁE CENTRUM DOWODZENIA I KONTROLI LOTÓW TYCH DWÓCH SATELITÓW.** *Służą one do obserwacji fotometrycznych. Obserwują jasne gwiazdy i badają ich pulsacje – tłumaczy astronom.*

CAMK posiada też udziały w Wielkim Teleskopie Południowoafrykańskim, czyli jednym z największych teleskopów na świecie.

A jaką problematyką zajmują się naukowcy w instytucie?

– Staramy się nadążać za światowymi trendami – mówi prof. Moderski. – Oczywiście wśród nich są te-

eprasa.pl aa41a5db7f

maty, które istnieją w CAMK-u od początku. To różnego typu badania związane na przykład z akrecją, czyli opadaniem materii na różnego typu obiekty albo przepływy masy pomiędzy różnego typu gwiazdami – wymienia.

Drugą grupą bardzo ważnych tematów, którymi zajmuje się CAMK są te związane z najbardziej podstawową astronomią.

– To obserwowanie gwiazd, czy to układów podwójnych i badanie zjawisk zachodzących wokół tych obiektów. Prowadzimy obserwacje, badamy własności obiektów, staramy się wyznaczyć ich masę, typ widmowy, skład chemiczny. Są to zagadnienia związane z najbardziej podstawową astronomią, która cały czas znajduje zastosowanie i jest bardzo ważna – wskazuje prof. Moderski. – Podejmujemy też działania wokół najbardziej współczesnych tematów badawczych. Jednym z najważniejszych jest cała dziedzina fal grawitacyjnych, czyli rozwój metod związanych z przewidywaniem ich źródeł. To obecnie je-

eprasa.pl aa41a5db7f

den z najbardziej gorących tematów naukowych – podkreśla astronom.

Badania energii, które nie są dostępne na Ziemi

Ale to nie wszystko, co badane jest w Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika.

> *– Prowadzimy również* **OBSERWACJE W ZAKRESIE BARDZO WYSOKICH ENERGII, CZYLI NAJBARDZIEJ ENERGETYCZNYCH ZJAWISK, KTÓRE ZACHODZĄ WE WSZECHŚWIECIE.** *Dla mnie są one najciekawsze, bo dotyczą energii, które nie są w ogóle dostępne na Ziemi.*

To, co jesteśmy w stanie wytworzyć w CERN-ie, w największym akceleratorze, który człowiek był w stanie zbudować, jest dziesiątki milionów razy słabsze od

eprasa.pl aa41a5db7f

tego, czym dysponuje kosmos. Badanie tych zjawisk jest poruszaniem się w obszarze, który jest szalenie ciekawy – podkreśla astronom.

Wskazuje też na rolę AstroCeNT-u, czyli założonej zaledwie parę lat temu jednostki wchodzącej w skład Centrum.

– AstroCeNT jest tym elementem, który wprowadził do CAMK-u nowe zagadnienia badawcze. Tutaj głównie chodzi o budowę detektorów i poszukiwanie ciemnej materii, czyli tej tajemniczej cząstki, która byłaby odpowiedzialna za dużą część budżetu energetycznego Wszechświata – mówi dyrektor Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika w videocaście „Ludzie nauki”.

ZOBACZ WIDEO

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

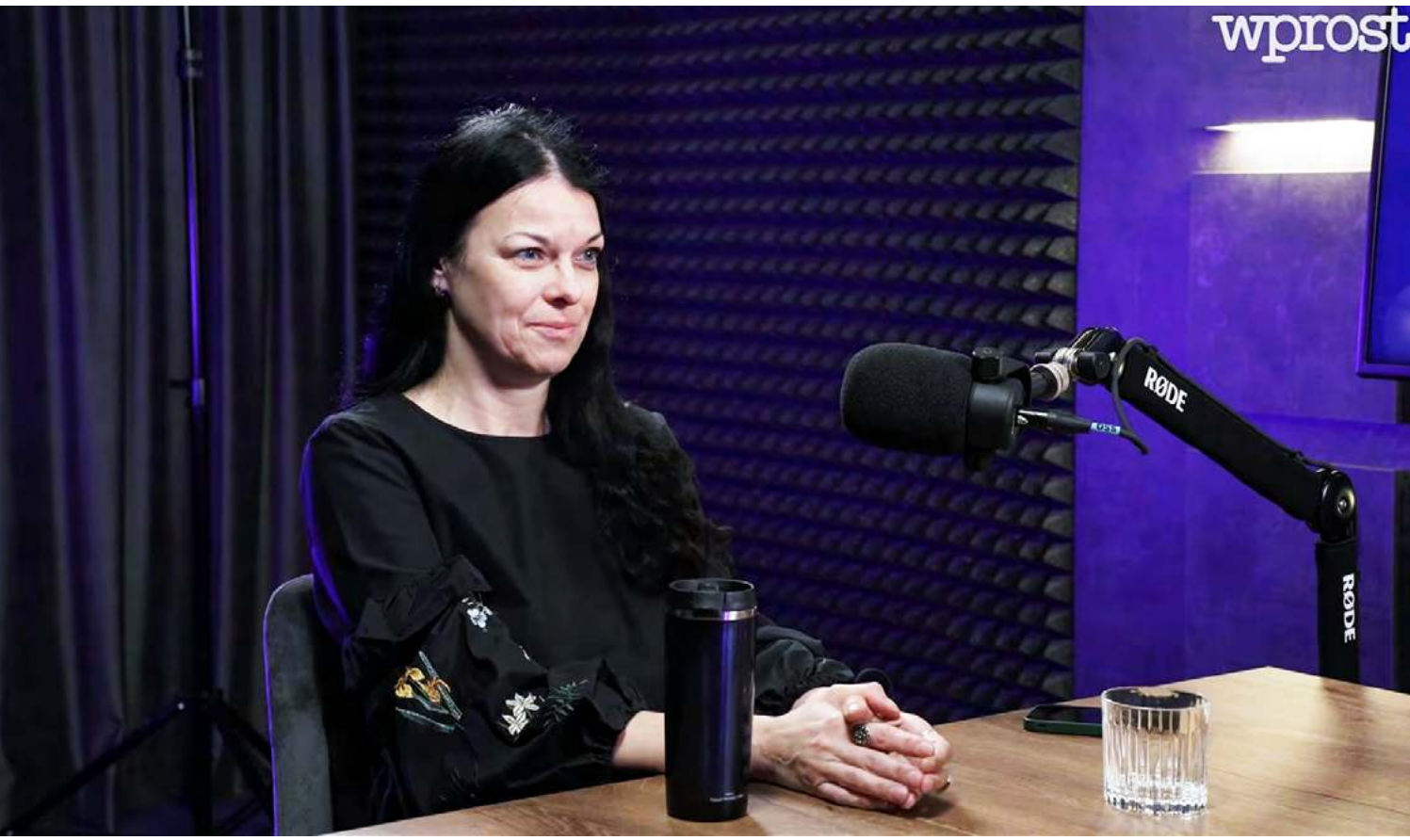
PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika



RZECZNIK CENTRUM NAUKI KOPERNIK: KOPERNIK JEST U NAS OBECNY

Rzecznik prasowa Centrum Nauki Kopernik Katarzyna Nowicka

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Centrum Nauki Kopernik to nie tylko przestrzeń dla wystaw tłumaczących, jak działa świat, ale iinstytucja podejmująca wiele działań edukacyjnych i popularyzujących naukę.

– JESTEŚMY INSTYTUCJĄ O PRZYSZŁOŚCI. A MYŚL KOPERNIKA BYŁA JAK NAJBARDZIEJ MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI – MÓWI W VIDEOCASCIE WPROST „LUDZIE NAUKI” RZECZNIK PRASOWA CNK KATARZYNA NOWICKA.



Tekst: **Maciej Zaremba**

Centrum Nauki Kopernik już od kilkunastu lat inspiruje odwiedzających do poznawania nauki i otaczającego nas świata. Jednak instytucja prowadzi o wiele więcej różnorodnych działań w zakresie edukacji, o których rzecznik CNK Katarzyna Nowicka opowiedziała w kolejnym odcinku videocastu Wprost „Ludzie nauki” z cyklu „Polska nauka śladami Kopernika”.

eprasa.pl aa41a5db7f

Zapraszamy do wysłuchania całego odcinka videocastu Wprost „Ludzie nauki”:

– Jesteśmy instytucją skupiającą się na przyszłości. A myśl Kopernika była jak najbardziej myślą o przyszłości – mówi rzecznik prasowa Centrum Nauki Kopernik. – Spójrzmy na całą rewolucję kopernikańską. Także na postawę Kopernika jako naukowca, człowieka renesansu, na jego potrzebę odkrywania. W tamtych czasach uczony nie specjalizował się w konkretnej dziedzinie. Dlatego Kopernik zajmował się i monetą, i medycyną, i oczywiście astronomią, oraz innymi rodzajami nauki. My również dążymy do tego, żeby nasi zwiedzający zainteresowali się szeroko pojęta nauką i różnymi jej dziedzinami – podkreśla.

Jej zdaniem drugą rzeczą charakterystyczną dla Kopernika, która może być kojarzona z CNK, to podejście badawcze, polegające na poszukiwaniu samodzielnie odpowiedzi na różne pytania – Takie podejście daje nam więcej wiedzy niż podejście czysto książkowe –

eprasa.pl aa41a5db7f

wskazuje. – Nauka obywatelska bardzo się rozwija i daje dużo przyjemności, zwłaszcza astronomia, w tym na przykład podejście do odkrywania nowych egzoplanet. Tutaj znowu wracamy do Mikołaja Kopernika. Choć nie mamy wystawy o historii życia Mikołaja Kopernika, to jest on bardzo obecny w Centrum Nauki Kopernik – mówi rzecznik.

Co ciekawe w CNK można też spotkać robotycznego Kopernika, o którym Katarzyna Nowicka również opowiedziała w videocaście.

Rzecznik Centrum Nauki Kopernik: Patrzymy na edukację bardzo szeroko

Katarzyna Nowicka przedstawia również interaktywne wystawy i inne atrakcje, które można znaleźć w Centrum Nauki Kopernik. Częścią Centrum jest również Planetarium, w którym o każdej porze dnia można oglądać niebo dzięki specjalnym projekcjom. – Myślę, że Kopernik byłby zachwycony tym miejscem – uważa rzecznik CNK.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

Od zeszłego roku w Centrum Nauki Kopernik działa też Pracownia Przewrotu Kopernikańskiego, miejsce, które ma zmieniać polską edukację.

– Skupiliśmy się na edukacji. To jest bardzo duże wyzwanie, bo tak naprawdę ciągle funkcjonujemy w starym systemie szkolnictwa pruskiego. W Koperniku patrzymy na edukację bardzo szeroko, nie ograniczając się tylko do szkoły.

Samo Centrum Nauki Kopernik również zajmuje się edukowaniem. **W PRACOWNI PRZEWROTU KOPERNIKAŃSKIEGO SKUPIAMY NA EDUKACJI ZARÓWNO FORMALNEJ, JAK I NIEFORMALNEJ.** *To miejsce, które temu przewrotowi kopernikańskiemu w edukacji będzie pozwalało iść dalej – tłumaczy rzecznik prasowa CNK.*

eprasa.pl aa41a5db7f

– Chcieliśmy, żeby to był dom dla instytucji, szkół, nauczycieli, biznesu, wszystkich osób zainteresowanych zmianą edukacji. Miejsce, w którym będą mogli współpracować i tworzyć innowacyjne rozwiązania edukacyjne. Równolegle prowadzimy tam badania na temat tego, jak się ludzie się uczą. Żeby metody edukacji były dostosowane do tego, co odbywa się w naszych mózgach – dodaje.

Inną z inicjatyw CNK związanych z edukacją jest Nagroda Przewroty. – Postanowiliśmy przyznawać nagrodę za innowacyjne inicjatywy edukacyjne. Nie znamy wszystkiego, co się w tej dziedzinie dzieje w kraju. A bardzo chcielibyśmy znać jak najwięcej takich inicjatyw i miejsc, które tworzą fantastyczne rzeczy, bo jesteśmy przekonani, że jest ich mnóstwo. Dlatego liczymy na ciekawe zgłoszenia. I na to, że pewne przewroty w edukacji dokonają się dzięki tej nagrodzie – mówi Katarzyna Nowicka.

W videocaście zapytałem też, z czego z szerokiej działalności CNK rzecznik jest najbardziej dumna.

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

– Z tego, że się nie zatrzymujemy, że naprawdę jesteśmy o przyszłości. Że udaje nam się ciągle iść z duchem czasu i być na bieżąco – zmieniać się, dostosowywać do rzeczywistości i pokazywać coś nowego – wymienia Katarzyna Nowicka. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że tak wielu zwiedzających, co roku odwiedza nas w Koperniku. Myśleliśmy, że ponad milion zwiedzających rocznie to efekt świeżości, który może potrwa pierwsze 2-3 lata. Ale już 12 lat minęło, a liczba zwiedzających się nie zmienia. Co pokazuje, że to, co robimy, ma sens – podkreśla rzecznik Centrum Nauki Kopernik.

ZOBACZ WIDEO

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Polska nauka śladami Kopernika

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Granatniki Carl-Gustaf M4 w akcji

BROŃ NIE MAJĄCA SOBIE RÓWNYCH



Marzec stał się **WAŻNYM MIESIĄCEM W HISTORII POLSKO-SZWEDZKICH KONTAKTÓW PRZEMYSŁÓW OBRONNYCH** *oraz sił zbrojnych. Z całą pewnością kluczowym momentem było formalne przystąpienie Szwecji do Paktu Północnoatlantyckiego, jednak w cieniu tego cały czas rozwija się współpraca przemysłowa, z której (wbrew niektórym komentarzom) korzystają oba państwa wraz z ich siłami zbrojnymi.*



Tekst: **Łukasz Pacholski**

W zakresie umów zbrojeniowych marzec był ważny z dwóch powodów. 4 marca, podczas spotkania ministrów obrony obu państw, które miało miejsce w Gdyni, doszło do podpisania gigantycznego kontraktu na zakup przez Polskę uniwersalnych granatników Carl-Gustaf M4 produkowanych przez koncern Saab. Jest to

eprasa.pl aa41a5db7f

największy od lat (jeśli nie w dotychczasowej historii programu) kontrakt, którego wartość wynosi około 5 mld zł.

W jego ramach Agencja Uzbrojenia zamówiła ponad 6000 sztuk granatników wraz z bogatym pakietem akcesoriów dodatkowych (m.in. zaawansowanych celowników) oraz dużą liczbą amunicji różnych typów – przeciwpancernej, odłamkowo-burzącej, przeciwpancerno-odłamkowej, burzącej, wielofunkcyjnej, dymnej, oświetlającej, szkolnej, treningowej oraz ćwiczebnej. Jak określiło to Ministerstwo Obrony Narodowej, mowa o liczbie „kilkuset tysięcy” sztuk.

Dostawy mają zostać zrealizowane w latach 2024-27 i dotychczasowe komunikaty nie wskazują, aby strona polska wymagała offsetu. Powyższa broń trafi do jednostek Wojska Polskiego, gdzie zastąpi leciwe, wywodzące się jeszcze z okresu komunistycznego, granatniki przeciwpancerne RPG-7.

Nie będą to pierwsze granatniki Carl-Gustaf w Wojsku Polskim. Niewielką partię zakupiono w pierwszej połowie lat 90. XX wieku. Początkowo trafiły do Nad-

eprasa.pl aa41a5db7f

wiślańskich Jednostek Wojskowych, a po ich rozformowaniu – do pododdziałów elitarnych (25. Brygada Kawalerii Powietrznej oraz GROM).

> *Nowa broń będzie stanowić kolejny element programu modernizacji i rozbudowy potencjału Wojska Polskiego w zakresie możliwości* **ZWALCZANIA CELÓW LĄDOWYCH** *przez pododdziały piechoty.*

W ostatnich latach, w tym celu, zakupiono izraelskie kierowane pociski przeciwpancerne Rafael Spike (wraz z licencją na ich produkcję), niewielką partię FGM-148 Javelin (które trafią obecnie do Wojsk Obrony Terytorialnej) oraz jednorazowych granatników Nammo M72, dostarczanych z Norwegii.

Bezprzetargowy zakup szwedzkich granatników nie powinien zaskakiwać, gdyż jest to broń nie mająca sobie równych na rynku, a dodatkowo jest popularna na świecie (dotychczas została zakupiona przynajmniej przez szesnaście państw świata, w tym m.in. Szwecję

eprasa.pl aa41a5db7f

Norwegię, Stany Zjednoczone, Australię, Słowenię, Węgry, Estonię, Danię czy Japonię).

Szwedzki koncern prowadzi jej systematyczny rozwój – wersja M4 jest IV generacją broni i charakteryzuje się nowinkami obejmującymi m.in. zastosowanie inteligentnej (programowalnej) amunicji, która skutecznie eliminuje różne typy zagrożenia. Ze względu na swoje rozpowszechnienie model M4 już dawno ma za sobą chrzest bojowy.

Elektroniczne oczy z trzeciej ręki

Dwa dni później, 6 marca, w 43. Bazie Lotnictwa Morskiego w Gdyni wylądował z kolei pierwszy polski samolot wczesnego ostrzegania i dowodzenia Saab 340AEW&C wyposażony w stację radiolokacyjną Erieye. Jego dostawa to wynik umowy, którą Agencja Uzbrojenia oraz koncern Saab zawarli w lipcu 2023 roku. Tak ekspresowa dostawa to wynik zakupu przez Polskę dwóch używanych samolotów tego typu, które znajdowały się w zasobach szwedzkiego producenta.

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. SAAB

Pierwszy polski samolot wczesnego ostrzegania i dowodzenia – Saab 340AEW&C – już wylądował w Gdyni

eprasa.pl aa41a5db7f

Przebazowanie samolotu z Linköping do Gdyni miało odbyć się 4 marca i stanowić jeden z punktów spotkania ministrów obrony Polski oraz Szwecji. Ich zakup kosztował około 232 mln zł, a poza maszynami umowa obejmuje także pakiety wsparcia logistyczno-szkoleniowego oraz niezbędne elementy wyposażenia naziemnego.

Cała umowa ma zostać zrealizowana do końca 2025 r., jednak drugi samolot ma trafić do Polski, jak wskazuje Agencja Uzbrojenia, „za kilka miesięcy”.

Dzięki temu zakupowi Polska będzie kolejnym państwem NATO (obok Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Turcji, Grecji, Szwecji oraz Włoch), które obok systemu sojuszniczego, będzie dysponować komponentem narodowym.

Zakup, realizowany jako pilna potrzeba operacyjna, ma związek z sytuacją na wschodniej granicy Polski – konflikt ma Ukrainie i wynikające z tego powodu incydenty, obejmujące przenikanie pocisków rakietowych i manewrujących (można wymienić znane przypadki z Przewodowa oraz Zamościa koło Bydgoszczy), a także rosnące napięcie na granicy z Białorusią.

eprasa.pl aa41a5db7f

To wszystko, oraz zaangażowanie w pomoc wojskową Ukrainie, doprowadziło do identyfikacji braków w strukturach sił zbrojnych, a wśród nich elementu dozoru radiolokacyjnego.

> *Obecnie jego trzonem są przede wszystkim* **POSTERUNKI RADIOLOKACYJNE** *wyposażone w stacje dalekiego zasięgu.*

Ich uzupełnieniem są mobilne systemy średniego zasięgu oraz sojusznicy. Jak się okazało, nie umożliwiają uzyskania pełnego zobrazowania sytuacji, co z kolei zaowocowało decyzją o rozbudowie potencjału o samoloty wczesnego ostrzegania i dowodzenia oraz aerostaty. Dodatkowo maszyny mogą służyć jako pozahoryzontalne stanowisko obserwacji obszarów Morza Bałtyckiego i wskazywać cele dla pocisków przeciwokrętowych znajdujących się na uzbrojeniu Marynarki Wojennej.

Jak już wielokrotnie, także na łamach „Wprost”, podkreślano, są to używane samoloty, które Saab dostar-

eprasa.pl aa41a5db7f

czył Siłom Powietrznym Szwecji w 1998 r. Po ich wycofaniu z eksploatacji, po kilku latach eksploatacji, w 2010 r. trafiły do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Lotnictwo tego kraju wykorzystywało do końca 2020 r., kiedy zwrócono je do producenta – ze względu na wartość, jaką jeszcze prezentowały, nie zostały złomowane lecz zakonserwowane w oczekiwaniu na kolejnego użytkownika.

Jak się okazało, trafiły do Polski, gdzie najprawdopodobniej posłużą przez około 10 lat. Ten okres pozwoli na wybór docelowego rozwiązania w postaci zamówienia fabrycznie nowych maszyn tej klasy – nieoficjalnie wiadomo, że w grze znajdują się oferty amerykańskie oraz szwedzka (także koncern Saab).

Polsko-szwedzka współpraca na morzu

O ile kwestia granatników Carl-Gustaf M4 oraz samolotów Saab 340AEW&C jest stosunkowo nowa, polsko-szwedzka współpraca w zakresie bezpieczeństwa jest już mocno widoczna na morzu.

eprasa.pl aa41a5db7f

Chronologicznie pierwszym szwedzkim sukcesem w Polsce, po zmianach geopolitycznych przełomu lat 80. oraz 90. XX wieku, było podpisanie kontraktu na dostawę 36 kierowanych pocisków przeciwokrętowych RBS-15 Mk3, które stanowią podstawowe uzbrojenie trzech polskich okrętów rakietowych typu Orkan. Te nowoczesne pociski pozwalają zarówno na niszczenie jednostek pływających, a dzięki zaawansowanemu układowi kierowania, mogą także niszczyć stacjonarne obiekty na lądzie.

Dotychczas, spośród posiadanych 36 pocisków, zużyto dwa, które odpalono podczas ćwiczeń na szwedzkich wodach na przełomie sierpnia i września 2021 r. Nie można wykluczyć, że wraz z przystąpieniem Szwecji do NATO tego typu strzelania będą prowadzone częściej. Poza zużyciem posiadanego zapasu można bowiem spodziewać się podpisania kontraktu na kolejne RBS-15 (w nowszych wersjach), gdyż to właśnie ta broń ma stanowić uzbrojenie trzech fregat rakietowych programu Miecznik, które mają trafić do Marynarki Wojennej.

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Materiały prasowe

Jeden z dwóch okrętów rozpoznawczych, budowanych dla polskiej Marynarki Wojennej w gdańskiej stoczni

eprasa.pl aa41a5db7f

O ile trzy wymienione powyżej sukcesy Saaba w Polsce nie wskazują na większą współpracę przemysłów, tak kolejne pokazują, że można.

> *Mowa o programie budowy* **OKRĘTÓW ROZPOZNAWCZYCH** *oraz podwodnych.*

W przypadku pierwszych z nich, zwiastunem była współpraca przy budowie jednostki rozpoznawczej dla Marynarki Wojennej Szwecji. Okręt został zamówiony w koncernie Saab w kwietniu 2017 r., jak się okazało budowa platformy została zlecona polskim stoczniom.

Uroczyste położenie stępki miało miejsce 19 czerwca 2018 r., a w wodowanie 17 kwietnia 2019 r. w Gdyni. Przyszły HSwMS Artemis został formalnie przekazany do eksploatacji w listopadzie 2023 r. Niestety cieniem na współpracy położyły się opóźnienia, które wynikały z problemów finansowych Stoczni Remontowej Nauta S.A. w Gdyni – w myśl kontraktu Nauta była odpowiedzialna za budowę platformy, jej wyposażenie w mechanizmy ogólnookrętowe i wykonanie prób. Po nich

eprasa.pl aa41a5db7f

jednostka o własnych siłach miała przejść do stoczni Saab Kockums w Karlskronie, w celu wyposażenia w urządzenia specjalne. Ostatecznie seria prób była wykonywana na wodach szwedzkich.

Pomimo tego Szwedzi nie zerwali współpracy, gdyż to właśnie koncern Saab zostały wybrany (w listopadzie 2022 r.) jako dostawca dwóch okrętów rozpoznawczych dla polskiej Marynarki Wojennej. Kontrakt, o wartości około 620 mln euro, został podpisany pod koniec listopada 2022 r. i bazuje na rozwiązaniach zastosowanych w szwedzkim okręcie Artemis.

Co ważne, jednostki są budowane w Polsce – w stoczni Remontowa Shipbuilding S.A. w Gdańsku. Uroczyste położenie stępki pierwszego z nich, przyszłego ORP Jerzy Różycki, miało miejsce 27 lipca 2023 r., a drugiego, przyszłego ORP Henryk Zygalski, odbyło się w Gdańsku 23 stycznia 2024 r. Oba zastąpią parę okrętów rozpoznawczych typu Nawigator, które pełnią służbę już niemal 50 lat. Wraz ze szwedzkimi Artemisami będą stanowić podstawę sojuszniczego systemu rozpoznania działań rosyjskich na wodach Morza Bałtyckiego.

eprasa.pl aa41a5db7f

Zgodnie z jawnymi informacjami, gdańska stocznia odpowiada za budowę obu platform, a szwedzki Saab dostarczy najważniejsze systemy pokładowe – dowodzenia oraz rozpoznania i wymiany informacji. Według harmonogramu, wejdą do służby w drugiej połowie 2027 r., kiedy zastąpią wysłużonych weteranów.

Obok okrętów rozpoznawczych, Saab zacieśnił także współpracę przy budowie okrętów podwodnych. W tym przypadku, na razie, mowa o czysto komercyjnej kooperacji z grupą polskich firm, które dostarczają materiały i części do zamówionych przez Marynarkę Wojenną Szwecji jednostek typu A26.

Tego typu działanie pokazuje, że nawet bez przymusu politycznego bądź prawnego podmioty z obu państw potrafią nawiązać współpracę przy programach o znaczeniu strategicznym. W tym przypadku nie należy zapominać, że Szwedzi (z całą pewnością) będą także aktywni w programie Orka, który zakłada zamówienie na potrzeby Marynarki Wojennej okrętów podwodnych nowej generacji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

CZAS POLITYCZNYCH ZMARTWYCHWSTAŃ



Fot. JONAS ROOSENS/HOLLANDSE HOOGTE/East News

Końcówka 2023 r. i rok 2024 to czas wielkich powrotów. W Polsce, ale i na świecie, drugie życia otrzymują politycy, których **KARIERY UWAŻANO ZA ZAKOŃCZONE**.



Tekst: **Agaton Koziński**

Zmartwychwstanie. Termin wybitnie religijny, niemalże synonim Wielkanocy – ale ma także swoje bardzo przyziemne znaczenie. Motyw „zmartwychwstania” (rozumianego jako przenośnia odbudowania się) to jeden z częściej wykorzystywanych tematów w kinie lub w literaturze. Każdy z nas w końcu lubi historię o wchodzeniu na szczyt, spadaniu z niego i mozolnego nań powrotu. Wystarczy przypomnieć takie klasyki jak oryginalną trylogię „Gwiezdnych wojen”, filmy Clinta Eastwooda: „Bez przebaczenia” i „Gran Torino” czy zbudowane wokół tego motywu kolejne części „Rocky’ego”.

eprasa.pl aa41a5db7f

Widać wyraźnie, jak szeroko rozumiane może być zmartwychwstanie i jak uniwersalny przekaz pod tym słowem się kryje.

Także świat polityki jest pełen zmartwychwstań. Na kartach podręczników historii nie brakuje postaci, które spadały z wysoka, by na szczyt choć na chwilę wrócić – by przypomnieć Napoleona, Winstona Churchilla czy Richarda Nixona – popularnego wiceprezydenta u boku Dwighta Eisenhowera, który przegrał wybory z Johnem F. Kennedym, ale później się odbudował i prezydenturę zdobył, by ostatecznie odejść w niesławie po aferze Watergate.

„Każde rozstanie daje przedsmak śmierci, każde ponowne spotkanie jest zapowiedzią zmartwychwstania” – ta poetycka fraza filozofa Arthura Schopenhauera świetnie oddaje specyfikę polityki, w której każda sytuacja jest najbardziej wyostrzona.

Metafora ze zmartwychwstaniem do powracających polityków pasuje wyjątkowo trafnie. Choć sam fakt, że osoba będąca kiedyś na świeczniku znów powraca, zaskoczeniem nie jest. Zaskoczeniem jest natomiast

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Monrad Laskowski/MSZ

Radosław Sikorski stracił władzę, ale nie dał o sobie zapomnieć; dziś jest jednym z ważniejszych ministrów w rządzie Tuska

eprasa.pl aa41a5db7f

liczba takich powrotów, jaką obserwujemy w ostatnim czasie. Rok 2024 r. to czas polityków, którzy podnoszą z gruzów swoje kariery.

I w Polsce, i na całym świecie obserwujemy wysyp dawnych decydentów, którzy z różnych powodów wypadli na zakręcie życia publicznego, ale w ostatnim czasie zdołali znowu wrócić na dawną drogę.

Poniżej krótki przegląd najbardziej spektakularnych powrotów.

Polska. Rok feniksów

Zmiana na szczytach władzy, jaka dokonała się w wyniku ubiegłorocznych wyborów, przyniosła całą serię zaskakujących odrodzeń politycznych. Szczególnie wrażenie robi polityczne zmartwychwstanie Donalda Tuska. Teoretycznie dziwić nie powinno – w końcu to najbardziej utytułowany polski polityk, od 2005 r. znajduje się w bardzo wąskim gronie osób najbardziej wpływowych w kraju. Ale też w 2021 r., gdy Tusk zapowiedział ponowne zaangażowanie się w politykę krajową, więcej przemawiało przeciwko niemu niż za nim. Z dwóch powodów.

eprasa.pl aa41a5db7f

Po pierwsze: stan jego partii – PO miała wtedy historycznie niskie poparcie sondażowe, zdawała się **ZJEŻDŻAĆ PO RÓWNI POCHYŁEJ** *bez możliwości odwrócenia tego procesu.*

Po drugie: logika polskiej polityki, w której takie powroty wydawały się niemożliwe. Przecież swoją karierę próbował odbudować Lech Wałęsa, drugiego politycznego życia szukali Aleksander Kwaśniewski i Leszek Miller, odzyskać zaufanie wyborców chciał Kazimierz Marcinkiewicz. I każdy z nich, choć wcześniej pełnił funkcję premiera lub prezydenta, swoich planów powrotu zrealizować nie mógł. Wszyscy odbijali się od ściany, więcej niż mandat deputowanego (przypadek Millera) osiągnąć nie byli w stanie. Ot, specyfika polskiej polityki, tak przyjęło się przynajmniej uważać.

Aż wrócił Tusk – i pokazał, co sądzi o tej specyfice. Albo bardziej konkretnie: dowiódł, w jaki sposób można ją obejść. Trzeba po prostu być potężnie zdetermino-

eprasa.pl aa41a5db7f

wanym. Bo do powrotu politycznego nie wystarczy tylko znane nazwisko i seria wywiadów w telewizji. Trzeba jeszcze wsiąść w samochód, objechać nim cały kraj, uścisnąć kilkadziesiąt tysięcy rąk potencjalnych wyborców.

Równolegle należy uruchomić struktury partyjne – albo reaktywować stare, albo stworzyć nowe. Dopiero, gdy wykona się tę tytaniczną pracę, można liczyć na efekty. W przypadku Tuska okazał się nim powrót na fotel premiera. Zdecydowanie najbardziej spektakularny powrót w Polsce w tym stuleciu. Ale nie jedyny.

Politycznych feniksów spektakularnie odradzających się z popiołów mamy w Polsce więcej. Przede wszystkim Radosława Sikorskiego i Bartłomieja Sienkiewicza. Obaj byli ministrami w rządzie Tuska przed 2015 r. Obaj byli też jednymi z najważniejszych osób w ówczesnej ekipie rządzącej. Kariery obu roztrzaskały się o rafę, jaką okazała się afera taśmowa z 2014 r. Nagrań ujawniono wtedy wiele, ale dziś przede wszystkim pamięta się z nich cytaty wypowiadane przez Sikorskiego i Sienkiewicza.

eprasa.pl aa41a5db7f

Dla ich formacji tamta sytuacja okazała się początkiem końca – bo rok później doznała ona podwójnej wyborczej klęski i na osiem lat trafiła do opozycji. Wydawało się, że nagrania okażą się także końcem osobistych karier Sienkiewicza i Sikorskiego. Stało się jednak inaczej. Sikorski zdołał wywalczyć mandat eurodeputowanego w 2019 r. – i poprzez aktywność międzynarodową sukcesywnie odbudowywał swoją pozycję w kraju. Z kolei Sienkiewicz stał się prawą ręką Tuska po jego powrocie do polskiej polityki.

Niezależnie od tego obaj bardzo dużo czasu poświęcili na publicystykę, pisząc książki i komentarze do liberalnych portali opiniotwórczych. Dziś – podobnie jak 10 lat temu – odgrywają jedne z najważniejszych ról w rządzie Tuska. Widać, że obaj cieszą się jego zaufaniem i za to zaufanie się odwdzięczają biorąc na siebie najtrudniejsze, najbrudniejsze zadania.

Ale w polityce jest tak, że osoby biorące się za najgorsze misje spotyka największa nagroda. Z tej perspektywy można się spodziewać, że o Sikorskim i Sienkiewiczu w najbliższych latach będzie jeszcze głośniej.

eprasa.pl aa41a5db7f

Zmiana władzy przyniosła jeszcze jeden spektakularny powrót – Włodzimierza Czarzastego.

> *Było o nim głośno* **PRZY OKAZJI „AFERY RYWINA”** *i wydawało się, że przy tej okazji pożegnał się on z szansami na jakiekolwiek ważne stanowiska państwowe.*

Jednak minęło 20 lat i jego jest znowu na wierzchu. Jako lider Lewicy doprowadził do powołania koalicyjnego rządu Tuska, a sam w 2025 r. zostanie marszałkiem Sejmu. Drugą osobą państwie według hierarchii zapisanej w konstytucji. Wysoko, jak na człowieka, którego kariera publiczna wydawała się być skończona już dwie dekady temu.

Europa. Co nie zabija, to wzmacnia

Zaskakujący polityczny powrót miał miejsce na Słowacji. Chodzi o Roberta Fico. Był on premierem tego kraju w latach 2006-2018 (z dwuletnią przerwą między ro-

eprasa.pl aa41a5db7f

kiem 2010 a 2012), ale został zmuszony do podania się do dymisji po tym, jak w tajemniczych okolicznościach został zabity dziennikarz śledczy Ján Kuciak razem z narzeczoną. W kraju wybuchły ogromne protesty, Słowacy demonstrowali przeciwko korupcji i niewydolności państwowych instytucji.

> *Fico musiał ustąpić – i wydawało się, że to definitywnie* **KOŃCZY JEGO ERĘ**, *a słowacka polityka skręci w zupełnie innym kierunku.*

Dziś widać, jak mylne to było przekonanie. Fico odbudował swoją karierę wykorzystując zmęczenie Słowaków wojną na Ukrainie. Od października 2023 ponownie jest szefem rządu. Natomiast jego następca (i kolega partyjny) w fotelu premiera, Peter Pellegrini, walczy obecnie o prezydenturę w kraju. Właśnie wszedł do drugiej tury i jest faworytem dogrywki zaplanowanej na 6 kwietnia. Kolejny przykład, że w polityce nikogo nie można zbyt wcześnie skreślać.

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Shutterstock

Robert Fico w ubiegłym roku już po raz czwarty w swojej karierze objął stanowisko premiera Słowacji

eprasa.pl aa41a5db7f

Tę prawdę potwierdza też Friedrich Merz. On na swoją pięć minut u władzy czeka jeszcze dłużej niż Czarzasty w Polsce, ale wydaje się być na ostatniej prostej do sukcesu. Merz był czołowym politykiem niemieckiej partii CDU. W 2002 r. przegrał walkę o przywództwo w ugrupowaniu z Angelą Merkel, która skupiła pełnię władzy w partii i państwie na długie cztery kadencje. Gdy w 2021 r. jej zabrakło, CDU przeszła do opozycji. Ale wtedy swoją szansę dostrzegł Merz.

Został przewodniczącym partii, którą prowadzi do zwycięstwa w zaplanowanych na przyszły rok wyborach. Dziś sondażowa dominacja CDU nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, kto wygra. Jeśli uda się ją utrzymać, to jesienią 2025 r. Merz zostanie kanclerzem Niemiec. W ten sposób zrealizuje swój cel, którego był tak blisko na początku tej dekady.

Jednak wyświechtanie powiedzenie „co cię nie zabije, to cię wzmocni” wyjątkowo pasuje do jeszcze innej kariery: Davida Camerona. Były lider Partii Konserwatywnej był premierem Wielkiej Brytanii w latach 2010-2016. Zasłynął serią efektownych reform gospo-

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Olaf Kosinsky/kosinsky.eu/Wikimedia Commons

Friedrich Merz długo walczył o przywództwo w partii i jest na prostej drodze na najwyższy urząd w Niemczech

eprasa.pl aa41a5db7f

darczych, które jednak znalazły się w głębokim cieniu jego innej decyzji: o rozpisaniu referendum w sprawie przynależności Wielkiej Brytanii do UE. Początkowo wydawało się, że to jedynie trick pozwalający Cameronowi odzyskać inicjatywę polityczną – a okazało się pułapką, która zakończyła się brexitem. Ten pomysł stał się najbardziej dobitnym przykładem tego, jak w polityce można przekalkulować, jaką cenę się płaci za pomylenie własnych wyobrażeń z rzeczywistością.

Brexit doszedł do skutku, Cameron przestał być premierem, zrezygnował z mandatu w parlamencie – i wydawało się, że na trwałe wypadł z polityki. Ale nic z tych rzeczy. Gdy w listopadzie brytyjski premier Rishi Sunak dokonał rekonstrukcji rządu, znalazł w nim miejsce dla Camerona, który został ministrem spraw zagranicznych. W ten sposób najbardziej nieoczekiwany powrót polityczny ostatnich lat na świecie stał się faktem.

Świat. Powrót bez precedensu?

Efektowny powrót na fotel prezydenta Brazylii zanotował w ubiegłym roku Lula da Silva – choć akurat jego

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Wikimedia Commons

Kalkulacje Davida Camerona z 2016 r. skończyły się brexitem, dziś zawiaduje on polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii

eprasa.pl aa41a5db7f

zwycięstwo w wyborach nie miało drugiego dna, jak w przypadku powrotu Camerona. W marcu tego roku wybory prezydenckie w Pakistanie wygrał Asif Ali Zardari – i w ten sposób powrócił na stanowisko, które zwolnił w roku 2013.

Zapowiada się też, że historia zatoczy niezwykłe koło w polityce w Tajlandii. Premierem tego kraju w latach 2001-2006 był biznesmen Thaksin Shinawatra. Urząd utracił w wyniku przewrotu, a dwa lata później uciekł z kraju, obawiając się aresztowania z powodu zarzutów o nadużywanie stanowiska. Ale rok temu – po 15 latach na migracji – wrócił do Tajlandii dobrowolnie poddając się karze więzienia. Za kratkami spędził kilka miesięcy, wyszedł na mocy amnestii – i od razu rzucił się w wir odbudowy własnej kariery politycznej. Wygląda na to, że wkrótce zrobi się o nim głośniej.

Każda z tych historii – rozpatrywana osobno – robi wrażenie, pokazuje silną motywację i potężną determinację polityków gotowych po raz kolejny udowodnić, że za wcześnie ich pogrzebano.

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. The White House

Lula da Silva (na zdj. z Joe Bidenem) wrócił na fotel prezydenta Brazylii po więziennej odsiadce za korupcję

eprasa.pl aa41a5db7f

Jednak każda z nich okaże się tylko niezbyt istotą anegdotą gdzieś na obrzeżach polityki, jeśli w listopadzie dojdzie do zdarzenia, które dziś wydaje się bardzo prawdopodobne: **POWROTU DONALDA TRUMPA**.

Sam Trump jako polityk jest szalenie polaryzujący. Właściwie wszystko, co robi, wzbudza skrajnie sprzeczne emocje, więc jest o nim bardzo głośno, od kiedy zaangażował się czynnie w politykę. Zarówno jego zwycięstwo w wyborach prezydenckich w 2016 r., jak i porażka w 2020 r. były spektaklami politycznymi, które z wypiekami na twarzy śledził cały świat. Ale po utracie prezydentury wydawało się, że nie ma szans się odbudować jako polityk. Z trzech powodów.

Po pierwsze, bo lista stawianych mu zarzutów rosła z każdym rokiem, właściwie nie ma miesiąca, by z jakiegoś powodu nie musiał odpowiadać przed sądem –

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. The White House

Po ataku na Kapitol powrót Donalda Trumpa do polityki wydawał się absurdalny. Dziś były prezydent prowadzi w sondażach

eprasa.pl aa41a5db7f

już ten fakt dla kandydata na prezydenta powinien być dyskwalifikujący.

Drugi argument jest jeszcze silniejszy – chodzi o zamieszki pod Kapitolem z 6 stycznia 2021 r., kiedy to zwolennicy Trumpa zaatakowali budynek Kongresu próbując dowieźć, że ich idol został oszukany przy liczeniu głosów. Doszło do potężnych rozrób, w czasie których śmierć poniosło pięć osób. W dodatku Trump nie zrobił nic, by wyhamować te silne emocje, co wydawało się definitywnym skazaniem się na margines polityczny.

Na to wszystko jeszcze nakłada się argument historyczny: tylko raz zdarzyło się, że amerykański prezydent uzyskał reelekcję wcześniej przegrywając wybory. Dokonał tego Grover Cleveland w 1884 r., czyli w całkowicie innych czasach. Nawet statystyka i historia są przeciwko Trumpowi. Ale on z żadnego z tych argumentów nie bierze do siebie – i tym wygrywa.

Oczywiście, do wyborów jeszcze siedem miesięcy, w amerykańskiej polityce to wieczność – ale dziś Trump w sondażach zdecydowanie prowadzi, a jego rywal Joe

eprasa.pl aa41a5db7f

Biden nie sprawia wrażenia polityka, który ma pomysł, jak go zatrzymać.

Dlatego właśnie zwycięstwo Trumpa jest możliwe, a nawet prawdopodobne. Jeśli do niego dojdzie, będziemy świadkami historii porównywalnej ze słynnymi 100 dniami Napoleona, który przejął władzę we Francji uciekając z wygnania. Najbliższe miesiące w amerykańskiej polityce będą spektaklem, który zdarza się raz na całe życie. Pod tym względem będzie bez precedensu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Wizjonerzy Zdrowia Wprost Reformatorzy 2024

Fot. Piotr Woźniakiewicz

EKSPERCI MÓWIĄ, JAK WYDŁUŻYĆ ŻYCIE POLAKÓW

PARTNERZY

IPSEN Innovation for patient care
dexcom CONTINUOUS GLUCOSE MONITORING
novo nordisk
SANDOZ
AstraZeneca
AMGEN
Medtronic
Baxter
Swixx BioPharma

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Za nami konferencja „Wizjonerzy Zdrowia Wprost. Reformatorzy 2024”, podczas której zostały poruszone najważniejsze zagadnienia z zakresu ochrony zdrowia. **BYŁA MOWA ZARÓWNO O WYZWANIACH SYSTEMOWYCH, JAK I PRIORYTETACH W KWESTII CHORÓB CYWILIZACYJNYCH.**



Tekst: **Joanna Biegaj**

Po raz kolejny Wprost zorganizowało konferencję „Wizjonerzy Zdrowia”. Podczas tegorocznej edycji odbyło się pięć paneli, w trakcie których przedstawiciele najważniejszych instytucji publicznych zajmujących się ochroną zdrowia razem z ekspertami medycznymi dyskutowali na temat wyzwań na 2024 rok. Była mowa o wizjach zdrowia w przyszłości, ale też o tym, jak te wizje wprowadzać w życie. Medycyna nigdy nie zmieniała się tak

eprasa.pl aa41a5db7f

szybko, jak dzisiaj – to daje ogromne możliwości, ale idą za tym też liczne wyzwania. Niezwykle ważni są więc ludzie – reformatorzy, którzy patrzą w przyszłość i zmieniają system ochrony zdrowia. To właśnie oni podczas konferencji dyskutowali o tym, w jaki sposób można sprawić, żeby Polacy żyli dłużej i w lepszym zdrowiu.

Przebieg konferencji „Wizjonerzy Zdrowia Wprost. Reformatorzy 2024”

Pierwszy panel konferencji „Wizjonerzy Zdrowia Wprost. Reformatorzy 2024” poświęcony był najpoważniejszym wyzwaniom systemowym, które stoją przed polską ochroną zdrowia. Eksperci szukali odpowiedzi na pytanie: „Jak wydłużyć życie Polaków”.

We wszystkich wystąpieniach pojawiała się kwestia tego, jak ważna jest profilaktyka. Była mowa również o potrzebie efektywnego wykorzystywania zasobów, które mamy w ramach systemu ochrony zdrowia i synergii między wszystkimi jego częściami.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Został także poruszony temat roli szczepień ochronnych, a także diagnostyki molekularnej. Podczas debaty pojawiła się też kwestia zapobiegania chorobom, które są główną przyczyną zgonów w naszym kraju – mowa o chorobach sercowo-naczyniowych oraz onkologicznych.

Drugi panel konferencji dotyczył chorób cywilizacyjnych: chorób serca, otyłości oraz cukrzycy.

Polska przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne określana jest jako kraj wysokiego ryzyka sercowo-naczyniowego. **SPECJALIŚCI DYSKUTOWALI O TYM, JAK ZMNIEJSZYĆ UMIERALNOŚĆ Z POWODU TYCH SCHORZEŃ. BYŁA MOWA RÓWNIEŻ O PROGRAMACH KOS-BAR I KOS BMI,** *a także o przełomie w diagnostyce i leczeniu chorób rzadkich w kardiologii, ale również o systemach monitorowania glikemii.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wizjonerzy Zdrowia 2024 panel drugi

eprasa.pl aa41a5db7f

Tutaj też pojawiła się kwestia tego, jak istotną rolę odgrywa profilaktyka oraz styl życia. Specjaliści podkreślali, jak ważne jest, by nie dopuścić między innymi do otyłości. „Póki my nie poradzimy sobie z chorobą otyłościową, to nie poradzimy sobie z tymi liczbami schorzeń kardiologicznych, nefrologicznych, neurologicznych, onkologicznych” – mówili eksperci.

> *Umieralność z powodu chorób nowotworowych w Polsce jest ciągle wyższa od umieralności z tego powodu w Unii Europejskiej.* **TEMATEM TRZECIEGO PANELU BYŁY WIĘC WYZWANIA W ONKOLOGII I HEMATOONKOLOGII, MIĘDZY INNYMI W DIAGNOZOWANIU NOWOTWORÓW,** *jak i leczeniu nowotworów litych i nowotworów hematologicznych.*

Poruszono również temat nowoczesnego leczenia skojarzonego: roli radioterapii, chemioterapii, immu-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wizjonerzy Zdrowia 2024 panel trzeci

eprasa.pl aa41a5db7f

Został także poruszony temat roli szczepień ochronnych, a także diagnostyki molekularnej. Podczas debaty pojawiła się też kwestia zapobiegania chorobom, które są główną przyczyną zgonów w naszym kraju – mowa o chorobach sercowo-naczyniowych oraz onkologicznych.

Drugi panel konferencji dotyczył chorób cywilizacyjnych: chorób serca, otyłości oraz cukrzycy.

Polska przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne określana jest jako kraj wysokiego ryzyka sercowo-naczyniowego. **SPECJALIŚCI DYSKUTOWALI O TYM, JAK ZMNIEJSZYĆ UMIERALNOŚĆ Z POWODU TYCH SCHORZEŃ.** *Była mowa również o programach KOS-BAR i KOS BMI, a także o przełomie w diagnostyce i leczeniu chorób rzadkich w kardiologii, ale również o systemach monitorowania glikemii.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wizjonerzy Zdrowia 2024 panel czwarty

eprasa.pl aa41a5db7f

noterapii i leczenia celowanego. Była też mowa o wyzwaniu, jakim w tej kwestii jest między innymi polityka lekowa.

Czwarty panel konferencji nosił nazwę: Wprost o chorobach społecznych, chorobach pokolenia „silver” i kadrach w medycynie. Podjęty został temat sukcesów i wzywań w chorobach neurologicznych, ale też niewidzialnych epidemii, takich jak: osteoporoza oraz przewlekła choroba nerek. Specjaliści dyskutowali również o polityce senioralnej i profilaktyce, która jest szczególnie ważna dla tej grupy wiekowej, między innymi o szczepieniach ochronnych.

Piąty panel poświęcony był chorobom rzadkim. Eksperci rozmawiali o roli nowoczesnej diagnostyki w tym obszarze, ale również terapiach genowych i tym, czy są one przyszłością leczenia tej grupy chorób.

Była również mowa o tym, jak poprawić diagnostykę, wykrywalność oraz leczenie chorób rzadkich, poruszona została też kwestia mechanizmu ich finansowania. Specjaliści podjęli również temat tego, ja-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wizjonerzy Zdrowia 2024 panel piąty

eprasa.pl aa41a5db7f

kim wyzwaniem są choroby rzadkie w onkologii dziecięcej i roli szczegółowej diagnostyki. Podsumowaniem panelu były słowa o wyrównaniu szans w kwestii osób chorych na choroby rzadkie i wdrażaniu rozwiązań systemowych skierowanych dla całej grupy chorych, a nie jedynie dotyczące poszczególnych jednostek chorobowych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Patronat Honorowy

Rzecznik Praw Pacjenta

Partnerzy wydarzenia

Federacja Pacjentów Polskich

FUNDACJA OnkoCafe RAZEM LEPIEJ

Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej

POLSKA KOALICJA PACJENTÓW ONKOLOGICZNYCH

PTD

PTFe Polskie Towarzystwo Farmakoekonomiczne

PTLO Polskie Towarzystwo Leczenia Otyłości

CENTRUM KRYZYSOWE

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Laureaci nagrody Wizjonerzy Zdrowia Wprost 2024

Fot. Piotr Woźniakiewicz

WIZJONERZY ZDROWIA 2024 WPROST: TO ONI ZMIENIAJĄ POLSKĄ MEDYCYNĘ

PARTNERZY

IPSEN Innovation for patient care

dexcom CONTINUOUS GLUCOSE MONITORING

novo nordisk

SANDOZ

AstraZeneca

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Niezwykła atmosfera towarzyszyła Gali Wizjonerzy Zdrowia Wprost 2024. **WYRÓŻNILIŚMY W TYM ROKU LEKARZY I NAUKOWCÓW WYJĄTKOWYCH W WIELU DZIEDZINACH; ZMIENIAJĄCYCH MEDYCYNĘ, ODDANYCH PACJENTOM.** *Po raz drugi zostały też rozdane nagrody Omnia Pro Infirmis: Wszystko dla Chorych.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Wizjonerzy Zdrowia Wprost to nagrody dla ludzi potrafiących patrzeć w przyszłość, zmieniających polską, a często też światową medycynę, a przede wszystkim zmieniającym rzeczywistość pacjentów. Gala rozdania nagród Wizjonerzy Zdrowia 2024 była podsumowaniem całodniowej konferencji „Wizjonerzy Zdrowia Wprost. Reformatorzy 2024”, podczas której eksperci, lekarze, pacjenci mówili o rekomendacjach, wyzwaniach i priorytetach na najbliższy czas.

eprasa.pl aa41a5db7f

– Nagrody, które redakcja Wprost przyznaje już kolejny rok, to okazja do wyróżnienia osób, które mają odwagę nie tylko reagować na bieżące problemy, ale przede wszystkim patrzeć w przyszłość, zmieniających rzeczywistość – mówiła Katarzyna Gintrowska, prezes PMPG Polskie Media, otwierając Galę.

Nagrody Wizjonerzy Zdrowia 2024

Nagrody Wizjonerzy Zdrowia 2024 otrzymali:

Nagroda Główna: Prof. dr hab. n. med. Dorota Zozulińska-Ziółkiewicz

Kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych i Diabetologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Za doprowadzenie do rewolucyjnych zmian w polskiej diabetologii, które sprawiły, że dziś osoby chorujące na cukrzycę mogą być leczone według światowych standardów; za osiągnięcia naukowe, promowanie nowoczesnych rozwiązań w diabetologii, a także za znakomitą współpracę z organizacjami pacjentów, empa-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Katarzyna Gintrowska, prezes PMPG z prof. Dorotą Zozulińską-Ziółkiewicz (Nagroda Główna Wizjoner Zdrowia 2024)

eprasa.pl aa41a5db7f

tię, zachęcanie do aktywności fizycznej osób chorujących na cukrzycę i pokazywanie własnym przykładem, jak ważna jest aktywność fizyczna.

– Dziś dzięki nowoczesnym rozwiązaniom i lekom cukrzyca nie musi wykluczać z życia, można normalnie żyć, uprawiać sporty: znamy wielu sportowców, którzy mimo cukrzycy osiągali sukcesy, a nawet zdobywali medale olimpijskie. Nigdy nie jest za późno na zmianę stylu życia, ale im wcześniej to się zrobi, tym lepiej, powikłania cukrzycy mogą być bardzo groźne – mówiła prof. Dorota Zozulińska Ziółkiewicz, odbierając nagrodę.

Nagroda Specjalna - za osiągnięcia życia: Prof. dr hab. n. med. Jerzy Szaflik

Inicjator budowy i wieloletni dyrektor Szpitala Okulistycznego w Warszawie, wieloletni konsultant krajowy w dziedzinie okulistyki, twórca Centrum Mikrochirurgii Oka Laser.

Prof. Jerzy Szaflik ma na swoim koncie ponad 30 tysięcy przeprowadzonych operacji okulistycznych, wpro-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Jerzy Szaflik z Nagrodą Specjalną za osiągnięcia życia w medycynie

eprasa.pl aa41a5db7f

wadzał nowe techniki operacyjne w Polsce w chirurgii oka, w tym chirurgię małoinwazyjną, był jednym z pierwszych polskich chirurgów, którzy wprowadzali fakoemulsyfikację zaćmy i zabieg usuwania zaćmy z użyciem lasera femtosekundowego; twórca banku tkanek oka.

Obecnie nadal kieruje Centrum Mikrochirurgii Oka Laser, pracując wraz z zespołem nad kolejnymi rozwiązaniami, jak m.in. nowatorski system e-jaskra, dzięki któremu z pomocą sztucznej inteligencji można ocenić, kto jest zagrożony jaskrą, wykrywanie wczesnych objawów choroby Alzheimera za pomocą badania okulistycznego: co daje szansę na zahamowanie rozwoju choroby.

Wizjoner Systemu Ochrony Zdrowia: Prof. dr hab. n. med. Maciej Banach

Kierownik Zakładu Kardiologii Prewencyjnej i Lipidologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, prezes Polskiego Towarzystwa Lipidologicznego.

Kardiolog, lipidolog, hipertensjolog; lekarz, naukowiec, menedżer, od lat angażujący się we wprowadza-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Nagrodę Wizjoner Systemu Ochrony Zdrowia prof. Maciejowi Banachowi wręczała wiceminister Urszula Demkow

eprasa.pl aa41a5db7f

nie zmian w polskim systemie ochrony zdrowia, nieustannie podkreślający, że trzeba stawiać na profilaktykę, edukację od najwcześniejszych etapów życia, szczepienia ochronne, wczesną diagnostykę, poszerzać kompetencje lekarzy rodzinnych.

– Mierzmy wysoko, nie bójmy się marzeń i trudnych wyzwań, wierzmy w naszą sprawczość. Zacznijmy realizować wizje zmian, o których mówimy. Profilaktyka musi stać się faktem – mówił prof. Maciej Banach, odbierając nagrodę

Wizjonerska Osobowość: Prof. dr hab. n. med. Robert Gil

Kierownik Kliniki Kardiologii Państwowego Instytutu Medycznego w Warszawie, prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Jego zainteresowania naukowe dotyczą głównie kardiologii interwencyjnej, leczenia niewydolności serca, diagnostyki i leczenia choroby wieńcowej. Od wielu lat współorganizuje warsztaty kardiologii interwencyjnej,

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Robert Gil z nagrodą Wizjoner Osobowość

eprasa.pl aa41a5db7f

podczas których przekazuje wiedzę młodszym lekarzom. Jako Prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego ma wizję tego, co należy zmienić, by Polacy nie umierali przedwcześnie z powodu chorób serca. Chce zmieniać polską kardiologię na miarę wyzwań XXI wieku, m.in. wprowadzając do praktyki klinicznej badania genetyczne. Jego hasłem jako Prezesa Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego jest: „Polska kardiologia, europejskie standardy”: konsekwentnie wprowadza je w życie, zabiegając o kolejne nowe technologie medyczne dla pacjentów i koordynowane programy.

Przez pacjentów ceniony za ogromną wiedzę i kulturę osobistą. – Staram się po prostu pomagać pacjentom – powiedział, odbierając nagrodę.

Wizjoner - Zdrowie Publiczne: Prof. dr hab. n. med. Artur Mamcarz

Kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. dr hab. n. med. Artur Mamcarz Wizjoner Zdrowia Publicznego

eprasa.pl aa41a5db7f

Nagroda za niestrudzone propagowanie – własnym przykładem – zdrowego stylu życia, za zachęcanie do profilaktyki, szczepień ochronnych, stosowania się do zaleceń lekarzy, a także za zwracanie uwagi na rolę właściwej komunikacje pacjent-lekarz.

Prof. Artur Mamcarz jest autorem licznych publikacji naukowych, popularno-naukowych oraz książek na temat zdrowego stylu życia, aktywności fizycznej, propagatorem zdrowego stylu odżywiania, unikania używek. Niedawno wraz z prof. Jerzym Bralczykiem napisał książkę „Zdrowy język” na temat roli właściwej komunikacji pacjent-lekarz. Zwraca uwagę na to, że zdrowy styl życia to nie tylko aktywność fizyczna, zdrowy sposób odżywiania, ale też dobre relacje, odpoczynek, sen.

Wizjoner Medycyny Personalizowanej: Prof. Beata Jagielska

Onkolog kliniczna, wieloletnia konsultant onkologii klinicznej na Mazowszu, dyrektor Narodowego Instytutu Onkologii w Warszawie.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Besta Jagielska Wizjoner Medycyny Personalizowanej

eprasa.pl aa41a5db7f

Liderka w promowaniu medycyny personalizowanej w onkologii w Polsce. Jako wieloletnia Prezes Polskiej Koalicji Medycyny Personalizowanej zawsze podkreślała, jak ważna jest personalizacja w medycynie oraz propagowała wprowadzanie diagnostyki patomorfologicznej i genetycznej w onkologii, gdyż tylko dzięki nowoczesnej diagnostyce jest możliwe skuteczne leczenie.

Wizjoner Humanista w Medycynie: Prof. dr hab. n. med. Artur Jurczyszyn

Kierownik Ośrodka Leczenia Dyskrazji Plazmocytowych w Katedrze i Klinice Hematologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wybitny hematolog, specjalista leczenia szpiczaka, inicjator licznych aktywności, mających na celu popularyzowanie wiedzy o szpiczaku (książki, warsztaty, konferencje, także międzynarodowe) wśród pacjentów i lekarzy; założyciel i prezes Fundacji Centrum Leczenia Szpiczaka. Aktywizuje społeczność chorych na szpiczaka (Krakowska Grupa Wsparcia), raz w roku orga-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Artur Jurczyszyn z nagrodą Wizjoner Humanista w Medycynie wraz z Dr Małgorzatą Gałązką-Sobotką

eprasa.pl aa41a5db7f

nizuje dla chorych na szpiczaka i ich Przyjaciół Charytatywne Spotkania Górskie, proponując wędrówkę w góry (także na skitury), wykłady o szpiczaku i historii medycyny.

Erudyta zafascynowany sztuką, pasjonat historii, w tym historii medycyny. „Niezwykły lekarz z wielkim sercem, wyjątkowa osoba, którą mogłem spotkać na swojej drodze. Dzięki niemu każdy pacjent czuje się nie tylko zaopiekowany, ale i mniej samotny” – mówią pacjenci.

Wizjonerskie Rozwiązania w Medycynie: Prof. Artur Kowalik

Kierownik Zakładu Diagnostyki Molekularnej oraz Zakładu Inżynierii Genetycznej w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach oraz pracownik Zakładu Biologii Medycznej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Od lat promuje wykorzystanie najnowszych metod biologii molekularnej, takich jak technologia NGS czy

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Artur Kowalik z nagrodą Wizjonerskie Rozwiązania w Medycynie. Nagrodę wręczała posłanka Katarzyna Anna Piekarska

eprasa.pl aa41a5db7f

badania z wykorzystaniem płynnej biopsji. Wdraża najnowsze metody diagnostyczne, dzięki temu pacjenci w Świętokrzyskim Centrum Onkologii mają możliwość diagnostyki na najwyższym światowym poziomie. Angażuje się też w to, żeby najnowocześniejsze metody były dostępne dla wszystkich chorych onkologicznie w Polsce.

Wizjonerski Menedżer: Tomasz Kopiec

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im. prof. W. Orłowskiego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie

Z powodzeniem od roku restrukturyzuje Szpital im. prof. W. Orłowskiego w Warszawie w taki sposób, by zagwarantować najwyższy poziom leczenia i dobro pacjenta. W ostatnim czasie w szpitalu został uruchomiony Program Specjalistycznego Leczenia Otyłości, rozwijana jest opieka nad pacjentami z chorobami metabolicznymi i nad seniorami; działa też jedna z największych i najlepszych w Europie Pracowni Ży-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Tomasz Kopiec dyrektor Szpitala Klinicznego im. prof. W. Orłowskiego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie oraz Anna Kupiecka, Prezes FUNDACJI ONKOCAFE

eprasa.pl aa41a5db7f

wienia Pozajelitowego, a także oddział urologiczny wyspecjalizowany w urologii onkologicznej, rekonstrukcyjnej i czynnościowej. – Gdy przyszedłem do szpitala i zobaczyłem znakomitych lekarzy tu pracujących, to powiedziałem sobie, że muszę tak zarządzać szpitalem, by nie zepsuć tego, co w nim najlepsze, ale też poprawić wynik finansowe. I mam nadzieję, że to się uda: mówił dyrektor Kopiec, odbierając nagrodę.

Wizjoner Nauki: Prof. Bożena Kamińska-Kaczmarek

Kierownik Pracowni Neurobiologii Molekularnej w Instytucie Nenckiego.

Specjalistka biologii molekularnej i neurobiologii, pionierka badań nad oddziaływaniem guzów mózgu na lokalny układ odpornościowy. Jej nowatorskie badania przyczyniły się do opracowania zaawansowanych terapii w leczeniu glejaka i mogą być podstawą do tworzenia kolejnych.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Nagrodę Wizjoner Nauki prof. Bożenie Kamińskiej-Kaczmarek wręczyła wiceminister prof. Urszula Demkow

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjoner Lekarz: Prof. dr hab. Ewa Barcz

Kierownik Katedry i Kliniki Ginekologii i Położnictwa Wydziału Medycznego CM UKSW w Międzyleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie.

Obecnie jest koordynatorką projektu HIT-GLIO, który otrzymał niedawno grant z programu HORIZON Health, uzyskując pierwsze miejsce na liście rankingowej Komisji Europejskiej. Jego celem jest znalezienie nowych sposobów leczenia glejaków o wysokim stopniu złośliwości rozwijających się u niemowląt i dzieci.

Jest ginekologiem-położnikiem, specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu trudnych, intymnych, często wstydliwych schorzeń z zakresu uroginekologii, w tym nietrzymania moczu, zaburzeń statyki narządów miednicy i schorzeń dna miednicy. Pacjentki cenią panią profesor za profesjonalizm i merytorykę, ale wyjątkową atmosferę podczas wizyt, dającą poczucie bezpieczeństwa.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Ewa Barcz ze statuetką Wizjoner Lekarz

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjoner Społecznik: Iga Rawicka

Prezes Fundacji EuropaColon Polska. Doskonale wie, jak trudną diagnozą jest diagnoza raka i jak trudny jest to czas dla osoby, którą tę diagnozę słyszy i dla jej Bliskich. Rozumie pacjentów; szczególnie angażuje się w działania na rzecz pacjentów z nowotworami układu pokarmowego i ich rodzin. Edukuje pacjentów, namawia do wykonywania badań kolonoskopowych.

Prowadziła kampanie edukacyjne „Nie miej tego gdzieś”. „Gdzie jest trzustka?”. Jako współautorka publikacji edukacyjnych i członkini ESMO, wnosi znaczący wkład w rozwój opieki nad pacjentami z nowotworami układu pokarmowego, dążąc do poprawy jakości ich życia i zapewnienia dostępu do rzetelnych treści edukacyjnych.

Wizjoner Społecznik - Pacjent: Małgorzata Piekarska

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Osób z Nadciśnieniem Płucnym i ich Przyjaciół.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Małgorzata Piekarska z nagrodą Wizjoner Pacjent wraz z Dorotą Korycińską, Prezes Zarządu Ogólnopolskiej Federacji Onkologicznej

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Iga Rawicka Wizjoner Społecznik. Statuetkę wręcza Krystyna Wechmann

eprasa.pl aa41a5db7f

Przeszła odyseję diagnostyczną, zanim zdiagnozowano jej chorobę. Diagnozę postawiono, gdy była o krok od śmierci. Dziś jest 11 lat po diagnozie. Razem z innymi chorymi z rzadką chorobą jaką jest nadciśnienie płucne, edukuje, by u innych osób choroba była wcześniej rozpoznawana, zanim znajdzie się w zaawansowanym stadium, walczy o to, żeby chorzy z najcięższą postacią choroby mieli dostęp do przenośnych koncentratorów tlenu, mieli wsparcie dietetyka, psychologa.

Wizjonerskie Technologie w Medycynie

W tej kategorii zostały przyznane dwie nagrody za innowacyjne technologie, które zmieniają życie pacjentów z cukrzycą i zagrożonych tą chorobą: nagroda ze system do ciągłego monitorowania glikemii FreeStyle Libre (Abott) oraz za systemy ciągłego monitorowania glukozy w czasie rzeczywistym (Dexcom).

Firma Abbott aktywnie włącza się do walki z cukrzycą, angażując się w tworzenie przełomowych

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Sylwia Borowska-Kurek odbiera nagrodę w imieniu firmy Abbott wraz Małgorzatą Golińską, Dyrektor ds. Rozwoju Cyfrowego PMPG Polskie Media

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Tomasz Borowy, Prezes Zarządu Proglikemia, oficjalnego dystrybutora Dexcom w Polsce

eprasa.pl aa41a5db7f

rozwiązań w profilaktyce, diagnostyce i leczeniu cukrzycy oraz w edukację środowiska chorych i ich bliskich.

Firma Dexcom otrzymała nagrodę za zapewnianie bezpieczeństwa dzieciom podczas kolonii, obozów i zawodów sportowych otrzymała producent systemów ciągłego monitorowania glukozy w czasie rzeczywistym.

Wizjonerska Kampania Edukacyjna Kampania Tydzień Świadomości Półpaśca

Na przełomie lutego i marca – po raz pierwszy w Polsce – obchodzony był Tydzień Świadomości Półpaśca, którego celem było budowanie świadomości społecznej dotyczącej ryzyka związanego z tą chorobą. Działania wspierały organizacje pacjentów i media; Zasięg kampanii w mediach wyniósł ponad 9,5 mln osób, a informacje o Tygodniu Świadomości Półpaśca pojawiły się w blisko 1,5 tysiąca publikacji. Inicjatywa połączona została z kampanią „Pół-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Krzysztof Kępiński odbiera nagrodę Wizjonerska Kampania Edukacyjna w imieniu firmy GSK

eprasa.pl aa41a5db7f

pasiec STOP”, która ma na celu edukację na temat choroby, jej objawów i wpływu na życie pacjentów. Inicjatorem Tygodnia Świadomości Półpaśca była firma GSK.

Ambasadorka Życia: Ewa Błaszczyk

Założycielka i prezes Fundacji Akogo. Poruszyła system ochrony zdrowia w Polsce, by przywracać życiu osoby w śpiączce, poszukuje na świecie najnowszych metod leczenia uszkodzeń mózgu. Z determinacją występuje w obronie tych, którzy nie mogą sami o siebie zadbać, pokazuje, że każdy człowiek, także ten, który nie może o sobie decydować, ani skinąć palcem, zasługuje na godność, szacunek, miłość, i powrót do życia.

Dzięki Niej w Budzikach przy Centrum Zdrowia Dziecka, w Olsztynie, w Warszawie wybudzają się kolejne osoby. Nagroda za determinację, odwagę, bezkompromisowość, ale też współpracę ze znakomitymi lekarzami i naukowcami.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

W imieniu Ewy Błaszczyk, laureatki w kategorii Ambasadorka Życia nagrodę odbiera odbiera, córka, Marianna Janczarska

eprasa.pl aa41a5db7f

Nagrody Specjalne - OMNIA PRO INFIRMIS 2023: Wszystko dla Chorych

Kapituła nagrody Wizjonerzy Zdrowia Wprost nagrodziła też wyjątkowych lekarzy, lekarzy społeczników, którzy w szczególny sposób są oddani pacjentom, przyznając nagrodę OMNIA PRO INFIRMIS 2023: Wszystko dla Chorych. Otrzymali ją:

OMNIA PRO INFIRMIS 2024: Prof. dr hab. n. med. Poseł Alicja Chybicka

Jest pediatrą, hematologiem, onkologiem dziecięcym, immunologiem klinicznym, transplantologiem, specjalistką medycyny paliatywnej. Przez wiele lat kierowała Kliniką Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, walcząc o każde dziecko, które zachorowało na nowotwór. Powtarza: „Nie ma takich pieniędzy, których nie warto byłoby wydać, żeby dziecko pozostało świecie. Nie mogłabym żyć, gdybym wiedziała,

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Poseł Prof. Alicja Chybicka z nagrodą Omnia Pro Infirmis Wszystko dla Chorych wraz z Prof. Anna Latos-Bieleńska oraz Katrzyną Pinkosz, szefową Zdrowia Wprost Premium

eprasa.pl aa41a5db7f

że nie zrobiłam czegoś, co można było zrobić, żeby uratować dziecko”.

Jako parlamentarzystka walczy o taką zmianę systemu ochrony zdrowia, by każde dziecko w Polsce miało dobrą opiekę. W tej kadencji Sejmu przewodniczy czterem parlamentarnym zespołom: ds. Chorób Rzadkich, ds. Dzieci, ds. Transplantologii oraz Zespołowi „Rodzice dla Klimatu”.

OMNIA PRO INFIRMIS 2024: Prof. dr hab. Małgorzata Myśliwiec

Kierownik Katedry i Kliniki Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Jest cenionym naukowcem i lekarzem: wprowadza u dzieci najnowocześniejsze metody monitorowania i leczenia cukrzycy. To m.in. dzięki Niej (oraz prof. Piotrowi Trzonkowskiemu i prof. Natalii Marek-Trzonkowskiej) są prowadzone w Polsce innowacyjne, pierwsze na świecie badania nad stosowaniem komórek T-reg u dzieci zagrożonych cukrzycą typu 1; mają one szansę zapobiec tej chorobie.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Małgorzata Myśliwiec z nagrodą Omnia Pro Infirmis Wszystko dla Chorych

eprasa.pl aa41a5db7f

Pani Profesor jest też m.in. pełnomocnikiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego ds. współpracy z Ministerstwem Zdrowia i Parlamentem. Dzięki jej ogromnemu zaangażowaniu i staraniom chorzy na cukrzycę zyskali wiele innowacyjnych terapii i systemów monitorujących chorobę. „Z szacunkiem i życzliwością traktuje zarówno małego pacjenta jak i jego rodziców. Świetny specjalista o złotym sercu” – mówią rodzice dzieci chorych na cukrzycę.

OMNIA PRO INFIRMIS 2024: Prof. dr hab. n. med. Konrad Rejdak

Kierownik Katedry i Kliniki Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego

Jest cenionym na świecie naukowcem, prowadzi wiele innowacyjnych badań, których celem jest m.in. wczesne zdiagnozowanie choroby Alzheimera. Wraz z swoim zespołem stworzył model robota asystującego dla pacjentów z otępieniem. Poszukuje terapii w rzadkich choro-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Prof. Konrad Rejdak odbiera nagrodę Omnia Pro Infirmis Wszystko dla Chorych

eprasa.pl aa41a5db7f

bach neurologicznych, na które nie ma jeszcze leczenia. Jest członkiem wielu towarzystw naukowych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. „To taki lekarz, którego każdy pacjent potrzebuje. „Uratował mi życie. Widać, że robi to, co lubi” – mówią pacjenci.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Patronat Honorowy

Rzecznik Praw Pacjenta

Partnerzy wydarzenia

Federacja Pacjentów Polskich

FUNDACJA OnkoCafe RAZEM LEPIEJ

Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej

POLSKA KOALICJA PACJENTÓW ONKOLOGICZNYCH

PTD

PTFe Polskie Towarzystwo Farmakoekonomiczne

PTLO Polskie Towarzystwo Leczenia Otyłości

CENTRUM KRYZYSOWE

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



CZY POLACY MOGĄ ŻYĆ DŁUŻEJ: DYSKUSJA EKSPERTÓW

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Panel otwarcia w trakcie konferencji Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024: Jak wydłużyć życie Polaków: Wyzwania, rekomendacje, priorytety

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Żyjemy coraz dłużej, ale wciąż krócej niż mieszkańcy Europy Zachodniej. Jak to zmienić: **DYSKUTOWALI EKSPERCI WRAZ Z WICEMINISTER ZDROWIA URSZULĄ DEMKOW PODCZAS PANELU OTWARCIA KONFERENCJI „WIZJONERZY ZDROWIA. REFORMATORZY”.** *Zdaniem ekspertów kluczową kwestią jest profilaktyka i edukacja, ale także odpowiednia organizacja systemu ochrony zdrowia, poprawa diagnostyki i leczenia.*



Tekst: **Joanna Biegaj**

Polacy żyją coraz dłużej – w porównaniu z 1990 rokiem mężczyźni w naszym kraju żyją dłużej o ponad 7 lat (średnia wynosi 73 lata), a kobiety o prawie 6 lat dłużej (średnia wynosi 81 lat). Poprawa nastąpiła także w porównaniu z okresem pandemii. Wciąż jednak długość naszego życia jest krótsza

eprasa.pl aa41a5db7f

niż mieszkańców Europy Zachodniej. Pod względem przeciętnego życia mężczyzn Polska zajmuje 25. miejsce na 34 kraje, a w przypadku kobiet – 24. miejsce. Odstajemy też pod względem jakości życia i długości życia w zdrowiu.

Jak wydłużyć życie Polaków? Trzeba postawić na prewencję i organizację leczenia

Pierwszą przyczyną zgonów w Polsce wciąż są choroby sercowo-naczyniowe, a Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne uznaje Polskę za kraj wysokiego ryzyka sercowo-naczyniowego. Z powodu chorób serca umieramy zbyt często i za wcześnie. Na pytanie, jak można to zmienić, odpowiedział profesor Robert Gil, prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. – Ja myślę, że nie ma jednej recepty, ale Polskie Towarzystwo Kardiologiczne w ostatnim czasie przeprowadziło pewne analizy. Najważniejsze jest wykorzystanie obecnych zasobów, a to wymaga synergii wszystkich części tego

eprasa.pl aa41a5db7f

systemu. Niestety dzisiaj zbyt dużo i zbyt łatwo kierujemy pacjentów do szpitali, które przejmują diagnostykę i leczenie również w przypadkach niewymagających hospitalizacji – powiedział. Specjalista odniósł się także do wagi współpracy Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ) z Ambulatoryjną Opieką Specjalistyczną (AOS) i ze szpitalnictwem jako części, które powinny ze sobą współgrać.

– Pierwszą rzeczą, która powinna być zrobiona, to jest zmiana systemowa – podkreślił. Ekspert zauważył również, że **AKTUALNIE CORAZ MŁODSI LUDZIE ZACZYNAJĄ MIEĆ KŁOPOTY SERCOWO-NACZYNIOWE.** *Dodał również, że często dopiero „ostry incydent zdrowotny” zmusza nas, by zgłosić się do lekarza.*

Profesor Robert Gil wspomniał też o prewencji, która powinna zaczynać się już od wczesnych lat ży-

eprasa.pl aa41a5db7f

cia. Powiedział, że dużą nadzieję pokłada w opiece koordynowanej w POZ. Jego zdaniem jest to szansą na to, by „wychwytywać” choroby wcześniej, zapobiegać ich skutkom, a nie czekać na ich następstwa i powikłania. Podsumowując: najważniejsze punkty w kwestii wydłużenia życia Polaków, zdaniem profesora Gila, to organizacja leczenia, prewencja oraz opieka koordynowana.

Jakie działania trzeba podjąć w obszarze chorób onkologicznych?

Choroby nowotworowe są drugą przyczyną zgonów w Polsce, rocznie z powodu nowotworów umiera ponad 100 tysięcy Polaków. Jakie wyzwania stoją przed systemem ochrony zdrowia w tej kwestii? – Zacząłbym od profilaktyki, ponieważ jest czymś wspólnym dla kardiologii, onkologii, pulmonologii, diabetologii – powiedział prof. Piotr Rutkowski, prezes Polskiego Towarzystwa Onkologicznego. Zauważył również, że

eprasa.pl aa41a5db7f

w Europejskim Kodeksie Walki z Rakiem i w Narodowej Strategii Onkologicznej **SĄ OGÓLNE ZALECENIA, KTÓRYCH JEDNAK POLACY NIE REALIZUJĄ. CHODZI MIĘDZY INNYMI O PALENIE TYTONIU, EPIDEMIĘ OTYŁOŚCI.** *Istotną rolę w profilaktyce odgrywają też szczepienia.*

Ekspert wspomniał również, że czynnikiem, który przyczynia się do wielu schorzeń, a o którym nadal mało się mówi, jest zanieczyszczenie powietrza. Z kolei w kontekście diagnozowanie chorych jego zdaniem kluczowe jest położenie nacisku na diagnostykę patomorfologiczną, która powinna być sprzężona od razu z diagnostyką molekularną.

Do diagnostyki molekularnej w leczeniu nowotworów odniósł się również Krzysztof Jakubiak, prezes Modern Health Institute: – Systemowo wydaje się, że temat ten został rozwiązany, tzn. od 2017 roku finan-

eprasa.pl aa41a5db7f

sujemy świadczenia diagnostyki molekularnej, niemniej jednak tych badań wykonuje się według danych NFZ, znacząco za mało – wyjaśnił. Dodał przy tym, że to pokazuje skalę niedowartościowania tego obszaru. – Najważniejsze jest to, żebyśmy potrafili konsekwentnie i z takim poczuciem strategicznego myślenia wykorzystywać to, co już mamy – mówił.

Z przygotowanego przez Modern Health Institute raportu wynika, że tylko co trzeci pacjent z rakiem płuca miał wykonywaną diagnostykę molekularną, a w przypadku raka piersi: co czwarty.

W kontekście rozwoju sekwencjonowania nowej generacji (NGS) wypowiedziała się Aleksandra Wilk z Fundacji To Się Leczy. Podkreśliła potrzebę badań wieloskalowych u pacjentów z rakiem płuca, by była możliwość dobrania odpowiedniej terapii i monitorowania leczenia. Zauważyła, że w raku płuca czas diagnostyki jest kluczowy – Żebyśmy mogli wydłużać życie, musimy jak najwięcej osób wykryć w jak najwcześniejszym stadium nowotworu – powiedziała.

eprasa.pl aa41a5db7f

Obecnie diagnostyki trwa zbyt długo. – W raku płuca ta diagnostyka nadal „leży”. Pacjenci, którzy do nas się zgłaszają, mówią o długotrwałej diagnostyce, co mnie przeraża. Mamy nowoczesne terapie, pojawiły się zaawansowane badanie genetyczne, jednak stawianie diagnozy nadal średnio trwa od trzech do sześciu miesięcy, a wielu pacjentów nie ma wykonywanych badań genetycznych. To nie są niestety pojedyncze przypadki – powiedziała, zauważając przy tym, że z uwagi na ten wydłużony czas diagnozy pacjent może nie mieć możliwości skorzystania z nowoczesnych terapii.

Aleksandra Wilk mówiła też o wieloskalowych badaniach genomowych, które mogą wykryć u pacjenta nawet kilkaset mutacji. – I tutaj nawiąże do tego, co w zeszłym roku przygotowało Polskie Towarzystwo Onkologiczne: kartę świadczenia opieki zdrowotnej, która została przekazana do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT), została pozytywnie wydana rekomendacja prezesa AOTMiT do wprowadzenia właśnie tego świadczenia, czyli kompleksowego

eprasa.pl aa41a5db7f

profilowania genomowego, które jest kluczowe, żeby dobrać jak najbardziej optymalną terapię. To jest zdecydowanie przyspieszenie diagnostyki, ponieważ mamy badanie zaawansowane, które bada 30-50 mutacji, a to badanie pozwala zbadać ponad 300 mutacji. Nie tylko te mutacje, w przypadku których pacjent może mieć leki, ale również takie nieprawidłowości, jak na przykład mutacje oporności, kiedy lekarz może już z wyprzedzeniem zaplanować leczenie pacjentowi, ale też je kontrolować – wyjaśniła.

Szczepienia ochronne jako istotny element życia w zdrowiu

Mimo powszechnej wiedzy o skuteczności szczepień ochronnych, wielu ludzi w naszym kraju z nich nie korzysta. Również o tej formie ochrony dyskutowali eksperci podczas konferencji. – Najskuteczniejszą formą walki z chorobami zakaźnymi są właśnie szczepienia. O tym mówią doniesienia naukowe i medycyna oparta w dowodach naukowych – powiedział Krzysztof Kę-

eprasa.pl aa41a5db7f

piński, Dyrektor Relacji Zewnętrznych, członek zarządu GSK. Ekspert zauważył, że są dwa rodzaje profilaktyki szczepiennej – ta skierowana do dzieci i ta, z której korzystają osoby dorosłe. W nawiązaniu do tej pierwszej stwierdził, że „mamy do czynienia z ewolucją”, kalendarz szczepień ochronnych dla dzieci (obowiązkowy i rekomendowany) ciągle się rozwija. Dodał również, że warto pomyśleć o tym, żeby nowe szczepienia trafiały jeszcze szybciej do tego kalendarza.

– Natomiast największym wyzwaniem jest ten drugi segment, czyli szczepienia dla dorosłych – zauważył, dodając, że my, jako dorośli, bardzo często mamy za mało czasu na pomyślenie o własnym zdrowiu. Dodatkowo dorosłych nie można do niczego „zmusić”, każdy musi podjąć decyzję o tym samodzielnie. Zwrócił uwagę na dużą rolę kampanii w tej kwestii, ale też na istotę dawania własnego przykładu dzieciom.

– Drugim wyzwaniem jest łatwość szczepienia i dostępność tego szczepienia. Jako dorosłe osoby mamy

eprasa.pl aa41a5db7f

mało czasu i chcielibyśmy, żeby to szczepienie odbyło się szybko, prosto, niekoniecznie w placówce medycznej, może w aptece, miejscu pracy. Wiem, że prowadzone są działania Ministerstwa Zdrowia zmierzające do tego, żeby takich punktów było jak najwięcej – dodał Krzysztof Kępiński i zauważył, że dostęp do szczepień powinien być jak najprostszy. Podkreślił przy tym, że wyzwaniem jest tez bariera finansowa, gdyż większość szczepionek zalecanych dla dorosłych jest płatna.

> *Zauważył, że* **WRAZ Z WIEKIEM ODPORNOŚĆ SPADA, NALEŻY DOSZCZEPIAĆ SIĘ PRZECIW WIELU CHOROBOM ZAKAŹNYM** *(ponieważ szczepienia nie działają przez całe życie), ale też korzystać z nowych dostępnych szczepień,*

jak np. szczepienia przeciw półpaścowi, które chroni nie tylko przed zachorowaniem na półpasiec, ale też

eprasa.pl aa41a5db7f

przed powikłaniami choroby, w tym neuralgią popółpaścową.

Szczepienia są inwestycją nie tylko w zdrowie, ale również w odciążenie systemu ochrony zdrowia. Zdaniem eksperta, taki zaszczepiony pacjent wiąże się z mniejszą liczbą wizyt lekarskich, być może też koniecznością wykonywania mniejszej ilości badań, ale też niższych kosztów lub ich całkowitego braku związanego z hospitalizacją. – Odpowiadając na pytanie, jak można wydłużyć życie Polaków, ja będę odpowiadał, że szczepić się, szczepić i jeszcze raz szczepić – podsumował.

Istotny jest także dostęp do odpowiednich leków. W ostatnich latach poprawił się dostęp pacjentów do nowoczesnego leczenia, między innymi w onkologii, kardiologii czy diabetologii. Polska jednak też „odstaje” w niektórych obszarach, jednym z nich jest dostęp do leków biologicznych biorównoważnych. Krzysztof Kopeć odniósł się do danych, informując, że w Polsce na choroby reumatoidalne takimi lekami

eprasa.pl aa41a5db7f

leczonych jest 2 procent pacjentów (w Europie jest to 25 procent), jest to bardzo niski współczynnik.

Dodał, że 30 procent chorych powinno korzystać z terapii lekami biologicznymi. Podkreślił, że „to jest moment, w którym my musimy myśleć o racjonalizacji dostępu do tej terapii”: Zaznaczył, że leki biologiczne powinny być dostępne nie tylko w programach lekowych, co wiąże się z hospitalizacją i obciążeniem szpitali, ale także w AOS.

> *– Pacjent* **MOŻE MIEĆ INICJOWANĄ TERAPIĘ W SZPITALU, ALE PÓŹNIEJ MOŻE JUŻ BYĆ LECZONY BLIŻEJ MIEJSCA ZAMIESZKANIA:** *w AOS, lub np. po przeszkoleniu sam sobie podać lek. Lekarze w szpitalach powinni zajmować się pacjentami najtrudniejszymi, nieustabilizowanymi – podsumował.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Z kolei profesor Marek Rękas, konsultant krajowy w dziedzinie okulistyki, zwrócił uwagę na konieczność odpowiedniej organizacji systemu. Zwrócił uwagę, że w okulistyce udało się wprowadzić wiele zmian: jest np. bardzo dobrze działający program leczenia chorób siatkówki. Musimy jednak wcześniej wykrywać chorobę i wcześniej zaczynać ją leczyć. Każda złotówka wydana na profilaktykę będzie zwracała się bardzo szybko” – powiedział.

Profilaktyka jako sposób wydłużenia życia Polaków

Ks. dr Arkadiusz Nowak, przewodniczący Rady Organizacji Pacjentów przy Ministrze Zdrowia zauważył, że wspólnym mianownikiem wypowiedzi wszystkich ekspertów podczas tego panelu jest kwestia profilaktyki – nie tylko tej pierwotnej, ale również profilaktyki wtórnej. – Jeżeli mówimy o kwestii profilaktyki, to po pierwsze należy w dużej mierze skupić się na stylu życia oraz na promowaniu szczepień – powiedział. Podkreślił rów-

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



Fot. Piotr Woźniakiewicz

Urszula Demkow – wiceminister zdrowia

eprasa.pl aa41a5db7f

nież rolę edukacji zdrowotnej, przekazu medialnego oraz istoty przekonywania Polaków do tego, że zainwestowanie w szczepienia jest absolutnie kluczowe.

Jakub Adamski, dyrektor Biura Współpracy Biura Rzecznika Praw Pacjenta, podkreślił z kolei, że skupiamy się na ochronie zdrowia, jednak to odpowiada za stosunkowo małą część długiego życia i życia w zdrowiu.

– Nie powinniśmy rozmawiać tylko o ochronie zdrowia w tym zakresie, a o takich rzeczach jak edukacja czy profilaktyka – powiedział, wyjaśniając, że przez profilaktykę rozumie badania i edukację. Odniósł się także do czynników ryzyka chorób: – To, co w Polsce jest trochę przerażające, to jest to, że behawioralnym czynnikom ryzyka, czyli dokładnie temu, jak się zachowujemy, przypisuje się 50 procent więcej utraconych lat życia w zdrowiu niż średnio w Unii Europejskiej.

O tyle gorzej nasze działanie, nasz styl życia, wpływa na nasze zdrowie w stosunku do innych krajów. To pokazuje, jak dużo możemy poprawić – powiedział.

eprasa.pl aa41a5db7f

Podkreślił również, że kluczowa jest likwidacja nierówności w kontekście dostępu do różnego rodzaju świadczeń.

Jak na kwestię możliwości wydłużenia życia Polaków patrzy dr n. med. Artur Drobniak z Naczelnej Izby Lekarskiej? – Ja tutaj paradoksalnie, jako przedstawiciel środowiska lekarskiego, powiem, że owszem, chcemy skuteczniej i lepiej diagnozować i leczyć, ale chyba ważniejsze jest, byśmy lżej i rzadziej chorowali – powiedział. Zwrócił uwagę na to, jak istotna jest edukacja zdrowotna, która jest ogromną inwestycją w przyszłość. Odniósł się również do stylu życia – zdrowe odżywianie, uprawianie sportu na pewno zmniejszy obciążenie opieki zdrowotnej. Powiedział też o szczepieniach zdrowotnych, rozwoju innowacji. On również, jak kilku innych ekspertów, podkreślił konieczność przeniesienia dużej części opieki szpitalnej i zabiegowej do Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej (AOS). Wspomniał także o konieczności rozwinięcia opieki senioralnej.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Jak sprawić, żeby nie tylko długość życia, ale też długość życia w zdrowiu się poprawiła?

> *Wiceminister Urszula Demkow zauważyła, że* **MEDYCYNA NAPRAWCZA ODPOWIADA TYLKO W 10 PROCENTACH ZA NASZĄ DŁUGOŚĆ ŻYCIA. 90 PROCENT TO CZYNNIKI, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ POZA NIĄ.** *Wyjaśniła, że 30 procent to są nasze geny, natomiast za pozostałe 60 procent odpowiada styl życia.*

Dodała, że ważnymi czynnikami w obszarze zdrowego życia są: dieta, sport, szczepienia. – Natomiast ja chciałabym podkreślić jeszcze pewne elementy, o których nikt nie powiedział. Po pierwsze – długość życia zależy od tego, jakie mamy wykształcenie. Mężczyźni z wykształceniem wyższym żyją o 10 lat dłużej od mężczyzn z wykształceniem podstawowym – wyjaśniła. Mówiąc o tych nierównościach, zwróciła

eprasa.pl aa41a5db7f

uwagę, że trzeba się zastanowić, jak i do kogo adresować programy profilaktyczne, żeby osoby, które są w najbardziej niekorzystnej sytuacji, były najlepiej przez system zaopiekowane. Ważne jest też zdrowie prenatalne, czystość powietrza, jakość wody i żywności. Zwróciła również uwagę na to, że zdrowie powinno być obecne we wszystkich politykach państwa. – Każde ministerstwo powinno mieć zdrowie na sztandarach – mówiła.

W panelu udział wzięli: prof. Urszula Demkow (wiceminister zdrowia), Jakub Adamski (dyrektor Departamentu Współpracy, Biuro Rzecznika Praw Pacjenta), dr n. Med. Artur Drobniak (dyrektor Centralnego Ośrodka Badań, Innowacji i Kształcenia Naczelnej Izby Lekarskiej), prof. Robert Gil (prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego), Krzysztof Jakubiak (prezes Modern Healthcare Institute), Krzysztof Kępiński (dyrektor Relacji Zewnętrznych, członek zarządu GSK), Krzysztof Kopeć (prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceu-

eprasa.pl aa41a5db7f

tycznego), ks. dr Arkadiusz Nowak (przewodniczący Rady Organizacji Pacjentów przy Ministrze Zdrowia), prof. Marek Rękas (krajowy konsultant w dziedzinie okulistyki), prof. dr hab. n. Piotr Rutkowski (prezes Elekt Polskiego Towarzystwa Onkologicznego), Aleksandra Wilk (dyrektor sekcji raka płuca w Fundacji To Się Leczy).„”

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



DEBATA: CHOROBY CYWILIZACYJNE NIE MUSZĄ ZABIJAĆ POLAKÓW

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wizjonerzy Zdrowia 2024, panel drugi

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Zmiany cywilizacyjne powodują, że w Polsce rośnie problem otyłości, za którą idzie epidemia cukrzycy, chorób serca, udarów mózgu. **KONIECZNA JEST LEPSZA PROFILAKTYKA, ALE TEŻ ZMIANY W LECZENIU I JEGO ORGANIZACJI – PODKREŚLALI EKSPERCI** *na debacie „Choroby cywilizacyjne wciąż pierwszą przyczyną zgonów w Polsce” podczas konferencji Wizjonerzy Zdrowia Wprost. Reformatorzy 2024.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

W Polsce dziś już nawet 9 mln dorosłych choruje na otyłość, a ponad 3,5 mln – na cukrzycę. Choroby sercowo-naczyniowe zabijają Polaków zbyt często i zbyt wcześnie. Ten problem jest dostrzegany, udało się już wprowadzić pierwsze zmiany, które mają szansę tę sytuację odwrócić (np. program KOS BAR, czyli kompleksowej opieki nad pacjentami poddawanymi operacjom baria-

eprasa.pl aa41a5db7f

trycznym, szerszy dostęp do systemów monitorowania glikemii, do nowoczesnej farmakoterapii w niewydolności serca, pilotaż sieci kardiologicznej, sieć udarowa). Wciąż jest jeszcze wiele wyzwań.

Leczmy otyłość: chorobę z ponad 200 powikłaniami

Otyłość to nie tylko problem zbędnych kilogramów i wyglądu, ale przede wszystkim groźna choroba, która prowadzi do ponad 200 powikłań i zwiększa ryzyko zgonu. Eksperci zaznaczali, że trzeba robić wszystko, by jej zapobiegać, ale osób, które chorują na chorobę otyłościową, nie można pozostawiać samym sobie.

– Myślenie, że choroba otyłościowa to „wina pacjenta”, jest błędne. To choroba wieloprzyczynowa, uwarunkowana biologicznie i genetycznie, toczy się jak lawina, dlatego musimy ją konsekwentnie diagnozować i leczyć.

Nadmiar tkanki tłuszczowej powoduje powstanie w organizmie stanu zapalnego: nie da się tego procesu odwrócić tym, że powiemy pacjentowi, żeby mniej jadł

eprasa.pl aa41a5db7f

i więcej się ruszał – mówiła prof. Lucyna Ostrowska, prezes Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości.

Podkreślała, że leczenie otyłości powinno być leczeniem przyczynowym i kompleksowym, obejmującym zarówno metody niefarmakologiczne jak farmakologiczne, a jeśli one nie wystarczają, to konieczna może być interwencja chirurgiczna. – W ciągu ponad 3 lat działania Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości nawiązaliśmy współpracę z Polskim Towarzystwem Medycyny Rodzinnej; uczymy lekarzy POZ diagnozować i pomagać pacjentom. 3-4 lata temu lekarz rodzinny nie zauważał choroby, dziś to się zmienia.

> *Żyjemy w przełomowym okresie:* **FARMAKOTERAPIA JEST W STANIE POMÓC PACJENTOWI W ZMIANIE NAWYKÓW ŻYWIENIOWYCH** *i poprawie jego metabolizmu – mówiła prof. Ostrowska.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Zaznaczała jednak, że w Polsce wciąż nie udało się zorganizować systemowego leczenia choroby otyłościowej, obejmującej zarówno profilaktykę jak leczenie. – U osób chorujących na otyłość 7 razy rośnie ryzyko udaru, 12 razy – zawału serca. Amerykanie obliczyli, że układ oddechowy osoby chorującej na otyłość jest 15 lat starszy. Profilaktyka jest konieczna, ale leczenie również. Potrzebujemy refundowanych skutecznych leków: naprawdę jesteśmy w stanie dzięki temu zapobiec wielu chorobom. Zacznijmy skutecznie leczyć otyłość – apelowała.

O dramatycznej sytuacji chorych na otyłość mówił też prof. Mariusz Wyleżoł, kierownik Warszawskiego Centrum Kompleksowego Leczenia Otyłości i Chirurgii Bariatrycznej. – Obecnie w Polsce jest leczonych tylko 1 proc. chorych; a to oznacza, że 99 proc. pozostawiamy bez leczenia przyczynowego. Ci chorzy ustawiają się w długich kolejkach do kardiologia, urologa, ortopedy i innych specjalistów; mają leczone powikłania choroby otyłościowej, ale nie jest leczona ona sama.

eprasa.pl aa41a5db7f

To wbrew zasadom medycyny – podkreślał prof. Wyleżoł, zaznaczając, że celem leczenia otyłości jest ratowanie życia.

– Musimy lepiej zapobiegać, ale też leczyć chorobę otyłościową, bo ci chorzy będą trafiali na oddziały diabetologiczne, kardiologiczne, onkologiczne. Musimy edukować kobiety w ciąży, dzieci, młodzież, by nie dopuszczać do rozwoju otyłości – zaznaczał prof. Przemysław Mitkowski, kierownik Pracowni Elektroterapii z I Klinika Kardiologii UM w Poznaniu.

KOS BAR: konieczna kontynuacja programu

Od grudnia 2021 do grudnia 2024 r. jest prowadzony pilotażowy program KOS BAR: kompleksowej opieki nad pacjentami poddawanymi operacji bariatrycznej. Od grudnia 2023 nie są jednak do niego włączani nowi pacjenci; kontynuują leczenie tylko ci, którzy do końca 2023 mieli wykonaną operację bariatryczną.

– Od 35 lat zajmuję się leczeniem otyłości, ale dopiero program KOS BAR nauczył mnie na nowo opieki

eprasa.pl aa41a5db7f

nad tą grupą chorych. On całkowicie zmienia jakość opieki zdrowotnej. Jego zadaniem nie było potwierdzenie tego, że chirurgia bariatryczna ratuje życie, bo to wiemy już od lat: 40-letnie obserwacje wykazały, że w grupie chorych poddanych chirurgicznemu leczeniu otyłości zmniejsza się o ponad 70 proc. ryzyko zgonów z powodu cukrzycy typu 2 – mówił prof. Wyleżoł.

Podkreślał, że program KOS BAR oznaczał całkowitą zmianę jakości opieki nad pacjentem, który już w dniu przyniesienia skierowania do ośrodka realizującego program, wiedział, jak będzie wyglądało jego leczenie: po 6 miesiącach przygotowania był operowany, a później miał zapewnione 12 miesięcy opieki pooperacyjnej.

Przełomowość programu KOS BAR polegała też na tym, że **JEGO CELEM BYŁO EFEKTYWNE ZARZĄDZANIE CHOROBĄ OTYŁOŚCIOWĄ,** *a nie płacenie za procedury (badania, zabiegi).*

eprasa.pl aa41a5db7f

– Telefonują do nas pacjenci, pytając o możliwość włączenia do programu KOS BAR. Nie możemy tego zrobić. To bardzo trudna sytuacja także dla zakładów leczniczych, a 20 szpitali w Polsce w oparciu o ten program mocno się przeorganizowało. Obecnie nie wiedzą, co mają zrobić z wprowadzonymi rozwiązaniami organizacyjnymi. Przystępując do programu mieliśmy świadomość, że jest to program pilotażowy, ale nikt nie wyobrażał sobie, że może po nim pozostać pustka – mówił prof. Wyleżoł.

Cukrzyca: monitorowanie glikemii działa także terapeutycznie

Prof. Małgorzata Myśliwiec, kierownik Kliniki Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego (GUMED) zwróciła uwagę na problem otyłości u dzieci i nieskuteczności dotychczasowych programów radzenia sobie z tą chorobą u dzieci. – Dopóki nie poradzimy sobie z chorobą otyłościową, to nie poradzimy sobie z ogromną ilością schorzeń diabetologicznych, kardiologicznych, onkologicznych,

eprasa.pl aa41a5db7f

neurologicznych. Wszystko zaczyna się od choroby otyłościowej, która u dzieci dramatycznie wzrasta: już ponad 60 proc. z nich ma nadwagę i otyłość – alarmowała.

Lekarze z GUMED, wraz z kilkoma innymi ośrodkami zajmującymi się leczeniem otyłości u dzieci, opracowali kompleksowy program mający na celu pomoc dzieciom i młodzieży z nadwagą i otyłością.

– Zaprosiliśmy do współpracy lekarzy, ale też genetyków, dietetyków, psychologów; już pierwsze wyniki pokazały, że ogromną rolę w rozwoju otyłości odgrywają geny, ale też czynniki środowiskowe, sposób odżywiania. U osób, których objęlibyśmy programem opieki, chcemy też włączyć możliwość stosowania systemów ciągłego monitorowani glikemii.

Widzimy, że doskonale się sprawdzają, bo pokazują, po jakich pokarmach wzrasta poziom glikemii, pojawia się hiperinsulinemia, a potem szybki spadek poziomu glukozy i dziecko znów musi coś zjeść – mówiła prof. Myśliwiec, podkreślając również znaczenie „programowania żywieniowego” już od okresu prenatalnego i dzieciństwa.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Zaznaczyła również, że systemy monitorowania glikemii zmieniły rzeczywistość chorych na cukrzycę. – Glukometry powinniśmy zostawić w XX wieku. Systemy monitorowania glikemii mają dziś nie tylko efekt monitorujący glikemię, ale też edukacyjny i terapeutyczny. – Gdy pacjent zaczyna stosować system monitorowania glikemii, to automatycznie jego wyrównanie glikemii poprawia się, gdyż pacjent widzi, jak na poziom glukozy wpływa wielkość posiłku, jego rodzaj, wysiłek fizyczny.

> *Monitorowane glikemii przy pomocy glukometru to tak jak jazda samochodem po mieście z zamkniętymi oczami. Tylko od czasu do czasu otwiera się oczy, łatwo więc o wypadek.* **STOSOWANIE SYSTEMÓW MONITOROWANIA GLIKEMII JEST JAK JAZDA SAMOCHODEM Z OTWARTYMI OCZAMI** *– porównywała.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Chwaliła wiceministra Macieja Miłkowskiego i Ministerstwo Zdrowia za dostępność systemów monitorujących glukozę dla coraz większej grupy pacjentów. Zaznaczała jednak, że obecny podział systemów monitorowania glikemii na systemy monitorowania glikemii w czasie rzeczywistym oraz systemy do skanowania nie jest już prawdziwy, gdyż właściwie wszystkie systemy nie wymagają już skanowania; cały czas sprawdzają stężenie glukozy we krwi i alarmują, jeśli są one za niskie lub zbyt wysokie. Zauważyła, że obecnie bardziej adekwatnym byłby podział na bardziej zaawansowane systemy połączone z pompą insulinową oraz systemy monitorowania glikemii w czasie rzeczywistym, bez połączenia z pompą.

Zaznaczyła również, że stosowanie systemów przynosi chorym tak duże korzyści, że warto byłoby udostępnić je kolejnym grupom pacjentów. – Właściwie wszystkie osoby, które stosują insulinę, powinny z takich systemów korzystać. Jest konkurencyjność, co stwarza bardzo dogodne warunki, by obniżać ceny tych

eprasa.pl aa41a5db7f

produktów. Dzięki większej dostępności można lepiej dobierać systemy dla pacjentów – mówiła. – Są ważnym elementem monitorowania i leczenia, dzięki czemu w przyszłości pacjenci będą mieć mniej powikłań – podkreślała prof. Myśliwiec.

Niebezpieczne udary krwotoczne: potrzebne antidotum dla ksabanów

Udar mózgu jest bardzo częstą konsekwencją choroby sercowo-naczyniowej. Ok. 70 proc. udarów to udary niedokrwienne; ok. 30 proc. do udary krwotoczne, których rokowanie jest bardzo ciężkie.

– Udar mózgu jest ogromnym problemem. Udar niedokrwienny często jest powikłaniem miażdżycy, migotania przedsionków. 30 proc. pacjentów z migotaniem przedsionków nie ma objawów migotania; musimy aktywnie ich poszukiwać, zwracając uwagę na czynniki ryzyka i wykonując badania, takie jak EKG czy badanie holterowskie – mówiła prof. Janina Stępińska, dyrektor Narodowego Instytutu Onkologii.

eprasa.pl aa41a5db7f

Pacjenci z migotaniem przedsionków – w celu profilaktyki udaru niedokrwiennego mózgu – powinni przyjmować leczenie przeciwzakrzepowe. – Każdy pacjent z rozpoznaniem migotania przedsionków i z czynnikami ryzyka udaru mózgu powinien być leczony przeciwzakrzepowo – podkreślała prof. Janina Stępińska oraz senator dr Agnieszka Gogroń-Komor, kardiolog, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Kardiologii i wiceprzewodnicząca senackiej Komisji Zdrowia. Obecnie w leczeniu profilaktycznym w takim przypadku stosuje się leki będące antagonistami witaminy K lub – co jest bardziej zalecane – leki z grupy NOAC (doustnych antykoagulantów).

– Leczenie jest konieczne, ale w wyjątkowych przypadkach leki pierwszego rzutu, jakimi są doustne antykoagulanty, mogą powodować powikłania krwotoczne, także bardzo poważne. U ok. 0,2-0,5 proc. pacjentów występują poważne udary krwotoczne; w takim przypadku bardzo ważne jest, żeby móc zastosować antidotum, czyli lek, który może zahamować powsta-

eprasa.pl aa41a5db7f

wanie i zmniejszyć krwawienie do mózgu – tłumaczyła prof. Janina Stępińska.

Antidotum dla jednego z leków z tej grupy (dabigatran) jest dostępne w szpitalach od lat; niedawno zostało jednak zarejestrowane w USA i Europie antitodum dla tzw. ksabanów.

> *– Zostało zarejestrowane tylko we wskazaniu krwawienia zagrażającego życiu.* **MOŻLIWOŚĆ JEGO STOSOWANIA JEST BARDZO POTRZEBNA; MAM NADZIEJĘ, ŻE BĘDZIE DOSTĘPNE W SZPITALACH, DO KTÓRYCH TRAFIAJĄ PACJENCI Z UDARAMI** *– mówiła prof. Stępińska.*

Prof. Agnieszka Słowik, krajowa konsultant w dziedzinie neurologii, zaznaczała, że obecnie analitycy NFZ opracowują dane dotyczące liczby udarów z różnych przyczyn, co m.in. pokaże, jak wiele osób w Polsce doznaje udarów po leczeniu przeciwzakrzepowym. Po-

eprasa.pl aa41a5db7f

zwoli to oszacować, jak wielu osobom antidotum dla ksabanów mogłoby uratować życie.

– Rokowanie pacjentów z krwotokiem mózgowym jest bardzo poważne: połowa osób umiera, a te, które przeżywają, często mają bardzo duży deficyt neurologiczny i późne konsekwencje w postaci padaczki, zaburzeń poznawczych, depresji. Stosowanie antidotum ma zmniejszyć narastanie objętości krwotoku – mówiła prof. Słowik. Tłumaczyła, że w naturalnym przebiegu krwotok mózgowy narasta w ciągu kolejnych 2-3 dni; stosowanie antidotum ma na celu zmniejszenie narastania objętości krwiaka w czasie. Efekty są znakomite – podkreślała, zaznaczając, że nie każdy udar krwotoczny u pacjenta, który stosował ksabany, będzie kwalifikować się do podania antidotum. – Wstępnie szacujemy, że w Polsce rocznie do podania antidotum z powodu krwotoku domózgowego u pacjentów przyjmujących ksabany, będzie się kwalifikowało maksymalnie 100 osób. To nie jest duża grupa, ale dla nich to jest leczenie ratujące życie i zdrowie. To bardzo ważny lek.

eprasa.pl aa41a5db7f

Warto go zastosować, bo konsekwencje są dramatyczne – podkreślała prof. Agnieszka Słowik. – **BARDZO WAŻNE JEST, ŻE SĄ JUŻ ANTIDOTA DLA WSZYSTKICH LEKÓW PRZECIWKPRZEPLIWYCH, MAMY NADZIEJĘ, ŻE BĘDĄ ONE WSZYSTKIE DOSTĘPNE W SZPITALACH,** *w których eczy się takich pacjentów – zaznaczała prof. Stępińska.*

Prof. Agnieszka Słowik, jako konsultant krajowa w dziedzinie neurologii, wraz z konsultantem krajowym ds. medycyny ratunkowej w połowie 2023 złożyła wniosek o wpisanie do świadczeń szpitalnych możliwości stosowania antidotum dla ksabanów. Wniosek jest rozpatrywany w Ministerstwie Zdrowia.

Konieczna prewencja pierwotna i wtórna

Eksperci zgadzali się, że medycyna naprawcza potrafi wiele zmienić, często ratując życie, jednak niezbędna

eprasa.pl aa41a5db7f

jest lepsza edukacja społeczeństwa na temat czynników ryzyka, a taką edukację trzeba rozpocząć już u dzieci. – 20 mln Polaków ma zaburzenia gospodarki lipidowej, ponad 30 proc. dorosłych ma nadciśnienie tętnicze, ponad 3 mln – cukrzycę.

Musimy zacieśnić współpracę z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej (POZ), ponieważ bardzo ważne jest wczesne rozpoznawanie tych chorób i wczesne podjęcie leczenia – mówił prof. Przemysław Mitkowski. Zaznaczył, że ponieważ jako społeczeństwo starzejemy się, to niestety będzie przybywać osób z wielochorobowością, dlatego podstawą są działania profilaktyczne.

Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o dostęp do nowoczesnych metod leczenia, to w ostatnim czasie wiele się zmieniło: - Bardzo cieszymy się i dziękujemy za to, że została poszerzona refundacja flozyn w niewydolności serca; od kwietnia bardzo pozytywnie zmienia się program B101: dzięki temu będziemy mogli skuteczniej zapobiegać powikłaniom miażdżycowym. Polska jest

eprasa.pl aa41a5db7f

krajem wysokiego ryzyka sercowo-naczyniowego. Musimy lepiej kontrolować czynniki ryzyka, takie jak nadciśnienie tętnicze, hipercholesterolemię, palenie papierosów, by zmniejszyć ryzyko choroby miażdżycowej. Bardzo ważne jest też wprowadzanie rozwiązań systemowych, takich jak program KOS Zawał, który przynosi znakomite efekty, a jego wprowadzenie jest znacznie tańsze niż wprowadzanie nowych leków do refundacji – mówił prof. Mitkowski.

Senator dr Agnieszka Gorgoń-Komor również bardzo mocno podkreślała rolę profilaktyki, a szczególnie zapobieganie otyłości. – W wielu dziedzinach medycyny, m.in. w kardiologii, onkologii czynniki ryzyka pokrywają się, dlatego wszyscy mamy wspólny cel, by im zapobiegać. Leczenie otyłości powinno być priorytetem narodowego programu – mówiła. Zaznaczyła, że kwestią profilaktyki będzie zajmować się Parlamentarny Zespół ds Kardiologii. – Będziemy podejmować wiele inicjatyw promujących zdrowie, badania profilaktyczne.

eprasa.pl aa41a5db7f

Tematem naszego pierwszego spotkania będzie program „Lipidogram dla Pierwszaka”: wiemy, jak to jest ważne: **CHCEMY WPROWADZIĆ PROGRAM BADAŃ PRZESIEWOWYCH CHOLESTEROLU U DZIECI** *– zaznaczała senator Gorgoń-Komor.*

Wiceminister Miłkowski: będziemy kontynuować zmiany

Obecny podczas debaty wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski podkreślił, że Ministerstwo Zdrowia doskonale zdaje sobie sprawę z wagi profilaktyki. – Niezbędna jest profilaktyka, o niej musimy pamiętać, jest podstawą. Mamy jednak też chorych, których trzeba jak najlepiej i najskuteczniej leczyć – zaznaczył. Odnosząc się do tematów poruszanych podczas dyskusji, podkreślił, że bardzo ważne jest leczenie choroby otyłościowej, choć jest to ogromnym wyzwaniem: farmakotera-

eprasa.pl aa41a5db7f

pia w tej chorobie jest obecnie refundowana tylko w bardzo nielicznych krajach i to wyjątkowo, w bardzo wąskich wskazaniach, np. u pacjentów z BMI 40, 50; czasem 35, jeśli jest to stan zagrażający życiu.

Podkreślił, że pogram KOS BAR jest bardzo dobrze oceniany i są obecnie prowadzone prace nad jego kontynuacją; opóźnienia w jego wdrażaniu są m.in. spowodowane próbą włączenia do niego nowoczesnej farmakoterapii; zaznaczał, że na obecnym etapie nie można jeszcze powiedzieć, czy wprowadzanie do niego farmakoterapii się powiedzie.

– To bardzo ważny program, istotne jest, by taki program terapeutyczny był prowadzony wraz z innymi działaniami, ukierunkowanymi na pacjenta z chorobą otyłościową – mówił wiceminister Miłkowski.

Odniósł się również do kwestii wprowadzenia możliwości stosowania (w leczeniu szpitalnym) antidotum do ksabanów w leczeniu udarów krwotocznych, jako leczenia ratującego życie i zdrowie. – Zdecydowanie zgadzam się z tym, że powinna być możliwość stoso-

eprasa.pl aa41a5db7f

wania antidotum. Ośrodki, które przyjmują pacjentów z udarem krwotocznym, muszą mieć możliwość stosowania terapii, która ma na celu „odwrócenie” działania ksabanów. Obecnie ta kwestia jest w trakcie analiz – zaznaczał.

> *Podkreślił też, że Ministerstwo Zdrowia będzie analizowało stosowanie systemów ciągłego monitorowania glikemii.* **– NA PEWNO WARTO KONTYNUOWAĆ FINANSOWANIE REFUNDACJI TYCH SYSTEMÓW,** *jak również pracować nad propozycjami zmian odnoszącymi się do nowego ich podziału, o czym dziś mówiła pani profesor Myśliwiec.*

Jednak koszty refundacji systemów są bardzo wysokie: to prawie 150 mln zł tylko w czwartym kwartale ubiegłego roku. Będziemy analizować, jak dopuścić konkurencję, jednak na pewno nie możemy na razie

eprasa.pl aa41a5db7f

rozszerzać refundacji na kolejne grupy osób, ze względu na bardzo wysokie koszty – mówił wiceminister Miłkowski. Zwracał również uwagę na to, że na listach bezpłatnych leków dla osób powyżej 65. roku życia znalazły się flozyny. Mówił też o pracach nad udostępnieniem leków z grupy NOAC oraz dalszej poprawy leczenia chorych na cukrzycę.

W panelu udział wzięli: wiceminister Maciej Miłkowski; dr n. med. Agnieszka Gorgoń-Komor, Senator RP, wiceprzewodnicząca Senackiej Komisji Zdrowia, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Kardiologii i Parlamentarnego Zespołu ds. Badań Naukowych i Innowacji w Ochronie Zdrowia; prof. Przemysław Mitkowski, kierownik Pracowni Elektroterapii, I Klinika Kardiologii, Katedra Kardiologii UM w Poznaniu, prezes PTK w latach 2021-23; Prof. Małgorzata Myśliwiec, kierownik Katedry i Kliniki Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego; Prof. Lucyna Ostrowska, prezes Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości; Prof.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Agnieszka Słowik, konsultant krajowa w dziedzinie neurologii; Prof. Janina Stępińska, dyrektor Narodowego Instytutu Kardiologii; Prof. Mariusz Wyleżoł, kierownik Warszawskiego Centrum Kompleksowego Leczenia Otyłości i Chirurgii Bariatrycznej, Szpital Czerniakowski w Warszawie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024



CHOROBY RZADKIE: NADCHODZI REWOLUCJA

Fot. Piotr Woźniakiewicz

Wizjonerzy Zdrowia 2024, panel piąty

eprasa.pl aa41a5db7f

WPROWADZENIE NOWEGO PLANU DLA CHORÓB RZADKICH STANIE SIĘ REWOLUCJĄ W DIAGNOSTYCE I LECZENIU TYCH SCHORZEŃ. *Na jego wdrożenie z nadzieją i niecierpliwością czekają zarówno pacjenci, jak i lekarze – mówili uczestnicy panelu „Rewolucja w chorobach rzadkich. Diagnostyka, nowoczesne terapie” podczas konferencji Wizjonerzy Zdrowia „Wprost”. Reformatorzy 2024.*



Tekst: **Dorota Bardzińska**

Chorób rzadkich jest 5-8 tys. i co tydzień w światowej literaturze medycznej pojawiają się doniesienia o pięciu nowych. Są takie, na które cierpi zaledwie kilka osób na świecie. Jednak choroby rzadkie wcale nie są rzadkie. Jak się szacuje, choruje na nie 6-8 proc. populacji, czyli w Polsce – ok. 3 mln osób. W większości choroby rzadkie diagnozuje się u dzieci, chociaż coraz częściej pacjentami stają się też dorośli.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wizjonerzy Zdrowia. Reformatorzy 2024

Problemów w tym obszarze medycyny jest wiele. Remedium – przynajmniej na większość z nich – ma być nowy Plan dla Chorób Rzadkich, którego wprowadzenie w II kw. br. zapowiedziała pod koniec lutego minister zdrowia Izabela Leszczyna. Poprzedni Plan dla Chorób Rzadkich obowiązywał w latach 2021-2023 i z końcem ubiegłego roku przeszedł do historii.

> *– Program, który powstał na bazie Ministerstwa Zdrowia, nie został w ogóle wdrożony – oceniła prof. Alicja Chybicka, poseł na Sejm RP, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Chorób Rzadkich. Podkreśliła, że* **PACJENCI CHORUJĄCY NA CHOROBY RZADKIE POTRZEBUJĄ KOMPLEKSOWEJ DIAGNOSTYKI, LECZENIA I OPIEKI,**

a leczenie i opiekę nad chorymi z chorobami rzadkimi można zorganizować tak, by powtórzyć sukces hema-

eprasa.pl aa41a5db7f

toonkologii dziecięcej, gdzie leczenie w Polsce jest na światowym poziomie.

Pacjent jak Odyseusz: długa droga do diagnozy

Choroby rzadkie są spotykane w każdej dziedzinie medycyny. I w każdej powodują te podobne problemy. Dla pacjenta oznaczają najczęściej tzw. odyseję diagnostyczną: wizyty u kolejnych lekarzy w celu rozpoznania choroby i diagnozę stawianą nierzadko dopiero po latach.

Dlaczego tak się dzieje? Z wielu przyczyn, chociażby dlatego że objawy chorób rzadkich mogą wskazywać na wiele różnych schorzeń, co utrudnia postawienie właściwej diagnozy. Tak jest na przykład w eozynofilowych chorobach rzadkich. Jak mówiła prof. Karina Jahnz-Różyk, kierownik Kliniki Chorób Wewnętrznych, Pneumonologii, Alergologii i Immunologii Klinicznej WIM -PIB, zwiększoną liczbę eozynofili (komórek, które biorą udział m.in. w hamowaniu reakcji

eprasa.pl aa41a5db7f

alergicznych) obserwuje się w różnych sytuacjach klinicznych, począwszy od prostych infekcji, przez infekcje pasożytnicze, a skończywszy nawet na chorobach nowotworowych. W eozynofilowej zarniniakowatości mogą być zajęte różne narządy, np. serce, płuca, mogą występować objawy skórne. Dlatego pacjent z tą chorobą może trafić do dermatologa, kardiologa, specjalisty chorób płuc czy alergologa.

Wciąż jednak może nie mieć właściwego rozpoznania ani nie być właściwie leczony, a dziś takie leczenie w niektórych chorobach jest już możliwe: np. w przytoczonej eozynofilowej ziarniniakowatości czy zespołach hipereozynofilowych. Nierozpoznane i nieleczone mogą prowadzić do bardzo poważnych następstw, poważnego uszkodzenia wielu narządów.

Eozynofilowa ziarniniakowatość z zapaleniem naczyń to wielonarządowe schorzenie; może doprowadzić m.in. do zapalenia mięśnia sercowego, neuropatii, uszkodzenia nerek. Chorobę trudno odróżnić od zespołu hipeeozynofilowego, ale podobnie je się leczy.

eprasa.pl aa41a5db7f

– Stosujemy terapie celowane; są badania kliniczne, mocno zaawansowane, wskazujące, że są leki biologiczne, które w zespołach hipereozynofilowych powodują pozytywne reakcje. Ale my tych chorych najpierw musimy znaleźć. Bo to nie jest tak, że pacjent trafi do lekarza pierwszego kontaktu i ten lekarz będzie wiedział, co z nim dalej zrobić – mówiła prof. Karina Jahnz-Różyk. – Dlatego aby uniknąć odysei diagnostycznej, muszą być wskazane ścieżki dla chorób rzadkich, ścieżka między lekarzem POZ a lekarzem specjalistą czy wreszcie ośrodkiem, gdzie te choroby są leczone.

Precyzyjna diagnostyka

Choroby rzadkie często mają podłoże genetyczne. Dlatego odpowiednia diagnostyka jest niezwykle ważna – nie tylko w rzadkich chorobach onkologicznych.

– Duży nacisk należy położyć na dobrą i prawidłową diagnostykę, bo żeby dobrze leczyć, trzeba wiedzieć, co się leczy. A żeby wiedzieć, co się leczy, to wymaga to bardzo szczegółowej diagnostyki histopatologicznej

eprasa.pl aa41a5db7f

i molekularnej – mówiła prof. Anna Raciborska, kierownik Kliniki Onkologii i Chirurgii Onkologicznej Instytutu Matki i Dziecka.

Kluczowa jest nie tylko szczegółowa diagnostyka; musi ona być wczesna, szczególnie w przypadku chorób, w których szybko pojawiają się niemożliwe do naprawienia następstwa. Na przykład w rzadkich chorobach neurologicznych.

> *Jak mówił prof. Konrad Rejdak, prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego,* **DWIE TRZECIE CHORÓB RZADKICH DOTYCZY UKŁADU NERWOWEGO, PRZYNAJMNIEJ W CZĘŚCI.** *– Wcześniej czy później problemy się ujawnią i będą wymagały postępowania neurologicznego – podkreślał prof. Rejdak.*

– Bardzo wspieramy działania, by zwiększyć diagnostykę i wczesną wykrywalność, bo w przypadku układu

eprasa.pl aa41a5db7f

nerwowego tam, gdzie dojdzie do uszkodzenia, nie jest ono już odwracalne, nie uda się odbudować utraconych funkcji – tłumaczył prof. Rejdak. – Najlepszym przykładem jest rdzeniowy zanik mięśni (SMA), w którym dokonujemy profilaktyki, zablokowania choroby jak najszybciej po diagnozie.

Zdaniem prof. Rejdaka dopuszczenie do refundacji kluczowych leków, które zatrzymują proces chorobowy w SMA, to ogromny sukces neurologów dziecięcych.

Jednak diagnostyka genetyczna osób cierpiących na choroby rzadkie jest droga i nie zawsze przyczynia się do postawienia rozpoznania – chociażby dlatego że badania genetyczne muszą być odpowiednio zinterpretowane przez genetyka klinicznego.

– Bardzo często mamy takie sytuacje, że wykonujemy drogie badanie genetyczne u pacjenta, dostajemy ten wynik, ale nie umiemy go zinterpretować, bo nie możemy przypisać pewnych mutacji genowych do danej jednostki chorobowej. Albo zdarza nam się dosta-

eprasa.pl aa41a5db7f

wać opisy z dwóch różnych źródeł i każdy jest inny – tłumaczyła prof. Jahnz-Różyk.

Wszystko według Planu (dla Chorób Rzadkich)

Co zrobić, by pacjent z chorobą rzadką nie błąkał się od gabinetu do gabinetu w poszukiwaniu rozpoznania? Jak polepszyć diagnostykę? I wreszcie – jakie rozwiązania wprowadzić, by można było mówić o kompleksowej opiece nad takim pacjentem?

Odpowiedzi na te pytania daje Plan dla Chorób Rzadkich. Jak tłumaczyła prof. Anna Latos-Bieleńska, przewodnicząca Rady ds. Chorób Rzadkich, konsultant krajowa w dziedzinie genetyki klinicznej, Plan przewiduje powstanie dwóch rodzajów ośrodków eksperckich, które będą sprawować kompleksową opiekę nad chorymi.

Pierwsze będą przeznaczone dla pacjentów z daną grupą chorób rzadkich; z takiego ośrodka pacjent będzie mógł być kierowany na wszystkie rodzaje badań gene-

eprasa.pl aa41a5db7f

tycznych. Te drugie – eksperckie ośrodki genetyczne chorób rzadkich – mają przyjmować i przeprowadzać diagnostykę (badania genetyczne) pacjentów, jeśli dla ich choroby nie będzie klinicznego ośrodka eksperckiego, a także pacjentów z wielonarządową, wieloukładową chorobą, w przypadku której lekarz rodzinny nie będzie mógł się zorientować, do jakiego specjalisty skierować chorego. Eksperckie ośrodki genetyczne chorób rzadkich mają tworzyć najlepsze poradnie genetyczne. Szacuje się, że w Polsce będzie ich około 30.

> **BADANIA GENETYCZNE MAJĄ BYĆ ODPOWIEDNIO WYCENIANE I ROZLICZANE** *(obecnie nie zawsze są refundowane; a na te refundowane często się długo czeka).*

Laboratoria, które będą je przeprowadzać, powinny posiadać międzynarodowe certyfikaty albo certyfikat Polskiego Towarzystw Genetyki Człowieka

eprasa.pl aa41a5db7f

(obecnie problemem jest brak certyfikacji części laboratoriów).

To nie koniec nowości: mają się pojawić nowe świadczenia (wizyta kompleksowa pacjenta z choroba rzadką oraz wizyta kontrolna pacjenta z chorobą rzadką, którą pacjent będzie mógł odbyć raz w roku, oraz kompleksowa wizyta pacjenta z rzadką chorobą genetyczną), a także nowe specjalizacje (np. pielęgniarki genetycznej) czy zawody (doradca genetyczny; to najszybciej rozwijający się zawód na świecie).

Opracowano już nawet kryteria dla genetycznych ośrodków eksperckich; jest formularz elektroniczny, za którego pomocą ośrodki mogłyby się zgłaszać do programu. Podobnie jest w przypadku klinicznych ośrodków eksperckich.

– Bardzo wiele rzeczy jest zrobionych na 90 proc., musi tylko ruszyć Plan dla Chorób Rzadkich, żeby to wszystko zrealizować – podsumowała prof. Latos-Bieleńska.

eprasa.pl aa41a5db7f

Wyrównywanie szans

Na razie – jak mówił dr n. med. Jakub Gierczyński – w audycie Krajowego Forum Orphan pacjenci z chorobami rzadkimi ocenili pozytywnie tylko jeden element planu dla chorób rzadkich – dostęp do technologii lekowych. Refundowany jest co trzeci lek w zakresie chorób rzadkich: w ostatnich trzech latach 127 na 380 tzw. nowych terapii.

– Udostępniamy nowe technologie dla pacjentów – mówił Mateusz Oczkowski, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia. – W poprzednim roku refundowaliśmy 43 nowe technologie, w tym roku udało się już 18. Mamy aktualnie około 60 procesów refundacyjnych dla nowych technologii, 50 proc. z nich to technologie dla chorób rzadkich i ultrarzadkich. Praktycznie połowa to terapie wielotysięczne, wielomilionowe dla pacjentów – dodał.

Wdrożenie planu będzie prawdziwą rewolucją w diagnostyce i opiece nad pacjentami z chorobami rzadkimi.

eprasa.pl aa41a5db7f

– Większość rozwiązań została przygotowana – podkreślał Stanisław Maćkowiak, prezes Federacji Pacjentów Polskich. – Nie udało nam się zrobić tego ostatniego kroku, czyli wdrożyć Planu. Wtedy byłaby szansa na to, żeby chorzy i rodziny chorych na choroby rzadkie odczuli zasadniczą zmianę procesu opieki.

I dodał: – Chorzy na choroby rzadkie nie oczekują specjalnego traktowania – oni po prostu czekają na możliwość wyrównania szans, żeby byli traktowani jak wszyscy obywatele w naszym kraju. To może być dokonane tylko i wyłącznie wtedy, gdy opracujemy i zaczniemy wdrażać te rozwiązania systemowe.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

wprost

POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY
I ZDROWIA POLAKÓW



JAK POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



NAUKOWCY Z MIBMiK OPRACOWUJĄ INNOWACYJNE LEKI

Fot. Arch. MIBMiK

Wizualizacja planowanej nowej siedziby MIBMiK

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Badania nad lekami mRNA nowej generacji, kontrolowany stan hibernacji, wpływ homeostazy żelaza na starzenie się – to niektóre z projektów, nad którymi pracują **POLSCY NAUKOWCY Z MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU BIOLOGII MOLEKULARNEJ I KOMÓRKOWEJ W WARSZAWIE.** *Wyniki ich badań mogą mieć zastosowanie w medycynie i prowadzić do nowych terapii.*



Tekst: **Anna Rogala**

Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie (MIBMiK) jest jednym z najnowocześniejszych instytutów w Polsce w dziedzinie biologii molekularnej i komórkowej. – W Instytucie prowadzimy badania w zakresie biologii RNA i biologii komórki, których wyniki przyczynią się do opracowa-

eprasa.pl aa41a5db7f

nia przełomowych podejść do leczenia chorób człowieka, w przypadku których obecne metody leczenia są niewystarczające lub niedostępne. Są to tak zwane badania translacyjne: od stołu laboratoryjnego do łóżka pacjenta – mówi dla „Wprost” dr Urszula Wyrzykowska, zastępca dyrektora ds. rozwoju w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie. – Niedawno zainaugurowaliśmy międzynarodowy projekt RACE (akronim od RNA and Cell Biology – from Fundamental Research to Therapies), którego celem jest przekształcenie MIBMiK w światowej klasy centrum doskonałości w obszarze biologii RNA i biologii komórki.

Współdziałamy przy tym projekcie z naszymi partnerami: Zakładem Genetyki Człowieka Uniwersytetu w Edynburgu (MRC Human Genetics Unit of the University of Edinburgh) oraz Flamandzkim Instytutem Biotechnologii w Belgii (Flanders Institute for Biotechnology VIB).

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

> *Na realizację RACE otrzymaliśmy wspólnie niemal 15 mln euro dofinansowania z Komisji Europejskiej oraz z budżetu Wielkiej Brytanii. To powód do dumy, również dlatego, że* **ZAJĘLIŚMY PIERWSZE MIEJSCE NA LIŚCIE RANKINGOWEJ, W KONKURSIE DO KTÓREGO STARTOWAŁO PONAD STO PROJEKTÓW** *– dodaje dr Urszula Wyrzykowska.*

Warto podkreślić, że duży udział w osiągnięciu tego sukcesu miał niezwykle profesjonalny dział grantów MIBMiK.

– Jesteśmy placówką międzynarodową: w 14 zespołach badawczych, pracują osoby z 18 krajów. W Międzynarodowym Komitecie Doradczym Instytutu zasiada 12 znamienitych naukowców z całego świata – wśród nich zdobywca Nagrody Nobla prof. Aaron Ciechanover z Izraela. To dla Instytutu zaszczyt, a także zobowiązanie do dążenia do doskonałości naukowej

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny



Dr Urszula Wyrzykowska, zastępca dyrektora ds. rozwoju w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie

Fot. Arch. MIBMiK

eprasa.pl aa41a5db7f

przekładającej się na innowacyjne terapie chorób człowieka – podkreśla dr Urszula Wyrzykowska.

Skuteczne terapie bazujące na mRNA

Do wytworzenia szczepionek mRNA w walce z wirusem SARS-CoV-2 wykorzystano fragment mRNA kodujący białko S wirusa, który został zamknięty w nanocząsteczce lipidowej, dzięki czemu w bezpieczny sposób był dostarczany do organizmu. Jednak procesy metabolizmu mRNA na poziomie organizmu nie zostały jeszcze całkowicie poznane, dlatego potrzebne są dalsze prace badawcze, aby udoskonalać szczepionki i terapie lecznicze oparte na RNA.

> *Od 2022 roku* **MIBMIK KOORDYNUJE DUŻY PROJEKT FINANSOWANY** *z Funduszu Polskiej Nauki „Horyzont doskonałości w zastosowaniach matrycowego RNA w immunoOnkologii [HERO]”.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Celem projektu jest opracowanie technologii terapeutycznego mRNA o wysokiej skuteczności i jej zastosowanie w immunoterapii nowotworów.

Jest on prowadzony przez grupy prof. Andrzeja Dziembowskiego, prof. Marcina Nowotnego oraz prof. Marty Miączyńskiej we współpracy z laboratoriami z Uniwersytetu Warszawskiego (grupy prof. Joanny Kowalskiej i prof. Jacka Jemielitego), Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego (grupy prof. Dominiki Nowis i prof. Jakuba Gołąba) oraz Instytutu Chemii Fizycznej (grupa prof. Roberta Hołysta). Ponadto, pod koniec ubiegłego roku w MIBMiK rozpoczął się projekt pt. „ViveRNA. Principles of endogenous and therapeutic mRNA turnover in vivo”.

Na badania nad mechanizmami procesowania mRNA na poziomie komórki i całego organizmu, prof. dr hab. Andrzej Dziembowski, kierownik Laboratorium Biologii RNA w MIBMiK, otrzymał grant ERC Advanced (to jeden z najbardziej prestiżowych grantów w Europie, przeznaczony do realizowania ambitnych projek-

eprasa.pl aa41a5db7f

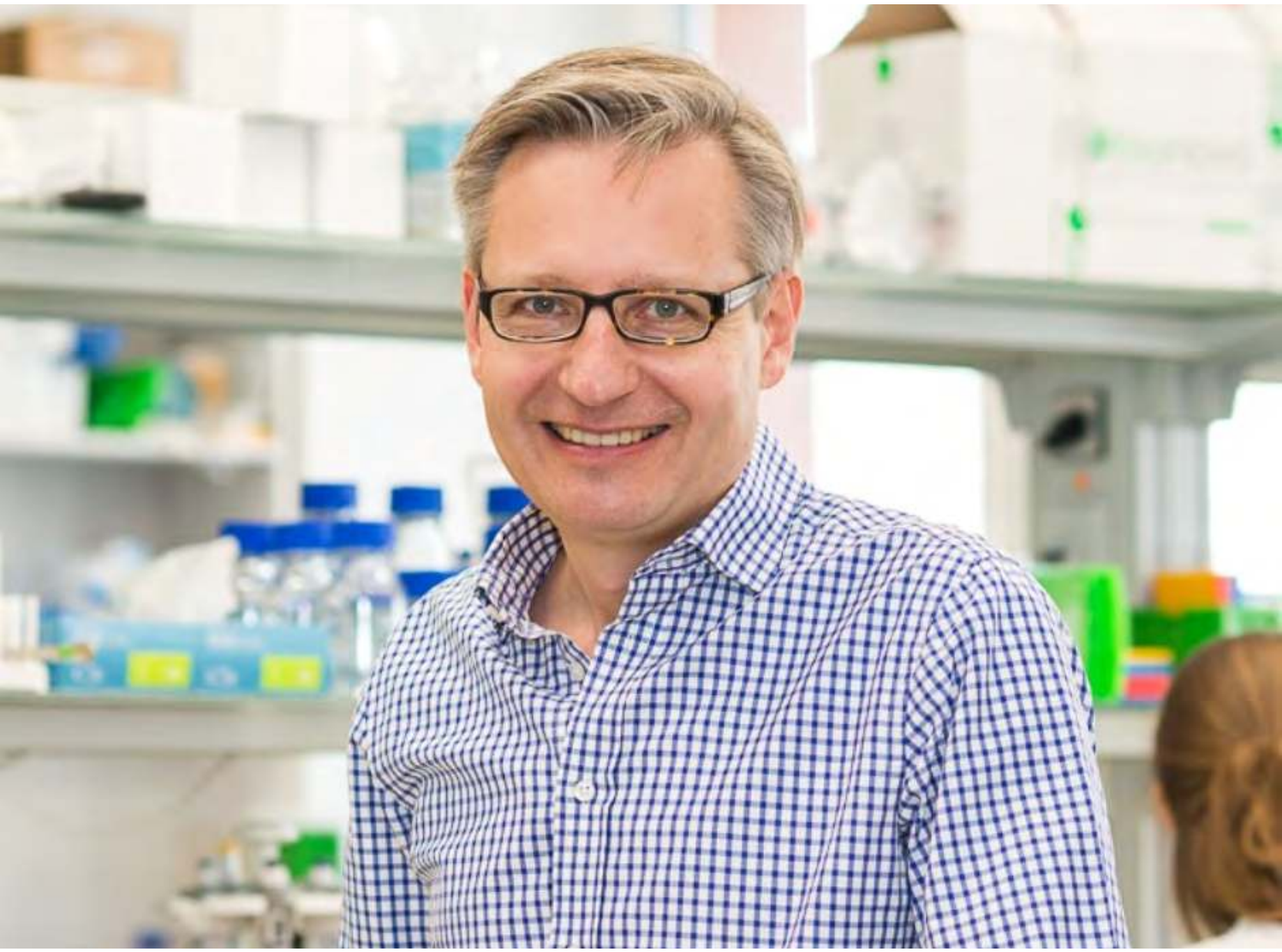
tów obarczonych wysokim ryzykiem). – mRNA czy to terapeutyczne, czy nasze własne, jest chronione przed destrukcją w komórkach przez specjalne struktury obecne na jego końcach, nazywanych końcami 5’ i 3’. Są to: czapeczka na końcu 5’i ogon poli(A) na końcu 3’.

> *W trakcie życia* **MRNA OGON POLI-(A) JEST SYSTEMATYCZNIE SKRACANY,** *a właśnie szybkość tego skracania determinuje stabilność mRNA – wyjaśnia prof. Andrzej Dziembowski.*

To ograniczenie skracania ogona poli(A) może zwiększyć skuteczność terapii bazujących na mRNA. W badaniach odkryto mechanizm przeciwdziałający skracaniu ogona poli(A), w wyniku którego szczepionki mRNA oraz niektóre komórkowe mRNA stają się bardziej stabilne, i dzięki temu bardziej efektywne. – To otwiera ciekawe ścieżki badań oraz może pozwolić na ulepszenie leków mRNA – dodaje prof. Dziembowski.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny



Fot. Arch. MIBMiK

Prof. Andrzej Dziembowski, biolog molekularny, biochemik, genetyk, za osiągniecia naukowe otrzymał wiele wyróżnień, w tym nagrody: Narodowego Centrum Nauki (2013), Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2018) oraz Prezesa Rady Ministrów (2003, 2011, 2022)

eprasa.pl aa41a5db7f

Efekty badań mogą mieć znaczący wpływ na rozwój medycyny, m.in. na powstanie leków mRNA nowej generacji.

Sensory poziomu żelaza w organizmie

Niedobór żelaza dotyczy około miliarda ludzi na całym świecie. Ten mikroelement jest niezbędny dla wielu istotnych funkcji życiowych, ale zarówno deficyt, jak i nadmiar żelaza mogą być szkodliwe dla organizmu.

Dr Gabriela Żurawska wraz z zespołem z Laboratorium Homeostazy Żelaza MIBMiK, pod kierownictwem dr Katarzyny Mleczko-Saneckiej, przekonują, że poziom żelaza w organizmie musi być ściśle kontrolowany. W artykule pt. „Iron-triggered signaling via ETS1 and the p38/JNK MAPK pathway regulates Bmp6 expression”, opublikowanym w czasopiśmie „American Journal of Hematology”, opisują odkrycia dotyczące gospodarki żelaza w organizmie. Zauważają, że w ostatnich 20 latach odkryto mechanizmy molekularne kontrolujące poziom żelaza. Hepcydyna – hormon wytwarzany przez

eprasa.pl aa41a5db7f

wątrobę, jest regulatorem ogólnoustrojowej homeostazy żelaza. Zidentyfikowano cytokinę BMP6, białko, które aktywuje produkcję hepcydyny i działa jak „sensor” poziomu żelaza (synteza tego białka wzrasta wraz z nadmiarem żelaza w organizmie). Badacze z MIBMiK odkryli nową komórkową ścieżkę sygnałową, która indukuje BMP6 w warunkach nadmiaru żelaza, składającą się z kinaz MAP i czynnika nazwanego ETS1.

> *Wyniki tych badań mogą pomóc w stworzeniu nowych terapii, oraz* **ZDIAGNOZOWAĆ PODŁOŻE GENETYCZNE ZABURZEŃ ZWIĄZANYCH Z GOSPODARKĄ ŻELAZA.**

Związek starzenia się i homeostazy żelaza

Wraz z wiekiem organizm traci zdolność do prawidłowej regulacji poziomów żelaza. Do tej pory mechanizmy tych zmian nie były znane.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Patryk Ślusarczyk i Pratik Mandal oraz współpracownicy pod kierownictwem dr Katarzyny Mleczko-Saneckiej (Laboratorium Homeostazy Żelaza) oraz dr. hab. Wojciecha Pokrzywy (Laboratorium Metabolizmu Białek) w artykule opublikowanym w czasopiśmie „eLife” wykazali, że starzejąc się, makrofagi czerwonej miazgi śledziony (RPM), czyli komórki, które usuwają wadliwe czerwone krwinki, ulegają upośledzeniu i obumierają. Ten proces prowadzi do powstawania złogów białkowych bogatych w żelazo i hem, oraz do gromadzenia się starych, zużytych czerwonych krwinek w śledzionie.

Badanie na myszach dowiodło, że kiedy zwierzęta otrzymywały jedzenie z obniżoną zawartością żelaza, makrofagi RPM były w lepszej kondycji, a tym samym poprawiła się zdolność organizmu do „recyklingu żelaza”.

To odkrycie wskazuje, że redukcja żelaza w diecie może przyczynić się do utrzymania prawidłowej homeostazy żelaza podczas starzenia się organizmu.

eprasa.pl aa41a5db7f

Adaptacja do zimna

Zimno jest negatywnym i nieprzyjemnym odczuciem dla organizmu, hibernacja zaś kojarzy się z ssakami zapadającymi w zimowy sen. Czy człowiek też może przystosować się do niskich temperatur? Projekt badawczy pt. „Odporność na chłód: Dekodowanie fosfataz w adaptacji do zimna” ma na celu zrozumienie mechanizmów molekularnych, które umożliwiają organizmom przystosowanie się do niskich temperatur.

Dr hab. Wojciech Pokrzywa, kierownik Laboratorium Metabolizmu Białek z zespołem, badają wpływ zimna nie tylko na całe organizmy, ale również na pojedyncze komórki. Odkrywają mechanizmy, które umożliwiają niektórym organizmom przetrwanie w niskich temperaturach.

– Nasze prace koncentrują się na nicieniu *C. elegans*, który w temperaturze zbliżającej się do 0°C, wchodzi w stan przypominający hibernację – tłumaczy dr hab. Wojciech Pokrzywa. Badanie tych prostych organi-

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny



W „American Journal of Hematology” ukazał się artykuł naukowy opisujący najnowsze odkrycia w zakresie gospodarki żelaza w organizmie. Praca powstała pod kierunkiem naukowców z MIBMiK dr Gabrieli Żurawskiej (na zdjęciu z lewej) jako pierwszej autorki oraz dr Katarzyny Mleczko-Saneckiej (na zdjęciu z prawej)

Fot. Arch. MIBMiK

eprasa.pl aa41a5db7f

zmów dostarczy informacji, jak z zimnem poradzą sobie bardziej złożone organizmy.

– Nie tylko zamierzamy odkryć sekrety adaptacji do zimna, ale także otworzymy drzwi do nowych możliwości w medycynie i biologii. Projekt jest doskonałym przykładem tego, jak zagłębianie się w strategie przetrwania małych organizmów może prowadzić do szerszych spostrzeżeń, które pewnego dnia mogą mieć znaczący wpływ na zdrowie ludzi – zaznacza dr hab. Wojciech Pokrzywa.

> *Naukowcy z MIBMiK podkreślają, że rezultaty ich badań* **MOGĄ UMOŻLIWIĆ KONTROLOWANY STAN HIBERNACJI CZŁOWIEKA** *w celu zmniejszenia ryzyka uszkodzeń tkanek i organów podczas operacji.*

„Myszy-awatary” dla nauki

W badaniach naukowych najczęściej wykorzystywane są myszy (mus musculus). Okazuje się, że mają one naj-

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny



Dr hab. Wojciech Pokrzywa wraz z zespołem podczas Gali Nauki Polskiej 18 lutego 2024 r. zostali uhonorowani Nagrodą Ministra Nauki w uznaniu dla ich dotychczasowych dokonań, na zdjęciu od lewej: Minister Nauki Dariusz Wieczorek, Maria Mrówczyńska (MNiSW) oraz osoby nagrodzone z MIBMiK: Natalia Szulc, Katarzyna Olek (Banasiak), Pankaj Thapa, Wojciech Pokrzywa

Fot. Arch. MIBMiK

eprasa.pl aa41a5db7f

więcej cech genetycznych, anatomicznych i fizjologicznych wspólnych z człowiekiem. Ich geny w 99% odpowiadają ludzkim, dlatego myszy służą jako model do badań nad chorobami genetycznymi. Stosowane są również w pracach badawczych związanych z immunologią, nowotworami czy otyłością.

Pracownia Inżynierii Genomu pod kierownictwem dr Olgi Gewartowskiej specjalizuje się w tworzeniu specjalnych „myszy-awatarów”, niosących w genomach mutacje odzwierciedlające zmiany powodujące ludzkie choroby.

Do tworzenia nowych zwierząt transgenicznych wykorzystywana jest przełomowa metoda inżynierii genetycznej, dzięki której wyprowadzanie nowych linii myszy z mutacjami jest dużo prostsze i szybsze.

Genetycznie zmodyfikowane myszy służą do przedklinicznych badań innowacyjnych terapii.

– Skonstruowane przez pracownię modele badawcze pozwolą polskim firmom biotechnologicznym na testowanie nowych związków w terapiach nowotwo-

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

rów oraz w leczeniu chorób neurologicznych i metabolicznych, które można badać jedynie na poziomie całego organizmu. W ten sposób chcemy przyczynić się do zwiększenia szans na opracowanie nowych innowacyjnych leków w Polsce – wyjaśnia prof. Andrzej Dziembowski, Pełnomocnik Dyrektora ds. Pracowni Usługowych Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



prof. dr hab. n. med. Sebastian Giebel

Fot. Ignac Tokarczyk

DIAGNOZA NOWOTWORU NIE JEST JUŻ WYROKIEM

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Satysfakcja naukowca jest największa, gdy wyniki badań znajdą odzwierciedlenie w międzynarodowych zaleceniach. Z punku widzenia lekarza jeśli w sytuacji, która wydawała się beznadziejna – **DZIĘKI NASZEJ INTERWENCJI TERAPEUTYCZNEJ, KTÓRA MA CHARAKTER NOWATORSKI – UDA SIĘ DOPROWADZIĆ DO WYLECZENIA PACJENTA, TO JEST NAPRAWDĘ SZCZĘŚCIE. NIE DO PRZECENIENIA – MÓWI PROF. DR HAB. N. MED. SEBASTIAN GIEBEL,** *kierownik Kliniki Transplantacji Szpiku i Onkohematologii Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Oddziału w Gliwicach, prezes Stowarzyszenia Polskiej Grupy ds. Leczenia Białaczek u Dorosłych oraz wiceprezes Polskiej Grupy Badawczej Chłoniaków.*



Tekst: **Anna Kopras-Fijołek**

eprasa.pl aa41a5db7f

Od wielu lat zaangażowany jest Pan Profesor w badania naukowe dotyczące nowotworów krwi. Jakie efekty już przyniosły?

Badania, w które jestem zaangażowany, prowadzone są w ramach dwóch stowarzyszeń naukowych. Pierwsze to Polska Grupa ds. Leczenia Białaczek u Dorosłych (PALG). Druga to Polska Grupa Badawcza Chłoniaków (PRLG). Jeżeli chodzi o Polską Grupę Białaczkową, ma ona bardzo długą tradycję, sięgającą jeszcze lat 70. Ja osobiście jestem w nią zaangażowany od końca ubiegłego wieku. Dotyczyły różnych podtypów białaczek. Generalnie dzielimy je na ostre i przewlekłe; ostre przebiegają bardzo dynamicznie, bez odpowiedniej terapii dochodzi do śmierci pacjenta w ciągu kilku, kilkunastu tygodni. Przewlekłe natomiast rozwijają się latami i czasem nie wymagają nawet leczenia albo leczenie to może być odroczone. Jeżeli chodzi o ostre białaczki, w ramach PALG przeprowadziliśmy całą serię badań klinicznych dotyczących ostrej białaczki szpikowej.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Badaliśmy m.in. wpływ dodania jednego z leków cytostatycznych, kladrybiny, do dotychczas obowiązującego standardu.

> *Wykazaliśmy, że* **TAKA MODYFIKACJA LECZENIA ZWIĘKSZA SZANSE NA WYLECZENIE, CO OCZYWIŚCIE PRZEKŁADA SIĘ NA PRZEŻYCIE CHORYCH.** *Wyniki tych badań były opublikowane w 2012 roku w czasopiśmie Journal of Clinical Oncology i wpłynęły na sposób leczenia choroby w skali międzynarodowej.*

Kontynuacją badań jest projekt MAGIC-AML prowadzony obecnie przez Polską Grupę ds. Leczenia Białaczek u Dorosłych (PALG), której jest pan przewodniczącym. Jak wygląda jego realizacja?

Wykorzystujemy różne nowe formy terapii, które w międzyczasie zostały opracowane i są dostępne dla

eprasa.pl aa41a5db7f

naszych pacjentów, starając się je modyfikować, uzupełnić o dodatkowe leki, by zwiększyć ich skuteczność. Te badania są realizowane w ponad 20 akademickich ośrodkach hematologicznych. Opracowaliśmy też oryginalny protokół leczenia dla pacjentów, których choroba jest mało wrażliwa na chemioterapię – mówimy o chorych z oporną bądź nawrotową postacią ostrej białaczki szpikowej. Ten oryginalny protokół (CLAG-Mito) jest stosowany w ośrodkach na całym świecie, w szczególności w Stanach Zjednoczonych. To niewątpliwie duże osiągnięcie polskich naukowców w obszarze leczenia ostrej białaczki szpikowej.

U chorych na ostre białaczki często wykorzystywaną metodą leczenia jest transplantacja komórek krwiotwórczych, zwana potocznie transplantacją szpiku. Ta metoda pozwala na zastosowanie bardzo dużych dawek chemioterapii albo napromieniania. Takich, które mają potencjał usunięcia wszystkich komórek białaczkowych, czyli osiągnięcia wyleczenia.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Są też formą immunoterapii, dlatego że komórki będące w materiale przeszczepowym, komórki odpornościowe pochodzące od dawcy mogą rozpoznawać resztki białaczki w organizmie biorcy i sprzyjać wyleczeniu. Tę metodę stosuje się u chorych, u których stwierdzamy duże ryzyko wznowy, tj. gdzie szansa wyleczenia z użyciem konwencjonalnej chemioterapii jest mała.

> *Procedura ta jest bardzo złożona. Występuje w wielu wariantach,* **JEŻELI CHODZI O RODZAJ DAWCY, ALE TEŻ RODZAJ TERAPII WYSOKODAWKOWEJ,** *która bezpośrednio poprzedza transplantację.*

W tej chwili toczy się badanie, finansowane ze środków Agencji Badań Medycznych, o akronimie CLARA, w którym stosujemy bardzo nowatorski sposób przygotowania do przeszczepu polegający na na-

eprasa.pl aa41a5db7f

promieniowaniu całego ciała, czyli podaniu dużych dawek radioterapii obejmujących cały organizm w skojarzeniu z kladrybiną, czyli lekiem, który jest naszym, polskim wynalazkiem i który – w różnych konfiguracjach – staramy się stosować u chorych na ostrą białaczkę szpikową. To badanie, realizowane w Narodowym Instytucie Onkologii, Oddziale w Gliwicach, we współpracy z ośrodkami PALG, ma na celu zweryfikowanie z jednej strony bezpieczeństwa, czyli określenie częstości zdarzeń niepożądanych, które generalnie po transplantacjach komórek często występują. Z drugiej strony – ocenę skuteczności, czyli odsetka chorych, których uda się w ten sposób wyleczyć.

Kolejne działania prowadzone są na rzecz chorych na ostrą białaczkę limfoblastyczną...

Ta ostra białaczka również przebiega agresywnie. Być może jest to najbardziej agresywny nowotwór, nie tylko hematologiczny. Konieczna jest tu bardzo intensywna terapia – tradycyjnie jest to chemiote-

eprasa.pl aa41a5db7f

rapia. U znacznego odsetka chorych jest to również transplantacja komórek krwiotwórczych. W ramach naszej grupy białaczkowej PALG opracowaliśmy oryginalne protokoły leczenia ostrej białaczki limfoblastycznej, czyli zestawy chemioterapeutyków, które stosujemy w odpowiednich sekwencjach. Tę działalność prowadzimy już od wielu lat, systematycznie oceniając postępy w zakresie wyleczalności tej grupy chorych.

Co uważa Pan Profesor za największe osiągnięcie?

Jeżeli chodzi o przeszłość, największym sukcesem było wykazanie, że badając odpowiedź na leczenie, za pomocą bardzo czułych metod, takich jak cytometria przepływowa, jesteśmy w stanie zidentyfikować chorych, których wyleczenie będzie możliwe bez transplantacji komórek krwiotwórczych. Z drugiej strony – również tych chorych, którzy bezwzględnie wymagają transplantacji komórek krwiotwórczych. Wyniki tego badania były publikowane na początku XXI wieku i istotnie wpłynęły na sposób postępowa-

eprasa.pl aa41a5db7f

nia, jeżeli chodzi o leczenie ostrej białaczki limfoblastycznej na świecie.

> *W tej chwili toczy się kolejne badanie finansowane ze środków Agencji Badań Medycznych* **MAJĄCE NA CELU PORÓWNANIE SKUTECZNOŚCI DWÓCH PRZECIWCIAŁ MONOKLONALNYCH** *(białek odpornościowych rozpoznających komórki białaczkowe w organizmie biorcy).*

W większości krajów stosowany jest rytuksymab – przeciwciało, które rozpoznaje cechę CD20 na komórkach białaczkowych i które uważane jest za standard postępowania w skojarzeniu z chemioterapią. Natomiast my porównujemy bezpieczeństwo i skuteczność takiego zestawu z chemioterapią, ale skojarzoną z obinotuzumabem, czyli przeciwciałem wyższej generacji, które cechuje się większą siłą rozpoznawania komórek białaczkowych. Do tej pory nikt na świecie nie stoso-

eprasa.pl aa41a5db7f

wał tego leku u chorych na ostrą białaczkę limfoblastyczną. To badanie jest w toku. Bierze w nim udział również duża liczba: prawie 20 ośrodków hematologicznych w Polsce. Wierzymy, że wyniki tego badania wpłyną na standardy leczenia ostrej białaczki limfoblastycznej na świecie.

Kolejny ważny projekt dotyczy terapii CAR-T cells.

To najbardziej nowoczesna, najbardziej zaawansowana technologicznie forma immunoterapii komórkowej. Polega ona na tym, że z krwi pacjenta wyławia się limfocyty, czyli wyspecjalizowane komórki odpornościowe, a następnie w laboratoriach przeprogramowuje się je tak, by potrafiły rozpoznawać cechy nowotworu i niszczyć komórki nowotworowe. Poddaje się je odpowiedniej stymulacji, tj. pobudza do walki i namnaża, czyli zwiększa się ich liczbę. W takiej formie są podawane się z powrotem do krwi pacjenta. W organizmie chorego te zmienione limfocyty rozpoznają komórki nowotworowe, niszczą je. Mogą być żywym lekiem, który chroni pacjenta przed nawro-

eprasa.pl aa41a5db7f

tem nowotworu przez długie miesiące, lata, a u znacznej części chorych doprowadza do wyleczenia, czyli efekt jest trwały. Ta terapia jest dostępna w formie komercyjnej, czyli w formie leków, od ok. 3 lat w stosunkowo wąskich wskazaniach, takich jak agresywne chłoniaki czy w przypadku dzieci – ostrej białaczki limfoblastycznej. Terapia jest jednak bardzo droga. Dostępność w Polsce, ale nie tylko, również w skali świata, jest ograniczona. W ramach naszego projektu, który jest realizowany przez konsorcjum CAR-NET staramy się opracować oryginalną, polską technologię wytwarzania komórek CAR-T cells. To bardzo trudny, złożony i czasochłonny proces.

To wyjątkowe wyzwanie...

Wielkie wyzwanie i wielka nadzieja dla naszych pacjentów. Z jednej strony, jeżeli projekt się powiedzie, będziemy w stanie oferować tę terapię znacznie szerszej grupie chorych niż do tej pory, dlatego że koszty wytworzenia takiego akademickiego produktu komórkowego będą wielokrotnie niższe niż dostępnego

eprasa.pl aa41a5db7f

aktualnie na rynku. Z drugiej strony wierzymy, że nasze produkty, które będą miały trochę inną charakterystykę, może będą jeszcze bezpieczniejsze i skuteczniejsze od tego, czym dysponujemy teraz, w ramach leczenia komercyjnego. Te prace są koordynowane przez Warszawski Uniwersytet Medyczny. Tam też odbywa się część badań przedklinicznych, czyli na liniach komórkowych, które mają wstępnie ocenić i wyłonić wariant, który ostatecznie będzie wykorzystany do leczenia. Z drugiej strony najbardziej wymagające, biologiczne prace są realizowane w Narodowym Instytucie Onkologii w Warszawie oraz w Łódzkim Uniwersytecie Medycznym. Trzeba również stworzyć odpowiednią bazę produkcyjną, infrastrukturę, która pozwoli na wyprodukowanie komórek w formie leku. Taka infrastruktura powstaje w Narodowym Instytucie Onkologii w Warszawie oraz w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Jak już będziemy mieli gotowy produkt do przetestowania w ramach badań klinicznych, przeprowadzimy serię niekomercyjnych

eprasa.pl aa41a5db7f

badań, które będą koordynowane przez Narodowy Instytut Onkologii, Oddział w Gliwicach, a realizowane przez 9 ośrodkach onkohematologicznych w Polsce. Mam zaszczyt być głównym badaczem, który czuwa nad realizacją projektu. Środki na ten cel zostały przyznane przez Agencję Badań Medycznych. To wieloetapowe, czasochłonne i trudne zadanie, ale jesteśmy optymistami. Nasz projekt jest bardzo zaawansowany i wierzymy, że może pod koniec tego roku będziemy mieli produkt gotowy do testowania w badaniach klinicznych.

Szereg badań udało się przeprowadzić również w ramach działającej już ok. 20 lat Polskiej Grupy Badawczej Chłoniaków.

Najbardziej istotne dla postępowania z chorymi jest badanie PLRG-4, koordynowane przez Narodowy Instytut Onkologii w Warszawie, którego wyniki zostały opublikowane cztery lata temu. Dotyczyło ono chłoniaków indolentnych, powolnych, rozwijających się przez miesiące, lata, które jednak w którymś mo-

eprasa.pl aa41a5db7f

mencie zaczynają dawać objawy i wymagają włączenia leczenia. Nie było tak naprawdę jasnych rekomendacji odnośnie tego, jak powinno wyglądać leczenie. Czy chemioterapia powinna być bardziej, czy mniej intensywna. Przeprowadziliśmy badanie, które wykazało, że w niektórych chłoniakach, w szczególności w chłoniaku grudkowym, intensywność terapii nie jest tak istotna. Stosując leki dające mniej powikłań, mniej agresywne, jesteśmy w stanie osiągnąć taki sam efekt, jak w przypadku bardziej intensywnej chemioterapii. Tym samym oszczędzamy naszym chorym wystąpienia powikłań, typowych dla bardziej intensywnej chemioterapii.

Opracowaliśmy też oryginalny protokół dotyczący chłoniaka Hodgkina – to taki podtyp chłoniaka, który cechuje się dużą wrażliwością na chemioterapię i dużą szansą na wyleczenie sięgającą 80-90%, niemniej pozostaje pewna pula chorych, u których tradycyjna chemioterapia, stosowana przez nas od lat, nie jest wystarczająca i choroba wykazuje oporność na leczenie bądź

eprasa.pl aa41a5db7f

dochodzi do nawrotów. Tutaj wariantów do chemioterapii drugiej linii jest bardzo wiele. Opracowaliśmy schemat BGD i przetestowaliśmy go w ramach badania klinicznego, wykazując dużą skuteczność i zarazem bardzo dobrą tolerancję. W tej chwili toczy się badanie N-BURGUND, gdzie protokół jest uzupełniony o jeszcze jeden nowoczesny lek. Wierzymy, że jeszcze bardziej zwiększy to skuteczność naszego postępowania.

Dlaczego prowadzone badania kliniczne są ważne i konieczne?

Badania kliniczne są jedyną formą uzyskania dowodów na skuteczność określonej formy leczenia, a zarazem dostarczają informacje odnośnie profilu bezpieczeństwa, czyli tego, jakie działania niepożądane mogą danej terapii towarzyszyć. Badania kliniczne obejmują kilka faz: jeżeli chcemy wprowadzić nowy lek, w pierwszej kolejności musimy ustalić, jaka jest maksymalna tolerowana jego dawka. Temu służą badania pierwszej fazy. One obejmują niewielkie grupy pacjentów. W badaniach drugiej fazy tę ustaloną wcześniej dawkę po-

eprasa.pl aa41a5db7f

daje się większej grupie chorych i w ten sposób dostarczana jest większa liczba informacji odnośnie bezpieczeństwa i skuteczności danego leku. Natomiast w badaniach trzeciej fazy porównuje się ten nowy lek z tym, co było do tej pory uznawane za standard i w ten sposób można dowieść, że jakieś leczenie jest lepsze i że powinniśmy zmienić sposób postępowania. Inaczej tego nie da się zrobić.

> *Możemy mieć pewne hipotezy, możemy mieć przesłanki teoretyczne, że jakaś forma leczenia jest lepsza od innej, ale* **DOPÓKI TEGO NIE UDOWODNIMY WŁAŚNIE W BADANIACH KLINICZNYCH, DOPÓTY NIE MA PODSTAW DO TEGO, ŻEBY ZMIENIAĆ STANDARD LECZENIA** *w danej grupie chorych.*

Badania dzielą się na komercyjne, które ostatecznie mają posłużyć rejestracji nowego leku i realizo-

eprasa.pl aa41a5db7f

wane są z inicjatywy producenta danego farmaceutyku oraz niekomercyjne, mające na celu weryfikację pewnych hipotez, inicjowane przez ośrodki akademickie czy ośrodki zlokalizowane w instytutach badawczych. Tu nie ma przełożenia na finanse. To jest działalność czysto naukowa, która jednak może dostarczyć cennych informacji, dowodów, które później są wykorzystywane w konstruowaniu zaleceń, w opracowywaniu standardów leczenia w danych jednostkach chorobowych.

Co jest ważne, by takie badania mogły się rozwijać?

Trzeba powiedzieć, że to jest kosztowna działalność, dlatego że zgodnie z prawem farmaceutycznym, które obowiązuje w Polsce i z międzynarodowymi dyrektywami, takie badanie kliniczne musi być bardzo ściśle monitorowane, zaaprobowane przez komisję bioetyczną i zarejestrowane w odpowiednich urzędach. Nie można tego robić spontanicznie. Musi być stworzona odpowiednia dokumentacja i musi być zaangażowana niezależna instytucja, która będzie spraw-

eprasa.pl aa41a5db7f

działa, czy wszystko w ramach badań jest robione z należytą jakością i czy generowane dane są wiarygodne. Oprócz więc samych kosztów związanych z leczeniem pojawia się bardzo duża ilość kosztów pośrednich i zazwyczaj są do tego potrzebne środki liczone w milionach złotych.

Co jest ważne w prowadzonych badaniach – oprócz środków niezbędnych na ich realizację?

Pieniądze są, oczywiście, niezbędne. Niczego nie da się zrobić siłami intelektu, ale ważne jest też przygotowanie merytoryczne naukowców, zarówno klinicystów, jak też biologów, inżynierów i całego zaplecza technicznego. Ważny jest również entuzjazm i chęć poświęcenia dużej części swojego życia na realizację tych projektów.

Badania cały czas są potrzebne, bo też nowotworów hematologicznych jest wiele.

Tak, my mówimy ogólnie, o białaczkach, o chłoniakach, ale w ramach każdej z tych grup są dziesiątki, setki podtypów, bo coraz lepiej jesteśmy w sta-

eprasa.pl aa41a5db7f

nie charakteryzować komórki białaczkowe i wiemy, że tak naprawdę każdy chory jest trochę inny, trochę inne są zaburzenia genetyczne, które doprowadzają do powstania danego nowotworu. Klasyfikacja jest w tej chwili rzeczywiście bardzo złożona. To przekłada się również na indywidualizację leczenia. Jesteśmy w stanie coraz bardziej precyzyjnie dobrać sposób terapii do charakterystyki danej białaczki czy chłoniaka.

Postęp w diagnostyce jest kosmiczny...

Dla nas, hematologów to jest przygoda: jeszcze 20 lat temu leków było stosunkowo niewiele. Z jednej strony mieliśmy komfort polegający na tym, że standardy były jasno określone, łatwo było zdecydować się na określoną formę leczenia u naszego pacjenta. Teraz jest to wyzwanie intelektualne i musimy brać pod uwagę mnóstwo różnych danych: zarówno klinicznych, jak i biologicznych, laboratoryjnych, które ostatecznie pozwalają nam na wyłonienie optymalnej formy leczenia.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Do niedawna diagnoza nowotworu krwi brzmiała jak wyrok. Dziś dzięki nowoczesnej diagnostyce, dzięki nowym terapiom już tak nie jest.

Z pewnością nie. Praktycznie u wszystkich pacjentów mamy intencję wyleczenia lub stłumienia choroby, powstrzymania jej, w takim stopniu, żeby pozwalała żyć.

> *Albo* **DĄŻYMY DO WYLECZENIA, ALBO PRZEKSZTAŁCAMY TEN NOWOTWÓR W CHOROBĘ PRZEWLEKŁĄ,** *taką jak nadciśnienie czy cukrzyca, która przy odpowiednim leczeniu nie musi wpływać na długość życia.*

Angażuje się Pan Profesor w badania nie tylko w kraju...

Jestem aktywnym członkiem Europejskiego Stowarzyszenia ds. Transplantacji Szpiku – działam tam od ponad 20 lat i jestem odpowiedzialny za badania,

eprasa.pl aa41a5db7f

które dotyczą transplantacji komórek krwiotwórczych. Mamy możliwość prowadzenia analiz w oparciu o dane zgromadzone w rejestrze. Każdy ośrodek, który wykonuje transplantację komórek w Europie, zobligowany jest do wprowadzania danych dotyczących tych transplantacji do Centralnego Europejskiego Rejestru. Dysponując danymi, możemy analizować różne aspekty tej procedury, żeby dostarczać informacji, jak ją optymalizować, w którą stronę powinna ona ewoluować. Takich badań przeprowadziliśmy już kilkadziesiąt, co ma bardzo dużą wartość i wpływa na to, jak na co dzień te transplantacje są w Polsce i na świecie wykonywane.

Biorę też udział w pracach Europejskiej Grupy ds. Leczenia Ostrej Białaczki Limfoblastycznej u Dorosłych, jako przedstawiciel Polskiej Grupy Białaczkowej. Oprócz badań rejestrowych, analiz pozwalających odpowiadać na szereg nurtujących nas pytań klinicznych, formułujemy też rekomendacje. Na początku lutego w prestiżowym czasopiśmie „Blood”

eprasa.pl aa41a5db7f

ukazały się rekomendacje Europejskiej Grupy dotyczące leczenia tej właśnie jednostki chorobowej. Udział w tych pracach daje bardzo dużą satysfakcję; z jednej strony to wymiana doświadczeń, myśli pomiędzy ekspertami głównych europejskich narodowych grup badawczych, z drugiej satysfakcja z tworzenia zaleceń, które później na całym świecie mają przełożenie na leczenie chorych.

Czy – i kiedy – w swojej karierze badacza naukowego miał Pan Profesor poczucie szczęścia?

Mogę powiedzieć o takich dwóch biegunach. Satysfakcja naukowca jest największa, jeżeli jego dokonania uda się opublikować w renomowanym czasopiśmie, są cytowane przez innych naukowców i jeżeli wyniki badań znajdą odzwierciedlenie w międzynarodowych zaleceniach dotyczących danej choroby. To daje poczucie spełnienia. Oczywiście, nie zawsze się to udaje, nie zawsze badania są tak owocne, żeby wpływać na losy chorych w skali międzynarodowej, ale zdarzało nam się to nieraz. Z drugiej strony olbrzymią satysfakcję

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

sprawia sukces terapeutyczny, czyli konkretny pacjent. Z tymi pacjentami się zżywamy, leczymy ich przez długie miesiące. Jeżeli w sytuacji, która wydawała się beznadziejna – dzięki naszej interwencji terapeutycznej, która ma charakter nowatorski – uda się doprowadzić do wyleczenia, to jest naprawdę szczęście. Nie do przecenienia.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



Fot. Shutterstock

BADANIE DLA DZIECI Z CIĘŻKIM ATOPOWYM ZAPALENIEM SKÓRY

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Niekomercyjne badania kliniczne są prowadzone we wszystkich dziedzinach medycyny. Pacjenci mają szansę zyskać bardzo dobrą opiekę i lepsze leczenie, a jednocześnie tego typu badanie może zmienić standard leczenia w danej chorobie. **W TYM BADANIU KLINICZNYM LEKARZE CHCĄ POMÓC DZIECIOM POWYŻEJ 2. ROKU ŻYCIA, Z CIĘŻKĄ POSTACIĄ ATOPOWEGO ZAPALENIA SKÓRY,** *które nie uzyskują poprawy dzięki leczeniu lekami stosowanymi miejscowo oraz fototerapią.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Niekomercyjne badanie kliniczne oznacza, że jego pomysłodawcą nie jest firma farmaceutyczna, wprowadzająca leki, tylko sami lekarze i naukowcy. To badanie kliniczne zostało zaprojektowane przez dermatologów dziecięcych, którzy leczą ciężkie postaci atopowego zapalenia skóry

eprasa.pl aa41a5db7f

(AZS) u dzieci i młodzieży. Projekt uzyskał finansowanie w ramach pierwszego konkursu Agencji Badań Klinicznych, ogłoszonego w 2019 roku.

> *– Atopowe zapalenie skóry ma* **NAWET DO 20 PROC. POPULACJI DZIECI I MŁODZIEŻY, CHOĆ OCZYWIŚCIE TYLKO U NIEWIELKIEJ CZĘŚCI DZIECI MA ONO CIĘŻKI PRZEBIEG.** *To choroba nie tylko skóry, choć zmiany widać głównie na skórze, która jest zaczerwieniona, tworzą się nadkażenia bakteryjne.*

Ogromnym problemem jest silny świąd, który zwłaszcza u małych dzieci powoduje zaburzenia snu, zaburzenia zachowania. Gdy dziecko nie śpi każdej nocy, płacze, jest to bardzo trudna sytuacja dla całej rodziny. Są też dowody na to, że u dzieci, które mają ciężką postać AZS, częściej pojawia się ADHD – mówi prof. Joanna Narbutt, kierownik Kliniki Dermatologii, Der-

eprasa.pl aa41a5db7f

matologii Dziecięcej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Leczenie najcięższych postaci AZS

U dzieci z najcięższą postacią AZS, którym nie pomaga stosowanie emolientów, leków miejscowych i fototerapii, konieczne jest podawanie leków systemowych. Klinika Dermatologii, Dermatologii Dziecięcej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w 2019 roku rozpoczęła finansowane z konkursu Agencji Badań Klinicznych niekomercyjne badania kliniczne dla dzieci i młodzieży powyżej 2 lat. – Dotyczy ono skuteczności i bezpieczeństwa stosowania metotreksatu oraz cyklosporyny: dwóch leków immunomodulujących, które można stosować w leczeniu AZS, ale nie mają one rejestracji w grupie dzieci i młodzieży. Gdy rozpoczynaliśmy badanie, nie było jeszcze dostępnych w programie lekowym leków biologicznych ani drobnocząsteczkowych inhibitorów kinaz janusowych. Gdy dziecko traciło odpowiedź na leczenie miejscowe, mo-

eprasa.pl aa41a5db7f

gliśmy podać mu tylko sterydy, które mają wiele działań niepożądanych – wyjaśnia prof. Narbutt.

> *– Obecnie dla dzieci powyżej 6. roku życia* **Z CIĘŻKĄ POSTACIĄ AZS SĄ JUŻ DOSTĘPNE W RAMACH PROGRAMU LEKOWEGO LEKI BIOLOGICZNE** *oraz powyżej 12 r.ż. dodatkowo inhibitory kinaz janusowych. Wciąż jednak jest grupa najmłodszych dzieci 2-6 lat, które nie mogą otrzymywać terapii biologicznych.*

One mogłyby wziąć udział w naszym badaniu. Mogą w nim wziąć też udział starsze dzieci, które wymagają leczenia ogólnego, ale z różnych względów nie kwalifikują się do terapii biologicznych – zaznacza prof. Joanna Narbutt.

W ramach trwającego 32 tygodnie badania (plus okres obserwacji – do roku) pacjenci otrzymują leczenie metotreksatem lub cyklosporyną lub standardową

eprasa.pl aa41a5db7f

opiekę: emolienty i miejscowe leki przeciwzapalne. Wszystkie leki, jak również emolienty, otrzymują bezpłatnie. Pacjenci na poszczególnych wizytach mają przeprowadzonych szereg konsultacji: ogólne pediatryczne, psychologiczne, laryngologiczne, mają też wykonywanych szereg badań laboratoryjnych, by ocenić ich stan zdrowia. Są pod bardzo dobrą, kompleksową opieką.

– Zależało nam na ocenie bezpieczeństwo tych terapii. Wiemy, że są one często stosowane, nie było jednak udokumentowanych badań klinicznych, pokazujących bezpieczeństwo i skuteczność. Te leki są stosowane w przypadku chorób nefrologicznych czy reumatologicznych u dzieci, ale w dermatologii nie były prowadzone badania u dzieci, nie było też rejestracji w tym wskazaniu – mówi prof. Narbutt.

Można zgłosić dziecko do programu

Do tej pory do badania zgłosiło się już prawie 200 dzieci; zostało ono jednak zaprojektowane na 300 dzieci, tak

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

więc wciąż można zgłosić się do badania. Efektywność leczenia będzie można sprawdzić po zakończeniu badania, jednak pierwsze obserwacje są bardzo pozytywne.

> *– Szczególnie u najmłodszych dzieci, jeśli przerwiemy ten silny stan zapalny i towarzyszący mu bardzo duży świąd, to* **DZIECI UZYSKUJĄ DŁUGIE OKRESY REMISJI KLINICZNEJ I WRACAJĄ DO PEŁNI ZDROWIA** *– zaznacza prof. Narbutt.*

Do badania mogą zgłaszać dzieci lekarze, jak również rodzice. W badaniu mogą wziąć udział dzieci między 2. a 18. rokiem życia. – Najbardziej liczymy na dzieci w wieku 2-6 lat, które nie mają dostępu do leczenia biologicznego, jednak przyjmujemy również starsze, gdyż nie wszystkie będą mogły zakwalifikować się do programu lekowego. Jeśli wyniki okażą się

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

pozytywne, to będziemy wnioskować do Ministerstwa Zdrowia, by takie leczenie mogło być refundowane i stosowane. To bardzo ważne dla pacjentów. Leki są dobrze znane, widzimy pozytywne efekty ich stosowania, leczone w ten sposób dzieci często nie potrzebują leczenia biologicznego na tym etapie choroby – zaznacza prof. Narbutt.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



prof. dr hab. med. Wojciech Młynarski

JESTEŚMY BLISKO 100 PROC. WYLECZEŃ BIAŁACZKI U DZIECI

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

*Kiedy dziecko kończy leczenie i idzie korytarzem z rodzicami, dzwoni dzwonkiem: to dla nas radosna chwila. D***AJE NADZIEJĘ TYM DZIECIOM, KTÓRE POZOSTAJĄ NA ODDZIALE I ICH RODZICOM, ŻE MOŻNA PORADZIĆ SOBIE Z CHOROBĄ NOWOTWOROWĄ, KTÓREJ LECZENIE NIE JEST TAKIE PROSTE – MÓWI PROF. DR HAB. MED. WOJCIECH MŁYNARSKI***, kierownik Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Profesor mówi też o unikalnych badaniach prowadzonych w Polsce, które budzą zainteresowanie świata.*



Rozmawiała **Anna Kopras-Fijołek**

Gdy widzi Pan dziś dziecko z ostrą białaczką, to jakie jest jego rokowanie?

W Polsce zachorowuje rocznie na białaczkę ok. 250-300 dzieci. Trzeba pamiętać, że podtypów mo-

eprasa.pl aa41a5db7f

lekularnych białaczek jest ponad 50. Można powiedzieć, że każde dziecko z białaczką ma swoją własną chorobę, inną. Postawienie rozpoznania na podstawie zaawansowanych badań molekularnych pozwala odpowiednio zakwalifikować to dziecko do odpowiedniej terapii.

Jak ocenia Pan obecne możliwości leczenia w Polsce?

W przypadku dzieci z chorobą nowotworową, jaką jest białaczka, czy z podejrzeniem tej choroby, dysponujemy praktycznie wszystkim tym, co jest dostępne na świecie. Podstawowym narzędziem diagnostycznym dostępnym w Polsce jest ocena z komórek białaczkowych za pomocą cytometrii przepływowej, czyli informacja, jak wygląda immunofenotyp tej białaczki, jaki to jest podtyp z punktu widzenia antygenów na powierzchni komórkowej Obecnie mamy w tym zakresie wybitnie specjalistyczne, certyfikowane na poziomie europejskim, laboratoria.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Drugi aspekt:

> *w przypadku diagnostyki dzieci z białaczkami, jest to diagnostyka molekularna całego genomu. Również w tym zakresie d***YSPONUJEMY W TEJ CHWILI LABORATORIAMI, KTÓRE SĄ W STANIE ZDIAGNOZOWAĆ NAWET ULTRARZADKIE PODTYPY MOLEKULARNE.** *W tych laboratoriach jest sprzęt najwyższej próby.*

Aparaty do sekwencjonowania nowej generacji czy do tzw. optycznego mapowania genomu, czy też inne, które pozwalają na analizę całego genomu w pojedynczych komórkach nowotworowych. Te laboratoria mają już taki sprzęt i z niego korzystają. Jesteśmy w stanie dokładnie powiedzieć, co zostało zaburzone albo uszkodzone w komórkach białaczkowych i co doprowadziło do białaczki u konkretnego pacjenta, badając wszystkie geny jednocześnie.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Mówimy o niezwykłym osiągnięciu - terapii zindywidualizowanej, „szytej na miarę”.

Badania molekularne genomu komórek nowotworowych pozwalają na postawienie bardzo precyzyjnego rozpoznania. W tej chwili w ramach realizowanego m.in. w naszym ośrodku, ale też praktycznie obejmującego praktycznie wszystkie ośrodki w Polsce, projektu CALL-POL, finansowanego z Agencji Badań Medycznych, po pierwsze bardzo precyzyjnie diagnozujemy białaczkę, a po drugie jesteśmy w stanie dopasować terapię. Mamy aż trzy różne badania kliniczne, do których kwalifikują się pacjenci z różnymi defektami genetycznymi. Co więcej, często stosujemy różnego rodzaju kombinacje leków przeciwnowotworowych również z immunoterapią i terapią molekularnie ukierunkowaną, w zależności od tego, jaki podtyp molekularny choroby występuje u dziecka.

Czasami decydujemy się również na odpowiednio mniej toksyczną terapię – chociażby immunoterapię,

eprasa.pl aa41a5db7f

u pacjentów, u których podłoże choroby nowotworowej jest wrodzone.

Wiemy, że w przypadku dzieci z zespołem Downa jest wysokie ryzyko wystąpienia białaczki i ta ostra białaczka jest często bardzo źle rokująca, więc zastosowanie immunoterapii u tych dzieci powoduje, że po pierwsze wyleczalność jest wyższa, a po drugie redukujemy możliwość wystąpienia działań niepożądanych. W takim przypadku - biorąc pod uwagę predyspozycje do nowotworów - możemy odpowiednio leczyć.

Nie tylko więc musimy brać pod uwagę u dzieci to, co jest w komórkach nowotworowych, ale również różnego rodzaju zespoły predyspozycji do wystąpienia choroby nowotworowej. Nawet u 20 proc. dzieci znajdujemy defekt predysponujący. Wiemy, że dane dziecko ma duże ryzyko wystąpienia choroby nowotworowej i już w momencie rozpoznania jest ona inna. Wiemy, że w każdej komórce dziecka już jest defekt genetyczny i do tego pojawia się choroba nowotworowa. To znaczy, że ten pacjent będzie miał prawdopodobnie róż-

eprasa.pl aa41a5db7f

nego rodzaju działania niepożądane. Żeby je zredukować odpowiednio modyfikujemy terapię.

Dzisiejsze możliwości to skutek wieloletnich badań. Jak udało się takie efekty osiągnąć?

Zaczynaliśmy wiele lat temu. Pierwsze protokoły leczenia oparte były o badania immunologiczne komórek nowotworowych i bardzo podstawowe badania cytogenetyczne. Wzorowaliśmy się wtedy głównie na protokołach niemieckich. Te badania diagnostyczne były bardzo proste: badanie cytogenetyczne, czasami wykorzystywaliśmy technologię FISH. Po wielu latach, w 2016 roku, powstało w Łodzi Centralne Laboratorium Genetyczne w Onkologii Dziecięcej OncoLAB im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, bo właśnie Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy wsparła nasz projekt i uzyskaliśmy jeden z najlepszych, moim zdaniem, sprzętów do diagnostyki molekularnej, jak również do badań naukowych komórek, a przede wszystkim identyfikacji defektów genetycznych.

eprasa.pl aa41a5db7f

ONCOLAB SŁUŻY DIAGNOSTYCZNIE WSZYSTKIM OŚRODKOM ONKOLOGII DZIECIĘCEJ W POLSCE. *Jeżeli dziecko – w Szczecinie, Gdańsku, Katowicach – ma podejrzenie lub rozpoznanie białaczki, szpik tego dziecka musi przyjechać do Łodzi i tu przeprowadzane jest bardzo wnikliwe badanie molekularne. Tak, byśmy wiedzieli, jaki to jest podtyp molekularny.*

Ten szpik również w trakcie leczenia musi trafić do Łodzi, ponieważ rozwinęliśmy technologię pozwalającą na ocenę identyfikacji nawet pojedynczych komórek białaczkowych u dziecka w trakcie leczenia. To jest tzw. ocena choroby resztkowej. Za pomocą badań molekularnych jesteśmy w stanie stwierdzić, czy w organizmie dziecka pozostała chociażby pojedyncza komórka nowotworowa. Jeśli tak, musimy odpowiednio leczyć naszego pacjenta. Jeśli nie znajdujemy choroby

eprasa.pl aa41a5db7f

resztkowej, rokowania tego dziecka są bardzo dobre, bo prawdopodobnie wyeliminowaliśmy chorobę nowotworową.

To już trochę historia medycyny. Przy pierwszych badaniach, pierwszych pomysłach na leczenie białaczek kopiowaliśmy doświadczenia niemieckie – bardzo dużą rolę odegrał tu pan prof. Jerzy Kowalczyk, który utorował nam ścieżkę współpracy z ośrodkami niemieckimi. W tej chwili prowadzimy już własne badania, z zastosowaniem własnych protokołów leczenia, z zastosowaniem leków, które nie mają rejestracji w białaczkach, ale są lekami ukierunkowanymi molekularnie i pozwalają poprawić wyniki leczenia dzieci. Na razie są to badania wstępne. Widzimy, że prawdopodobnie to leczenie jest bezpieczniejsze, ma mniejszą toksyczność, a także, być może, bardziej skuteczne. Na ostateczne wyniki naszych badań musimy jeszcze kilka lat poczekać, ale jesteśmy bardzo dobrej myśli. Być może okaże się, że wyleczalność ostrych białaczek u dzieci sięgnie 95-96 proc. To bardzo, bardzo dużo.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Aktualnie mówi się, że wyleczalność sięga 93 proc.?

Możemy założyć, że jest to ok. 93 proc., przy zastosowaniu dotychczasowych terapii. Trzeba pamiętać, że często jest to bardzo intensywne leczenie, to znaczy, że u części dzieci mogą wystąpić ciężkie powikłania.

> *Poprawa wyników leczenia o kolejnych kilka procent to* **NIE TYLKO KOLEJNY PROCENT DZIECI WYLECZONYCH Z POWODU BIAŁACZKI, ALE RÓWNIEŻ ZMNIEJSZONA ILOŚĆ TOKSYCZNOŚCI,** *które się u tych dzieci mogą pojawić ze względu na to, że my zmieniamy leczenie, ograniczając chemioterapię, a wprowadzając często immunoterapię albo terapię ukierunkowaną molekularnie.*

Tak więc kolejne dzieci, które wyleczymy, będą miały mniejsze ryzyko wystąpienia powikłań późnych.

Każdy procent jest na wagę złota...

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Każde dziecko chcemy wyleczyć. Najlepiej, żeby to było 100 proc. i mam nadzieję, że kiedyś nam się to uda. W tej chwili jeszcze o stuprocentowej wyleczalności u dzieci z ostrą białaczką nie mówimy, ale jesteśmy bliscy. Nasze obecne badania w tej chwili skupiają się na ultrarzadkich podtypach molekularnych białaczek – takich pacjentów rocznie rozpoznawanych jest kilkudziesięciu na świecie. Nie do końca wiemy, jak ich leczyć. Próbujemy stosować protokoły, które są dopasowane również do powszechnie występujących białaczek. Czasami to nie jest dobra opcja. Mam nadzieję, że te badania w ultrarzadkich chorobach również wskażą nam ścieżki, jak takie dziecko leczyć. To kolejny etap – wiemy, że są ultrarzadkie podtypy białaczek, które wymagają naszej wiedzy i poznania, co z nimi można zrobić, co powinno się zastosować, aby komórki nowotworowe zostały zabite.

Tych unikalnych pacjentów mamy również w Polsce?

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Tak, oczywiście, my czasami rozpoznajemy taką białaczkę, która występuje w Polsce raz na 5 lat. Teraz mamy właśnie pacjenta z ultrarzadkim podtypem białaczki, gdzie komórek nowotworowych jest relatywnie mało, ale one produkują substancje eskalujące proliferację komórek w szpiku kostnym. Może to być niebezpieczne, nie tylko z powodu samej białaczki, ale również z tego powodu, że tych komórek jest bardzo dużo w organizmie i mogą doprowadzać do niewydolności serca, do zakrzepic, nawet do zakrzepic naczyń mózgu. Jeżeli jesteśmy w stanie zidentyfikować takie rzadkie podtypy, to następnym etapem będzie na pewno leczenie ukierunkowane takich rzadkich chorób. Drugim aspektem jest to, że w naszym laboratorium prowadzimy również badania nad predyspozycją do występowania białaczek czy różnego rodzaju anomalii szpiku kostnego. Identyfikujemy różnego rodzaju warianty genów albo zespoły genetyczne, w których pojawia się nowotwór.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

My w Polsce mamy – można powiedzieć: swój własny polski zespół – mimo że jego nazwa pochodzi od miasta holenderskiego Nijmegen. Jest to **ZESPÓŁ, W KTÓRYM DOCHODZI DO USZKODZENIA JEDNEGO Z MECHANIZMÓW NAPRAWY DNA** *w komórce.*

Jeśli nie mamy mechanizmu naprawy DNA, u pacjenta akumuluje się dużo defektów genetycznych, co praktycznie doprowadza do chorób nowotworowych i praktycznie do 20. roku życia ponad 80% pacjentów zachorowuje na chorobę nowotworową, którą relatywnie trudno leczyć.

W tej chwili na świecie ok. 300-400 takich pacjentów jest leczonych lub obserwowanych – w tym w Polsce blisko jedna trzecia z nich. Wiemy, że pierwotnie defekt genetyczny, który powstał i który jest sprawczy dla zespołu Nijmegen, powstał prawdopodobnie w średniowieczu, gdzieś na południu Polski i został rozpo-

eprasa.pl aa41a5db7f

wszechniony wśród Słowian. Wiemy, że pacjentów z tym zespołem jest dużo, a najwięcej właśnie w Polsce, dlatego ten zespół powinien nazywać się raczej zespół Poland niż Nijmegen. W Holandii, właśnie w Nijmegen, opisany był pierwszy przypadek: pierwszy, i ostatni. Na razie takich pacjentów nie mają, a my mamy kilkuset – leczonych albo obserwowanych.

Kieruje Pan Profesor zespołem, o którym za każdym razem z dumą się wypowiada...

Zespół, którym mam zaszczyt kierować, to zespół ok. 50 osób, którzy są bardzo zaangażowani w to, co robią. Bądź z punktu widzenia klinicznego – starając się leczyć pacjentów na najwyższym światowym poziomie albo planując nowe terapie czy unikalną w skali kraju diagnostykę. Są też ekspertami w zakresie inżynierii komórkowej, edycji genów, badań genetycznych. Jesteśmy w stanie stworzyć komórki hematopoetyczne, stworzyć funkcjonalny granulocyt praktycznie z komórek, które izolujemy pierwotnie z moczu pacjenta. Tacy specjaliści pracują w naszym zespole. Mam nadzieję, że wspól-

eprasa.pl aa41a5db7f

nie będziemy realizować kolejne projekty i osiągać kolejne sukcesy. Cieszę się, że nasze starania są bardzo doceniane: dużo ośrodków na świecie chce z nami współpracować na zasadzie pełnego partnerstwa.

Które Wasze osiągnięcia budzą największe zainteresowanie za granicą?

Myślę, że jako zespół mamy dwa takie sukcesy: po pierwsze to diagnostyka białaczek, która jest w tej chwili na najwyższym, światowym poziomie. Często, w ramach międzynarodowej współpracy prowadzimy poszukiwania rzadkich podtypów białaczek. Czasami jesteśmy właśnie liderami w takich projektach ze względu na to, że nasze badania są porównywalne do tych, które prowadzone są w najlepszych ośrodkach na świecie.

Drugim aspektem jest to, że zapoczątkowaliśmy projekt badań jednego z zespołów predysponujących do wystąpienia białaczek szpikowych. Projekt ten był finansowany przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej w ramach TEAM-NET. Dotyczy on neutropenii wrodzonej. Jest to choroba, w której dochodzi do defektu

eprasa.pl aa41a5db7f

pojedynczych genów i w rezultacie pacjent nie ma granulocytów, czyli nie ma jak się bronić, jeśli chodzi o układ odporności, przed bakteriami i grzybami. Jednocześnie ten pacjent ma, ze względu na uszkodzenie szpiku kostnego, wysokie ryzyko wystąpienia białaczek. Nam udało się zdiagnozować bardzo dużą grupę pacjentów w Polsce. Po drugie – stworzyć pewne podwaliny do terapii genowej. Wykorzystujemy w tej chwili technologię CRISPR/CAS9: technologię edycji genów.

> *Jesteśmy w stanie* **NAPRAWIĆ KOMÓRKI HEMATOPOETYCZNE ZA POMOCĄ INŻYNIERII GENETYCZNEJ,** *doprowadzić do funkcjonalnego granulocytu, który ma pełną funkcję w stosunku do tego z defektem genetycznym pochodzącym od tego samego pacjenta.*

To nam się udało zrobić. W tej chwili przygotujemy kolejne publikacje z tego zakresu.

eprasa.pl aa41a5db7f

To był przykład, jak wykorzystać technologię edycji genów do terapii genowych we wrodzonych zaburzeniach hematopoezy. Następnym etapem, który rozpoczęliśmy we współpracy m.in. z ośrodkiem amerykańskim, jest terapia genowa w konkretnych chorobach. Prowadzimy już w tej chwili badania, by komórki hematopoetyczne od pacjentów z zespołem Nijmegen naprawić tak, żeby te dzieci nie miały ryzyka choroby nowotworowej albo żeby zmniejszyć ryzyko choroby nowotworowej u tych pacjentów.

Jakie kolejne wyzwania przed zespołem kierowanym przez Pana Profesora?

Najważniejsze jest teraz, by w najbliższych latach spróbować przekształcić nasze badania w obrębie terapii genowych we wrodzonych defektach szpiku kostnego na terapię dostępną dla pacjentów. W ciągu najbliższych kilku lat, w pierwszym etapie chcemy pokazać, że nasze zaproponowane terapie są skuteczne – o tym już wiemy, ale również bezpieczne

eprasa.pl aa41a5db7f

dla pacjenta. Następnie chcemy przeprowadzić badania kliniczne, które będą rejestrowane przez np. Europejską Agencję Leków lub amerykańską Agencję FDA.

Na co dzień ma Pan Profesor do czynienia z wyjątkowymi pacjentami - z dziećmi. To pewnie najbardziej optymistyczne chwile, kiedy widzi Pan Profesor dziecko uderzające w dzwon?

Tak; kiedy dziecko kończy leczenie i idzie korytarzem z rodzicami, dzwoni dzwonkiem – to dla nas wszystkich radosna chwila. Bardzo optymistyczny moment. Wszyscy są wtedy bardzo uśmiechnięci. To daje też nadzieję tym dzieciom, które pozostają na oddziale i ich rodzicom. Gdy widzimy dziecko wychodzące, uśmiechnięte – wszyscy bijemy brawo – że to dziecko było takie dzielne, że jest wyleczone, że poradziło sobie z chorobą nowotworową, której leczenie nie jest takie proste.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



prof. Anna Raciborska

Fot. Materiały prasowe

NOWOTWORY U DZIECI LECZYMY NA POZIOMIE ŚWIATOWYM

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

DZIĘKI NIEKOMERCYJNYM BADANIOM KLINICZNYM MOŻEMY OFEROWAĆ DZIECIOM CHORYM NA NOWOTWORY W POLSCE TAKI STANDARD LECZENIA, KTÓRY JEST TYLKO W KILKU KRAJACH NA ŚWIECIE. *Efekty są znakomite, a nie ma większego szczęścia od chwili, gdy mówimy rodzicom, że ich dziecko jest zdrowe* – **MÓWI PROF. ANNA RACIBORSKA**, *kierownik Kliniki Onkologii i Chirurgii Onkologicznej Instytutu Matki i Dziecka. Badania projektowane przez polskich lekarzy mogą zmienić standardy leczenia w onkologii i hematologii dziecięcej.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Kiedy u dziecka chorego onkologicznie podaje się nie „standardową” terapię, tylko leczenie w ramach badań klinicznych? I czy takie leczenie jest bezpieczne?

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

90 proc. obecnie stosowanych terapii u dzieci chorych onkologicznie to terapie stosowane w ramach badań klinicznych, najczęściej niekomercyjnych (czyli projektowanych przez lekarzy i badaczy). Wiedza medyczna i postęp w medycynie to przede wszystkim efekt badań klinicznych. Dzięki nim możemy dowiedzieć się, czy dana metoda jest lepsza w stosunku do innych, czy jest bezpieczniejsza. Jeśli udaje nam się wyleczyć jednego pacjenta, to nie oznacza, że uda się wyleczyć tysiąc kolejnych. Badania kliniczne udowadniają statystycznie, że dana metoda jest skuteczniejsza od innej. Zawsze najpierw wybierzemy metodę, która jest sprawdzona, pomogła wielu dzieciom, w przypadku której mamy największe prawdopodobieństwo uzyskania najlepszego rezultatu.

Od wielu lat staraliśmy się, by polskie dzieci chore na nowotwory mogły uczestniczyć w międzynarodowych niekomercyjnych badaniach klinicznych, bo to dawało im szansę na lepszy dobór terapii i wyleczenie.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

> *Dzięki badaniom klinicznym idziemy do przodu:* **WIEMY, U KTÓRYCH PACJENTÓW MOŻEMY REDUKOWAĆ LECZENIE,** *a którzy wymagają jego intensyfikacji.*

Niekomercyjne badania kliniczne w onkologii na Zachodzie istniały od wielu lat. My staraliśmy się też brać w nich udział, co nie było łatwe, bo wymagało finansowania. Bardzo zależało nam też na tym, by projektować własne badania kliniczne. Obecnie otworzyły się dla nas możliwości tworzenia własnych badań klinicznych – czyli takich, które byłyby najlepsze dla polskich dzieci i dawały możliwość wykorzystania najnowszych metod terapeutycznych i diagnostycznych dla polskiej populacji. Obecnie możemy proponować naszym chorym dzieciom naprawdę najnowsze technologie terapeutyczne. Staramy się też w naszych badaniach onkologicznych tak projektować badanie, by nie zawierało placebo, czyli substancji, która jest podawana jako terapia, a nie ma wpływu na stan zdrowia chorego.

eprasa.pl aa41a5db7f

Kiedy jednak podejmowana jest decyzja, że lepiej dla dziecka będzie, jeśli będzie leczone w ramach badania klinicznego?

Jeśli widzimy, że skuteczność dotychczasowego leczenia jest niewystarczająca, wtedy proponujemy inne metody terapeutyczne. W naszej klinice często to są właśnie badania kliniczne. W wielu jednostkach chorobowych w onkologii dziecięcej nie ma wystandaryzowanego postępowania w tzw. drugiej i kolejnych liniach leczenia, czyli w momencie, kiedy choroba postępuje – mimo leczenia bądź pojawia się ponownie.

Często w tym przypadku potrzebujemy bardzo innowacyjnych rozwiązań i takim przypadku decydujemy się np. na nowe leki.

Najczęściej robimy to wtedy, gdy mamy **POTWIERDZONĄ SKUTECZNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO STOSOWANIA LEKU** *u osób dorosłych albo był on stosowany u dzieci, ale w innym wskazaniu.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Jakie obecnie badania kliniczne niekomercyjne są prowadzone w klinice Onkologii i Chirurgii Onkologicznej Dzieci i Młodzieży Instytutu Matki i Dziecka?

Obecnie prowadzimy 5 badań finansowanych przez Agencję Badań Medycznych. Są to badania przede wszystkim u dzieci z pierwotnymi nowotworami narządu ruchu (z mięsakami), a także dzieci z histiocytozami. Generalnie u wszystkich dzieci chorych na nowotwory, które trafiają do naszej kliniki, wykonujemy badania molekularne, czyli badamy, jakie są zaburzenia w tkance patologicznej. W przypadku dzieci z histiocytozami takie badania wykonujemy także z krwi. Na tej podstawie u części pacjentów możemy dobrać leczenie celowane.

Jeśli chodzi o mięsaki narządu ruchu, to u dzieci z mięsakiem Ewinga, które miały wznowę lub niepowodzenie leczenia **PIERWSZEJ LINII, W BADANIU BUTTERFLY STOSUJEMY IMMUNOTERAPIĘ.**

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

To nowy preparat, który nie jest zarejestrowany w Europie. Był on podawany u dzieci w innych rozpoznaniach, ma rejestrację w USA.

Drugie badanie, które prowadzimy, to badanie REGBONE – dla pacjentów ze złośliwymi, pierwotnymi nowotworami kości (mięsak Ewinga, mięsak kościopochodny), opornymi na standardową terapię. W badaniu tym, poza standardową chemioterapią, część pacjentów może otrzymać dodatkowo lek, który jest inhibitorem kinaz tyrozynowych. Nasze wcześniejsze pojedyncze dobre doświadczenia w leczeniu off label, jak również wiedza płynąca z badań u dorosłych, pokazała, że dołączenie tego leku do standardowej chemioterapii może poprawić rokowanie w tej grupie chorych – zwiększyć szansę na wyleczenie z 30 do 60-70 proc., a toksyczność tego leczenia jest akceptowalna. Wydaje się więc, że jest to obiecujący kierunek działań. Ponadto w ramach tego badania u wszystkich dzieci wykonujemy badanie molekularne – czyli sprawdzamy, czy są zaburze-

eprasa.pl aa41a5db7f

nia genetyczne – a gdy jest to możliwe, czyli jest dostępny lek, na tej podstawie dobieramy bądź modyfikujemy leczenie. Ma to bardzo duże znaczenie dla naszych chorych, bo daje szanse na personalizowanie terapii.

Trzeci bardzo duży projekt to POLHISTIO, który zawiera trzy badania kliniczne. Dzieci z histiocytozami mogą być do tego badania włączone już na samym początku diagnostyki czy leczenia, czyli w momencie podejrzenia choroby, już na etapie biopsji. W ramach tego projektu u wszystkich dzieci wykonuje się badania molekularne, zarówno z krwi, jak z tkanki nowotworowej, by zobaczyć, czy są zmiany molekularne. To stanowi podstawę do personalizowanej kwalifikacji do poszczególnych grup terapeutycznych, w tym do włączenia celowanego leczenia. Jest to ogromnie ważne, gdyż część dzieci, poza biopsją, nie wymaga leczenia.

Wyodrębnienie tej grupy pacjentów jest kluczowe, ponieważ niewłączenie leczenia na odpowiednio wcze-

eprasa.pl aa41a5db7f

snym etapie może prowadzić u 20 proc. dzieci do ciężkich odległych powikłań będących niekiedy zagrożeniem życia, a wynikających z naturalnego przebiegu choroby, tj. choroby neurodegeneracyjnej czy marskości wątroby.

Wyniki tego projektu już na tym etapie są na tyle dobre, że w trakcie jego trwania zmieniliśmy kryteria kalifikacji do leczenia celowanego. Projekt POL HISTIO, który był tworzony 5 lat temu zakładał, że leczenie nowymi lekami będzie prowadzone dopiero w trzeciej linii leczenia, czyli po drugiej wznowie lub progresji. Okazało się jednak, że te leki działają świetnie, jest 100 proc. odpowiedzi, dlatego (zgodnie z trendami światowymi) zmodyfikowaliśmy protokół badawczy i zdecydowaliśmy się włączać leczenie celowane u dzieci dużo wcześniej: już na etapie pierwszego niepowodzenia leczenia. Takie działanie jest możliwe tylko w oparciu o wynik badania molekularnego zarówno z krwi, jak i patologicznej tkanki.

eprasa.pl aa41a5db7f

W naszej klinice w przypadku każdego dziecka, które ma jakiekolwiek niepowodzenie leczenia, **ZASTANAWIAMY SIĘ, CZY POZA STANDARDOWYM POSTĘPOWANIEM MOŻEMY ZAPROPONOWAĆ INNĄ FORMĘ LECZENIA** *– w oparciu o dotychczasowe wyniki badań wczesnych faz, publikacje i nasze doświadczenia; mamy nadzieję, że przez to zwiększamy szansę na to, by dziecko było zdrowe.*

Na efekty i wyniki tych badań klinicznych jeszcze za wcześnie, ale czy z obserwacji wynika, że takie leczenie poprawia efekty leczenia?

Jeśli chodzi o badanie POLHISTIO, to tak – u wszystkich dzieci obserwujemy ustąpienie objawów klinicznych choroby. W pozostałych badaniach jest jeszcze za wcześnie, by jednoznacznie się wypowiedzieć, ale wstępne dane są obiecujące.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Wyniki prowadzonych badań są zawsze publikowane po zakończeniu badania klinicznego po bardzo wnikliwej analizie poszczególnych danych (co zabiera trochę czasu), jednak zawsze są wykonywane tzw. raporty częściowe. Jeśli widzimy, że dzieci bardzo dobrze odpowiadają na leczenie, to możemy zmienić protokół badania – i to właśnie zrobiliśmy w projekcie POLHISTIO. Ze względu na to, jak dobrze dzieci odpowiadały na leczenie, zaproponowaliśmy, by podawać je wcześniej – nie w trzeciej, tylko w drugiej linii. Obecnie pracujemy nad tym, by takie leczenie można było wprowadzić już w pierwszej linii leczenia – u tych dzieci, u których byłoby to wskazane.

W przypadku badania BUTTERFLY na razie innowacyjne leczenie zastosowaliśmy u dwóch pacjentów; jeden z nich jest w całkowitej remisji. W badaniu REGBONE większość naszych chorych żyje.

Z 21 chorych zmarło 2 dzieci, ale należy pamiętać, że rokowanie u tych chorych często wyjściowo jest ok. 15 proc. Co więcej, badanie to mamy tak zaprojekto-

eprasa.pl aa41a5db7f

wane, by dać wszystkim dzieciom szansę na to, żeby dostały leczenie celowane.

> *Jeśli jest jakiekolwiek niepowodzenie w grupie kontrolnej (czyli tej, która nie dostaje innowacyjnego leku), to* **DZIECKO AUTOMATYCZNIE DOSTAJE INNOWACYJNY LEK.**

Chcieliśmy tak zaprojektować badanie, żeby nie zmniejszać szansy na wyleczenie żadnemu dziecku.

Skąd biorą się pomysły na badania?

Gdy długo leczymy dzieci z nowotworami, to mamy pewne obserwacje, intuicyjnie czujemy, że coś można zmienić. Wyciągamy też wnioski z badań, które toczą się w innych krajach już od wielu lat. Obserwując naszych pacjentów i wyciągając wnioski z tego, jak reagują na leczenie, tworzymy ideę badania.

Głównym celem w projektowaniu badań jest zwiększenie szansy naszych pacjentów na dostęp do

eprasa.pl aa41a5db7f

technologii, które są w bogatych krajach. Warto podkreślić, że w badaniu POLHISTIO oferujemy naszym dzieciom z histiocytozami diagnostykę, która jest dostępna obecnie w nie więcej niż 5 krajach Europy Zachodniej. Postawiło nas to w topowym miejscu w Europie. Dajemy takie leczenie i taką diagnostykę, które są dostępne tylko w najbardziej rozwiniętych krajach Europy. Szansę na takie leczenie zyskaliśmy dzięki funduszom Agencji Badań Medycznych.

To jest naprawdę niesamowite; jeśli np. chcę wykonać pełną diagnostykę na poziomie molekularnym, to **DZIECI NIE MUSZĄ SZUKAĆ ŚRODKÓW Z FUNDACJI NA BADANIA ZA GRANICĄ, TYLKO ROBIMY TO U NAS.** *Jesteśmy w stanie na bieżąco monitorować chorobę, czy sprawdzać efekty leczenia.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Które dzieci najbardziej zyskały dzięki prowadzonym w Instytucie badaniom klinicznym?

Wszystkie dzieci z histiocytozami! Odkąd włączyliśmy leczenie celowane, nie musieliśmy żadnego dziecka kierować do przeszczepienia szpiku, żadne dziecko nie zmarło. A przed erą leczenia celowanego 30 proc. dzieci z histiocytozami ginęło.

A jak to się stało, że taki projekt realizujemy? Widziałam za granicą, że takie leczenie bywa stosowane w niektórych przypadkach; zastosowaliśmy je potem u nas, u pojedynczych pacjentów, ciężko chorych dzieci, które były w bardzo ciężkim stanie klinicznym. Po leczeniu są zdrowe! Widząc to, stworzyliśmy badanie kliniczne. Mamy pacjenta, który przyjechał do nas na wózku inwalidzkim, nie mógł chodzić, nie mógł mówić, bo histiocytoza może zaatakować ośrodkowy układ nerwowy. Po włączeniu leczenia, ten pacjent wstał z wózka, mówi. To ogromna radość i siła do działania.

To niemal jak cud...

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Bardzo się cieszymy, że mamy takie możliwości leczenia. Oczywiście, można też finansować diagnostykę i leczenie np. ze środków fundacji, jednak finansowanie przez ABM dało możliwość dostępu do nowoczesnych terapii wszystkim dzieciom – bez względu na to, czy chore dziecko ma rodzica lepiej czy mniej zorganizowanego i zaradnego. Każde dziecko ma dostęp do leczenia, ma też finansowany koszt dojazdu – to też bardzo ważne dla części pacjentów.

Z kolei impulsem do stworzenia badania BUTTERFLY były pojedyncze doniesienia – że taka terapia zadziałała w innym rozpoznaniu. Okazało się, że takie cząsteczki, przez które nowy lek może działać, są też mięsaku Ewinga.

> *Udało nam się zaproponować naszym chorym dzieciom rozwiązania terapeutyczne, które* **SĄ STOSOWANE ZALEDWIE W TRZECH KRAJACH NA ŚWIECIE.**

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Dzięki badaniom klinicznym możemy leczyć na światowym poziomie.

Dziś onkolog dziecięcy musi być też naukowcem, śledzić najnowsze publikacje naukowe z innych krajów?

Medycyna bardzo się zmienia. Jak zaczynałam leczenie, to dzieci z mięsakiem Ewinga ginęły; to był jeden z najbardziej złośliwych nowotworów, jeden z najgorzej rokujących. Przeżywało 40 proc. dzieci, obecnie przeżywa 80 procent, a ja pracuję tylko 25 lat! Jeszcze bardziej poprawiło się leczenie najtrudniejszych pacjentów, z przerzutami. Kiedyś przeżywało zaledwie 10 proc.; obecnie – 60 proc. A to oznacza, że poprawiliśmy 600 razy wyniki leczenia – dzięki bardzo dobrej diagnostyce i temu, że już od początku możemy stosować leczenie celowane.

Co daje Pani największą satysfakcję - jako lekarzowi, ale też naukowcowi, badaczowi?

eprasa.pl aa41a5db7f

> *Jak dziecko jest zdrowe – właśnie to, które było najbardziej chore.* **MAM OGROMNĄ SATYSFAKCJĘ, ŻE WYSZŁO Z CHOROBY, A POTEM, GDY WIDZĘ, ŻE REALIZUJE SIEBIE:** *wraca do normalnego życia. To jest niesamowite.*

Widziałam wiele dzieci, które z powodu choroby odeszły, a teraz widzę wiele dzieci, które wracają po leczeniu do domu, są zdrowe i szczęśliwie, a o nas zapominają. Radość rodziców, jak uda się wyleczyć dziecko, jest nie do opisania. Nie ma większego szczęścia, gdy mówimy rodzicowi: „dziecko jest zdrowe”. To jest coś, o co warto walczyć.

Badania kliniczne zmieniają też standardy leczenia?

Taki jest ich cel – np. w przypadku histiocytozy: najpierw stosowaliśmy innowacyjne leczenie w trzeciej linii, potem w drugiej, a teraz chcemy wprowadzić je już w pierwszej linii. Jeśli wyniki będą bardzo dobre, to pokażemy, że wprowadzenie takiej terapii powinno

eprasa.pl aa41a5db7f

być standardem na świecie. Po to są badania kliniczne, by pewien rodzaj leczenia uznać za standard i stosować u wszystkich.

Niekomercyjne badania kliniczne w przypadku onkologii dziecięcej zwiększają szansę na wyleczenie. Im pacjent jest bardziej chory, tym większe prawdopodobieństwo, że więcej zyska, korzystając z dobrze zaprojektowanych badań klinicznych. To, że wiemy jak pacjenta leczyć, zawdzięczamy badaniom klinicznym. Bez nich nie byłoby postępu w medycynie.

> *Odkąd włączyliśmy leczenie celowane,* **NIE MUSIELIŚMY ŻADNEGO DZIECKA KIEROWAĆ DO PRZESZCZEPIENIA SZPIKU, ŻADNE DZIECKO NIE ZMARŁO.** *A przed erą leczenia celowanego 30 proc. dzieci z histiocytozami ginęło.*

A jak to się stało, że taki projekt realizujemy? Widziałam za granicą, że takie leczenie bywa stosowane

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

w niektórych przypadkach; zastosowaliśmy je potem u nas, u pojedynczych pacjentów, ciężko chorych dzieci, które były w bardzo ciężkim stanie klinicznym. Po leczeniu są zdrowe! Widząc to, stworzyliśmy badanie kliniczne. Mamy pacjenta, który przyjechał do nas na wózku inwalidzkim, nie mógł chodzić, nie mógł mówić, bo histiocytoza może zaatakować ośrodkowy układ nerwowy. Po włączeniu leczenia, ten pacjent wstał z wózka, mówi. To ogromna radość i siła do działania.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



BADANIA ROBAKÓW POMAGAJĄ W ZNALEZIENIU NOWYCH LEKÓW

Fot. Materiały prasowe

Nicienie – szalka z robakami

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Dzięki badaniom na nicieniach odkryliśmy nową klasę antybiotyków, zwalczających bakterię New Delhi. **MOŻEMY W ROBAKACH TWORZYĆ MODELE CHORÓB LUDZKICH, POSZUKUJĄC DLA NICH SKUTECZNYCH TERAPII – MÓWI DR KRZYSZTOF DRABIKOWSKI** *z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN.*



Tekst: **Dorota Bardzińska**

Podczas niedawnej konferencji Centrum Badań Przedklinicznych i Technologii (CEPT) mówił pan o nicieniu. Skąd nicień na spotkaniu poświęconemu innowacyjnej biomedycynie?

W latach 60. i 70. ubiegłego wieku Sydney Brenner uczynił go modelowym systemem do badania budowy układu nerwowego. Stworzył całą dziedzinę nauki, na początku w genetyce, a potem w biologii rozwoju, biochemii i farmakologii.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Nicień, czyli?

Nicień glebowy, o wdzięcznej nazwie *Caenorhabditis elegans* (*C. elegans*), potocznie nazywany robakiem, żyje w glebach w cieplejszym klimacie, na przykład



Dr Krzysztof Drabikowski

Instytut Biochemii i Biofizyki PAN. Ukończył studia magisterskie na Wydziale Biologii UW. Doktorat obronił we Friedrich Miescher Institute for Biomedical Research w Bazylei, Staże podoktorskie odbywał w FMI i The Scripps Research Institute, La Jolla California, USA. Assistant professor na University we Freiburgu, Niemcy. Aktualnie zatrudniony w IBB PAN. Współzałożyciel i prezes start-upu zajmującego się poszukiwaniem nowych antybiotyków, również przy użyciu robaków C. elegans.

eprasa.pl aa41a5db7f

w Europie Zachodniej; u nas jest mu trochę za zimno. Ma około milimetra długości, 959 komórek, z czego 302 to neurony.

My, ludzie, mamy około 20 tysięcy genów kodujących białka. Robaki też mają około 20 tys. genów, co niektórzy mogą uważać za trochę wstydliwe dla nas. Robaki mają wszystkie ważne tkanki: skórę, układ nerwowy, rozrodczy, wydalniczy, trawienny – są pod tym względem bardzo podobne do nas.

> *C. elegans to taki malutki model człowieka. Jest* **TO TEŻ PIERWSZY ORGANIZM WYŻSZY, KTÓREGO GENOM ZOSTAŁ ZSEKWENCJONOWANY;** *poznaliśmy wszystkie jego geny.*

Co ma to wspólnego z medycyną?

Dzięki łatwości manipulacji genetycznych możemy w robakach tworzyć modele chorób ludzkich. Na przykład dzięki metodzie CRISPR, za którą niedawno przy-

eprasa.pl aa41a5db7f

znano Nagrodę Nobla, możemy łatwo zmienić pojedynczy nukleotyd (podstawowa jednostka budowy DNA i RNA – red.) w genomie robaka. Stworzenie zmienionego genetycznie robaka zajmuje zaledwie kilka tygodni.

Uzyskujemy tę samą mutację, która wywołuje jakąś chorobę u człowieka?

Na przykład. Ja zrobiłem to, próbując modelować ludzką chorobę związaną z mutacją w genie PACS2, powodującą neuropatię rozwojową i padaczkową. Zmieniłem pojedynczy nukleotyd, który powoduje pojedynczą mutację aminokwasów w robaczym odpowiedniku ludzkiego genu PACS2. Na świecie jest 60 pacjentów z chorobą spowodowaną tą mutacją.

W Polsce jest rodzina, w której urodziło się takie chore dziecko. Jego rodzice założyli i prowadzą fundację naukową PACS2 Research Foundation. Finansują badania w różnych obszarach, w tym moje na robakach, by znaleźć pomoc dla swojego dziecka, a także wszystkich innych pacjentów z tą mutacją. To nie jest coś, za co Big Pharma chciałaby zapłacić, bo Big Pharma musi

eprasa.pl aa41a5db7f

zarobić. Na świecie jest bardzo wiele fundacji finansujących badania nad chorobami rzadkimi, ale w Polsce filantropia w badaniach naukowych prawie nie istnieje.

Opracowanie nowego leku kosztuje niebotyczne pieniądze...

Koszty jednego leku – od wytypowania celu leku do wprowadzenia cząsteczki jako leku to średnio 2 mld dolarów, a cały proces trwa 15 lat. Podzielmy te 2 mld dolarów przez 60 pacjentów. Kogo będzie stać na taki lek?

Jak wszczepienie mutacji do nicienia pomaga w znalezieniu sposobu leczenia choroby rzadkiej?

> *Jeżeli w robaku możemy wywołać „chorobę”, to* **MOŻEMY POSZUKAĆ LEKU NA TĘ CHOROBĘ, TRAKTUJĄC ZMUTOWANEGO ROBAKA DOSTĘPNYMI LEKAMI.**

W badaniach wykorzystujemy leki dopuszczone przez FDA (amerykańska Agencja Żywności i Leków), bo jeżeli jest to lek dopuszczony do obrotu, to nie trzeba

eprasa.pl aa41a5db7f

robić badań klinicznych lub trzeba ich zrobić znacznie mniej.

Badania na robakach pomagają w zrozumieniu patogenezy choroby?

Możemy zbadać i zrozumieć patogenezę choroby, wykonując model w nicieniu. Możemy też szukać leku. Te rzeczy wbrew pozorom są zupełnie niezależne od siebie. Możemy zrozumieć patogenezę choroby, ale to bardzo rzadko pomaga w znalezieniu leków. Jest naprawdę niewiele leków, które były wymyślone w ten sposób. Przykładem jest imatynib, jeden z leków stosowanych w białaczce limfoblastycznej. Większość leków odkryto przez przypadek. Bo tak naprawdę nie muszę znać patogenezy choroby, wystarczy, że ją odwrócę. Jeżeli będę miał dobry sposób na sprawdzanie i odróżnienie robaków chorych na chorobę PACS2 z tymi, które nie są chore, to wtedy mogę sprawdzać kolekcję leków.

Na chybił trafił?

Tak robią firmy farmaceutyczne. Przebadanie 2 mln cząstek zajmuje firmie 24 godziny w badaniach *in vitro*.

eprasa.pl aa41a5db7f

Tylko co potem? Jeśli to samo się zrobi na robakach i zacznie się od kilku tysięcy leków, które są już dopuszczone do użytku albo są w końcowej fazie badań klinicznych, to można przeskoczyć bardzo dużo etapów.

Mutujemy robaka i sprawdzany, czy działają na niego te leki, które zostały zarejestrowane?

Tak. Oczywiście to nie znaczy, że się uda. Jeśli się jednak uda, to mamy bardzo szybką drogę do tego, żeby użyć tego leku.

Takie operacje możemy przeprowadzać nie tylko na robakach. Można je robić również na drożdżach.

> *U nas w instytucie prof. Róża Kucharczyk, wykorzystując ten pomysł – tylko w drożdżach,* **ZNALAZŁA LEK NA CHOROBĘ MITOCHONDRIALNĄ ZWIĄZANĄ Z MUTACJAMI W GENIE ATP6 - SYNDROM NARP** *(neuropatia, ataksja i barwnikowe zwyrodnienie siatkówki).*

eprasa.pl aa41a5db7f

W drożdżach można manipulować genomem mitochondrialnym. Prof. Kucharczyk sprawdziła na drożdżach, czy da się zmienić fenotyp (zestaw cech) drożdżowy mutacji powodującej neuropatię, i okazało się, że jeden z leków na malarię, chlorheksydyna, odwraca ten fenotyp w drożdżach, co potem zostało potwierdzone w komórkach ludzkich.

I ten lek został zastosowany?

O ile wiem – nie. Trzeba znaleźć lekarza, który by zechciał to wykorzystać u pacjenta z chorobą ultrarzadką. Natomiast nikt by się nie spodziewał, że drożdże i lek na malarię pomogą na neuropatię.

Czy robaki już pomogły w znalezieniu nowych zastosowań starych leków?

Wiele takich modeli jest rozwijanych. Dzięki odkryciu tzw. zjawiska interferencji RNA – badania przeprowadzano na robakach – udaje się znajdować nowe leki. I za to odkrycie był również Nobel – dla Andy Fire’a i Craiga Mello.

eprasa.pl aa41a5db7f

Mówiąc w dużym uproszczeniu wymyślili oni technikę, która **SŁUŻY DO WYCISZANIA AKTYWNOŚCI SPECYFICZNYCH GENÓW. ROK TEMU BYŁO JUŻ 5 LEKÓW DOPUSZCZANYCH PRZEZ FDA,** *które powstały dzięki tej technice, a kilkadziesiąt kolejnych przechodzi badania kliniczne.*

Na jakie choroby są te leki?

Neurodegeneracyjne, nowotworowe, wirusowe i cukrzycę.

My dzięki robakom znaleźliśmy nową klasę antybiotyków. Właściwie to ich nie szukaliśmy. Rozmawiając przy kawie z prof. Wojciechem Balem, doszliśmy do wniosku, że substancje, których on używa do badania wiązania metali, mogłyby zadziałać jako antybiotyki, ponieważ mogłyby wprowadzać jony miedzi do bakterii. Wziąłem więc te związki, które mój rozmówca trzymał w lodówce, i potraktowałem nimi robaki w modelu

eprasa.pl aa41a5db7f

infekcyjnym robaka. Okazało się, że jeden z tych związków działa.

Jak poznać, że jakaś cząsteczka działa na robaka?

Jeżeli robimy badania farmakologiczne robaka, to mamy odpowiedź zerojedynkową. Jeżeli związek nie wyleczy choroby, to robak zdycha. Jeżeli jest to związek toksyczny dla robaka – robak zdycha. Zadziałają jedynie takie cząsteczki, które nie będą zatruwać robaka, ale będą truć bakterie i jeszcze do tego będą się odpowiednio rozprowadzać w robaku. Tak więc w jednym badaniu można odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Wprowadził pan do robaka związek mający powinowactwo do miedzi i odkrył potencjalnie nową klasę antybiotyków. I co dalej? Są szanse, że ta substancja zostanie zarejestrowana?

Uznaliśmy, że to będzie działać, że warto te badania kontynuować.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

> *Zrobiliśmy badania około 200 podobnych substancji i we współpracy z Uniwersytetem Medycznym w Białymstoku* **UDAŁO NAM SIĘ UDOWODNIĆ, ŻE NASZ ZWIĄZEK ZABIJA MIĘDZY INNYMI LEKOOPORNĄ BAKTERIE *KLEBSIELLA PNEUMONIAE*.**

Słynną superbakterię, nazywaną New Delhi, oporną na wszystkie antybiotyki?

Tak.

Jednak jeśli chodzi o komercjalizację tego odkrycia, to nie ma najmniejszych szans. Założyliśmy start-up, który miał na celu komercjalizację, ale nic z tego nie wyszło. Zresztą wszystkie duże firmy farmaceutyczne zarzuciły swoje programy antybiotykowe, nikt nie rozwija antybiotyków.

Dlaczego?

Problem z antybiotykami jest taki, że jeśli nie będziemy ostrożni w ich używaniu, pojawia się antybiotykoopor-

eprasa.pl aa41a5db7f

ność. A prawie cała lekooporność bierze się z hodowli zwierzęcej. Przemysł spożywczy zużywa rocznie 5 tys. ton kolistyny. To antybiotyk ostatniej szansy, dość toksyczny dla ludzi, stosowany wtedy, gdy już nic innego nie działa, kiedy nie działa nawet wankomycyna. Ten antybiotyk w Europie jest podawany tylko w szpitalach zakaźnych. W Chinach, ale też we Polsce, używa się go przy hodowli drobiu i trzody chlewnej. Dlatego już parę lat temu pojawiała się oporność na ten antybiotyk.

To dlaczego nie ma szansy na komercjalizację waszego antybiotyku?

Bo to się nie opłaca. Firmy farmaceutyczne mówią rządom: „Dajcie nam pieniądze, żeby opracować antybiotyk, bo jeżeli my to zrobimy za własne pieniądze, to ktoś zacznie go stosować przy hodowli kurczaków i za trzy miesiące pojawi się na niego oporność, i nic na tym nie zarobimy”. Ostatnią nadzieją na rozwój antybiotyków są organizacje non-profit, które finansują z prywatnych pieniędzy rozwój antybiotyków.

Czy jest jeszcze jakieś inne zastosowane robaków?

eprasa.pl aa41a5db7f

C. elegans jest też wykorzystywany jako model badania nicieni pasożytniczych. Nie są one może problemem w naszych szerokościach geograficznych, ale przez ocieplenie klimatu niedługo będą.

> *Na świecie* **PONAD MILIARD LUDZI JEST ZARAŻONYCH KTÓRYMŚ Z NICIENI PASOŻYTNICZYCH, A STO TYSIĘCY UMIERA ROCZNIE Z TEGO POWODU.** *Straty w rolnictwie z powodu nicieni pasożytniczych roślin to ponad 150 miliardów dolarów rocznie.*

Robaki mogą być również wykorzystywane w badaniu toksyczności substancji chemicznych. Unia Europejska wydała dyrektywę REACH dotyczącą badania związków chemicznych. Z 35000 związków tzw. istotnych w Unii Europejskiej zaledwie 4000 zostało przebadanych toksykologicznie – więc tak naprawdę nie wiemy, w jakim otoczeniu żyjemy.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Te badania przeprowadza się na zwierzętach, ale równie dobrze na te pytania mogą odpowiedzieć badania na robakach. Badania toksykologiczne kosztują 2 miliardy euro i życie milionów zwierząt rocznie. Badania na robakach są dużo prostsze, w dodatku bardzo szybkie i bardzo tanie. Zaletą robaków jest to, że na nich możemy badać toksykologię rozwojową. Ponieważ cykl życia robaka trwa trzy dni, to możemy sprawdzić, czy pod wpływem danego związku nie dzieje się coś złego w rozwoju embrionalnym. Możemy też badać neurotoksykologię – czyli jak dana substancja działa na układ nerwowy.

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



Fot. Unsplash

POLSKIE BADANIA KLINICZNE. CO O NICH WIESZ?

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Niekomercyjne badania kliniczne nie są inicjatywą firm farmaceutycznych, a lekarzy i naukowców. Dzięki takim inicjatywom pacjenci mają szansę zyskać lepszą diagnostykę, a jednocześnie tego typu badania może całkowicie zmienić standard leczenia w danej chorobie. **SPRAWDŹ, CO WIESZ O NIEKOMERCYJNYCH BADANIACH KLINICZNYCH, KTÓRE SĄ PROWADZONE W POLSCE!**



Tekst: **Maciej Pinkosz**

W marcu w cyklu „Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków” rozmawialiśmy z naukowcami z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie, którzy przybliżyli nam temat wynalezienia leków mRNA nowej generacji czy niezwykle ciekawych badań dotyczących wprowadzenia ludzi

eprasa.pl aa41a5db7f

w kontrolowany stan hibernacji, dzięki czemu zmniejszy się ryzyko uszkodzeń tkanek i narządów podczas operacji. Pisaliśmy o leczeniu najcięższych postaci atopowego zapalenia skóry – nadal trwa badanie kliniczne mające na celu skuteczne leczenie tej choroby u najmłodszych dzieci. Profesor Anna Raciborska opowiedziała o rewolucji w leczeniu nowotworów, która dokonała się za sprawą innowacyjnych terapii prowadzonych w ramach niekomercyjnych badań klinicznych, a profesor Bożena Kamińska-Kaczmarek przedstawiła wyniki prac badawczych nad komórkami glejaków.

Co wiesz o najnowszych odkryciach w medycynie i innowacyjnych badaniach, które mają szansę odmienić życie pacjentów? **SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ, ZAJRZYJ DO CYKLU WPROST: POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW.**

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Odpowiedzi na wszystkie pytania znajdziesz w artykułach pod quizem, które ukazały się w cyklu Wprost: Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków.

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11598445/naukowcy-z-mibmik-chcemy-zwiekszyc-szanse-na-opracowanie-innowacyjnych-lekow-w-polsce.html

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11605810/to-badanie-moze-pomoc-dzieciom-z-ciezkim-atopowym-zapaleniem-skory-trwa-rekrutacja.html

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11614990/byl-na-wozku-inwalidzkim-nie-mogl-mowic-dzis-chodzi-mowi-zyje-prof-raciborska-mozemy-tak-leczyc-dzieki-badaniom-klinicznym.html

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11615095/pracujemy-nad-nowymi-lekami-dla-chorych-na-glejaki-rozmowy-wprost-o-polskiej-nauce-dla-medycyny.html

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



Fot. Shutterstock

INNOWACYJNE TERAPIE W BIAŁACZCE. CO O NICH WIESZ?

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Jak stworzyć model choroby ludzkiej w organizmie zwierzęcym? **W JAKI SPOSÓB BADANIA GENETYCZNE ZREWOLUCJONIZOWAŁY LECZENIE BIAŁACZKI? NA TE (I INNE) PYTANIA ODPOWIEDZIELIŚMY W MARCOWYM CYKLU „POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY I ZDROWIA POLAKÓW”.** *Sprawdź, czy wiesz w jaki sposób lekarze tworzą modele chorób oraz jak leczona jest w Polsce białaczka.*



Tekst: **Maciej Pinkosz**

W minionym miesiącu na łamach „Wprost” rozmawialiśmy z wybitnymi naukowcami i lekarzami. Dr Krzysztof Drabikowski opowiedział o tym, w jaki sposób przeprowadzane są badania nowych leków. Wykorzystuje się do tego... nicienie. Te niewielkie, mające zaledwie około

eprasa.pl aa41a5db7f

milimetr długości organizmy, mają podobną ilość genów kodujących białka jak ludzie! Dzięki temu możliwe jest „stworzenie” modelu danej choroby w organizmie nicienia, a następnie testowanie na nim terapii, które w przyszłości będą wykorzystane do leczenia ludzi.

Pisaliśmy również o leczeniu białaczki. Dzięki zindywidualizowanym terapiom, diagnoza tego nowotworu nie jest już wyrokiem. Prof. dr hab. n. med. Sebastian Giebel opisał najnowsze projekty badawcze dotyczące leczenia tej choroby, w szczególności jednej z odmian – ostrej białaczki limfoblastycznej, której leczenie ze względu na agresywny przebieg wymaga nadzwyczajnych środków. Ponadto, prof. Giebel przedstawił najbardziej zaawansowaną technologicznie formę immunoterapii komórkowej – terapię CAR-T cells.

Prof. dr hab. n. med. Wojciech Młynarski twierdzi, że w Polsce jesteśmy już bardzo blisko osiągnięcia 100% wyleczeń białaczki u dzieci. Wszystko dzięki dwóm na-

eprasa.pl aa41a5db7f

rzędziom diagnostycznym – ocenie komórek białaczkowych za pomocą cytometrii oraz diagnostyce molekularnej całego genomu. Dzięki temu lekarze są w stanie dobrać terapię zindywidualizowaną, „szytą na miarę” dla każdego pacjenta.

Co wiesz o najnowszych odkryciach w leczeniu białaczki? Jak testowane są leki na daną chorobę? Sprawdź swoją wiedzę, zajrzyj do cyklu Wprost: Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków.

Odpowiedzi na wszystkie pytania znajdziesz w artykułach pod quizem, które ukazały się w cyklu Wprost: Polska nauka dla rozwoju medycyny i zdrowia Polaków.

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11624056/prof-giebel-diagnoza-nowotworu-nie-jest-juz-wyrokiem.html

https://www.wprost.pl/nauka-dla-rozwoju-medycyny/11615050/prof-mlynarski-jestesmy-blisko-100-proc-wyleczen-bialaczki-u-dzieci.html

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

ROZWIĄŻ QUIZ

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



PRACUJEMY NAD NOWYMI LEKAMI DLA CHORYCH NA GLEJAKI

Fot. Wprost.pl

Red. Krzysztof Michalski i prof. Bożena Kamińska-Kaczmarek z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Jakie są mechanizmy powstawania glejaków, jak przeprogramować mikroglej i układ odpornościowy, by zaczął zwalczać nowotwór? **W CYKLU ROZMÓW WPROST „POLSKA NAUKA DLA ROZWOJU MEDYCYNY” RED. KRZYSZTOF MICHALSKI ROZMAWIA Z PROF. BOŻENĄ KAMIŃSKĄ-KACZMAREK** *z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN na temat prac polskich naukowców, których celem jest opracowanie nowych leków przeciw glejakom.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Glejaki to nowotwory mózgu, składające się z komórek glejowych, znajdujące się w tkance nerwowej. Wyróżniają się wysoką złośliwością z tendencją do szybkiego rozrostu na okoliczne tkanki. Co roku kilkaset tysięcy osób na świecie zacho-

eprasa.pl aa41a5db7f

rowuje na glejaki; w Polsce – co roku jest ok. 3,5 tys. nowych zachorowań.

To nowotwory trudne w diagnozowaniu i bardzo trudne w leczeniu, oporne na chemioterapię czy radioterapię. Polscy naukowcy i badacze z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN pracują nad zrozumieniem mechanizmów powstawania glejaków, a także nad poprawą ich leczenia.

Polski Nobel

Prof. Bożena Kamińska-Kaczmarek, specjalistka biologii molekularnej i neurobiologii, jest pionierką badań nad oddziaływaniem guzów mózgu na lokalny układ odpornościowy. Jej nowatorskie badania przyczyniły się do opracowania zaawansowanych terapii w leczeniu glejaka i mogą być podstawą do tworzenia kolejnych. W 2021 roku otrzymała nagrodę Fundacji Nauki Polskiej, zwaną „polskim Noblem”, za odkrycie mechanizmów, za pomocą których komórki układu odpornościowego zamiast niszczyć glejaka, wspierają jego rozwój.

eprasa.pl aa41a5db7f

> *Badania prof. Kamińskiej-Kaczmarek wykazały, że komórki odpornościowe wspierające prawidłowe działanie ośrodkowego układu nerwowego i inicjujące odpowiedź immunologiczną organizmu* **POD WPŁYWEM SYGNAŁÓW OD GLEJAKA ZMIENIAJĄ SWOJĄ FUNKCJĘ.**

Zamiast zwalczać nowotwory, zaczynają wspierać rozwój guza, blokując przy tym odpowiedź odpornościową. To odkrycie pozwoliło m.in. na opracowanie zaawansowanych terapii do walki z glejakiem.

Glejaki u dzieci

Prof. Kamińska-Kaczmarek jest od niedawna współkoordynatorką europejskiego projektu HIT-GLIO, który otrzymał niedawno grant z programu HORIZON Health. Projekt, koordynowany przez Instytut Nenckiego uzyskał pierwsze miejsce na liście rankingo-

eprasa.pl aa41a5db7f

wej Komisji Europejskiej i został zakwalifikowany do finansowania jako 1 z 4 wniosków. Budżet projektu, w wysokości 11,14 mln euro, jest przeznaczony na znalezienie nowych sposobów leczenia glejaków o wysokim stopniu złośliwości rozwijających się u niemowląt i dzieci.

– Zaproponowaliśmy spójną i konsekwentną wizję podejścia do badań mechanizmów powstawania glejaków, a jednocześnie kilka zupełnie nowych strategii, które mogłyby poprawić leczenie.

> *To m.in.* **NOWOCZESNE TERAPIE PEPTYDAMI WPROWADZONYMI DO MÓZGU,** *usprawnienie radioterapii, by w większym stopniu uderzała ona w guza,*

a także współpraca z ośrodkami, które zajmują się nanonośnikami, ponieważ w przypadku leczenia glejaków ogromnym problemem jest opracowanie leków tak, by pokonały barierę krew-mózg.

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

W naszym badaniu zaplanowaliśmy też udział psychiatrów i psychologów, by sprawdzić, czy u dzieci z glejakami nie pojawiają się deficyty neurorozwojowe: z powodu guza lub jego leczenia, co jest szczególnie ważne w przypadku dzieci, których mózg się rozwija. Chcemy opracować takie strategie, by te działania niepożądane jak najbardziej zminimalizować – mówi prof. Kamińska-Kaczmarek.

Nowe metody leczenia chorób neurodegeneracyjnych

Badania nad mikroglejem mogą przyczynić się też do opracowania walki z chorobami neurodegeneracyjnymi – zapowiada prof. Bożena Kamińska-Kaczmarek.

Posłuchaj całej rozmowy red. Krzysztofa Michalskiego z prof. Bożeną Kamińską-Kaczmarek

ZOBACZ WIDEO

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

POLSKIE BADANIA NAUKOWE ZMIENIĄ OBRAZ MEDYCYNY



CZEKAMY NA POLSKĄ SZCZEPIONKĘ PRZECIW MIAŻDŻYCY

Profesor Maciej Banach

Fot. Wprost.pl

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

SZCZEPIONKA PRZECIW MIAŻDŻYCY POWSTAJE Z UDZIAŁEM POLSKICH NAUKOWCÓW. *Choć badania nad nią przeciągają się m.in. z powodu wojny na Ukrainie, to jest nadzieja, że już w przyszłym roku będą otrzymywać ją pierwsze osoby w Polsce.* **PROF. MACIEJ BANACH MÓWI TEŻ O TYM, KTÓRE NUTRACEUTYKI MOGĄ OBNIŻAĆ CHOLESTEROL LDL** *i ile kroków dziennie faktycznie chroni przed zawałem serca i zgonem.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

Gdyby to się udało, byłby to przełom w medycynie na miarę nagrody Nobla: szczepionka przeciw miażdżycy, nad którą pracują m.in. polscy naukowcy, ma działać na podobnej zasadzie jak np. szczepionka przeciw grypie. Tyle że, powodując obniżenie „złego” cholesterolu LDL, ma zapobiec rozwo-

eprasa.pl aa41a5db7f

jowi miażdżycy, która jest dziś główną przyczyną zgonów. – To będzie szczepionka o bardzo podobnym mechanizmie działania, jak inne: po jej podaniu organizm będzie wytwarzał przeciwciała: w tym przypadku przeciw białku PCSK9. Będą one hamowały powstawanie tego białka, dzięki temu LDL, czyli tzw. zły cholesterol, będzie łatwo wyłapywany z osocza i będzie go mniej w naczyniach

Prof. Maciej Banach

jest kardiologiem, lipidologiem hipertensjologiem, prezesem Polskiego Towarzystwa Lipidologicznego, kierownikiem Zakładu Kardiologii Prewencyjnej i Lipidologii UM w Łodzi, Ośrodka Badań Serca i Naczyń na Uniwersytecie Zielonogórskim oraz adiunktem w Ciccarone Center for the Prevention of Cardiovascular Disease, Johns Hopkins University School of Medicine, Baltimore USA. Wcześniej był m.in. wiceministrem nauki i szkolnictwa wyższego, a w latach 2014-2021 dyrektorem Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Pełni także funkcję przewodniczącego Lipid and Blood Pressure Metaanalysis Collaboration Group, a także Międzynarodowego Panelu Ekspertów Lipidowych (International Lipid Expert Panel).

eprasa.pl aa41a5db7f

krwionośnych – tłumaczy prof. Maciej Banach, lekarz i naukowiec, kardiolog, hipertensjolog, lipidolog, prezes Polskiego Towarzystwa Lipidologicznego.

Szczepionka jest już po fazie badań eksperymentalnych, toksykologicznych; ich wyniki były pozytywne, dlatego można było rozpocząć jej stosowanie u ludzi. Przyjęło ją już 17 ochotników.

– Na razie spoza Polski. Pomysł na szczepionkę to był wspólny pomysł naukowców polsko-irańskich, a recenzowali go naukowcy z całego świata. Mam nadzieję, że już na przełomie 2024/25 roku, jeśli uda nam się pozyskać finansowanie, będzie można rozpocząć fazę badań klinicznych także w Polsce – tłumaczy prof. Maciej Banach.

Szczepionka będzie przeznaczona przede wszystkim dla osób z grup ryzyka, m.in. z hipercholesterolemią rodzinną, a także dla tych pacjentów, u których dotychczasowe metody obniżania cholesterolu LDL okazały się mało skuteczne. Ogromnym atutem szczepionki jest sposób jej podawania: po pierwszej dawce

eprasa.pl aa41a5db7f

pacjent otrzymywałby (po kilku miesiącach) dawkę przypominającą, a po 1-3 latach ewentualnie kolejne.

– Zależy nam też, żeby szczepionka nie była kosztowna, gdyż często bardzo nowoczesne leki, np. oparte na technologii mRNA, są bardzo kosztowne i trudne są rozmowy o ich refundacji. Bardzo nam zależy na tym, żeby szczepionka była dostępna – mówi prof. Banach.

Nutraceutyki: które suplementy są naprawdę działają?

Prof. Maciej Banach prowadzi też badania nad nutraceutykami, czyli żywnością i suplementami o potencjalnym działaniu farmaceutym. – Rynek Europy Środkowo-Wschodniej jest największym rynkiem sprzedaży nutraceutyków. Wiele osób stosuje je w przekonaniu, że mają one działanie lecznicze. Nikt jednak nie próbował sprawdzić, czy faktycznie mogą one np. mieć wpływ na obniżenie cholesterolu. My sprawdziliśmy to w ramach międzynarodowego panelu ekspertów lipidowych. W 2017 roku opublikowaliśmy pierwszy raz

eprasa.pl aa41a5db7f

na świecie listę nutrafarmaceutyków, które mogą mieć korzystne efekty, jeśli chodzi o obniżanie LDL. Okazało się, że spośród kilku tysięcy takich suplementów tylko 12 rzeczywiście działa, a zaledwie kilka może mieć najwyższy poziom rekomendacji, czyli ich przyjmowanie faktycznie ma szansę spowodować obniżenie LDL! Skuteczne mogą być pochodne czerwonego ryżu, który jest naturalną lowastatyną, monakolina A, berberyna, spirulina, karczoch, czosnek, zielona herbata, kwasy omega-3 – wylicza prof. Banach.

> *Warto te produkty wprowadzić do swojej diety, ale* **JEŚLI CHCEMY STOSOWAĆ SUPLEMENTY, TO TYLKO TAKIE, KTÓRE SĄ PRODUKOWANE PRZEZ RZETELNE FIRMY.** *Zdarzały się bowiem sytuacje, kiedy np. czerwony ryż był zanieczyszczony cytryniną, która może mieć nawet właściwości nowotworzenia.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Nauka dla rozwoju medycyny

Już 4 tys. kroków dziennie zmniejsza ryzyko chorób serca

Dużym echem na całym świecie odbiły się badania prof. Banacha, które wykazały, że nawet 4 tysiące kroków dziennie ma wpływ na wydłużenie życia.

– Niektóre zalecenia mówiły o 6 tys. kroków, inne o 8 tysiącach, a jeszcze inne o 10 tys. kroków dziennie. Po przeanalizowaniu kilkunastu badań obserwacyjnych, obejmujących prawie 230 tysięcy pacjentów, doszliśmy do wniosku że już 4 tysiące kroków dziennie wystarczy, by zredukować śmiertelność bez względu na przyczynę, jak również śmiertelność z przyczyn sercowo-naczyniowych.

> *4 tysiące kroków dziennie to wartość minimalna, ale* **KAŻDE ZWIĘKSZENIE LICZBY KROKÓW O 500-1000 POWODUJE ZMNIEJSZENIE ŚMIERTELNOŚCI OD 7 DO 15 PROCENT,**

eprasa.pl aa41a5db7f

a optymalna liczba kroków, kiedy ta redukcja śmiertelności jest największa, to dla osób powyżej 65. roku życia pomiędzy 6 a 10 tysięcy, a dla osób młodszych: 7-13 tys. kroków.

Jednak już 4 tysiące kroków dziennie ma duże znaczenie. Ważne, żeby rozpocząć, być regularnym w aktywności fizycznej – zaznacza prof. Banach.

Prof. Maciej Banach opowiada też m.in.: dlaczego wojna na Ukrainie opóźniła prace nad szczepionką przeciw miażdżycy; o trudnej rywalizacji z innymi grupami naukowymi i potrzebie wsparcia badań naukowych; jak rodzą się pomysły na nowe badania naukowe; dlaczego lekarz musi świecić przykładem, jeśli chodzi o zdrowy styl życia; jaką aktywność fizyczną on sam najbardziej lubi i... jaki ma poziom LDL!

Posłuchaj całej rozmowy z prof. Maciejem Banachem

ZOBACZ WIDEO

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

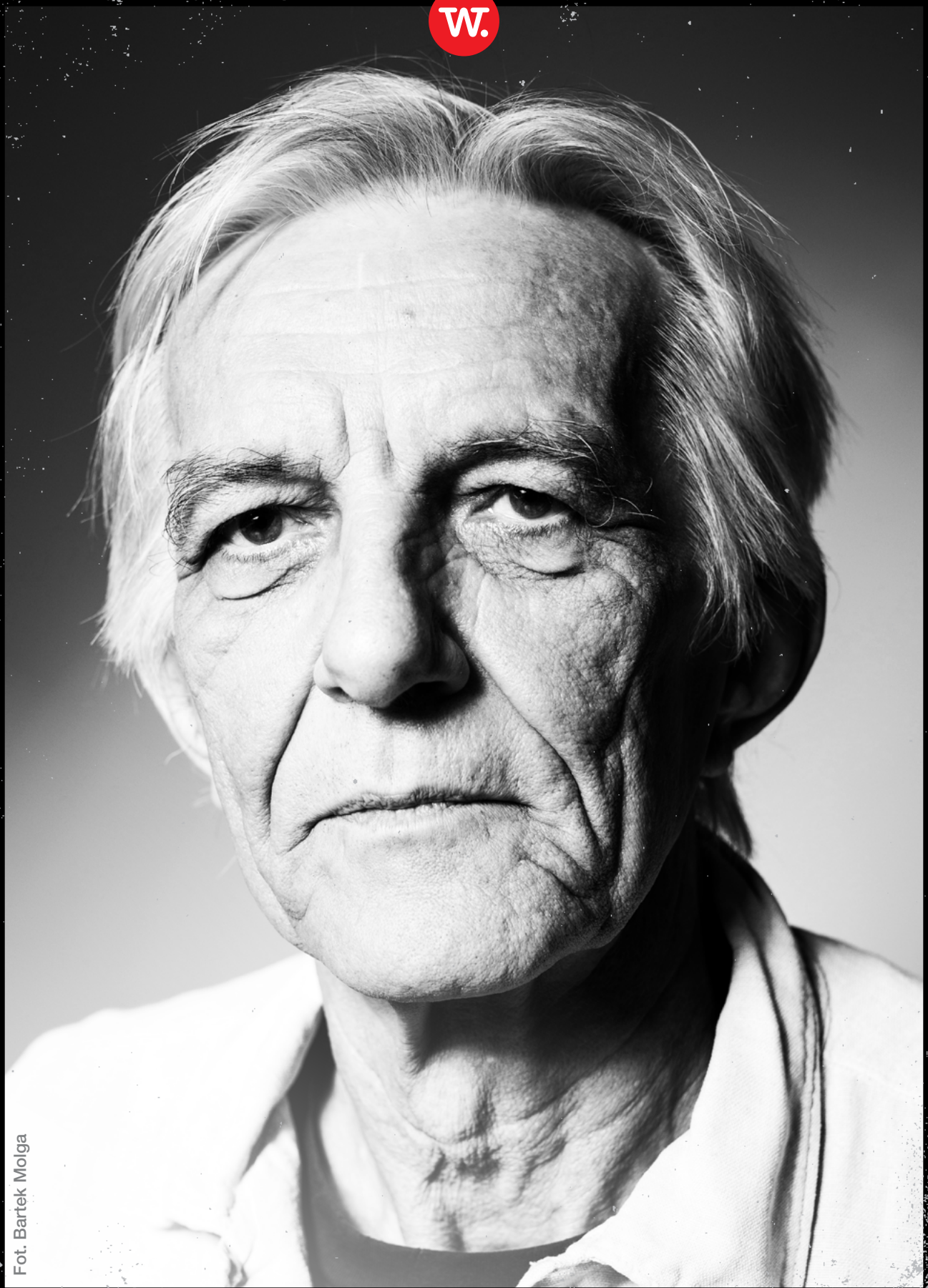
Nauka dla rozwoju medycyny

PROJEKT FINANSOWANY ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA, PRZYZNANYCH PRZEZ MINISTRA NAUKI W RAMACH PROGRAMU SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ NAUKI

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Bartek Molga

LESZEK BUGAJSKI

(1949-2024)

Dwa tygodnie temu wysłał do nas krótkiego maila: „Drodzy, w kalendarzu, jaki zafundował nam Wydawca zobaczyłem, że dzisiaj jest Światowy Dzień Drzemki w Pracy. **BARDZO MNIE TO PORUSZYŁO I POSTANOWIŁEM SOLIDARYZOWAĆ SIĘ Z CAŁYM ŚWIATEM, I DRZEMAĆ CAŁY DZIEŃ, CZEGO KONSEKWENCJĄ BĘDZIE TO, ŻE NIE PRZYJADĘ NA ZEBRANIE.** *Mam nadzieję, że zrozumiecie mój świąteczny nastrój...”.*

Tekst: **Redakcja**

eprasa.pl aa41a5db7f

Leszek Bugajski

Nikt na tego maila Lechowi wtedy nie odpowiedział. Wiadomo, że nie popłynął dzień wcześniej z Głowackim, bo ten już od 7 lat nie żyje. Wiadomo, że nie pojechał do Kielc odwiedzić Pilcha, bo ten zmarł 4 lata temu. Wiadomo, że nie siedział w Czytelniku z Myśliwskim, bo ten bez komórki. I trudno się do niego było dodzwonić na stacjonarny.

Ta drzemka się wtedy Lechowi należała. Zobaczyliśmy się zresztą tydzień później. Opowiadał, że musi napisać o nowej powieści Marqueza, ale czeka na egzemplarz do recenzji.

W ostatni poniedziałek, kilka godzin przed kolejnym kolegium, znów wysłał maila:

> *„Na zebranie postaram się dojechać, ale* **MUSZĘ SIĘ WYBRAĆ DO CENTRUM PO NOWĄ (!) POWIEŚĆ MARQUEZA,** *o której chciałbym szybko napisać do następnego wydania, bo będzie o tym głośno”.*

eprasa.pl aa41a5db7f

Leszek Bugajski

Na kolegium dotarł. Opowiedział, co szykuje do wielkanocnego numeru. Że poleca nową Annie Ernaux i nowego George’a Saundersa. I ten aspirujący talent ze Szwajcarii, Kim de l’Horizon: „Drzewo krwi”. Że to sensacja literatury niemieckojęzycznej i naprawdę warto.

Poopowiadał i pojechał po tego swojego nowego Marqueza, którym tak żył przez te ostatnie tygodnie.

No i co, Lechu, teraz będzie z tym Marquezem? Warto go czytać czy nie warto? Dzisiaj przecież oficjalna premiera. Tylko chcielibyśmy przypomnieć, że to żaden nowy Marquez, bo ten zmarł 10 lat przed Tobą. To tylko jakieś stare rękopisy, które teraz ktoś chce wydać i jeszcze trochę na tym zarobić. Wiemy, że nie chciałbyś umierać jak Marquez. Nie chciałbyś, żebyśmy zamiast tego krótkiego wspomnienia pisali tutaj teraz oficjalny komunikat, jak kiedyś to pisano o Marquezie, że nie ma z nim kontaktu. Wyszłoby, że Leszek Bugajski ma demencję, że nie ma z nim kontaktu, że bardzo cierpi, że niczego już nie napisze.

eprasa.pl aa41a5db7f

Leszek Bugajski

A my mamy ciągle Twój ostatni tekst, który właśnie napisałeś.

Swoją drogą, to może i lepiej, żeś tej książki Marqueza nie odebrał, bo byś sobie przypomniał, jak to odchodził ten Twój ulubiony Kolumbijczyk.

*

Leszka Bugajskiego nie dało się nie lubić. No może z drobnymi wyjątkami. Olga Tokarczuk ponoć go nie lubiła. Lechu przynajmniej tak mówił, bo kiedyś skrytykował jedną z jej książek. Autorka ponoć wzięła to bardzo do siebie. Nie wiemy dzisiaj do końca, po której to jej książce Leszek się tak przejechał, ale kiedy pytaliśmy go, czy by nie zrobił z nią wywiadu, bo w końcu Nobel, sława, gwiazda, to odpisał krótko, w swoim stylu, że nie ma nawet do niej numeru.

Zresztą po tym Noblu, Lechu wielokrotnie Tokarczuk na łamach „Wprost” bronił. Żeby nie było. Nikt mu nie powiedział wtedy: „Weź, teraz Lechu, napisz parę ciepłych akapitów o pani Oldze i będzie ten wywiad”. Lechu był szczery do kości. Mówił i pisał to,

eprasa.pl aa41a5db7f

co myślał. Tłumaczył to niefortunne i pamiętne zdanie Tokarczuk, że jej książki nie mają iść pod strzechy, bo był w tym po prostu nie tylko zdrowy, ale i duży rozsądek.

> *„Wypowiedź jest spontaniczna, nie pisana po dłuższym namyśle,* **STĄD PEWNIE POJAWIŁ SIĘ W NIEJ NIEZRĘCZNY KONTEKST ZDAŃ, KTÓRY MOŻE SUGEROWAĆ, ŻE POD »STRZECHAMI« ŻYJĄ SAMI IDIOCI.** *Tokarczuk nawiązała do epilogu »Pana Tadeusza« (...) Nie ma się czego wstydzić”.*

Od razu wspomniał „Ulyssesa” Jamesa Joyce’a, który wydany w polskim przekładzie w 1969 roku był wielkim wydarzeniem kulturalnym. „Wielu ludziom zależało na tym, by inni uważali ich za czytelników Joyce’a – manifestowali tym swoje aspiracje kulturalne”. Tymczasem, kiedy niedawno wyszedł nowy polski przekład Ulyssesa, praktycznie nikt go nie zauważył, choć,

eprasa.pl aa41a5db7f

zdaniem Lecha, był ciekawszy od tego sprzed ponad pół wieku.

Leszek pisał w ten sposób: „O czym to świadczy? Ano o tym, że po snobizmie na bycie człowiekiem kulturalnym nie ma już śladu w naszym świecie. I po drugie – co gorsze – że posiadanie kiepskiej czy żadnej wiedzy nie jest już czymś wstydliwym. Ba, ludzie tak „wyposażeni” intelektualnie uważają, że to oni są »solą tej ziemi« i to te rozmaite wykształciuchy powinny równać do nich, a nie oni próbować podnosić swój poziom. Nie muszą się starać.”

*

W zasadzie ten przydługawy cytat z nowego Joyce’a i obrony Tokarczuk, która ponoć Leszka nie lubi, można uznać za kwintesencję tego, o co Lechu walczył. O to, żeby ludzie czytali, myśleli lub chociaż chcieli myśleć, a nie tylko wystawiali język i karmili się medialnym fast-foodem. Lechu nie rozumiał, dlaczego hitem jest tekst o jakiejś tropikalnej żabie, która poluje na turystów

eprasa.pl aa41a5db7f

w Ameryce Południowej, a mało kogo ciekawi najnowsza biografia Mrożka, albo coś o Józefie Henie czy ostatnia książka noblisty z RPA.

Ale kiedy powiedzieliśmy mu, że wrzuciliśmy jego tekst do CMS, poszedł jak zwykle w niedzielę na wprost.pl i kliknęło w niego kilkaset tysięcy osób, to nie dowierzał: – No co wy? Ale który to był materiał? Kto to czytał – dopytywał. Mówiliśmy, że Dorota Masłowska udostępniła jego recenzję na Facebooku. A trochę później, że Michał Witkowski też zamieścił recenzję Lecha Bugajskiego z „Wprost”. Lechu mówił, że to wszystko widział, bo założył sobie Facebooka, ale teraz nam nie pokaże, ile lajków zebrał, bo zapomniał hasła.

Na pewno bardzo przeżył śmierć drukowanego „Wprost”. Człowiek, który całe życie żył w papierze, miał nagle przerzucić się na e-papier, e-wydanie, pdf. Podskórnie bał się, że tak jak to papierowe wydanie się skończyło, tak i skończy się to cyfrowe e-wydanie. Czasem wystarczyło spóźnić się o jeden dzień z wysyłką szpigla, jakie to teksty wejdą do nowego

eprasa.pl aa41a5db7f

numeru i Lechu już pisał maila: „No to co, z nami znowu koniec?” Nie wiemy, na ile to był żart, a na ile jakaś obawa o to, że tytuł się skończy. Ale zawsze pisaliśmy i dzwoniliśmy, że nie, Lechu, nic się nie kończy. Nie musisz pisać o żabach w tropikach, możesz o tej najnowszej powieści Colsona Whiteheada, co żeś właśnie zaproponował.

Katarzyna Dobrowolska, sekretarz redakcji „Wprost”:

> *„Był specjalistą od »nadawania głębi« – to wyrażenie przyszło za nim jeszcze z poprzednich redakcji.* **NADAWAŁ TĘ »GŁĘBIĘ« – NIENACHALNIE I TYLKO W RAZIE POTRZEBY – REDAGOWANYM PRZEZ SIEBIE TEKSTOM,** *a jego literackie recenzje to już była »głębia« pełną gębą.*

Na co dzień w pracy był konkretny, często na kontrze do aktualnie obowiązujących poglądów,

eprasa.pl aa41a5db7f

ogromnie pracowity, szalenie zabawny, zawsze zdystansowany.

Lechu na pewno nigdy nie chciał tabloidyzacji „Wprost”. W ciągu tych ostatnich 9 lat pracy w tygodniku przeżył wiele zmian.

Joanna Miziołek wspomina go w ten sposób:

> *„Kiedy na jedno z kolegiów przyszedł nowy doradca tygodnika, który wcześniej pracował z tabloidzie i zaproponował, żeby dziennikarze robili prowokacje, dzwonili po szpitalach, wszyscy zbledliśmy.* **TYLKO LESZEK SIĘ ODEZWAŁ I W DOSADNYCH SŁOWACH SKOMENTOWAŁ PROPOZYCJĘ; »MAMY ROBIĆ GÓWNO Z GAZETY?«**

Wszystkich nas rozbawił, napięcie na kolegium opadło, a doradcy zrzedła mina i zrezygnował ze swojego pomysłu. Ten obrazek na lata utkwił mi w pamięci, bo pokazywał charakternego redaktora, peł-

eprasa.pl aa41a5db7f

nego dystansu i humoru, który nie bał się wyrażać własnego zdania”.

*

Lechu nigdy nie bał się mówić tego, co myśli. W dzień po informacji o jego śmierci mówią o nim, że miał błyskotliwy umysł, ciętą ripostę, był optymistą, ale i ironistą. To oczywiście wszystko prawda. Ale, co w Lechu najważniejsze, to, że umiał kruszyć konwenanse. Nawet nam czasem było głupio. Na zasadzie, że człowiek coś by powiedział na głos, ale jednak trochę wstyd, bo przełożeni za ścianą, bo nie wiadomo, jak reszta zareaguje.

Lechu wyznawał jedną główną zasadę. Co prawda, musiał nie cierpieć pani Bukiet ze znanego brytyjskiego serialu „Co ludzie powiedzą”, ale chyba miał to w d…. Otóż **NIEWAŻNE, CO LUDZIE POWIEDZĄ. „MAM TO GDZIEŚ” – MÓWIŁ LECHU.**

eprasa.pl aa41a5db7f

Leszek Bugajski

Czasem podpuszczał, prowokował, badał, czy to na serio jest temat, którym warto się dzisiaj zająć.

Paulina Socha-Jakubowska:

> *„Nie zliczę, ile razy zastanawiałam się, czy ten Leszek, to tak na serio, czy on mnie tylko podpuszcza, żeby sprawdzić, ile jeszcze argumentów w bronionej przeze mnie tezie zdołam znaleźć. Ale* **UWIELBIAŁAM TO JEGO TESTOWANIE, PODPUSZCZANIE, TEN JEGO PROWOKACYJNY FERMENT. I CHOĆ CZASEM MIAŁAM WRAŻENIE, ŻE JESTEŚMY REZYDENTAMI ZUPEŁNIE INNYCH PLANET, TO LESZEK MIAŁ CZARNY PAS W „PIĘKNYM RÓŻNIENIU SIĘ”.** *I, co niestety nie jest dziś wcale takie oczywiste, nigdy nie odmówił pomocy. Nigdy”.*

Ale patrząc na to trochę z dystansu, to pod tą całą słuszną zresztą filozofią pt. „Mam gdzieś to, co powie-

eprasa.pl aa41a5db7f

dzą”, Lechu był bardzo wrażliwym człowiekiem. Przede wszystkim słuchającym. Rozumiejącym porażkę i sukces, smutek i radość. Był przede wszystkim tytanem literatury, do którego nikt nie miał podejścia. Nawet uderzając w jakieś totalne meandry współczesnej poezji. Nawet mówiąc o jakiejś postawangardzie, Lechu potrafił zagiąć tekstem, że lepiej poczytaj Marjorie Perloff. Nie wiemy Lechu, czy wiesz, ale ona właśnie zmarła. Dwa dni przed Tobą, więc jesteś bardzo do przodu.

Zresztą nikt tutaj w to nie wierzy, że Ciebie nie ma. Tak jak wtedy bałeś się tej operacji, o której rozmawiałeś z Pilchem.

LESZEK BUGAJSKI: Zabrnęliśmy, Jurek w jakiś ślepy zaułek z tą starością.

JERZY PILCH: Trochę tak. To chyba przemilczmy już punkt 9 – „SKRZYDŁA”. Bo jakie my jeszcze możemy mieć skrzydła? Nawet pytać kto mi dał skrzydła nie idzie, bo nikt nie dał.

LB: Ostanie słowo: „KONIEC”. Myślisz o przemijaniu?

eprasa.pl aa41a5db7f

JP: Lekarze już Kingę przygotowywali, że to lada chwila. Dzień i noc była przy mnie. Poszedłem na badania, fałszywa diagnoza, zwlekali z leczeniem, przestałem chodzić i pół roku przeleżałem w murach szpitala. Z czystym sumieniem mogę powiedzieć: otarłem się. Dziękuję bardzo, lepiej mi się żyło bez tej wiedzy.

LB: Ja zaraz mam swoją operację. 23 grudnia. Mam nadzieję, że przeżyję. Wiesz, jak mówią: siedemdziesiątka to nowa czterdziestka.

JP: Tak mówią. Ja ostatnio zrozumiałem, że pora cenić każde bicie dzwonu.

LB: A pamiętasz, co napisałeś w wydanym w 2014 roku „Drugim dzienniku”? „Spaceruj, ale nie przystawaj. Jak staniesz, gorzej niż byś usiadł. Oczywiście, z grozy spędzania reszty życia na siedząco czy też na stojąco, zastygnąwszy w jednym punkcie, nie zdajesz sobie sprawy. Nogi osłabły, ani wstać ani kroku uczynić, ale przecież to przejdzie. Wszystko, łącznie z agonią i stężeniem pośmiertnym”.

JP: Weź, mnie, kurwa, nie denerwuj.

eprasa.pl aa41a5db7f

Leszek Bugajski

Lechu, Ty też nas, kurwa, tutaj nie denerwuj, jak wtedy tego Pilcha. Ty go pytałeś o śmierć, a my Cię rzadko o to pytaliśmy. My wiemy, że to dla krytyka literackiego taki wymarzony koniec: na korytarzu, w wydawnictwie, wśród książek, jak Łomnicki na scenie. Żeby jeszcze ten twój Marquez, o którym tyle mówiłeś, spadł Ci na głowę.

Wracaj, bo jest się z czego śmiać. Kasia Dobrowolska już wyłapała dla Ciebie parę ciekawostek. Jedna z najciekawszych to, że wcale, Nasz Drogi, nie pisałeś u nas tekstów o tematyce kulturalnej, tylko, jak podaje jeden z portali, o kulinarnej. Wiele przepisów na życie już wszystkim podałeś. Nam zostanie do końca ten cytat z Twojej recenzji ostatniej płyty Rolling Stonesów:

„Nie można mieć złudzeń: czas płynie, ale choć jego bieg jest nieunikniony i finał coraz bliższy, to jednak **TRZEBA MU SIĘ PRZECIWSTAWIAĆ NA TYLE, NA ILE SIĘ DA.”**

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

Kultura



Annie Ernaux

WAŻNE KSIĄŻKI O WAŻNYCH SPRAWACH

Fot. Bridgeman Images/East News

egrasa.pl

Ceniona **FRANCUSKA NOBLISTKA O DRAMACIE ABORCJI, WYBITNY AMERYKAŃSKI PROZAIK O ŚWIECIE WYPADAJĄCYM Z UTARTYCH KOLEIN I NIEZWYKŁY SZWAJCARSKI DEBIUTANT O KSZTAŁTOWANIU SIĘ OSOBOWOŚCI OSOBY NIEBINARNEJ...** *O takich sprawach piszą autorzy ważnych książek, które właśnie trafiły na nasz rynek wydawniczy. Opisują świat z rozmaitych punktów widzenia i robią to w odkrywczy sposób. Literatura nie ucieka przed ważnymi sprawami i nadal uczestniczy w debatach wstrząsających naszym życiem.*



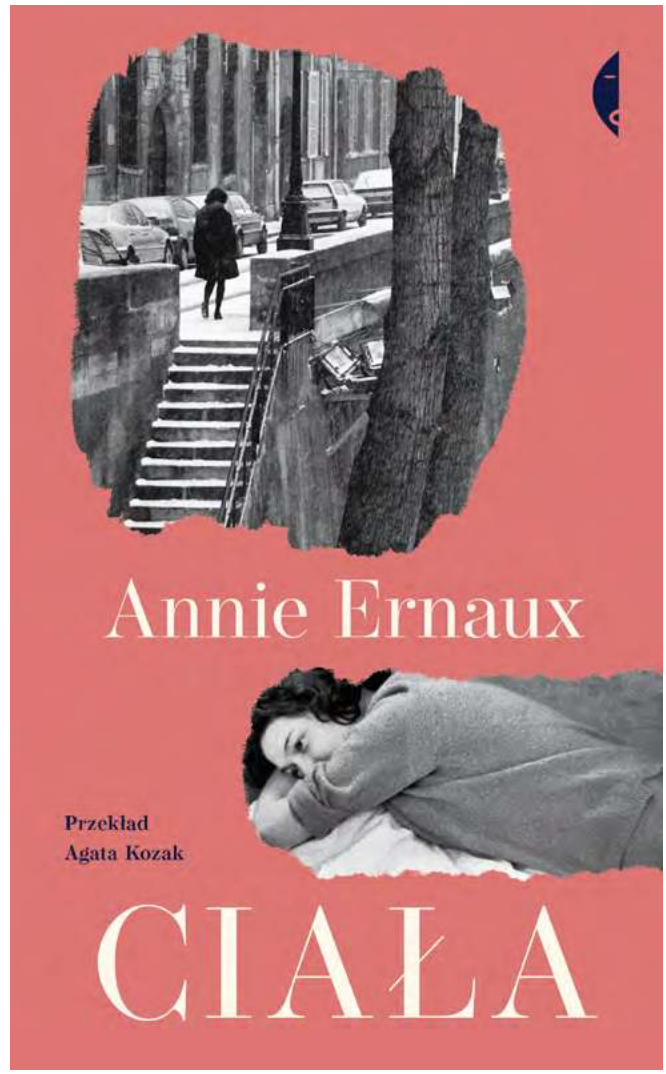
Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl aa41a5db7f

Annie Ernaux

„Ciała”

Wydawnictwo Czarne



Annie Ernaux twardo trzyma się w swojej prozie tego, co zna najlepiej – własnego życia. Nie ukrywa jej autobiograficznego charakteru. Niby tylko opowiada o zwyczajnym życiu swojej rodziny, o swojej zwyczajnym dzieciństwie i młodości, ale zawsze – i na tym polega

eprasa.pl aa41a5db7f

jej niezwykły talent – z tej zwyczajności wyłuskuje rzeczy ważne i bardzo ważne. I pokazuje, jak w takim życiu odciskają się globalne przemiany społeczne i obyczajowe. Ernaux patrzy przenikliwe, pisze, jakby szeptała, a jej pisanie bywa krzykiem albo szlochem. Miała szczęście, że dostrzegli to i zrozumieli członkowie Noblowskiego komitetu i w 2022 r. wręczyli jej swoją nagrodę.

W nowym tomie jej prozy, jaki się właśnie u nas ukazał, największe wrażenie robi najstarszy, napisany ćwierć wieku temu – „Zdarzenie”. W Polsce jest to głos z przeszłości, który włącza się w przybierającą na sile awanturę o prawo do aborcji, we Francji – wspomnieniem dawnych czasów, bo dopiero co wpisano tam do konstytucji wolność decyzji w sprawie aborcji. To historia kilku miesięcy z życia studentki, która pod koniec 1963 r. zaszła w ciążę i stanęła przed dramatycznym wyborem: urodzić dziecko i tym samym zrujnować całe swoje przyszłe życie, czy przerwać ciążę i zrealizować swoje życiowe plany prowadzące do awansu społecznego.

eprasa.pl aa41a5db7f

To, co Ernaux opisała w swojej najbardziej znanej książce – „Miejsca” – czyli uparte dążenie do awansu, łączące się z upokorzeniami, jakie trzeba pokonać po drodze, tu zostało sprowadzone do dramatu dziewczyny. Walka o aborcję jest w jej życiu walką o awans społeczny. Oficjalnie aborcja była we Francji w latach 60. zakazana – lekarz, do którego się zgłosiła po pomoc, dokonał uniku i zapisał jej pastylki na podtrzymanie ciąży. Bohaterka opowiadania skazana została na kontakt z podziemiem aborcyjnym, który skończył się skutecznie i szczęśliwie dla niej. Ale dziewczyna została ze swoją decyzją, która dręczy ja przez całe życie. Ernaux, nie ukrywając że to proza autobiograficzna, pokazuje dramat o znaczeniu podstawowym w życiu kobiety i to, że decyzja podjęta przez nią była skrajnie trudna, ale też wyzwalająca i otwierająca na świat. „Dziś wiem – pisze narratorka z dzisiejszej perspektywy – że ta męka i ta ofiara były mi potrzebne, abym zapragnęła mieć dzieci. Abym mogła zaakceptować przemoc reprodukcji w swoim ciele i stać się miejscem zmiany pokoleń”.

eprasa.pl aa41a5db7f

George Saunders

„Dzień wyzwolenia”

Wydawnictwo Znak



Opowiadania przez dekady były specjalnością amerykańskiej literatury – pisali je najwięksi i ci mniej znani, lecz nie gorsi. Ale kiedy na znaczeniu straciły magazynowe czasopisma, z których wszystkie publikowały opowiadania, a pojawiły się seriale telewizyjne, masowo dostarczające „łatwiej przyswajalne” fabuły, opowiadania

eprasa.pl aa41a5db7f



Fot. Library of Congress Life

George Saunders

straciły na popularności. Nadal jednak mają wiernych czytelników i nadal są pisarze, którzy je piszą. Jednym z dzisiejszych mistrzów tego gatunku jest George Saunders, pisarz ostatnio bardzo modny i ceniony, który kroczy od sukcesu do sukcesu. Pisarz poważny, głęboki, ale też lubiący literackie żarty, czyli pisarz kompletny. Jego nowe opowiadania z tomu „Dzień wyzwolenia” to potwierdzają. Żartem, ale nie takim, z którego śmiejemy się do zatracenia, jest na przykład opowiadanie o sumiennej gospodyni domowej, która z zapałem próbuje swoich sił w literaturze i „obraca” w nią wszystko, co ją otacza: „Wierny mały otwieracz”, „Pies malkontent”, „Przysmak z masłem orzechowym”, „Syn, który nie odpowiadał” itd., itd. Na co spojrzała, wszystko chciała opisać, choć – prawdopodobnie – zdawała sprawę z tego, że nie tworzy dobrej literatury. Pisanie było jej potrzebne, dla podtrzymywania się na duchu, do dowartościowania. Ale kiedy jej syn został boleśnie popchnięty na ulicy napisała pełen pasji i oburzenia tekst, który uznała za esej, a kiedy jej mąż przeczytał go z aprobatą, była dumna z siebie jak nigdy i postanowiła zostać eseistką. Zainspi-

eprasa.pl aa41a5db7f

rowany tekstem mąż dopuścił się jednak karygodnego wybryku i pani poznawszy siłę literatury wróciła do tego, co było dobre „i leżało w granicach jej możliwości” – zabrała się za pieczenie ciastek. Jest w tomie Saundersa zwariowane i jednocześnie dramatyczne opowiadanie o „przemocowym” uprawianiu sztuki napisane nie z punktu widzenia artysty, ale kogoś, kto jest tworzywem jego działania. Jest opowiadanie o politycznej, niepostrzeżonej uległości i wiele innych.

> *Saunders opisuje niby świat, który znamy, ale zawsze dostrzega w nim jakieś luki, które* **ZMIENIAJĄ SENS ZDARZEŃ** *i sprawiają, że zwyczajność przekształca się w niezwykłość.*

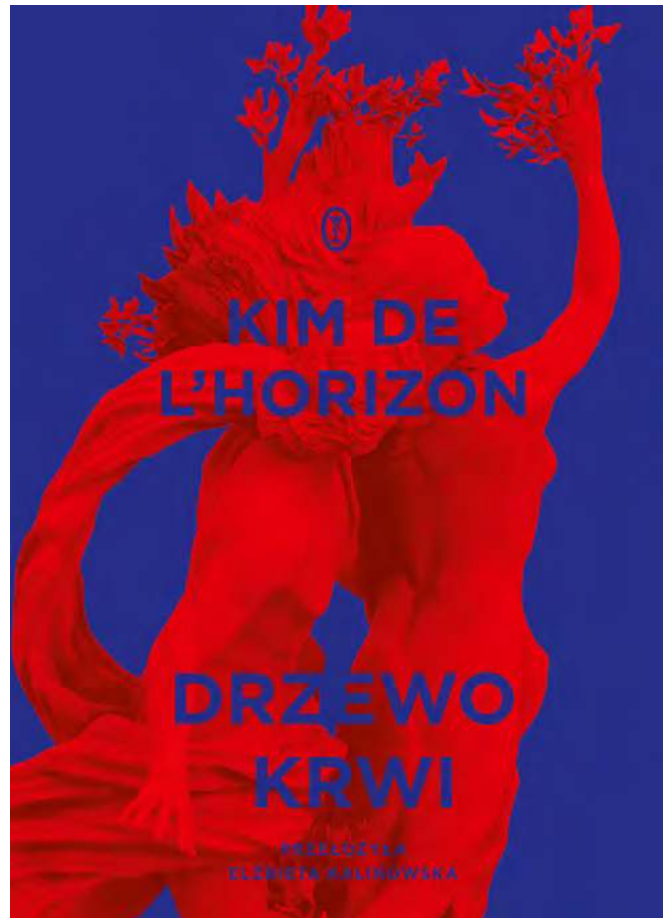
Można to określić, jak recenzent „Guardiana”: „niezła jazda”, a można też zastanowić się, czy pisarz nie ostrzega swoich czytelników przed powierzchownym analizowaniem otoczenia, a może po prostu chce nam powiedzieć: uwaga, świat wariuje.

eprasa.pl aa41a5db7f

Kim de l’Horizon

„Drzewo krwi”

Wydawnictwo Literackie



To wielka sensacja literatury niemieckojęzycznej, napisana przez niebinarną osobę ukrywającą się pod pseudonimem Kim de l’Horizon – taka jest wersja oficjalna. Równie dobrze może to jednak być jakiś wyrafinowany żart doświadczonego pisarza, który postanowił wstrząsnąć hierarchią literackiego światka, jak to kiedyś zrobił na przykład Romain Gary, zdobywając nagrodę Goncuortów

eprasa.pl aa41a5db7f

Kultura



Fot. Harald Krichel

Kim de l’Horizon

eprasa.pl aa41a5db7f

za powieść wydaną pod pseudonimem Emil Ajar. Jest jak jest – mamy powieść zaskakującą i na swój sposób niezwykłą.

Kim napisał powieść o uświadamianiu sobie przez młodą osobę swojej tożsamości, orientacji i kształtowaniu się człowieka, kimkolwiek on jest. Zastosował chytry chwyt językowy, żeby uniknąć identyfikacji płci narratora przez formy gramatyczne, które jak wiadomo ściśle przystają do któregoś z rodzajów.

> *Na to, jak to robi „osoba autorska” warto chociaż rzucić okiem, bo to* **POMYSŁ NIEZWYKŁY** *i konsekwentnie realizowany przez całą powieść.*

Kiedy jeszcze może pisać o sobie per dziecko, wszystko przebiega normalnie, ale kiedy kształtuje się orientacja seksualna, narrator ma kłopoty. Równolegle z poszukiwaniem samego siebie w teraźniejszości szuka w przeszłości: rozgrzebuje rodzinne historie, śledzi babkę i matkę, bo to głównie z nimi jest w bliskich relacjach.

eprasa.pl aa41a5db7f

Dorosłość opisuje narrator barwnie, niekiedy jak się można domyślić – szokująco, bo porusza się po tej stronie rzeczywistości, na którą konwencjonalna literatura popatruje, ale z dystansem i jakby zawstydzeniem. Kim, jeśli potrzebuje, „wali” prawdą po oczach, kiedy indziej analizuje obyczajowe i kulturowe uwikłania osoby niebinarnej, jeszcze kiedy indziej wdaje się w erudycyjne popisy, jak każdy pisarz, który lubi się popisywać. A na koniec wystawia cierpliwość czytelnika na wielką próbę, bo uruchamia wielka karuzelę, na której kręcą się fragmenty zapisu rodzinnej historii, strzępki języków, jakimi świat krzyczy do swoich mieszkańców, głównie z social mediów – nie bez powodu ostatni rozdział książki napisany jest po angielsku. Po co osoba autorska to zrobiła? Myślę, że po to, by pokazać, jak pracowicie i z bólem ukształtowana osobowość gubi się w hałasie świata i nadmiarze słów, zdań, języków, które nie zwracają uwagi na jego/jej starania o wyrażenie siebie. Konkluzja to smutna, choć nie wiadomo, czy słuszna, ale jak by nie było warto do tej powieści zajrzeć, bo niezależnie od ocen, to utwór wyjątkowy pod każdym względem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f



MYŚLĘ TRZEŹWO, MÓWIĘ SZCZERZE

Fot. Bartosz Krupa/Dzien Dobry TVN/East News

Bardzo długo byłam osobą bardzo wierzącą i praktykującą, byłam bardzo blisko Kościoła, potem zaczęło się to trochę sypać. Ale **BARDZO CHCIAŁABYM, ŻEBY WSZYSTKO TO, W CO WIERZYŁAM I TO, JAK ZOSTAŁAM WYCHOWANA, BYŁO NAPRAWDĘ, BO TEN XXI WIEK JEST TAK „OBCINAJĄCY” WSZYSTKO…** *„Boże, gdzie ty jesteś? Na Ukrainie i nie tylko tam, dzieci umierają… Gdzie ty jesteś Boże miłosierny? Gdzie ja cię mogę szukać?” – pyta* **TERESA LIPOWSKA**.



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Wiele aktorek mówiło mi, że aktorstwo to bezwzględny zawód dla kobiet. Pani też tak uważa?

Każdy zawód wymaga ogromnego wysiłku i poświęcenia. Czy to będzie lekarz, adwokat czy pracujący sumiennie albo szaleńczo dla pieniędzy – bo są i tacy – aktor. Czy to jest bezwzględne dla kobiet? Uważam, że

eprasa.pl aa41a5db7f

mężczyzna i kobieta mają podobnie: muszą jakoś pogodzić życie zawodowe z życiem prywatnym.

Aktorstwo to bardzo ciężki zawód, ludzie sobie nie zdają z tego sprawy, bo albo poświęca się temu wszystko, albo „pośrodkuje”, żeby mieć też czas na rodzinę. No chyba, że wybiera się taki model, że rezygnuje się z rodziny; mam takie koleżanki. Nina Andrycz mówiła, że jej miłością jest teatr i nie chce żadnych innych, nie chce się rozdrabniać.

Ja bardzo chciałam mieć dzieci, mam jednego wspaniałego syna, z którego jestem bardzo dumna, bo właśnie teraz, w wieku 50 lat, spełnił swoje marzenie z dzie-

Teresa Lipowska

aktorka filmowa, teatralna i telewizyjna, zdobyła ogromną popularność dzięki roli Barbary Mostowiak w serialu „M jak miłość”, w którym gra od 2000 r. Ukończyła studia na wydziale PWSFTviT w Łodzi, a karierę zaczynała w Teatrze Telewizji; przez wiele lat związana była z kabaretem Dudek. W 2007 r. obchodziła julileusz 50 lat na scenie

eprasa.pl aa41a5db7f

cińskiego: zrobił licencję pilota. Mój mąż również był aktorem i razem przykładaliśmy się do tego, żeby wszystko się dało i udawało. Cudem i szczęściem było to, że robiliśmy to, co chcieliśmy, co uwielbialiśmy.

Pani, mając prawie 87 lat, wciąż nieprzerwanie to robi.

Teraz w moim wieku jest mi czasem trudno, ale jak wracam z pracy do domu i wiem, że zrobiłam coś fajnego, bardzo się z tego cieszę. Ja jestem zadaniowa. Nawet na spacer nie lubię iść tylko po to, żeby się przejść, tylko idę np. po jajka, a potem dalej, bo tam jest lepszy chleb. Do masarza, który jest na trzeciej ulicy, też pójdę; biorę kijki i idę. Czasem nawet do pewnych rzeczy się zmuszam, żeby być w działaniu i sprawności. Jak w Teatrze Syrena pracowałam ze śp. Hanią Bielicką, obserwowałam ją, jak przychodziła dużo wcześniej, „robiła się” przed lustrem, a potem siedziała i rozwiązywała krzyżówki, mówiła mi przy tym: „Tereniu, to jest najlepsza gimnastyka umysłu: przypominasz sobie, kojarzysz – to jest ważne”. Biorę z niej przykład, bardzo to teraz lubię.

eprasa.pl aa41a5db7f

Pisze się role dla starszych aktorek?

Zupełnie nie. Wcześniej grało się więcej klasycznych sztuk i brano starsze panie, a w tej chwili? Filmowe babcie mają 50 lat: dokłada się im tylko siwych włosów i dorysowuje sztuczne zmarszczki. Prababcie już nie grają. Jeśli chodzi o autorów współczesnych, nie znam takich, którzy by zagospodarowali nas, starszych. Nie dbają o nas zupełnie. Uważają, że to nie jest teraz modne i potrzebne. Wszystko jest na skos, na przełaj, szybko.

> *Nie pisze się takich ról, więc ja pracuję zdecydowanie rzadziej. Ale jak już idę do pracy, to nie tylko dla pieniędzy,* **RÓWNIEŻ DLA WYZWANIA** *i pokazania siebie innej.*

Z małych, nieciekawych propozycji rezygnuję, aczkolwiek chętnie przyjęłabym epizod, ale taki, gdzie mogłabym pokazać, na co mnie jeszcze stać. Rola babci prowadzącej wnuczkę do przedszkola – tego już mi nie trzeba.

eprasa.pl aa41a5db7f

Opłaca się być aktorką?

Ja nie jestem wymagająca; nigdy nie kłóciłam się o pieniądze, nie negocjowałam stawek w teatrze, serialu czy filmie; uważałam, że jeżeli na tyle mnie ocenili, to tak ma być. 24 lata pracuję w serialu „M jak miłość”, od pierwszego dnia do dzisiaj i raz tylko, widząc, że ci młodsi podbijają sobie stawki, mój filmowy mąż mówi do mnie: „Pójdziesz ze mną porozmawiać w sprawie naszych wynagrodzeń?” „Sama bym nie poszła, ale z tobą pójdę” – i wtedy raz jeden na 24 lata poszliśmy razem.

Serial otworzył mi drzwi do bardzo wielu miejsc. Zapraszali mnie, bo kojarzyli mnie z „M jak miłość”, wiadomo było, że to „Pani Basia Mostowiak”. Zgromadziłam pewną ilość pieniędzy, więc zawsze mogę sobie do mojej dwutysięcznej emerytury coś dołożyć. Mama nauczyła mnie ogromnej oszczędności, zawsze taka byłam. Ale nie skąpa, jeżeli już to w stosunku do siebie: „Nie kupię sobie, bo za drogie”, ale jak komuś mam zrobić prezent czy przyjemność, to bardzo chętnie.

eprasa.pl aa41a5db7f

Dziś pani mówi to, co myśli, zupełnie nie gryzie się w język, ma pełną wolność?

Wcześniej byłam tak zajęta, mój kalendarz był na tyle zapełniony, że naprawdę nie miałam czasu na myślenie. Teraz, kiedy mam raptem parę dni pracujących, trochę mi się nudzi. Ale jak mam się wypowiedzieć, myślę trzeźwo i mówię szczerze. No chyba, że dane zagadnienie czy problem mnie przerasta albo nie interesuje – wtedy mówię, że na ten temat nie będziemy rozmawiać. Ja o życiu wiem bardzo dużo, przeżyłam prawie 87 lat. Dużo podróżowałam po Polsce i nie tylko, zetknęłam się z ogromną liczbą osób, które chciały ze mną rozmawiać, a ja to z przyjemnością przyjmowałam, dużo się od nich dowiedziałam.

Jak pani widzi postrzeganie i traktowanie kobiet na przestrzeni tych lat?

Za moich młodych lat mniej kobiet miało coś do powiedzenia, teraz widzę ogromną różnicę. Są stanowiska, które nie były obsadzane kobietami, a w tej chwili można nas spotkać już właściwie wszędzie i to jest według mnie sensowne. Politycznie szalenie wystrzeliły-

eprasa.pl aa41a5db7f

śmy – mamy ministry, nieministry – i to nie jest tak, że one się tylko przewijają, ale robią, działają i zachowują się znakomicie. Bardzo dobrze!

Bo jednak my, kobiety mamy inne umysły. Myślę, że bardziej otwarte niż mężczyźni, którzy w wielu kwestiach mają na oczach klapki.

A czy mężczyźni powinni decydować o prawie kobiet do aborcji? Co pani sądzi o pomyśle referendum?

> *Uważam, że każda kobieta powinna* **ODPOWIADAĆ ZA SIEBIE** *i że żaden mężczyzna nie powinien odpowiadać za kobietę.*

Jeżeli jestem wierząca albo z jakichś etycznych powodów aborcja mi przeszkadza, to jej nie zrobię. Gdy zajście w ciążę było wynikiem gwałtu albo życie dziecka lub matki jest zagrożone, to rozumiem kobietę, która decyduje się na przerwanie ciąży. Myślę, że to jest tylko i wyłącznie sprawa decyzji kobiety. Takie jest moje zdanie.

eprasa.pl aa41a5db7f

Jan Englert mówi, że starość to tracenie pewności siebie. Zgadza się pani z tym?

Tak. Do pewnego wieku byłam bardzo pewna siebie. Wszystko, co robiłam było w porządku, wszystko miałam przemyślane. Teraz przestałam już jeździć samochodem, przestałam jeździć rowerem, bo jestem niepewna w ruchach, mam jakieś zawroty głowy itd. Jestem też niepewna, czy zamknęłam dom, czy wyłączyłam gaz. Wracam więc do domu po trzy, cztery razy. Ja jestem osobą niezwykle sumienną, kilka razy sprawdzam w kalendarzu, czy czegoś nie przeoczyłam, nie pomyliłam i czuję, że to jest cecha starości.

Starszych ludzi dopada albo demencja, albo odpowiedzialność, czy coś dobrze zrobili, czy dopilnowali i właśnie to mnie najbardziej męczy, ale wiem, że tak musi być. Niedawno pogodziłam się z tym, że nie będzie lepiej, tylko gorzej albo na razie – i oby jak najdłużej – tak samo. Wcześniej ciągle wychodziłam przed siebie, ciągle mi się wydawało, że mogę, zrobię, nieustannie działałam, wyjeżdżałam.

eprasa.pl aa41a5db7f

Jeździłam do sanatorium, bo uważałam, że mi to psychicznie i fizycznie pomaga – nawet chyba bardziej psychicznie – a teraz, w tym roku po raz pierwszy nie pojechałam, z pewnych względów postanowiłam nieco wyhamować.

Kuracjusze panią podrywali?

O i to jeszcze jak! I to wszyscy powyżej dziewięćdziesiątego roku życia. Podryw polegał na tym, że dyskusje ograniczały się do tematów: „Jakie proszki pani bierze na deser?” Albo: „W którym miejscu panią boli?” „Nie biorę żadnych proszków. Seta, seta i do przodu!” – mówiłam i dyskusja się kończyła (śmiech).

Czym się pani przejmuje, a czym już zupełnie nie, zawodowo i prywatnie?

Zawodowo zawsze przejmuję się wszystkim, od początku do końca, wtedy jest się uczciwym aktorem. Ja nie jestem wybitną aktorką, ale nikt o mnie nie powie, że jestem nieuczciwą aktorką. Nie lubię niedbalstwa, na swoje możliwości robię wszystko, co mogę najlepiej i najskuteczniej. A prywatnie denerwuję i przejmuję się moją rodziną, moim synem, bo mam go jednego je-

eprasa.pl aa41a5db7f

dynego, kocham nad życie i chcę, żeby był szczęśliwy. Myślę też często i intensywnie o moich wnukach – są młodzi, są nastolatkami – chciałabym im życzyć, żeby sobie obrali najwłaściwszą drogę.

A propos niedbalstwa: mamy więcej wybitnych aktorów czy niedbałych?

Boję się powiedzieć, ale wydaje mi się, że **WIĘCEJ NIEDBAŁYCH**.

Oczywiście są bardzo zdolni, są średni i są słabi, którzy jak mówią, to mają pokerową twarz i nie wiadomo, czy on jest zdenerwowany czy kocha, czy nienawidzi – nie czuję jego emocji, zawsze ta sama twarz; widzę te maski i to jest dla mnie przerażające. Ale nie mogę powiedzieć, że pośród nas nie ma wybitnych osobowości. Są też tacy, którzy bardzo przyzwoicie wykonują zawód i mogą być wybitni.

Niebezpieczeństwem jest tylko rozdrabnianie się. Obserwuję moich kolegów: tu mają dubbing, tutaj serial, za chwilę lecą jeszcze na przedstawienie do Słup-

eprasa.pl aa41a5db7f

ska czy gdzieś indziej i jeszcze reklamę w międzyczasie zrobią... Kiedyś mieliśmy więcej czasu na zadania aktorskie, na zbudowanie i przemyślenie roli, dziś wszystko jest za szybko, młodzi nie mają na nic czasu, jest pogoń za forsą. Niektórzy aktorzy nawet nie czytają swoich tekstów, nie zastanawiają się nad rolą, przychodzą i słyszę: „Co dzisiaj gramy?” Takich młodych aktorów jest niestety dużo.

Maskę można też sobie zafundować za pomocą medycyny estetycznej - pani tego uniknęła, nie czuła pani presji młodości?

Mam zmarszczek tyle, ile mam. Nigdy mnie nie ciągnęło, żeby coś kombinować, nie czułam i nie czuję takiej potrzeby. W sanatorium w Augustowie mam moją ukochaną kosmetyczkę, a w Warszawie w ogóle nie korzystam z tych usług. Mam dwa kremy: rano jeden, po południu drugi, oprócz tego powietrze i ruch to są moje kosmetyki, nie potrzebuję niczego więcej.

Czy popularność może namieszać w głowie?

Wielu osobom tak, mnie nigdy sodówka nie uderzyła, nigdy mi to nie groziło. Wzajemnie z mężem, Tomkiem

eprasa.pl aa41a5db7f

Zaliwskim, ściągaliśmy się na ziemię, jak było trzeba, chociaż ani jedno ani drugie nie miało takich tendencji. A gwiazdeczki, takie jak pani Pipścińska, która nagle mi mówi, że jest gwiazdą sezonu? Mnie się raczej wydaje, że to meteor spadający. I jeszcze te wszystkie gwiazdki serialowe... To przepychanie się, parcie na szkło... Ludzie chcą być tylko popularni. Cóż...Takie jest życie, ono poszło naprzód, jest szybsze, zmodernizowane. Ja nigdy nie byłam czołową artystką, jestem jedną z najpopularniejszych aktorek w Polsce, lubianą przede wszystkim dzięki serialowi, natomiast nigdy nie przystawiałam do siebie określenia „jedna z najlepszych”. Nigdy nie byłam na świeczniku i nigdy nie byłam „pierwszostronicową” gwiazdą. Miałam może za mało możliwości, żeby pokazać siebie, bo aktorstwo to jest w dużej mierze fart, a czasem sprawa przypadku.

Ma pani jakieś plany do zrealizowania przed dziewięćdziesiątką?

Chcę być zdrowa, bo jak jestem zdrowa, to jestem pogodna i życzliwsza. Chcę więc tylko zdrowia, tzn. żeby ono było w ramach moich możliwości, bo wia-

eprasa.pl aa41a5db7f

domo, że w tym wieku to się wszystko sypie i łamie, na to nie ma rady. Moim największym marzeniem jest, żebym umiała i starała się jak najmniej korzystać z pomocy innych. Mam windę, blisko sklep, mam wózeczek na zakupy i plecaczek na moje wędrówki z kijkami – staram się wszystko robić sama, jeszcze pół roku temu jeździłam samochodem i rowerem. Dziś ludzie się dziwią, jak mówię: „Kupiłam sobie zgrzewkę wody”. „Ale jak to wzięłaś?” – pytają. „No mam torbę, poprosiłam pana w sklepie, żeby mi do niej tę zgrzewkę włożył, a w domu przecięłam opakowanie nożykiem i po kolei wyciągnęłam każdą butelkę, i mam”. (śmiech)

Czuje się pani samotna?

Moja największa przyjaciółka była starsza ode mnie o 10 lat, rozumiałyśmy się wspaniale, w każdej chwili mogłam liczyć na jej obecność, radę i przyjaźń. Mogłam do niej zadzwonić i pomówić o wszystkim: że mi się pierogi nie udały, że sobie sukienkę kupiłam i że miałam wielkie przyjęcie z okazji 85. urodzin. Ona mnie potrzebowała, a ja jej. Dwa lata temu umarła... Parę koleżanek jest w Skolimowie, ale w różnej for-

eprasa.pl aa41a5db7f

mie... Większość bliskich mi osób poodchodziła, a młodsze nie mają czasu.

Z rodziną jestem w bardzo dobrych relacjach, ale też staram się nie zajmować im czasu – mój syn z żoną pracują, dodatkowo jeszcze się kształcą, a ja w tej chwili dużo siedzę w domu. W domu, o którym śmiało mogę powiedzieć, że to jest mój magiczny dom; mam tu tyle różnych cennych dla mnie rzeczy: 200 aniołów, które kolekcjonuję, prezenty od ludzi mi przychylnych, pamiątki, albumy ze zdjęciami. One przypominają mi: „Widzisz, ile miałaś i masz życzliwych ludzi wokół?”

Jak pogoda jest słaba, lubię przeglądać listy, nagrody, które dostałam, dobre recenzje.

> *Bardzo się cieszę, że zasłużyłam na coś takiego, bo wiem, że* **ŻYCIE MAM NIEZMARNOWANE**.

Lubię też patrzeć na portrety mojej mamy i męża – mam je w pokoju, wiszą naprzeciwko łóżka.

eprasa.pl aa41a5db7f

Moja mama umarła 50 lat temu, ale mam z nią jakiś kontakt, no i z moim Tomkiem oczywiście. Śni mi się dość często, nawet dwie noce temu przyjechał i mówił, że mnie kocha. Obudziłam się szczęśliwa.

Mogę też liczyć na przyjaźń i życzliwość kolegów pracujących ze mną przy serialu „M jak miłość”; wiem, że gdybym ich poprosiła o pomoc, na pewno by nie odmówili. I to uważam za swoje największe osiągnięcie i szczęście: że do tej pory udaje mi się żyć i pracować, i mieć wokół siebie bardzo życzliwych ludzi.

Z upływem lat bardziej zbliża się pani do Boga czy wręcz przeciwnie?

Ja mam teraz ciężki okres. Bardzo długo byłam osobą bardzo wierzącą i praktykującą, byłam bardzo blisko Kościoła, potem zaczęło się to trochę sypać. Ale bardzo chciałabym, żeby wszystko to, w co wierzyłam i to, jak zostałam wychowana było naprawdę, bo ten XXI wiek jest tak obcinający wszystko... „Boże, gdzie ty jesteś? Na Ukrainie i nie tylko tam, dzieci umierają... Gdzie ty jesteś Boże miłosierny? Gdzie ja cię mogę szukać?” Mam teraz takie pytania i nie na wszystkie mogę

eprasa.pl aa41a5db7f

sobie odpowiedzieć. Prosiłabym Boga o to, żeby wzmocnił mnie na tyle, żebym naprawdę do końca uwierzyła w cud i piękno wiary.

Popełnia pani czasem jakieś grzeszki dla przyjemności?

Teraz już nie; im człowiek starszy, tym ma mniej możliwości grzeszenia (śmiech). Mój wiek to jest bardzo poważny wiek, inaczej się patrzy na świat, choć i tak wszyscy mi mówią, że głowę mam jeszcze ładnych parę lat młodszą, natomiast są rzeczy, które już mi nie sprawiają przyjemności. Zawsze uważałam na słodycze, które uwielbiam, i teraz, jak sobie zjem cztery kostki czekolady, to już to uważam za grzech (śmiech). Na pewno nie popełniam grzechu kłamstwa, staram się być wobec ludzi szczera, uczciwa i kochać ich.

Co pani daje radość?

Przede wszystkim spotkania z rodziną. Lubię ich odwiedzać, ubóstwiam wizyty mojego syna u mnie, kiedy siada na kanapie i mówimy sobie o bardzo wielu rzeczach; jestem szczęśliwa, że zbliżam się do niego w ten sposób. Radość sprawia mi też odbiór mojej osoby pod-

eprasa.pl aa41a5db7f

czas spotkań z ludźmi. Całe życie pracowałam, żeby dziś być ocenianą; jak widzę oznaki sympatii, to jest szczęście. Szczęściem jest też to, że pani do mnie przyszła i możemy sobie porozmawiać.

A co panią oburza?

Oburzenie budzi we mnie kłamstwo, chamstwo i ordynarność. Ogromnie dużo tego w show-biznesie i polityce. Nie podobają mi się te zawirowania. Ja jestem apolityczna, nie pluję ani w tę, ani w tamtą, natomiast ten bałagan i chaos z jednej i drugiej strony...Nie znam się na tym: może tak być musi? Dziś przede wszystkim jestem szczęśliwa, że anioły, które otaczają mnie w moim domu opiekują się mną i pozwalają mi patrzeć na świat optymistycznie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl aa41a5db7f

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Marcin Makowski, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz,*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl aa41a5db7f